

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Nowe drogi

**ORGAN TEORETYCZNY I POLITYCZNY
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

9 (39)

ROK VI

WRZESIEŃ 1952

Składano i drukowano w Zakładach Graficznych RSW „Prasa“, Warszawa,
Al. Jerozolimskie Nr 125. Objętość 11 arkuszy, nakład 80 400. Zam. 2290. 3-B-25635

Program wyborczy Frontu Narodowego

Do obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Do robotników i robotnic! Do chłopów i chłopek! Do inteligencji! Do rzemieślników! Do żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego! Do kobiet! Do młodzieży!

**ABY ZESPOLIĆ JESZCZE BARDZIEJ NARÓD POLSKI W PRACY
i W WALCE**

**O UMOCNIE NIEPODLEGŁOŚCI ZJEDNOCZONEJ OJCZY-
ZNY,**

O UTRZYMANIE i UTRWALENIE POKOJU,

**O WZROST DOBROBYTU i CORAZ LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ
LUDZI PRACY,**

**O ROZKWIT i SIŁĘ POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDO-
WEJ,**

my — przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, związków zawodowych, spółdzielczych i Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet,

my—partyjni i bezpartyjni robotnicy, chłopci, przedownicy pracy, przedstawiciele inteligencji technicznej, nauczyciele, naukowcy, pisarze, artyści, działacze społeczni różnych organizacji i środowisk, niezależnie od poglądów czy wyznania,

**ZESPOLENI i JEDNOMYŚLNI W ROZUMIENIU NACZELNYCH PO-
TRZEB OJCZYZNY — PRZEDSTAWIAMY NARODOWI WSPÓLNY
PROGRAM WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO.**



Czym jest Front Narodowy?

Jest **jednością działania** wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Jest **jednością działania wszystkich**, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny.

Jest **jednością w walce** o szczęśliwą przyszłość narodu, w walce z tymi, którzy chcieliby naród nasz rozbić i osłabić wewnętrznie, w walce z najmitami imperializmu.

Front Narodowy jest **jednością działania** tych wszystkich, którzy chcą aby znikł wszelki wyzysk pracy, aby każdy służył narodowi według zdolności i otrzymywał zapłatę według pracy.

Front Narodowy jest **jednością działania wszystkich Polaków**, którzy chcą, aby Polska — „wolna wśród wolnych, równa wśród równych i wspierających się wzajemnie narodów“ — otoczona była gorącą przyjaźnią i szacunkiem całej postępowej ludzkości, wnosząc swój wkład do walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Front Narodowy jest **jednością wszystkich**, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapał i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych — planów uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski.

Front Narodowy

— skupia się wokół klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w walce o wyzwolenie, a dziś przewodzi w budowaniu nowego życia,

— opiera się na sojuszu robotniczo-rolniczym,

— wzmacnia coraz ściślejszą więź inteligencji pracującej z klasą robotniczą.

Front Narodowy jest braterską jednością działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro.

Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jedność i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów — jest patriotą.

Kto jedność narodu świadomie rozbija — jest wrogiem.

Wielkie, historyczne zdobycze narodu polskiego, osiągnięte w ciągu ośmiu lat niepodległości, opierają się na tym,

że dzięki wyzwoleniu naszego kraju przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie — klasa robotnicza pod przewodnictwem

Polskiej Partii Robotniczej, w sojuszu z masami chłopów pracujących, wzięła władzę w ręce i przewyciężając wiekowe zacofanie kraju, podjęła wielkie dzieło budowy socjalizmu w Polsce,

że wokół władzy ludowej, w walce przeciwko wyzyskiwaczom, przeciwko wrogim Polsce siłom imperializmu i ich agenturom rozwijała się i wzmacniała jedność działania patriotycznych i postępowych sił narodu,

że uwalniając naród polski z obciążeń szlachecko-burżuazyjnych, klasa robotnicza jako spadkobierczyni patriotycznej i postępowej historii Polski wyzwoliła potężne siły twórcze narodu,

że w dziejach narodu polskiego dokonał się historyczny zwrot: naród polski związał się przyjaźnią, sojuszem i braterstwem z narodami Związku Radzieckiego,

że w walce o pokój, o zabezpieczenie niepodległości i granicy na Odrze i Nysie zacieśniała się więź narodu polskiego z wszystkimi siłami broniącymi pokoju, niezawisłości narodów i postępu.

Dzięki temu mamy Polską Rzeczpospolitą Ludową — Ojczyznę zjednoczoną na prastarych ziemiach polskich, w narodowych granicach,

Polskę silną, jak nigdy w historii, Polskę, związaną przyjaźnią i wzajemną pomocą ze wszystkimi sąsiadami i wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Państwo ludowe odebrało kapitalistom fabryki, kopalnie, huty, banki — uczyniło je własnością narodu. Państwo ludowe wywłaszczyło obszarników i podzieliło ziemię obszarniczą między chłopów pracujących. Naród wyzwolił się spod panowania kapitalistów i obszarników, którzy niepodległość traktowali jak towar na sprzedaż, stał się panem własnych losów.

Przypomnijmy sobie Polskę sprzed ośmiu lat, dziedzictwo panowania szlachty i burżuazji, dziedzictwo wojny i hitlerowskiej okupacji. Przypomnijmy sobie tę ziemię ruin, gdzie nie było rodziny, która by z rąk faszystowskiego okupanta nie straciła kogoś z najbliższych. Spójrzmy na ogrom pracy, jakiej dokonał nasz naród.

Dźwignęliśmy kraj z ruin i zniszczeń wojennych. Bohaterska Warszawa jest dziś znów tętniącą życiem, coraz piękniejszą stolicą kraju. Pełną parą pracują nasze fabryki i kopalnie, odbudowało się nasze rolnictwo. Na Ziemiach Odzyskanych mieszka i pracuje siedem milionów Polaków.

Naród nasz wkroczył zdecydowanie na drogę wielkiego budownictwa i szybkiego postępu we wszystkich dziedzinach życia.

Nasza produkcja przemysłowa wzrosła trzykrotnie w stosunku do przedwojennej. Zbudowaliśmy i budujemy setki nowych wielkich fabryk, które

pomnażają siłę gospodarczą kraju i służą zaspokajaniu rosnących potrzeb ludności. Stworzyliśmy wiele gałęzi przemysłu, których nie miała Polska za czasów kapitalistów i obszarników. Z zacofanego kraju rolniczego staliśmy się krajem przemysłowo-rolniczym.

Skończyliśmy raz na zawsze z klęską analfabetyzmu. W Polsce każde dziecko w wieku szkolnym uczy się. Mamy dziś dwa razy więcej wyższych uczelni i trzy razy więcej studentów na tych uczelniach, niż przed wojną. Nie ma dziś w Polsce wsi, z której by ktoś nie uczył się na wyższej uczelni, lub nie zdobył wyższej kwalifikacji w przemyśle czy w rolnictwie, w szkolnictwie czy w wojsku.

Trafiły „pod strzechy“ — do robotniczych dzielnic i najdalszych wiosek — nieśmiertelne dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Konopnickiej, dzieła nauczycieli milionów ludzi pracy — Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Rozbudowaliśmy szeroko w miastach i wsiach sieć bibliotek, świetlic, placówek kulturalnych wszelkiego typu. Radio i kino, książka i prasa docierają coraz szerzej do najdalszych zakątków kraju.

Nasi pisarze i artyści tworzą dzieła, które wzbogacają kulturę narodu polskiego. Nasi uczeni pomagają masom ludowym w szybkim realizowaniu budownictwa socjalistycznego.

Zasadnicze zmiany dokonały się w położeniu mas pracujących.

Klasa robotnicza nie zna już nędzy i niepewności jutra. Bezrobocie jest już tylko ponurym wspomnieniem kapitalistycznej przeszłości. Robotnik pracuje nie na kapitalistę — pracuje dla swego narodu, dla siebie i swej rodziny.

Tytuł przodownika pracy i racjonalizatora stał się jednym z najzaszczytniejszych wyróżnień obywatela. Rozbudowaliśmy ubezpieczenia społeczne i służbę zdrowia. Milion dzieci wyjeżdża co roku na kolonie letnie, w góry i nad morze. Setki tysięcy robotników korzystają z wczasów wypoczynkowych, wiele tysięcy — z uzdrowisk i sanatoriów. Dziesiątki tysięcy robotników uczą się, podnoszą swe kwalifikacje, obejmują kierownicze stanowiska w fabrykach i w administracji państwowej.

Chłop bezrolny i małorolny — przed wojną skazany na poniewierkę i poniżenia — otrzymał ziemię, możliwość pracy w przemyśle.

Dzięki otrzymanej od państwa ludowego ziemi i pomocy poważna część małorolnych i bezrolnych stała się gospodarzami średniorolnymi. Polityka państwa ludowego i rozwój przemysłu umocniły gospodarstwa chłopów średniorolnych, stanowiących dziś najliczniejszą warstwę ludności wiejskiej w Polsce. Państwo ludowe otacza chłopów pracujących wszechstronną opieką, udostępnia im tani kredyt, dostarcza im nawozów sztucznych, za pośrednictwem ośrodków maszynowych udostępnia im nowoczesny

sprzęt rolniczy, rozwija korzystny dla chłopów system kontraktacji roślin przemysłowych, udziela wszechstronnej pomocy w podniesieniu hodowli. Rokrocznie w setkach nowych gromad zapala się światło elektryczne. Przed młodzieżą chłopską stoją otworem wszystkie uczelnie, zawody i warsztaty pracy. **Chłop pracujący jest dziś rzeczywistym współgospodarzem kraju.**

Państwo ludowe zwalcza i ogranicza wyzysk kulacki, broni przed nim chłopów pracujących.

Inteligencja wyzwolona z poniżającej zależności od burżuazji, znalazła dzięki władzy ludowej szerokie możliwości rozwoju i zastosowania swych zdolności twórczych, stała się niezbędną i cieszącą się szacunkiem częścią składową wielkiej armii budowniczych nowej Polski.

Rzemiosło, rujnowane w warunkach konkurencji i kryzysów kapitalistycznych, uzyskuje w Polsce Ludowej, w ramach narodowych planów gospodarczych, **coraz szersze możliwości rozwojowe.**

Przed młodzieżą polską, która w latach przedwojennych była pokoleniem pozbawionym przyszłości, dostępu do pracy, do nauki, do zawodu — szeroko otworzyły się wrota szkół i fabryk. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dała młodzieży pełnię praw obywatelskich, powołując ją **do czynnego współdziałania w rządzeniu państwem.** Naród ufa swej młodzieży i widzi w niej przyszłość Polski.

Kobiecie, która w ustroju kapitalistycznym była szczególnie upośledzona, władza ludowa zapewniła **równe z mężczyzną prawa**, rzeczywistniejąc te prawa systematycznie i coraz szerzej.

Kobiety pracują we wszystkich dziedzinach i na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Szeroko rozwinęliśmy opiekę nad matką i dzieckiem. **Chronimy i umacniamy rodzinę**, otaczamy szczególną troską rodziny wielodzietne, zapewniamy **jasną przyszłość dzieciom.**

Przed wojną spadała w Polsce liczba urodzeń, rosła liczba zgonów. Dziś jest odwrotnie. Dzięki przemianom gospodarczym i społecznym, dzięki wzrostowi stopy życiowej i trosce o ochronę zdrowia ludności spada liczba zgonów, rośnie liczba urodzeń.

Dzisiaj staliśmy się narodem o szybko rosnącej liczebności — w ciągu pierwszych ośmiu lat niepodległości wzrosliśmy o trzy miliony, a za niewiele lat będziemy narodem trzydziestomilionowym.

Z dnia na dzień rośnie i rozwija się nasza ludowa Ojczyzna.

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym... Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców“.

Te słowa Bolesława Bieruta wyrażają historyczną przemianę w losach narodu polskiego.

Uczuciem dumy i radości napełnia serce każdego patrioty Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wyrażająca w każdym słowie dorobek i zdobycze pracy i walki wielu pokoleń naszego narodu.

Słuszna jest nasza duma z wielkich zdobyczy narodu. Ale — jak powiedział Bolesław Bierut — „**mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie, nieleka jest nasza codzienna praca, nie szczydzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania**“.

Pokolenie nasze znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne lecz niezbędne: odrobienia w ciągu niewielu lat ogromnego zacofania, które jest jednym z głównych źródeł przeżywanych przez nas trudności. Aby usunąć całkowicie zaniedbania wieków, nie wystarczy ośmiu lat. Dla przezwyciężenia wiekowego zacofania trzeba dłuższego, wytężonego i planowego wysiłku całego narodu.

Walka o wykonanie wielkich planów narodowych, o rozwój przemysłu, jako dźwigni wszystkich dziedzin gospodarki narodowej — jest dziś najważniejszym zadaniem.

D l a t e g o :

Wzmagajmy wytrwały, ofiarny wysiłek dla urzeczywistnienia wielkich zadań Planu Sześcioletniego,

podnośmy stale wydajność pracy,

rozwijajmy ruch współzawodnictwa pracy,

mnóżmy szeregi racjonalizatorów i przodowników pracy,

produkujmy więcej, taniej i lepiej

— *oto program Frontu Narodowego.*

Mimo postępu w produkcji rolniczej nasza gospodarka rolna jest jeszcze zacofana. Pozostaje ona w tyle w stosunku do potrzeb rosnącego przemysłu i ludności miejskiej. Powoduje to trudności, na których żeruje kapitalista wiejski i spekulant.

Polityka władzy ludowej — umacnianie spójni między miastem a wsią — odpowiada wspólnym interesom klasy robotniczej i chłopów pracujących.

Zmierza ona do stałej poprawy zaopatrzenia kraju, do okiełznania spekulacji, niesie pomoc chłopom indywidualnym w podnoszeniu produkcji, popiera rozwijający się na zasadach pełnej dobrowolności ruch spółdzielczości produkcyjnej i wzmacnia państwowe gospodarstwa rolne.

Dla tego:

Umacniamy spójnię między miastem a wsią.

Nie szczędzimy wysiłków, aby było więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, aby lepsze było zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe.

Strzeżemy wypełniania obowiązków wsi względem państwa. Prowadzimy nieprzejednaną walkę ze spekulacją.

Zmierzamy wytrwale do tego, aby więcej było artykułów rolnych, aby lepsze było zaopatrzenie miast w żywność

— oto program Frontu Narodowego.

Nasze budownictwo rozwija się w obliczu nieustającego zagrożenia pokoju przez imperialistów amerykańskich oraz ich wasali zachodnio-niemieckich i innych. Zbrojenia zachodnio-niemieckich odwetowców i całego obozu imperialistycznego zwracają się swym ostrzem przeciwko całości naszych ziem, przeciwko niepodległości Polski, przeciwko wszystkim miłującym wolność narodom.

Jedynie skutecznym środkiem przeciwstawienia się tej groźbie jest:

Wzmacnianie przyjaźni i wspólnej walki o pokój ze wszystkimi narodami broniącymi swej niepodległości.

Wzmacnianie obronności państwa w służbie pokoju.

Wzmacnianie siły gospodarczej kraju i jedności wewnętrznej narodu.

Są to zadania, które wymagają sił i środków. Dzięki władzy ludowej możemy sprostać tym zadaniom. Dzięki naszemu ustrojowi społecznemu łączymy szybki rozwój naszego pokojowego budownictwa ze wzmacnianiem sił obronnych kraju i stopniowym wzrostem dobrobytu mas ludowych.

Dla tego:

Zwierajmy szeregi w walce o pokój, o wykonanie Planu Sześciolatniego,

otaczajmy opieką i miłością Ludowe Wojsko Polskie — straż pokoju i niepodległości Ojczyzny,

zacieśniajmy i pogłębiajmy przyjaźń narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim, umacniajmy jedność światowego obozu obrońców pokoju i niezawisłości narodów

— oto program Frontu Narodowego.

Pozbawieni fabryk i folwarków wyzyskiwacze chcieliby odebrać ziemię chłopom, fabryki — narodowi.

Niedobitki reakcji, zdrajcy i szpiedzy w kraju i na emigracji, nie zaprzestają knować przeciwko Polsce ludu pracującego.

D l a t e g o :

Wzmacniamy na każdym kroku władzę ludową,
bądźmy czujni, strzeżmy mienia narodowego i tajemnicy państwo-
wej, tępy sabotażystów i szpiegów,
walczy przeciw oszustwom, plotkom i oszczerstwom reakcyjnej,
imperialistycznej propagandy, pogłębiając świadomość polityczną
najszerzych mas

— oto program *Frontu Narodowego*.

Walce z trudnościami przeszkadza biurokracyzm i kumoterstwo gnie-
dzące się jeszcze w niejednym z naszych urzędów i instytucji — tu i ów-
dzie pokutują jeszcze stare nawyki: brak troski o człowieka pracy, wielko-
pański stosunek do jego potrzeb.

Każdy przejaw niedbalstwa i niesumienności, naruszania socjalistycz-
nej dyscypliny pracy i nieposzanowania mienia społecznego, niewywiązy-
wania się z obowiązków wobec państwa przeszkadza naszemu rozwojowi,
naszym wysiłkom.

D l a t e g o :

Rozszerzajmy udział mas ludowych w rządzeniu państwem, ulep-
szajmy pracę Rad Narodowych,

walczy o to, by każdy urząd przestrzegał praworządności i wska-
zań władzy ludowej, aby dobrze służył ludziom pracy, troszczył się
o nich,

walczy o przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, o wy-
pełnianie obowiązków wobec państwa przez każdego obywatela,

rozwijajmy poczucie obywatelskiej odpowiedzialności,

przez śmiałą i szeroką krytykę i samokrytykę obnażajmy i usuwaj-
my bezlitośnie biurokracyzm, kumoterstwo, bezduszny stosunek do
człowieka.

Obywatele!

Urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, przyśpieszenie wyko-
nan'a Planu Sześcioletniego oznacza:

wzrost realnych zarobków robotnika i inteligenta, poprawę zaopa-
trzenia emerytów, inwalidów i rencistów,

wzrost poziomu życiowego chłopca pracującego,

umocnienie i stałe rozszerzanie zdobyczy ludu pracującego, za-
gwarantowanych przez Konstytucję.

Od nas samych, od naszej świadomości, ofiarności i aktywności zależą
postępy naszego budownictwa.

Wykonanie z nadwyżką zadań pierwszych lat pozwoli nam przedterminowo wykonać Plan Sześcioletni.



Przed Sejmem, który wybierzemy, stanie obowiązek wytyczenia dalszych zadań, uchwalenia **nowego Planu Pięcioletniego**, którego wykonanie zabezpieczy naszemu narodowi **wielkość, siłę i dobrobyt**.

Plan ten zapewni dalszy wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, przemysłu i rolnictwa, szybki wzrost dobrobytu mas pracujących i rozkwit kultury narodu.

Potężna rozbudowa przemysłu da w roku 1960 z **górami 10-krotny wzrost produkcji** w porównaniu z produkcją przedwojenną. Mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych wpłynie na wydajność pracy i ulży poważnie trudowi człowieka.

Rozbudujemy nasze bazy surowcowe: zwiększymy wydobycie węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza, metali nieżelaznych, ropy naftowej i soli potasowej, rozwiniemy produkcję kauczuku i paliw syntetycznych, włókien sztucznych i podstawowych produktów chemicznych.

Rozbudujemy znacznie górnictwo i przemysł w całej Polsce nie wyłączając zacofanych, nie posiadających przemysłu okręgów rolniczych.

Rozwiniemy szeroko przemysł nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn rolniczych wszelkiego typu, aby wesprzeć pracę chłopa najnowocześniejszą techniką, ulżyć pracy jego rąk, zwiększyć plony.

Podjęte zostaną wielkie budowy, które zmienią zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpocniemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zacofanych połaci kraju. Wykorzystanie naszych zasobów wodnych do melioracji łąk i pastwisk oraz nawodnienia gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzajów i rozwój hodowli.

Wielkie budowie socjalizmu staną się podstawą techniczną szybkiego rozwoju i przebudowy rolnictwa.

Wzrosną ogromnie możliwości **rozwoju materialnego i kulturalnego wsi polskiej**.

Zwycięskie wykonywanie planów gospodarczych stwarzać będzie warunki dla systematycznego zwiększania zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wszelkiego rodzaju, dla **zamożnego życia ludzi pracy w mieście i na wsi**.

Rozwijając będziemy na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe.

W okresie bieżącego dziesięciolecia zakończymy odbudowę Warszawy, budowę dwóch pierwszych wielkich tras warszawskiego metra, odbudujemy Wrocław, Gdańsk i Szczecin.

Zbudujemy miasta socjalistyczne: Nową Hutę i Nowe Tychy oraz szereg wielkich osiedli robotniczych.

Zwrócimy szczególną uwagę na miasta i osiedla zaniedbane przez rządy kapitalistyczne, jak Łódź, ośrodki przemysłowe Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Wałbrzyskiego, zaopatrzymy je w wodę i urządzenia kanalizacyjne.

Zapewnimy każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej.

Zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich.

Rozwiniemy szeroko budownictwo teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic i innych ośrodków życia kulturalnego w mieście i na wsi.

Rozbudujemy na wielką skalę urządzenia zdrowotne, szpitale i sanatoria, kliniki i ambulatoria, ośrodki zdrowia i izby porodowe.

Wybudujemy nowe stadiony i boiska, zapewnimy milionom chłopców i dziewcząt sprzęt sportowy, polepszymy opiekę nad sportem i kulturą fizyczną.

Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego dziesięciolecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z produjących krajów Europy

— oto program Frontu Narodowego.

Obywatele!

Naród nasz, pochłonięty ogromną pracą twórczą, gorąco pragnie zachowania i utrwalenia pokoju.

Na straży pokoju stoi potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, stoją kraje demokracji ludowej, stoi niezwyciężony obóz wolności i postępu, od Niemieckiej Republiki Demokratycznej aż do Chińskiej Republiki Ludowej, stoją setki milionów prostych ludzi na całym świecie. Wrogiem naszego narodu, wrogiem całej ludzkości jest obóz wojny i ujarzmienia narodów, któremu przewodzi imperializm amerykański i pod którego skrzydłami — na terenie Niemiec Zachodnich — odradza się bestia hitlerowska, snująca plany nowego pochodu na Polskę.

Jedność i rosnąca przewaga obozu pokoju trzyma na uwięzi imperialistycznego napastnika, który w swej grabieżczej, awanturniczej, lecz skazanej na klęskę napaści na Koreę pokazał do czego są zdolni imperialiści

amerykańscy, sprawcy wojny i mordu bezbronnych, siewcy zarazy, ludobójcy.

Obowiązkiem naszym wobec Polski i wobec ludzkości jest wzmacnianie siły naszego kraju. Obowiązkiem naszym jest **wzmacnianie sojuszu ze Związkiem Radzieckim**. Sojusz ten to nasza siła, to puklerz naszych granic, to rękojmia naszej niepodległości, spokojnej i szczęśliwej przyszłości naszych dzieci. Pod wspólnym sztandarem pokoju i demokracji, **pod przewodnictwem wielkiego chorążego pokoju Józefa Stalina** łączymy się z milionami prostych ludzi na całym świecie w walce o poszanowanie praw każdego narodu, o zaprzestanie napastniczej wojny na Korei, o zakaz broni atomowej i bakteriologicznej, ograniczenie zbrojeń, uniemożliwienie odbudowy niemieckiego imperializmu, zjednoczenie narodu niemieckiego w jedno państwo demokratyczne i pokojowe.

Pogłębia się rozkład systemu kapitalistycznego. W obozie podżegaczy wojennych mnożą się konflikty, zaostrza się rywalizacja, wzrasta się wyzysk i ucisk narodów, podporządkowanych przemocy miliardów amerykańskich, rośnie opór mas pracujących i narodów uciskanych.

U nas, w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu **umacnia się solidarność, zacieśnia się współpraca**, rozwija się gospodarka i kultura narodów.

Polacy!

Jedność naszego narodu wokół klasy robotniczej i władzy ludowej stała się potężną siłą rozwoju naszej Ojczyzny, zabezpieczenia jej niepodległości, obrony pokoju.

Do Frontu Narodowego przyłączają się przez wzrastający wysiłek swej pracy i pogłębianie swej świadomości politycznej ci wszyscy, którzy nie od razu zdołali przezwyciężyć wątpliwości, wahania czy błędy.

Strzegąc zasad wolności sumienia i wyznania zagwarantowanych przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przeciwstawiamy się wszelkim próbom ze strony reakcji nadużywania uczuć religijnych dla szerzenia waśni wśród Polaków.

Udaremniamy wszelkie próby rozbijania jedności narodu, walczącego o pokój i przyszłość Ojczyzny.

WZMACNIAJMY i ROZSZERZAJMY JEDNOŚĆ NARODU, skupiamy pod sztandarami Frontu Narodowego wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich patriotów!

Niech wyrazem jedności narodu będą wspólne listy Frontu Narodowego, na których znajdują się najlepsi: ci, którzy od lat walczyli o wyzwolenie narodowe i społeczne i ci, którzy wyrosli w pracy dla Polski Ludowej,

przodownicy pracy i przodujący chłopi, żołnierze, przedstawiciele inteligencji, kobiet, młodzieży.

Oddając swoje głosy na listy Frontu Narodowego głosujecie za
ROZKWIETEM OJCZYZNY,

NIEPODLEGŁOŚCIĄ,

POKOJEM,

za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych,
za jednością narodu w obliczu jego historycznych zadań.

Obywatele!

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa do powszechnego udziału w wyborach, do głosowania w dniu 26 października na kandydatów Frontu Narodowego.

Niech dzień 26 października zadokumentuje zjednoczenie wszystkich ludzi pracy, wszystkich patriotów we Froncie Narodowym, któremu przewodzi wielki budowniczy Polski Ludowej
— Bolesław Bierut.

Niech żyje Front Narodowy!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Komunikat o zwołaniu XIX Zjazdu WKP (b)

Do wiadomości wszystkich organizacji WKP(b)

W tych dniach odbyło się w Moskwie Plenum Komitetu Centralnego WKP(b).

Komitet Centralny WKP(b) postanowił zwołać 5 października 1952 roku kolejny XIX Zjazd WKP(b).

PORZĄDEK DZIENNY XIX ZJAZDU WKP(b)

1. Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) — referuje sekretarz KC tow. Malenkow G. M.
2. Referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b) — referuje przewodniczący Komisji Rewizyjnej tow. Moskatow P. G.
3. Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955 — referuje przewodniczący Państwowej Komisji Planowania tow. Saburow M. Z.
4. Zmiany w statucie WKP(b) — referuje sekretarz KC tow. Chruszczow N. S.
5. Wybory centralnych organów Partii.

NORMA PRZEDSTAWICIELSTWA I TRYB WYBORÓW DELEGATÓW NA ZJAZD

1. Jeden delegat z głosem rozstrzygającym na 5 tysięcy członków Partii.
2. Jeden delegat z głosem doradczym na 5 tysięcy kandydatów na członków Partii.
3. Delegaci na XIX Zjazd partyjny wybierani są zgodnie ze statutem Partii, w zamkniętym (tajnym) głosowaniu.
4. Delegaci z ramienia organizacji partyjnych RFSRR wybierani są na partyjnych konferencjach obwodów, krajów i republik autonomicznych. W innych republikach związkowych delegaci wybierani są na obwodowych konferencjach partyjnych lub na zjazdach komunistycznych partii Republik Związkowych — według uznania KC komunistycznych partii Republik Związkowych.
5. Komuniści należący do organizacji partyjnych Armii Radzieckiej, Marynarki Wojennej i oddziałów ochrony pogranicza Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego wybierają delegatów na XIX Zjazd Partii razem z pozostałymi organizacjami partyjnymi na obwodowych, krajowych konferencjach partyjnych lub na zjazdach komunistycznych partii Republik Związkowych.

Sekretarz KC WKP(b)
J. STALIN

Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 – 1955

(trzeci punkt porządku dziennego Zjazdu)

Pomyślne wykonanie czwartego planu pięcioletniego umożliwia przyjęcie nowego planu pięcioletniego, zapewniającego dalszy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, wzrost dobrobytu materialnego, ochrony zdrowia i kulturalnego poziomu narodu.

Zgodnie z tym XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uważa za konieczne udzielić Komitetowi Centralnemu partii i Radzie Ministrów ZSRR następujących dyrektyw w sprawie piętego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955.

I. W dziedzinie przemysłu

1. Ustalić podniesienie poziomu produkcji przemysłowej w ciągu pięcioletnia w przybliżeniu o 70 procent przy przeciętnym rocznym tempie wzrostu całej globalnej produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 12 procent. Określić tempo wzrostu produkcji środków produkcji (grupy „A”) w wysokości 13 procent, a produkcji dóbr konsumpcyjnych (grupy „B”) w wysokości 11 procent.

2. Uwzględnić wzrost produkcji najważniejszych rodzajów produkcji przemysłowej w 1955 roku w porównaniu z 1950 rokiem w przybliżeniu w następujących rozmiarach:

surówka	— o 76 0/0,
stal	— „ 62 0/0,
wyroby walcowane	— „ 64 0/0,
węgiel	— „ 43 0/0,
ropa naftowa	— „ 85 0/0,
energia elektryczna	— „ 80 0/0,
turbiny parowe	— 2,3 raza,
hydroturbiny	— 7,8 raza,
kotły parowe	— 2,7 raza,
urządzenia hutnicze	— o 85 0/0,
aparatura dla przemysłu naftowego	— 3,5 raza,
wielkie obrabiarki do skrawania metali	— 2,6 raza,
samochody	— o 20 0/0,

traktory	— o 19 0/0,
soda wapienna	— „ 84 0/0,
soda kaustyczna	— „ 79 0/0,
nawozy sztuczne	— „ 88 0/0,
kauczuk syntetyczny	— „ 82 0/0,
cement	— 2,2 raza,
wywózka drewna przemysłowego	— o 56 0/0,
papier	— „ 46 0/0,
tkaniny bawełniane	— „ 61 0/0,
tkaniny wełniane	— „ 54 0/0,
obuwie skórzane	— „ 55 0/0,
cukier kryształowy	— „ 78 0/0,
mięso	— „ 92 0/0,
ryby	— „ 58 0/0,
tłuszcze zwierzęce	— „ 72 0/0,
tłuszcz roślinny	— „ 77 0/0,
konserwy	— 2,1 raza.

3. Zgodnie z planem dalszego rozwoju produkcji przemysłowej zwiększyć państwowe nakłady inwestycyjne w przemyśle w latach 1951—1955 w przybliżeniu dwukrotnie w porównaniu z latami 1946 — 1950. Jednocześnie z uruchomieniem nowych przedsiębiorstw i agregatów zapewnić zwiększenie mocy czynnych przedsiębiorstw przez ich rekonstrukcję, wyposażenie w nowe urządzenia fabryczne, mechanizację i intensyfikację produkcji oraz udoskonalenie procesów technologicznych. Wykorzystać rozbudowę istniejących przedsiębiorstw jako niezwykle ważne rezerwy zwiększenia produkcji przy najmniejszych kosztach. Stworzyć rezerwy w budownictwie przedsiębiorstw hutniczych, elektrowni, rafinerii nafty i kopalń węgla, aby zapewnić niezbędny rozwój tych gałęzi przemysłu w latach następnych.

Zapewnić w nowej pięciolatce lepsze geograficzne rozmieszczenie budowy przedsiębiorstw przemysłowych, mając na uwadze dalsze przybliżenie przemysłu do źródeł surowców i paliwa w celu zlikwidowania nieracjonalnych i nadmiernie dalekich przewozów.

4. W dziedzinie hutnictwa żelaza na równi z dalszym zwiększeniem produkcji metali żelaznych rozszerzyć asortyment i znacznie zwiększyć produkcję deficytowych rodzajów wyrobów walcowanych, w szczególności produkcję grubej blachy stalowej w przybliżeniu o 80 procent, drobnych profili wyrobów walcowanych — 2,1 raza oraz nierdzewnej blachy — 3,1 raza. Rozwinąć produkcję oszczędnościowych rodzajów i profili wyrobów walcowanych.

Zwiększyć produkcję i podnieść jakość specjalnych gatunków stali i stopów dla potrzeb przemysłu budowy maszyn.

Zapewnić dalszą poprawę w wykorzystaniu czynnej mocy przedsiębiorstw hutniczych. Wzmocnić w zakładach hutnictwa żelaza prace w zakresie intensyfikacji procesów hutniczych, automatyzacji i mechanizacji agregatów hutniczych oraz pracochłonnych robót.

Zwiększyć w piątej pięciolatce w porównaniu z czwartą pięciolatką uruchomienie mocy produkcyjnych w zakresie produkcji surówki w przybliżeniu o 32 proc., stali — o 42 proc., wyrobów walcowanych — co najmniej dwukrotnie, koksu — o 80 proc. i rudy żelaza — trzykrotnie.

Na równi z rozwojem hutnictwa żelaza w rejonach południowych, na Uralu, w Syberii, w centralnej i południowo - zachodniej części kraju zapewnić dalszy rozwój hutnictwa w rejonach Zakaukazia.

Uwzględnić rozwój produkcji metali żelaznych w resorcie przemysłu miejscowego przez budowę niedużych przetwórczych przedsiębiorstw hutniczych.

5. Znacznie rozszerzyć produkcję metali nieżelaznych. W ciągu pięciolecia zwiększyć produkcję w przybliżeniu w następujących rozmiarach: miedzi rafinowanej — o 90 proc., ołowiu — 2,7 raza, aluminium — co najmniej 2,6 raza, cynku — 2,5 raza, niklu — o 53 proc. i cyny — o 80 proc.

Zmechanizować roboty górnicze i pracochłonne, zautomatyzować i zintensyfikować procesy produkcji, zwiększyć kompleksowe wydobywanie metali z rud, zapewnić dalszy wzrost produkcji metali najwyższych gatunków, znacznie rozszerzyć i usprawnić wykorzystywanie mocy czynnych przedsiębiorstw i budować nowe przedsiębiorstwa.

6. W dziedzinie elektryfikacji zapewnić wysokie tempo przyrostu mocy elektrowni w celu pełniejszego zaspokojenia rosnących potrzeb gospodarki narodowej oraz zapotrzebowania ludności na energię elektryczną na cele bytowe, a także w celu zwiększenia rezerwy w systemach energetycznych.

Zwiększyć w ciągu pięciolecia łączną moc elektrowni w przybliżeniu dwukrotnie, a elektrowni wodnych — trzykrotnie, zapewniając w zakresie elektrowni ciepłych przede wszystkim rozbudowę czynnych przedsiębiorstw. Uruchomić wielkie elektrownie wodne, w tym elektrownię kujbyszewską o mocy 2 100 tys. kW oraz elektrownię kamską, gorkowską, mingeczaurską, ust-kamieniogorską i inne o łącznej mocy 1 916 tys. kW. Zbudować i uruchomić linię wysokiego napięcia Kujbyszew — Moskwa.

Wzmocnić tempo budowy stalingradzkiej i kachowskiej elektrowni wodnej, rozpocząć budowę nowych, wielkich elektrowni wodnych: czeboksarskiej na Wołdze, wotkińskiej na Kamie, buchtarmińskiej na Irtyżu i szeregu innych.

Rozpocząć prace nad wykorzystaniem zasobów energetycznych rzeki Angary w celu rozbudowy przemysłu aluminiowego, chemicznego, górniczego i innych gałęzi przemysłu na bazie taniej energii elektrycznej i miejscowych źródeł surowców.

W celu uzyskania poważnej poprawy zaopatrzenia Południa, Uralu i Zagłębia Kuznieckiego w energię elektryczną zapewnić znaczny wzrost mocy rejonowych i fabrycznych elektrowni ciepłych w tych okręgach. Jednocześnie z budową wielkich elektrowni — budować nieduże oraz średnie elektrownie, aby zapewnić zaopatrzenie miast i rejonów w energię elektryczną.

W związku z zadaniami dalszej industrializacji zapewnić 2 — 2,5-krotny wzrost produkcji energii elektrycznej w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR. Zbudować narwską elektrownię wodną, ryską elektrownię ciepłą oraz wznóc tempo budowy kaunaskiej elektrowni wodnej.

Zapewnić budowę elektrowni ciepłych i sieci centralnego ogrzewania w celu urzeczywistnienia zakrojonej na szeroką skalę ciepłofikacji miast i przedsiębiorstw przemysłowych.

Stosować na szeroką skalę automatyzację procesów produkcyjnych w elektrowniach. Zakończyć całkowitą automatyzację rejonowych elek-

trowni wodnych oraz przystąpić do wprowadzania telemechanizacji w systemach energetycznych.

7. Zapewnić wysokie tempo rozwoju przemysłu naftowego. Uwzględnić dalszy wzrost wydobycia ropy naftowej z pól naftowych położonych na dnie morza.

Zgodnie z zaplanowanym wzrostem wydobycia ropy naftowej zapewnić rozwój przemysłu rafineryjnego, przybliżając rafinerie ropy naftowej do okręgów zapotrzebowania na przetwory ropy naftowej.

Zwiększyć w ciągu pięciolecia moc rafinerii w zakresie pierwotnej przeróbki ropy naftowej w przybliżeniu dwukrotnie, a w zakresie krakowania surowca — 2,7 raza, przewidując znaczne pogłębienie przeróbki nafty i zwiększenie procentu białych produktów naftowych zarówno w istniejących, jak i w nowo uruchamianych rafineriach nafty.

Rozwinąć produkcję sztucznego paliwa płynnego.

Znacznie rozszerzyć budowę i przyspieszyć uruchamianie głównych rurociągów naftowych oraz zwiększyć pojemność zbiorników do magazynowania ropy naftowej i produktów naftowych.

8. Zapewnić dalszy rozwój przemysłu gazowego. Zwiększyć w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 80 procent wydobycie gazu ziemnego i gazu znajdującego się w złożach naftowych oraz produkcję gazu z węgla i łupków. Zwiększyć używanie gazu dla potrzeb bytowych, stosowanie go jako paliwa dla samochodów oraz otrzymywanie z gazu przetworów chemicznych.

Zwiększyć w Estońskiej SRR produkcję gazu sztucznego z łupków w przybliżeniu 2,2 raza oraz zakończyć budowę i uruchomić gazociąg Kochtla — Jarve — Tallin.

9. W przemyśle węglowym przewidzieć szybszy wzrost wydobycia węgla koksującego, zwiększając w ciągu pięciolecia wydobycie tego gatunku węgla co najmniej o 50 procent.

Podnieść jakość węgla, znacznie rozszerzając jego wzbogacanie i brykietowanie; zapewnić w ciągu pięciolecia wzrost wzbogacania węgla w przybliżeniu 2,7 raza.

Systematycznie ulepszać metody eksploatacji złóż węgla. Na szerszą skalę stosować najnowocześniejsze maszyny i mechanizmy górnicze dla kompleksowej mechanizacji, dalszej technicznej modernizacji przemysłu węglowego i zapewnienia wzrostu wydajności pracy. Wszelkstronnie rozwijać mechanizację najbardziej pracochłonnych procesów wydobycia węgla, a zwłaszcza ładowania węgla na ścianie, ładowania węgla i skał w toku robót przygotowawczych oraz szerzej stosować zmechanizowane sposoby obudowy wyrobisk.

Zwiększyć w porównaniu z czwartą pięcioletką uruchomienie mocy produkcyjnych kopalń węglowych w przybliżeniu o 30 procent.

Zapewnić w ciągu pięciolecia wzrost wydobycia torfu o 27 procent oraz uwzględnić dalszy rozwój wydobycia miejscowych pokładów węgla; zwiększyć produkcję łupków 2,3 raza, zwłaszcza w Estońskiej SRR. Na bazie rozwoju przemysłu łupkowo - chemicznego zwiększyć w Estońskiej SRR w ciągu pięciolecia produkcję sztucznego paliwa płynnego w przybliżeniu o 80 procent.

10. Uwzględnić wysokie tempo rozwoju przemysłu budowy maszyn, jako podstawy nowego potężnego postępu technicznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej ZSRR. Zwiększyć produkcję przemysłu bu-

dowy maszyn i obróbki metali w ciągu pięciolecia w przybliżeniu dwukrotnie.

Uważać za szczególnie doniosłe zadanie przemysłu budowy maszyn całkowite wyposażenie w sprzęt elektrowni, przedsiębiorstw hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, budownictwa rafinerii naftowych i fabryk sztucznego paliwa płynnego. Rozwinąć w niezbędnej ilości produkcję turbin hydraulicznych, parowych, generatorów, aparatury wysokiego napięcia i różnych przyrządów sterujących dla wielkich elektrowni wodnych i cieplnych, dla hut, rafinerii nafty i innych zakładów przemysłowych, wielkich obrabiarek oraz młotów i pras.

Zwiększyć w ciągu pięciolecia produkcję urządzeń walcowniczych przeszło dwukrotnie, obrabiarek o zwiększonej precyzji — w przybliżeniu dwukrotnie, ciężkich młotów i pras — 8-krotnie, przyrządów sterujących i kontrolnych — w przybliżeniu 2,7 raza. Określić wzrost produkcji urządzeń przemysłu chemicznego w ciągu pięciolecia w przybliżeniu 3,3 raza. Znacznie zwiększyć produkcję wielotonowych samochodów dieselowskich oraz samochodów o napędzie gazowym.

Zwiększyć w 1955 roku w porównaniu z 1950 rokiem produkcję statków towarowych oraz tankowców dla marynarki w przybliżeniu 2,9 raza, rzecznych statków pasazerskich — 2,6 raza oraz statków dla floty rybackiej — 3,8 raza.

Zapewnić dalszy rozwój przemysłu budowy maszyn: przemysłu budowy statków, budowy turbin i obrabiarek — w Litewskiej SRR; budowy maszyn elektrycznych, obrabiarek i statków — w Łotewskiej SRR, budowy statków i maszyn elektrycznych — w Estońskiej SRR.

Zapewnić znaczny wzrost produkcji urządzeń dźwigowo - transportowych, maszyn dla mechanizacji robót pracochłonnych, kompletnych urządzeń do produkcji materiałów budowlanych i urządzeń zautomatyzowanych dla poszczególnych gałęzi przemysłu lekkiego i spożywczego. Zwiększyć produkcję nowych maszyn tkackich.

Rozwinąć produkcję wysoko wydajnych maszyn i urządzeń dla wyrobów lasów, przemysłu celulozowo - papierniczego, tartaczno i obróbki drewna.

Przy konstruowaniu nowych maszyn dążyć do zmniejszenia ich ciężaru przy udoskonaleniu jakości.

W celu wykonania zadań w zakresie produkcji niezwykle ważnych rodzajów urządzeń w latach 1951 — 1955: zbudować i oddać do użytku nowe zakłady oraz zakończyć rekonstrukcję czynnych zakładów budowy maszyn energetycznych, urządzeń walcowniczych, rozpocząć budowę nowych fabryk urządzeń walcowniczych, turbin i kotłów;

rozszerzyć istniejące i uruchomić nowe moce produkcyjne do wytwarzania aparatury dla przemysłu naftowego, urządzeń dźwigowo-transportowych oraz kompletnego urządzenia dla przemysłu materiałów budowlanych;

znacznie rozszerzyć istniejące i uruchomić nowe moce produkcyjne do wytwarzania wielkich obrabiarek, młotów i pras oraz precyzyjnych przyrządów mierniczych i przyrządów do automatycznego kierowania procesami technologicznymi.

11. W przemyśle chemicznym zapewnić najwyższe tempo wzrostu produkcji nawozów sztucznych, sody i kauczuku syntetycznego, zwracając

szczególną uwagę na wszechstronny rozwój produkcji kauczuku na bazie wykorzystania gazów naftowych.

Zwiększać produkcję mas plastycznych, barwników, surowca dla sztucznego jedwabiu oraz asortyment innych produktów chemicznych. Rozwinąć produkcję materiałów syntetycznych — zastępczych produktów metali nieżelaznych.

Uwzględnić wzrost mocy wytwórczej w dziedzinie produkcji amoniaku, kwasu siarkowego, kauczuku syntetycznego, spirytusu syntetycznego, sody, nawozów sztucznych, zwłaszcza w postaci granulowanej, oraz chemicznych środków walki ze szkodnikami roślin uprawnych.

Zorganizować w Estońskiej SRR produkcję superfosfatu.

Stworzyć rezerwy w budowie fabryk nawozów sztucznych, zapewniające niezbędny rozwój produkcji nawozów sztucznych w latach następnych. W całej pełni wykorzystywać żuźle fosfatowe do nawożenia pól.

Na szeroką skalę stosować tlen w procesach technologicznych różnych gałęzi przemysłu, przede wszystkim w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych, w produkcji gazu z węgla oraz w przemyśle celulozowym i cementowym.

12. Zlikwidować nienadążanie przemysłu leśnego za wzrastającymi potrzebami gospodarki narodowej. Zwiększyć produkcję tarcicy oraz rozwinąć wyrób elementów dla produkcji i budownictwa. Dokonać na szeroką skalę przesunięcia wyrębu lasów do obfitujących w lasy rejonów, zwłaszcza do rejonów położonych na Północy, na Uralu, w Syberii zachodniej i Karelo - Fińskiej SRR, zmniejszając wyrąb lasów w mało zalesionych okręgach kraju. Zmniejszyć sezonowość wyrębu lasów i w tym celu zbudować w nowych rejonach zmechanizowane przedsiębiorstwa, zapewniając im stałe kadry robotnicze. Rozwinąć dalej kompleksową mechanizację robót przy wyrębie lasów. Usprawnić organizację produkcji i wykorzystanie mechanizmów, zapewniając zwiększoną wydajność pracy przy wyrębie. Osiągnąć w ciągu pięciolecia wzrost nowo uruchomionych mocy tartaków w nowych okręgach rozwoju wyrębu lasów w przybliżeniu 8-krotnie w porównaniu z poprzednią pięciolatką.

Zapewnić wszechstronny rozwój przemysłu papierniczego, celulozowego, meblarskiego, fornirowego, przemysłu chemii leśnej i przemysłu hydrolicznego. Zwiększyć produkcję mebli co najmniej trzykrotnie.

13. Dla zaspokojenia wzrastających potrzeb gospodarki narodowej uwzględnić wzrost produkcji podstawowych materiałów budowlanych w ciągu pięciolecia przynajmniej dwukrotnie, podnieść jakość i rozszerzyć asortyment materiałów budowlanych, zapewnić wzrost produkcji cegły w przybliżeniu 2,3 raza, łupku — 2,6 raza, polerowanego szkła — 4-krotnie. W dziedzinie budownictwa miejskiego i przemysłowego energiczniej stosować nowe materiały ścianowe, zwiększając produkcję wielkich bloków z betonu żuźlowego i z betonu. Znacznie zwiększyć produkcję nowych wysoko gatunkowych materiałów budowlanych do wykańczania i licowania oraz fabryczną produkcję detali i konstrukcji z ceramiki, gipsu, betonu i żelbetonu, przyczyniających się do dalszej industrializacji budownictwa, obniżających jego koszty oraz podnoszących zalety architektoniczno-budowlane i eksploatacyjne gmachów i budowli. Ustalić wyższe niż dla całego Związku Radzieckiego tempo wzrostu produkcji materiałów budowlanych na Uralu, w Syberii, w rejonach nadwołżańskich, na Dalekim

Wschodzie i w Azji Środkowej oraz w wielkich rejonach przemysłowych, w których prowadzone jest na szeroką skalę budownictwo. Zwiększyć moc wytwórczą przemysłu cementowego 2,1 raza.

14. Zapewnić wysokie tempo wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia. Zwiększyć produkcję przemysłu lekkiego i spożywczego co najmniej o 70 procent.

Odpowiednio do zwiększenia zasobów surowców rolniczych zbudować wielką ilość przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza kombinatów bawełnianych, fabryk sztucznego włókna, jedwabiu, konfekcji, wyrobów dziewiarskich, obuwia i wyrobów skórzanych, cukrowni, młynów, suszarni warzyw, fabryk cukierniczych, wytwórni herbaty, fabryk konserw, browarów, wytwórni win, fabryk przetworów mięsnych i rybnych, olejarni i serowni.

Zwiększyć do końca 1955 roku w porównaniu z 1950 rokiem moc wytwórczą w dziedzinie produkcji tkanin bawełnianych w przybliżeniu o 32 procent, włókna sztucznego — 4,7 raza, obuwia — o 34 procent, moc wytwórczą produkcji cukru kryształowego — o 25 procent, cukru rafinowanego — o 70 procent, herbaty — o 80 procent, moc produkcyjną fabryk przetwarzających nasiona oleiste — 2,5 raza, suszarni warzyw — 3,5 raza, fabryk konserw rybnych, warzywnych i owocowych — o 40 procent, zwiększyć pojemność chłodziń i statków - chłodziń do zamrażania ryb o 70 procent, produkcję kombinatów mięsnych — o 40 procent, produkcję fabryk przetwarzających tłuszcze zwierzęce — o 35 procent, serowni — dwukrotnie, fabryk konserw mlecznych — 2,6 raza, mleka w proszku dwukrotnie, mleka pełnego — o 60 procent.

Na szeroką skalę stosować automatyzację i mechanizację procesów produkcji w dziedzinie wytwarzania artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Przeprowadzić zakrojone na szeroką skalę prace w dziedzinie hodowli ryb w celu zwiększenia zapasów ryb, zwłaszcza w śródlądowych rezerwuarach wodnych.

Zwiększyć w ciągu pięciolecia połów ryb w Litewskiej SRR w przybliżeniu 3,9 raza, w Łotewskiej SRR — o 80 procent, w Estońskiej SRR — o 35 procent. Rozbudować w tych republikach czynne i zbudować nowe fabryki przetworów rybnych.

Zapewnić dalsze polepszenie jakości i asortymentu artykułów spożywczych i towarów przemysłowych masowego spożycia, ulepszyć opakowanie i paczkowanie artykułów spożywczych.

15. Zwiększyć produkcję przemysłową w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczości wytwórczej w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 60 procent, przede wszystkim zaś produkcję artykułów masowego spożycia, artykułów gospodarstwa domowego, miejscowych materiałów budowlanych, oraz znacznie podnieść jakość produkcji. Rozwijać w republikach związkowych własne bazy surowcowe dla przemysłu miejscowego i spółdzielczości wytwórczej. Usprawnić pracę warsztatów przemysłu miejscowego i spółdzielczości wytwórczej w zakresie obsługi potrzeb bytowych ludności. Zwiększyć rolę rad terenowych w kierowaniu przemysłem miejscowym i spółdzielczością wytwórczą.

16. Zapewnić dalszy rozwój przemysłu budowlanego na bazie umocnienia i rozszerzenia istniejących organizacji budowlanych oraz stworzyć no-

we organizacje budowlane w rejonach wielkiego budownictwa. Umocnić organizacje budowlane Ministerstwa Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Ciężkiego, budujące przedsiębiorstwa hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych zwłaszcza w rejonach wschodnich, a także organizacje budowlane Ministerstwa Elektrowni i Ministerstwa Przemysłu Naftowego, jak również organizacje budowlane Ministerstwa Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Maszynowego, budujące fabryki urządzeń energetycznych i hutniczych. Aparaturę dla przemysłu naftowego, wielkich i unikalnych obrabiarek, ciężkich maszyn kowalskich i pras, urządzeń dźwigowo - transportowych oraz budowy statków. Stosować na szeroką skalę przemysłowe metody budownictwa.

Zwiększyć moc wytwórczą fabryk konstrukcji metalowych co najmniej dwukrotnie. Zbudować niezbędną ilość wielkich fabryk produkujących montażowe konstrukcje żelbetowe. Rozszerzyć istniejące i zorganizować nowe rejonowe kamieniołomy o całkowitej mechanizacji wydobycia i obróbki kamienia, tłuczni, żwiru i piasku oraz sztucznego kamienia z naturalnych skał. Zakończyć mechanizację głównych robót budowlanych i zapewnić przejście od mechanizacji poszczególnych procesów do kompleksowej mechanizacji budownictwa. Zwiększyć w ciągu pięciolecia park koparek w przybliżeniu 2,5 raza, zgarniarek i buldożerów od 3 do 4 razy, dźwigów przenośnych od 4 do 5 razy.

Usprawnić projektowanie w dziedzinie budownictwa, skrócić terminy projektowania oraz w porę zabezpieczyć budownictwo w projekty i kosztorysy, stosując na szeroką skalę projektowanie typowe. Wzmocnić biura projektów wykwalifikowanymi kadrami.

17. Zapewnić we wszystkich gałęziach przemysłu dalsze poważne podniesienie jakości produkcji. Rozszerzyć i polepszać asortyment oraz zwiększać produkcję deficytowych rodzajów i gatunków towarów zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. Wprowadzać zdecydowanie standardy państwowe odpowiadające nowoczesnym wymogom.

18. W celu zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania gospodarki narodowej na surowce i paliwo zapewnić dalszy rozwój prac w dziedzinie poszukiwania bogactw naturalnych, ujawniania zasobów kopalin pożytecznych, a przede wszystkim metali nieżelaznych i rzadkich, węgla koksującego, surowca aluminiowego, ropy naftowej, bogatych złóż rudy i innych rodzajów surowców przemysłowych.

II. W dziedzinie rolnictwa

1. Głównym zadaniem w dziedzinie rolnictwa pozostaje również nadal zwiększenie plonów wszystkich roślin uprawnych, dalsze zwiększenie погоłowia zwierząt gospodarskich w hodowli społecznej przy jednoczesnym znacznym wzroście ich produktywności, zwiększenie ogólnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej w drodze dalszego wzmocnienia i rozwoju społecznej gospodarki kolchozów, polepszenia pracy sowchozów i stacji maszynowo - traktorowych poprzez wprowadzenie przodującej techniki i przodujących metod uprawy roli w rolnictwie.

Rolnictwo powinno się stać jeszcze bardziej wydajne i wyspecjalizowane, powinno stosować w szerokim zakresie uprawę mieszanek traw i motylkowych oraz prawidłowe płodozmiany z większym udziałem powierz-

chni zasiewów roślin przemysłowych, pastewnych, warzywnych i ziemniaków.

2. Zwiększyć w ciągu 5 lat produkcję rolną: globalne zbiory zbóż o 40—50 procent, w tym pszenicy o 55 — 65 procent; włókna bawełny o 55 — 65 procent; włókna lnianego o 40 — 50 procent; buraka cukrowego o 65 — 70 procent; ziemniaków o 40 — 45 procent; słonecznika o 50 — 60 procent; winogron o 55 — 60 procent; tytoniu o 65 — 70 procent; sortowych zielonych liści herbacianych — w przybliżeniu o 75 procent.

Zwiększyć produkcję lnu ziarnistego, soi, orzecha ziemnego i innych roślin oleistych.

Zwiększyć produkcję pasz: siana o 80 — 90 procent; roślin okopowych i okopowych korzeniowych 3 — 4 razy i silosu 2-krotnie.

Zwiększyć urodzajność roślin zbożowych z hektara: w rejonach południowej Ukrainy i Kaukazu północnego do 20—22 cetnarów, a na gruntach nawadnianych do 30—34 cetnarów; w rejonach nadwołżańskich do 14—15 cetnarów i na gruntach nawadnianych do 25—28 cetnarów; w centralnych obwodach czarnoziemnych do 16—18 cetnarów i na gruntach nawadnianych do 30—34 cetnarów; w strefie nieczarnoziemnej do 17—19 cetnarów; w rejonach Uralu, Syberii, północno - wschodniego Kazachstanu do 15—16 cetnarów i na gruntach nawadnianych do 24—26 cetnarów; w rejonach zakaukaskich do 20—22 cetnarów i na gruntach nawadnianych do 30—34 cetnarów z hektara; zbiory ryżu na obszarach nawadnianych doprowadzić do 40—50 cetnarów z hektara.

Zwiększyć urodzajność bawełny z hektara: w rejonach Azji Środkowej i południowego Kazachstanu do 26—27 cetnarów, w rejonach zakaukaskich do 25—27 cetnarów i w południowych rejonach części europejskiej na gruntach nawadnianych do 11 — 13 cetnarów oraz na gruntach nienawadnianych do 5—7 cetnarów z hektara.

Doprowadzić urodzajność z 1 ha:

lnu włóknistego w rejonach strefy nieczarnoziemnej do 4,5—5,5 cetnara oraz w rejonach Uralu i Syberii do 4—5 cetnarów z hektara;

buraka cukrowego w rejonach Ukrainiejskiej SRR, Mołdawskiej SRR i Kaukazu północnego do 255 — 265 cetnarów, w rejonach centralnych obwodów czarnoziemnych do 200 — 210 cetnarów oraz w rejonach Azji Środkowej i Kazachstanu do 400—425 cetnarów z hektara;

ziemniaków w rejonach strefy nieczarnoziemnej od 155 — 175 cetnarów, w rejonach centralnych obwodów czarnoziemnych do 140 — 160 cetnarów, w rejonach Południa i Kaukazu północnego do 135 — 155 cetnarów oraz w rejonach Uralu i Syberii do 125 — 145 cetnarów z hektara;

słonecznika w rejonach Ukrainiejskiej SRR, Mołdawskiej SRR i Kaukazu północnego do 17—20 cetnarów, w rejonach centralnych obwodów czarnoziemnych do 14,5—16,5 cetnara oraz w rejonach nadwołżańskich do 10—12 cetnarów z hektara.

3. Zwiększyć produkcję warzyw, ziemniaków i produkcję zwierzęcą w podmiejskich rejonach Moskwy, Leningradu, miast Uralu, Zagłębia Donieckiego, Zagłębia Kuznieckiego oraz innych ośrodków przemysłowych i wielkich miast; utworzyć bazy ziemniaczano - warzywne i hodowlane w nowych okręgach przemysłowych.

Zwiększyć w ciągu pięciu lat produkcję ziemniaków w strefach gorzelni oraz fabryk krochmalu i s,ropu o około 50 procent oraz warzyw w strefach wytwórni konserw warzywnych i suszarni warzyw — dwukrotnie.

Zwiększyć w ciągu pięciu lat powierzchnię sadów owocowych i plantacji krzewów jagodowych w kolchozach o około 70 procent, winnic — o 50 procent, plantacji herbaty — o 60 procent i roślin cytrusowych — 4,5 raza.

4. Zwiększyć w ciągu pięciu lat produkcję hodowlaną: mięsa i słoniny o 80 — 90 procent, mleka o 45 — 50 procent, wełny — w przybliżeniu 2 — 2,5 raza, w tym cienkiej wełny 4 — 4,5 raza, jaj (w kolchozach i sowchozach) 6—7 razy.

Zwiększyć pogłowie bydła w całym rolnictwie od 18 — 20 procent, w tym w kolchozach — pogłowie bydła o 36 — 38 procent, krów zaś — w przybliżeniu dwukrotnie; owiec w całym rolnictwie o 60 — 62 procent, w tym w kolchozach o 75 — 80 procent; trzody chłewnej w całym rolnictwie o 45 — 50 procent, w tym w kolchozach o 85 — 90 procent; ilość drobiu w kolchozach 3 — 3,5 raza; koni w całym rolnictwie o 10 — 12 procent, w tym w kolchozach o 14 — 16 procent.

Zapewnić w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Estońskiej SRR dalszy rozwój hodowli o wysokiej produktywności, zwłaszcza hodowli bydła mlecznego i trzody chłewnej.

Doprowadzić udój mleka jednej krowy w kolchozach rejonów strefy nieczarnoziemnej do 1 800 — 2 000 kg, w centralnych obwodach czarnoziemnych do 1 700 — 2 000 kg, w rejonach Południa i Powołża do 1 600—1 900 kg, w rejonach Syberii, Uralu i północno - wschodniego Kazachstanu — do 1 500 — 1 700 kg, w rejonach Azji Środkowej do 700 — 900 kg, na Zakaukaziu do 900—1 100 kg.

Zwiększyć w kolchozach rejonów Południa i Kaukazu północnego strzyżę wełny z jednej owcy cienkorunnej do 5,2—5,8 kg, z jednej owcy półcienkorunnej do 4,2—4,8 kg, w centralnych obwodach czarnoziemnych z jednej owcy cienkorunnej do 4,2—5,0 kg, a z jednej owcy półcienkorunnej do 4,0—4,2 kg, w rejonach nadwołżańskich z jednej owcy cienkorunnej do 4,6—5,4 kg, a z jednej owcy półcienkorunnej do 3,9—4,5 kg, w rejonach Syberii z jednej owcy cienkorunnej do 4,3 — 4,9 kg, a z jednej owcy półcienkorunnej do 3,8 — 4,2 kg.

5. Zabezpieczyć wprowadzenie do produkcji nowych, bardziej plennych odmian zbóż, bardziej produktywnych i wcześniej dojrzewających odmian bawełny, odmian buraka cukrowego o większej zawartości cukru, odmian słonecznika o wysokiej zawartości oleju, jak również wyhodowanie nowych odmian roślin do uprawy na gruntach nawadnianych. Ulepszyć nasennictwo roślin uprawnych w kolchozach i sowchozach.

6. Zapewnić dalsze rozszerzenie prac nad zakładaniem lasów w rejonach stepowych i leśno-stepowych, przeprowadzenie melioracji przez zalesienie dla zwalczania erozji gleb, jak również dla zalesienia piasków sadzenie lasów o znaczeniu gospodarczym, zakładanie stref zieleni wokół miast i ośrodków przemysłowych, na brzegach rzek, kanałów i zbiorników wodnych.

Założyć w ciągu pięciu lat co najmniej 2,5 miliona ha leśnych pasów ochronnych w kolchozach i sowchozach oraz zasiać i zasadzić ok. 2,5 miliona ha lasów państwowych.

7. Zabezpieczyć wysoko wydajne wykorzystanie wszystkich nawadnianych i osuszonych gruntów. Powszechnie przejść do nowego systemu nawadniania z zastosowaniem tymczasowych kanałów nawadniających zamiast stałych. Uważać za prace podlegające wykonaniu w pierwszej kolejności budowę systemów urządzeń zraszających i nawadniających na bazie wykorzystania energii elektrycznej kujbyszewskiej elektrowni wodnej i w strefie kanału żeglownego Wołga — Don im. W. I. Lenina; przystąpić do budowy systemów zraszających i nawadniających w strefie stalingradzkiej elektrowni wodnej oraz kanałów Głównego Turkmeńskiego, Południowo - Ukraińskiego i Północno - Krymskiego.

Przeprowadzić prace przygotowawcze do budowy systemów irygacyjnych dla zraszania i nawadniania ziem Stepu Kulundyńskiego. Kontynuować prace nad budową systemów irygacyjnych w centralnych obwodach czarnoziemnych, na Nizinie Kura-Araksińskiej, w dorzeczach rzek Syr-Darii, Zerawszanu i Kaszka-Darii, w rejonach Fergany Centralnej, systemu kubańsko - jęgorłyckiego, Orto-Tokajskiego Zbiornika Wodnego i Wielkiego Kanału Czujskiego. Zwiększyć w ciągu pięciolecia obszar nawadnianych gruntów o 30—35 proc., zbudować w kołchozach i sowchozach 30—35 tysięcy stawów i zbiorników wodnych oraz zabezpieczyć wszechstronne gospodarze ich wykorzystanie.

Przeprowadzić prace nad osuszaniem bagien w Białoruskiej SRR, Ukraińskiej SRR (w pierwszej kolejności w okolicach Niziny Poleskiej), Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Estońskiej SRR, w północno-zachodnich i centralnych rejonach RFSRR, na Nizinie Barabińskiej i w innych rejonach. W ciągu lat 1951—1955 zwiększyć powierzchnię osuszonych gruntów o 40—45 proc.

8. W celu podniesienia wydajności mlecznej bydła w kołchozach i sowchozach uważać za sprawę szczególnie ważną dalsze wprowadzanie bardziej intensywnego systemu gospodarki hodowlanej (alkierzowego systemu utrzymania bydła), uwzględniając właściwości poszczególnych okręgów.

Dla dalszego rozwoju hodowli owiec urządzać odpowiednio wyposażone pastwiska w rejonach nawadnianych przez kanał żeglowny Wołga—Don im. W. I. Lenina, na Nizinie Przykaspijskiej, w Stepie Nogajskim i w rejonach Kanału Turkmeńskiego, nawadniając pastwiska w miarę uruchamiania urządzeń nawadniających, aby w rejonach tych powstały dobrze urządzone pastwiska dla wielkich i największych stad owiec.

W rejonach Azji Środkowej i Kazachstanu zabezpieczyć stworzenie łąk i pastwisk o wysokiej wydajności w drodze zastosowania nawadniania lokalnego i wykorzystania studzien artezyjskich, aby stopniowo zmniejszyć przegony bydła na dalekie odległości.

9. Zakończyć mechanizację podstawowych robót polnych w kołchozach, szeroko rozwinąć mechanizację robót pracochłonnych w dziedzinie hodowli, uprawy warzyw, sadownictwa, robót związanych z transportem, załadunkiem i wyładunkiem produktów rolnych, z nawadnianiem, z osuszaniem bagnistych obszarów i uprawą nowych gruntów.

W 1955 roku doprowadzić poziom mechanizacji: orki oraz siewów zbóż i roślin przemysłowych i pastewnych do 90—95 proc., sprzętu upraw zbożowych i słonecznika za pomocą kombajnów do 80—90 proc., sprzętu bu-

raka cukrowego do 90—95 proc., sprzętu włókna bawełny za pomocą maszyn do 60 — 70 proc., zasiewu i sprzętu lnu włóknistego do 80 — 90 proc., sadzenia, uprawy międzyrzędowej i zbioru ziemniaków do 55 — 60 proc., sianokosu i silosowania do 70 — 80 proc.

Zabezpieczyć usprawnienie pracy ośrodków maszynowo - traktorowych, rozszerzyć ich pracę w dziedzinie mechanizacji robót pracochłonnych we wszystkich dziedzinach produkcji kolchozowej i zwiększyć odpowiedzialność MTS za wykonanie planów podniesienia plonów roślin uprawnych i produktywności hodowli.

Zwiększyć do końca pięcioletki moc taboru traktorowego MTS w przybliżeniu o 50 proc., zwłaszcza traktorów do uprawy międzyrzędowej. Zapewnić w ciągu pięciu lat podniesienie dziennej efektywnej pracy traktorów w przybliżeniu o 50 proc. Zakończyć wprowadzenie do użytku bardziej oszczędnych traktorów z silnikami Diesela.

Rozszerzyć sieć ośrodków maszynowo - traktorowych w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Estońskiej SRR i wyposażyć je w traktory i maszyny rolnicze.

Uważać za jedno z najważniejszych zadań zastosowanie traktorów elektrycznych i maszyn rolniczych o napędzie elektrycznym, zwłaszcza w rejonach wielkich elektrowni wodnych.

10. Zabezpieczyć zużytkowanie inwestycji kapitałowych kolchozów przede wszystkim do rczwijania gospodarki społecznej — do budowy budynków gospodarskich i pomieszczeń dla zwierząt gospodarskich, kanałów irygacyjnych i osuszających, zbiorników wodnych, do wykarczowania zarosli, zakładania leśnych pasów ochronnych, do budowy elektrowni kolchozowych i innych urządzeń, niezbędnych do pomyślnego rozwoju społecznej gospodarki kolchozów oraz do zwiększenia dochodów kolchozów i kolchoźników.

11. W dziedzinie budownictwa sowchozowego uważać za najważniejsze zadanie zwiększenie towarowości przede wszystkim pszenicy, wełny cienkiej i półcienkiej, mięsa, jak również dostarczenie hodowli kolchozowej rasowych rozplodowców.

W celu stworzenia trwałej bazy paszowej i całkowitego zaopatrzenia sowchozowego pogłowia zwierząt gospodarskich w pasze objętościowe i soczyste rozszerzyć zasiewy roślin pastewnych w sowchozach o 45—55 proc. Zapewnić w sowchozach znaczny wzrost zbiorów wszystkich roślin uprawnych. Zwiększyć w sowchozach pogłowia bydła o 35—40 proc., w tym krów o 70 — 75 proc., owiec o 75 — 80 proc. i trzody chlewnej o 40 — 45 proc.

W 1955 roku doprowadzić udój mleka w sowchozach od jednej krowy do następujących rozmiarów: w rejonach strefy nieczarnoziemnej od 3 500 do 3 900 kg, w centralnych obwodach czarnoziemnych od 3 000 do 3 400 kg, na Południu i na Kaukazie północnym od 2 800 do 3 200 kg, w Syberii i w północnych obwodach Kazachstanu od 2 400 do 2 900 kg, w prowadzących hodowlę bydła rasowego sowchozach nad Wołgą, w Azji Środkowej, na Zakaukaziu i w południowych obwodach Kazachstanu od 2 100 do 2 600 kg.

Doprowadzić przeciętną strzyżę wełny z jednej owcy cienkorunnej w sowchozach rejonów Południa, na Kaukazie północnym i Powołżu do 5,5—6,5 kg, w Syberii, Kazachstanie, Azji Środkowej i na Zakaukaziu do 4,3—5,0 kg.

Zakończyć zasadniczo w sowchozach kompleksową mechanizację wszystkich najbardziej pracochłonnych robót w polowej uprawie roślin, w hodowli, w sprzęcie i przygotowywaniu paszy. Przeprowadzić w sowchozach na szeroką skalę budowę domów mieszkalnych, budynków służących do celów kulturalno - bytowych i produkcyjnych.

12. W celu zabezpieczenia nakreślonego wzrostu produkcji rolnej ustalić na okres pięciu lat wysokość inwestycji państwowych w rolnictwie na sumę w przybliżeniu 2,1 raza większą, przy czym na nawadnianie i meliorację przeznaczyć w przybliżeniu cztery razy więcej niż w czwartej pięciolatce.

III. W dziedzinie obrotu towarów, transportu i łączności

1. Na podstawie wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej zwiększyć w ciągu pięciu lat detaliczny obrót towarów handlu państwowego i spółdzielczego w przybliżeniu o 70 proc.

Zwiększyć w 1955 r. w porównaniu z 1950 rokiem sprzedaż najważniejszych towarów dla ludności w przybliżeniu w następujących rozmiarach: produktów mięsnych — o 90 proc., produktów rybnych — o 70 proc., tłuszczów zwierzęcych — o 70 proc., sera — dwukrotnie, tłuszczów roślinnych — dwukrotnie, konserw warzywnych, owocowych i mlecznych 2,5 — 3,0 razy, cukru — dwukrotnie, herbaty — dwukrotnie, wina gronowego — dwukrotnie, piwa — o 80 proc., odzieży — o 80 proc., tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i lnianych — o 70 proc., obuwia — o 80 proc., pończoch i skarpetek — dwukrotnie, wyrobów trykotażowych — 2,2 raza, mebli — trzykrotnie, naczyń metalowych — 2,5 raza, rowerów — 3,5 raza, maszyn do szycia — 2,4 raza, radiodbiorników i odbiorników telewizyjnych — dwukrotnie, zegarków — 2,2 raza, lodówek, maszyn do prania, odkurzaczy — kilkakrotnie.

Rozszerzyć w ciągu pięciu lat sieć stołówek, restauracji, herbaciarni i zwiększyć produkcję zakładów żywienia zbiorowego w przybliżeniu o 80 proc., ulepszając znacznie asortyment.

Zwiększyć ilość wyspecjalizowanych sklepów dla sprzedaży towarów spożywczych, odzieży, obuwia, tkanin, mebli, naczyń, artykułów gospodarstwa domowego, przedmiotów przeznaczonych do zaspokajania potrzeb kulturalnych oraz materiałów budowlanych. Znacznie zwiększyć budownictwo chłodni i magazynów w przemyśle i w sieci handlowej. Kontynuować zaopatrzenie składów żywnościowych, stołówek, restauracji i magazynów w instalacje chłodnicze i najnowsze urządzenia.

2. Uwzględnić wzrost obrotu towarowego w transporcie kolejowym w 1955 roku w porównaniu z 1950 rokiem o 35—40 proc., transportu rzeczowego o 75 — 80 proc., transportu morskiego o 55 — 60 proc., transportu samochodowego o 80 — 85 proc., transportu lotniczego — co najmniej dwukrotnie, transportu rurociągowego — w przybliżeniu pięciokrotnie.

3. Uważać za najważniejsze zadanie w dziedzinie transportu kolejowego zwiększenie zdolności przepustowej kolei. W związku z tym:

a) oddać do użytku w przybliżeniu o 60 proc. więcej w porównaniu z ubiegłą pięciolatką równoległych torów i 4 razy więcej zelektryfikowanych linii kolejowych. Zwiększyć długość torów na stacjach w przybliżeniu do 46 proc. długości całej eksploatowanej sieci kolejowej;

b) zbudować i oddać do stałego użytku w przybliżeniu 2,5 raza więcej nowych linii kolejowych niż w latach 1946—1950. Zakończyć budowę magistrali południowo - syberyjskiej na odcinkach od Abakanu do Akmolińska. Zakończyć budowę linii kolejowej Czardzou—Kungrad i przystąpić do budowy linii Kungrad—Makat.

Wzmóc tempo budowy linii kolejowych: Krasnojarsk—Jenisejsk, Guriew—Astrachań, Agryz—Pronino—Surgut. Przeprowadzić konieczne prace w dziedzinie rekonstrukcji linii kolejowych w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR;

c) zwiększyć pod koniec pięciolecia w porównaniu z 1950 rokiem długość wszystkich odcinków wyposażonych w sprzęt do automatycznego blokowania w przybliżeniu o 80 proc. oraz wyposażonych w hamulce samoczynne co najmniej 2,5 raza oraz zwiększyć ilość elektryfikowanych zwrotnic scentralizowanych — w przybliżeniu 2,3 raza. Znacznie zwiększyć zastosowanie centralizacji dyspozytorskiej. Zabezpieczyć dalszą mechanizację urządzeń stacji rozrządowych. Kontynuować prace nad zastosowaniem łączności radiowej do kierowania ruchem pociągów i do prac manewrowych;

d) polepszyć stan torów kolejowych. Dostarczyć transportowi kolejowemu w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 85 proc. więcej nowych szyn niż w latach 1946—1950;

e) całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie transportu kolejowego na dalekobieżne parowozy, lokomotywy elektryczne i spalinowe oraz na wagony towarowe, wagony - chłodnie i wagony pasażerskie. Zakończyć w zasadzie przestawianie taboru wagonów będących w eksploatacji na sprzęg automatyczny i przystąpić do wyposażenia taboru w łożyska cylindryczne. Przystąpić do produkcji nowych potężnych parowozów, lokomotyw elektrycznych i spalinowych, w tej liczbie lokomotyw z generatorami gazowymi.

Polepszyć stopień wykorzystania tabo.u. Skrócić w 1955 r. czas obrotu wagonów co najmniej o 18 proc. w porównaniu z 1950 r. i zwiększyć przeciętny przebieg parowozów na dobę co najmniej o 12 proc. Znacznie usprawnić wykorzystanie ładowności wagonów i zwiększyć wagę pociągów towarowych.

Zabezpieczyć usprawnienie organizacji pracy pracowników służby ruchu, w szczególności brygad parowozowych.

4. Zwiększyć w przybliżeniu dwukrotnie zdolność przepustową portów rzecznych. Zakończyć pierwszy etap pracy przy budowie i rekonstrukcji portów w Stalingradzie, Saratowie, Kujbyszewie, Ulianowsku, Kazaniu, Gorkim, Jarosławlu, Mołotowie, Omsku, Nowosybirsku, Chabarowsku, Osietrowie, Kotlasie i Pieczorze. Wyposażyć główne porty w urządzenia zapewniające wysoki stopień mechanizacji. Rozszerzyć budowę zmechanizowanych cum dla statków w nadbrzeżnych zakładach przemysłowych.

Zakończyć prace nad rekonstrukcją wołżańsko-bałtyckiego szlaku wodnego, zwiększyć głębokość żeglowną na rzece Kamie i stworzyć system transportowy o jednolitej głębokości w europejskiej części ZSRR.

Usprawnić żeglugę i zwiększyć przewozy pasażerów i ładunków w basenach Niemna i Daugawy (Dźwiny). Przewidzieć budowę mostu przez Niemien w Kaunasi i przez Dźwinę w Rydze.

Zrekonstruować istniejące oraz zbudować nowe stocznie i doki remontowe dla floty rzecznej. Zapewnić budowę pasażerskiej i towarowej floty rzecznej, odpowiadającej warunkom żeglugi na wielkich zbiornikach wodnych. Zwiększyć w rejonach Syberii i Dalekiej Północy rolę transportu rzeczno-żeglownego w przewozach ładunków.

Zapewnić na małych rzekach rozwój przewozów dla lokalnych potrzeb.

5. Znacznie zwiększyć tonaż morskiej floty handlowej, rozszerzyć bazę krajowego budownictwa statków morskich przez budowę nowych i rozbudowę istniejących stocznii oraz doków remontowych. Przeprowadzić prace nad rozbudową i rekonstrukcją portów morskich w Leningradzie, Odessie, Zdanowie, Noworosyjsku, Machacz-Kale, Murmańsku, Narian-Marze i portów na Dalekim Wschodzie. Zapewnić dalszy rozwój transportu morskiego w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR, rozbudować porty w Rydze i Kłajpedzie.

Zapewnić zwiększenie zdolności przepustowej portów morskich i zwiększyć moc morskich doków remontowych mniej więcej dwukrotnie. Zwiększyć zdolność przepustową portów rybackich.

Zwiększyć przewozy ładunków po Północnym Szlaku Morskim. Uzupełnić flotę morską nowymi łamaczami lodów.

Podnieść jakość pracy floty rzecznej, morskiej i rybackiej, zmniejszyć okres dostawy ładunków dla konsumentów, polepszyć pracę portów, skrócić postoje statków.

6. Zbudować i zrekonstruować szosy samochodowe o trwałej nawierzchni długości mniej więcej 50 proc. większej niż w latach 1946—1950, w szczególności w rejonach południowych, na Zakaukaziu oraz w republikach nadbałtyckich.

Zwiększyć w przewozach ładunków i pasażerów udział transportu samochodowego przeznaczonego do publicznego użytku. Doprowadzić do końca zwiększenie baz samochodowych o znaczeniu resortowym. Usprawnić wykorzystanie samochodów i obniżyć znacznie koszty własne przewozów. Rozszerzyć sieć zakładów remontu samochodów i stacji technicznej obsługi samochodowej. Zwiększyć w ciągu pięciolecia długość stale funkcjonujących międzymiastowych linii autobusowych mniej więcej dwukrotnie.

7. Zwiększyć znacznie tabor transportowych samolotów lotnictwa cywilnego oraz sieć linii powietrznych i portów lotniczych wyposażonych w urządzenia umożliwiające pracę w ciągu całej doby.

8. Zapewnić dalszy rozwój środków łączności, zwiększyć w ciągu pięciolecia co najmniej dwukrotnie długość międzymiastowych kabli telefoniczno-telegraficznych. Zwiększyć znacznie moc rozgłośni radiowych. Rozszerzyć prace nad zastosowaniem w radiofonii fal ultrakrótkich i łączności przekątnikowej. Podnieść moc miejskich stacji telefonicznych w ciągu pięciolecia o 30—35 proc.

Usprawnić pracę poczty w doręczaniu ludności prasy i przesyłek pocztowych i zapewnić w zasadzie przewozy poczty na szosach, łączących poszczególne rejony, transportem samochodowym.

9. Odpowiednio do planu dalszego rozwoju transportu i łączności zwiększyć państwowe nakłady inwestycyjne w transporcie i łączności w latach 1951—1955 mniej więcej o 63 proc. w porównaniu z latami 1946—1950.

IV. W dziedzinie dalszego wzrostu dobrobytu materialnego, ochrony zdrowia i kulturalnego poziomu narodu

1. Na bazie stałego rozwoju produkcji socjalistycznej i podniesienia wydajności pracy społecznej zwiększyć dochód narodowy ZSRR w ciągu pięciolecia co najmniej o 60 proc. i w związku z tym zapewnić dalszy wzrost dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów.

Odpowiednio do wzrostu produkcji i wydajności pracy oraz zadań w dziedzinie budownictwa kulturalnego uwzględnić w 1955 r. — ostatnim roku pięcioletki — w porównaniu z 1950 rokiem zwiększenie liczebności robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej w przybliżeniu o 15 proc.

2. Nieustannie przeprowadzać również w przyszłości obniżanie cen w handlu detalicznym na artykuły masowego spożycia, mając na uwadze, że obniżanie cen jest najważniejszym środkiem systematycznego podnoszenia realnej wartości płac robotników i urzędników oraz podnoszenia dochodów chłopów. Podnieść realną wartość płac robotników i urzędników z uwzględnieniem obniżenia cen detalicznych co najmniej o 35 procent.

Określić wzrost — w porównaniu z 1950 rokiem — funduszy państwowych przeznaczonych na ubezpieczenie społeczne robotników i urzędników w okresie pięciolecia w przybliżeniu o 30 proc.

Na bazie podniesienia wydajności pracy kolchoźników, wzrostu produkcji kolchozowej, zwiększenia produkcji rolniczej i hodowlanej zwiększyć dochody kolchoźników w pieniądzach i produktach (w przeliczeniu pieniężnym) co najmniej o 40 procent.

3. W celu dalszego polepszenia warunków mieszkaniowych robotników i urzędników rozwijać ze wszelkich miar budownictwo mieszkaniowe. Uwzględnić w planie pięcioletnim szeroki program państwowego budownictwa mieszkaniowego, zwiększając inwestycje na ten cel mniej więcej dwukrotnie w porównaniu z poprzednią pięcioletką. W miastach i osiedlach robotniczych oddać do użytku w zakresie budownictwa państwowego nowe domy mieszkalne o łącznej powierzchni około 105 milionów metrów kwadratowych. Popierać w miastach i osiedlach robotniczych budownictwo indywidualnych domów mieszkalnych prowadzone przez ludność z własnych funduszy oraz przy pomocy kredytu państwowego.

Poprawić komunalną i bytową obsługę ludności miast i osiedli robotniczych, rozszerzyć sieć wodociągową i kanalizacyjną, ciepłofikację i gazyfikację domów, transport miejski, rozwinać urządzenia komunalne w miastach. Nakłady inwestycyjne na budownictwo komunalne zwiększyć pod koniec pięciolecia w przybliżeniu o 50 proc. w porównaniu z 1950 rokiem.

4. Zapewnić dalsze polepszenie i rozwój służby zdrowia.

Rozszerzyć w ciągu pięciolecia sieć szpitali, poradni, domów położniczych, sanatoriów, domów wypoczynkowych, żłobków, przedszkoli, zwiększając liczbę łóżek w szpitalach co najmniej o 20 procent, liczbę miejsc w sanatoriach co najmniej o 15 proc., w domach wypoczynkowych — o 30 proc., w żłobkach — o 20 proc., w przedszkolach — o 40 proc.

Zwiększyć w ciągu pięciolecia liczbę łóżek szpitalnych w Litewskiej SRR w przybliżeniu o 40 proc., w Łotewskiej SRR — o 30 proc. i w Estońskiej SRR — o 30 proc.

Zapewnić dalsze wyposażenie szpitali, poradni i sanatoriów w najnowocześniejszy sprzęt lekarski i podnieść kulturę ich pracy.

Zwiększyć w ciągu pięciolecia liczbę lekarzy w kraju co najmniej o 25 proc. i podjąć na szerszą skalę kroki mające na celu doskonalenie lekarzy w ich zawodzie.

Skierować wysiłki pracowników naukowych w dziedzinie medycyny na rozwiązanie najważniejszych zadań służby zdrowia, zwracając szczególną uwagę na zagadnienia profilaktyki, zapewnić szybsze stosowanie w praktyce osiągnięć medycyny.

Zwiększyć w 1955 r. co najmniej 2,5 raza w porównaniu z 1950 r. produkcję lekarstw, urządzeń i instrumentów leczniczych, skupiając szczególną uwagę na rozwinięciu produkcji najnowszych leków i innych skutecznych środków leczniczo - profilaktycznych oraz nowoczesnych urządzeń diagnostycznych i leczniczych.

Zapewnić dalszy rozwój kultury fizycznej i sportu.

5. Do końca pięciolatki zakończyć przechodzenie od systemu nauczania 7-letniego do powszechnego nauczania średniego (dziesięciolatka) w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w miastach obwodowych, krajowych i w wielkich ośrodkach przemysłowych. Przygotować warunki do pełnej realizacji w następnej pięciolatce powszechnego nauczania średniego (dziesięciolatka) w pozostałych miastach i miejscowościach wiejskich.

W celu zapewnienia niezbędnej ilości nauczycieli dla wzrastającej sieci szkół zwiększyć w latach 1951—1955 w porównaniu z latami 1946—1950 ilość nowych miejsc w instytucjach pedagogicznych o 45 proc., uwzględnić zwiększenie liczby słuchaczy w instytucjach pedagogicznych Litewskiej SRR 2,3 raza, Łotewskiej SRR — o 90 proc. i Estońskiej SRR — o 60 proc.

Zwiększyć budownictwo szkół miejskich i wiejskich w przybliżeniu o 70 proc. w porównaniu z poprzednim pięcioleciem.

W celu dalszego podniesienia socjalistycznego wychowawczego znaczenia szkoły ogólnokształcącej i zapewnienia uczniom kończącym szkołę średnią warunków swobodnego wyboru zawodu przystąpić do wprowadzenia nauczania politechnicznego w szkole średniej i podjąć kroki niezbędne w celu przejścia do powszechnego nauczania politechnicznego.

6. Odpowiednio do zadań dalszego rozwoju gospodarki narodowej i budownictwa kulturalnego zwiększyć w ciągu pięciu lat liczbę wszelkiego rodzaju specjalistów, kończących wyższe i średnie specjalne zakłady naukowe, w przybliżeniu o 30—35 procent.

Zwiększyć w 1955 r. w porównaniu z 1950 r. ilość absolwentów - specjalistów wyższych zakładów naukowych dla najważniejszych gałęzi przemysłu, budownictwa i rolnictwa w przybliżeniu dwukrotnie.

Rozszerzyć w ciągu 5 lat w porównaniu z poprzednią pięciolatką przygotowanie kadr naukowych i naukowo - pedagogicznych przez aspiranturę wyższych zakładów naukowych i instytucji naukowo - badawczych w przybliżeniu dwukrotnie.

Polepszyć pracę instytutów naukowo-badawczych i pracę naukową wyższych zakładów naukowych, wykorzystać w większym stopniu siły naukowe w celu rozwiązania najważniejszych zagadnień rozwoju gospodarki narodowej, upowszechniania przodującego doświadczenia, zapewniając szerokie stosowanie w praktyce wynalazków naukowych. Popierać wszech-

stronnie uczonych w opracowywaniu problemów teoretycznych wszystkich dziedzin wiedzy i utrwałać więc nauki z produkcją.

Biorąc pod uwagę wzrastające dążenie dorosłej ludności do podniesienia poziomu swego wykształcenia, zapewnić da się rozwój korespondencyjnych i wieczorowych wyższych i średnich specjalnych zakładów naukowych, jak również szkół ogólnokształcących dla nauczania pracujących obywateli bez odrywania ich od produkcji.

7. W celu zaspokojenia wzrastających potrzeb gospodarki narodowej w dziedzinie wykwalifikowanych kadr, w szczególności w związku z dalszym zastosowaniem przodującej techniki w produkcji, polepszyć jakość przygotowania młodych, wykwalifikowanych robotników w systemie państwowych rezerw pracowniczych i zapewnić przygotowanie i podniesienie kwalifikacji robotników w drodze nauczania indywidualnego i zespołowego w brygadach oraz poprzez system kursów i szkół organizowanych przy przedsiębiorstwach.

8. Rozwijać w dalszym ciągu kinematografię i telewizję. Rozszerzyć sieć kin, zwiększając ilość urzędów kinowych w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 25 procent, oraz zwiększyć produkcję filmów.

Rozszerzyć w 1955 r. w porównaniu z 1950 rokiem sieć masowych bibliotek co najmniej o 30 procent oraz klubów o 15 procent, udoskonalając ich pracę w dziedzinie obsługi ludności.

W celu zapewnienia znacznego wzrostu nakładu literatury pięknej i naukowej, podręczników, czasopism i dzienników, rozwinąć przemysł poligraficzny i polepszyć jakość prasy oraz szaty graficznej książek.

9. Stosownie do planowego rozwoju ochrony zdrowia, oświaty oraz instytucji naukowych i kulturalno - oświatowych zwiększyć w ciągu pięciolecia w porównaniu z poprzednim pięcioleciem wysokość inwestycji na te cele mniej więcej do 50 procent.

Piąty plan pięcioletni oznacza nowy potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR i zapewnia dalszy znaczny wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego poziomu narodu.

Wykonanie piątego planu pięcioletniego będzie wielkim krokiem naprzód na drodze rozwoju od socjalizmu do komunizmu.

Dla wykonania zadań piątego planu pięcioletniego konieczne jest:

a) Zmobilizować źródła wewnątrzgospodarcze dla dalszego wzrostu akumulacji socjalistycznej, walcząc o ścisłe przestrzeganie dyscypliny państwowej i o wykonanie planu produkcji przez każde przedsiębiorstwa w ustalonym dlań asortymencie. Ażeby zapewnić wykonanie zadań pięcioletki w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej i podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, należy globalnie zwiększyć państwowe budownictwo inwestycyjne w latach 1951 — 1955 w przybliżeniu o 90 proc., przy czym państwo w porównaniu z czwartą pięcioletką powinno zwiększyć wyasygnowane kredyty na to budownictwo w przybliżeniu tylko o 60 proc., z tym, ażeby brakujące 30 procent pokryte zostały przez odpowiednią obniżkę kosztów własnych budownictwa w drodze podniesie-

nia wydajności pracy, obniżenia wydatków handlowo - administracyjnych, obniżki cen materiałów budowlanych i urządzeń.

b) Na gruncie zastosowania przodującej techniki we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, usprawnienia organizacji pracy i podniesienia kulturalno - technicznego poziomu ludzi pracy — podnieść wydajność pracy w ciągu pięciolecia w przemyśle mniej więcej o 50 procent, w budownictwie — o 55 procent, w rolnictwie — o 40 procent. Zakończyć w zasadzie w ciągu piątej pięciolatki mechanizację robót ciężkich i pracochłonnych w przemyśle i w budownictwie.

c) Obniżyć w ciągu pięciolecia koszty własne produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 25 procent i koszty robót budowlanych co najmniej o 20 procent. Skrócić terminy budowy i zapewnić podniesienie jakości robót budowlanych. Obniżyć koszty własne robót traktorowych w stacjach maszynowo - traktorowych oraz pracy traktorów w przybliżeniu o 25 procent, przewozów kolejowych o 15 procent i kosztów obrotu handlu detalicznego o 23 procent. Zmniejszyć w znacznym stopniu wydatki handlowo-administracyjne organizacji zbytu w przemyśle oraz wydatki związane ze skupem i zbytem artykułów rolnych.

d) Rozwinąć masowy ruch wynalazców i racjonalizatorów spośród inżynierów, techników, robotników i kołchoźników o dalsze techniczne udoskonalenie i rozszerzenie produkcji, o wszechstronną mechanizację oraz ułatwienie pracy i dalszą poprawę zdrowotnych warunków pracy. Potęgę praktykę organizacji gospodarczych, które nie doceniają zadań wprowadzania nowej techniki i mechanizacji pracy oraz dopuszczają do nieprawidłowego wykorzystywania siły roboczej.

e) Przestrzegać nieugięcie na wszystkich, zarówno wielkich, jak i małych odcinkach budownictwa gospodarczego, reżimu oszczędności, podnosić rentowność przedsiębiorstw. Pracownicy gospodarczy powinni szukać, znajdować oraz wykorzystywać rezerwy ukryte wewnątrz produkcji, wykorzystywać w maksymalnym stopniu istniejące moce produkcyjne, polepszać systematycznie metody produkcji, obniżać koszty własne produkcji, wprowadzać rozrachunek gospodarczy.

Zapewnić dalszą znaczną oszczędność zasobów materiałowych w drodze likwidacji nadwyżek w zużywaniu materiałów i urządzeń, w drodze wzmoczenia walki przeciwko brakoróbstwu, stosowania oszczędnościowych gatunków materiałów oraz w drodze szerokiego stosowania pełnowartościowych materiałów zastępczych i postępowej technologii produkcji.

Wzmoc kontrolę gotówkową ze strony organów finansowych nad wykonywaniem planów gospodarczych oraz nad przestrzeganiem reżimu oszczędności.

f) Zwiększyć dwukrotnie państwowe rezerwy materiałowe i żywnościowe mogące zabezpieczyć kraj przed wszelkimi ewentualnościami.

Obecny piąty pięcioletni plan manifestuje ponownie wobec całego świata wielką siłę żywotną socjalizmu, zasadniczą wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym. Ten plan pięcioletni

jest planem pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Będzie on sprzyjał dalszemu utrwaleniu i rozszerzeniu współpracy ekonomicznej między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej i rozwojowi stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami pragnącymi rozwijać handel na zasadach równouprawnienia i wzajemnej korzyści.

Pokojowy rozwój gospodarki radzieckiej, nakreślony przez plan pięcioletni, stanowi przeciwieństwo ekonomiki krajów kapitalistycznych, których droga wiedzie poprzez militaryzację gospodarki narodowej, zdobycie najwyższych zysków dla kapitalistów oraz dalsze zubożenie mas pracujących.

Zadania postawione przez plan 5-letni wymagają wielkich wysiłków od organizacji partyjnych, radzieckich, gospodarczych, związkowych, komсомolskich i nakładają na nie obowiązek mobilizowania szerokich mas pracujących do wykonania i przekroczenia nowego planu pięcioletniego, rozwijając szeroką krytykę braków w pracy naszych organizacji w celu jak najszybszego zlikwidowania tych braków.

Należy koniecznie udzielać wszechstronnej pomocy nowatorom produkcji przemysłowej i kołchozowej, przodownikom transportu i innych gałęzi gospodarki narodowej w ich dążeniu do zwiększenia produkcji, podniesienia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych.

Wielka siła współzawodnictwa socjalistycznego, zgodne dążenie robotników, kołchoźników i inteligencji do obrony sprawy pokoju, bezwzględne zdecydowanie mas pracujących zbudowania społeczeństwa komunistycznego — powinny być skierowane ku wykonaniu i przekroczeniu nowej pięcioletki.

Narody Związku Radzieckiego pod wypróbowanym kierownictwem partii komunistycznej wykonają z powodzeniem nowy plan pięcioletni.

„Prawda“ z dn. 10 sierpnia 1952 r.

Tekst zmienionego Statutu Partii

(czwarty punkt porządku dziennego Zjazdu)

I

Partia. Członkowie partii, ich obowiązki i prawa

1. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest dobrowolnym bojowym związkiem ludzi wspólnej idei — komunistów, zorganizowanym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zorganizowawszy sojusz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, doprowadziła w wyniku Rewolucji Październikowej 1917 roku do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszelkich miar umacniać aktywną obronę Ojczyzny Radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów.

2. Członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, który uznaje program i Statut partii, aktywnie przyczynia się do ich realizacji, pracuje w jednej z organizacji partii i wykonuje wszystkie uchwały partii.

Członek partii opłaca ustalone składki członkowskie.

3. Członek partii jest obowiązany:

a) ze wszelkich miar strzec jedności partii jako głównego warunku siły i potęgi partii;

b) być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii. Nie wystarczy, aby członek partii jedynie zgadzał się z uchwałami partyjnymi, członek partii obowiązany jest walczyć o wcielenie tych uchwał w życie. Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

c) być wzorem w pracy, opanowywać technikę swego zawodu, podnosząc nieustannie swe kwalifikacje produkcyjne, zawodowe;

d) codziennie umacniać więź z masami, w porę reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki

i uchwał partii, pomnąc, że siła i niezwyciężoność naszej partii polega na jej organicznej i nierozzerwalnej więzi z narodem;

e) pracować nad podniesieniem poziomu swego uświadczenia, nad opowaniem podstaw marksizmu-leninizmu;

f) przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii. W partii nie może być dwóch dyscyplin — jednej dla kierowników, drugiej dla szeregowych. Partia ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich komunistów, niezależnie od zasług i zajmowanych przez nich stanowisk. Naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest wielkim złem przynoszącym szkodę partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregu;

g) rozwijać samokrytykę i krytykę od dołu, ujawniać niedociągnięcia w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pomyślności na pokaz i upajaniu się sukcesami w pracy. Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten, kto tłumii krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i wychwalaniem, nie może znajdować się w szeregach partii;

h) komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego partii o niedociągnięciach w pracy, bez względu na osobę. Członkowi partii nie wolno ukrywać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie przynoszące szkodę interesom partii i państwa. Ten, kto przeszkadza członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, powinien ponieść surową karę, jako winny naruszenia woli partii;

i) być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy. Nieszczerość komunisty wobec partii i oszukiwanie partii jest najcięższym złem i jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w szeregach partii;

j) przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, wykazywać czujność polityczną, pomnąc, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym od-cirku i w każdej sytuacji. Rozgłaszanie tajemnicy partyjnej i państwowej jest przestępstwem wobec partii i jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregach;

k) na każdym stanowisku, powierzonym przez partię, nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych. Naruszenie tych wskazań, podporządkowanie doboru pracowników względem kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w partii.

4. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;

b) krytykować na zebraniach partyjnych każdego działacza partyjnego;

c) wybierać i być wybieranym do władz partyjnych;

d) żądać swego osobistego udziału we wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

5. Przyjmowanie w poczet członków partii odbywa się wyłącznie w trybie indywidualnym. Nowi członkowie przyjmowani są spośród kandydatów, którzy przebyli ustanowiony okres kandydowania. W poczet członków partii przyjmowani są uświadczeni, aktywni i oddani sprawie komunizmu robotnicy, chłopci i inteligenci.

Do partii przyjmuje się osoby, które ukończyły 18 lat.

Tryb przyjmowania kandydatów w poczet członków partii:

a) Wstępujący w poczet członków partii przedkładają opinie polecające trzech członków partii o co najmniej trzyletnim stażu partyjnym i którzy znają ich co najmniej rok ze wspólnej pracy.

U w a g a p i e r w s z a. Przy przyjmowaniu do partii członków WLKSM opinia polecająca komitetu rejonowego WLKSM równoważna jest opinii polecającej jednego członka partii.

U w a g a d r u g a. Członkowie i zastępcy członków KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego powstrzymują się od wydawania opinii polecających.

b) Sprawę przyjęcia do partii rozpatruje i rozstrzyga ogólne zebranie podstawowej organizacji partyjnej, której uchwała staje się prawomocna po zatwierdzeniu przez komitet rejonowy, w miastach zaś, w których nie ma podziału na dzielnice — przez komitet miejski partii.

Przy omawianiu sprawy przyjęcia do partii obecność opiniodawców nie jest obowiązkowa.

c) Młodzież w wieku do lat 20 włącznie przyjmowana jest do partii wyłącznie z szeregów WLKSM.

d) Byli członkowie innych partii przyjmowani są w poczet członków partii na podstawie opinii polecających pięciu członków partii: trzech o dziesięcioletnim stażu partyjnym i dwóch o stażu przedrewolucyjnym — wyłącznie przez podstawową organizację partyjną i nieodzwrotnie podlegają zatwierdzeniu przez KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

6. Opiniodawcy ponoszą odpowiedzialność za rzetelność wydawanych przez nich opinii polecających.

7. Staż partyjny kandydatów przyjmowanych w poczet członków partii liczy się od dnia powzięcia przez ogólne zebranie właściwej podstawowej organizacji partyjnej uchwały o przyjęciu danego towarzysza w poczet członków partii.

8. Każdy członek jednej organizacji partyjnej w razie przeniesienia się na teren działalności innej organizacji jest zaliczany przez tę ostatnią w poczet jej członków.

U w a g a. Przenoszenie się członków partii z jednej organizacji do drugiej odbywa się zgodnie z regułami ustalonymi przez KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

9. Członkowie partii i kandydaci, którzy bez uzasadnionych przyczyn w ciągu trzech miesięcy nie wpłacili składek członkowskich, automatycznie przestają być członkami partii; podstawowa organizacja partyjna podejmuje w tej sprawie odpowiednią uchwałę podlegającą zatwierdzeniu przez rejonowy lub miejski komitet partii.

10. O wydaleniu komunisty z partii decyduje ogólne zebranie tej podstawowej organizacji partyjnej, do której wydalany należy; uchwałę w tej sprawie zatwierdza rejonowy lub miejski komitet partii. Uchwała komitetu rejonowego lub miejskiego w sprawie wydalenia z partii staje się prawomocna jedynie w tym wypadku, jeśli zostaje zatwierdzona przez komitet obwodowy partii, komitet krajowy lub KC komunistycznej partii Republiki Związkowej.

Do chwili zatwierdzenia przez komitet obwodowy, krajowy lub KC komunistycznej partii Republiki Związkowej uchwały w sprawie wydalenia z partii członek partii zachowuje legitymację partyjną i ma prawo uczestniczyć w zamkniętych zebraniach partyjnych.

11. Podstawowa organizacja partyjna nie może podejmować uchwały w sprawie wydalenia z partii komunisty, jeśli jest on członkiem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego.

O wydaleniu członka KC komunistycznej partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego ze składu komitetu partyjnego lub z szeregów partii decyduje plenum odpowiedniego komitetu, jeśli większością dwóch trzecich głosów uzna to za konieczne.

12. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregów partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego automatycznie wchodzi w skład KC zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC.

13. W wypadkach gdy członek partii popełnił wykroczenie podlegające karze sądowej, zostaje on wydalony z partii, przy czym o wykroczeniu zawiadamia się władze administracyjne i sądowe.

14. Przy rozstrzygnięciu sprawy wydalenia z partii należy zapewnić maksimum ostrożności i braterskiej troskliwości oraz wnikliwe rozpatrzenie słuszności zarzutów stawianych członkowi partii.

W wypadkach drobnych wykroczeń należy stosować środki wychowania i oddziaływania partyjnego (upomnienie, nagana itd.), nie zaś wydalenie z partii, które jest najwyższym wymiarem kary partyjnej.

W wypadkach koniecznych organizacja partyjna może zastosować jako karę partyjną przeniesienie członka partii w poczet kandydatów na okres do jednego roku.

15. Odwołania wydalonych z partii oraz uchwały organizacji partyjnych w sprawie wydalenia z partii winny być rozpatrywane przez właściwe władze partyjne nie później niż w ciągu 20 dni od chwili ich złożenia.

II

Kandydaci na członków partii

16. Wszystkie osoby pragnące wstąpić do partii odbywają okres kandydowania, niezbędny po to, by kandydat zapoznał się z programem, Statutem, taktyką partii oraz aby organizacja partyjna miała możliwość sprawdzenia walorów osobistych kandydata.

17. Tryb przyjmowania w poczet kandydatów (przyjmowanie indywidualne, przedkładanie opinii polecających i ich sprawdzanie, uchwała podstawowej organizacji o przyjęciu oraz zatwierdzenie tej uchwały) jest zupełnie taki sam jak tryb przyjmowania w poczet członków partii.

18. Okres kandydowania ustala się na jeden rok.

Organizacja partyjna obowiązana jest pomagać kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii. Po upływie okresu kandydowania organizacja partyjna powinna rozpatrzyć sprawę kandydata na zebraniu partyjnym. Jeśli kandydat na członka partii nie mógł dostatecznie się wykazać z przyczyn, które organizacja partyjna uzna za usprawiedliwione, podstawowa organizacja partyjna może przedłużyć mu okres kandydowania na okres nie dłuższy niż jeden rok. W wypadkach zaś, gdy w okresie kandydowania okazało się, że kandydat ze względu na swe cechy osobiste nie zasługuje na przyjęcie w poczet członków partii, organizacja partyjna podejmuje uchwałę o wydaleniu go z szeregów kandydatów partii.

19. Kandydaci na członków partii biorą udział w zebraniach tej organizacji, do której należą, z prawem głosu doradczego.

20. Kandydaci na członków partii wpłacają zwykle składki członkowskie do kasy odnośnego komitetu partyjnego.

III

Struktura partii. Demokracja wewnątrzpartyjna

21. Zasadą przewodnią organizacyjnej struktury partii jest centralizm demokratyczny, który oznacza:

a) obieralność wszystkich kierowniczych organów partii od najniższych do najwyższych;

b) regularne składanie sprawozdań przez organa partyjne swym organizacjom partyjnym;

c) surową dyscyplinę partyjną i podporządkowywanie się mniejszości — większości;

d) bezwzględną moc obowiązującą uchwał organów wyższych dla organów niższych.

22. Struktura partii opiera się na zasadzie terytorialno-produkcyjnej: organizacja partyjna obsługująca jakikolwiek rejon uważana jest za nadrzędną w stosunku do wszystkich organizacji partyjnych obsługujących część danego rejonu albo organizacja partyjna obsługująca całą dziedzinę działalności uważana jest za nadrzędną w stosunku do wszystkich organizacji partyjnych obsługujących część danej dziedziny działalności.

23. Wszystkie organizacje partyjne są autonomiczne w decydowaniu o sprawach lokalnych, o ile decyzje te nie są sprzeczne z uchwałami partii.

24. Najwyższym organem kierowniczym każdej organizacji partyjnej jest zebranie ogólne (dla organizacji podstawowych), konferencja (na przykład dla organizacji rejonowych, obwodowych), zjazd (dla komunistycznych partii Republik Związkowych, dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego).

25. Zebranie ogólne, konferencja lub zjazd wybierają egzekutywę lub komitet, które są ich organem wykonawczym i kierują całą bieżącą pracą organizacji.

26. Podczas wyborów władz partyjnych wzbronione jest głosowanie na listę. Głosowanie powinno się odbywać na poszczególne kandydatury, przy

czym wszyscy członkowie partii mają zagwarantowane nieograniczone prawo kwestionowania kandydatów i krytykowania ich. Wybory odbywają się w drodze zamkniętego (tajnego) głosowania na kandydatów.

27. W miastach i ośrodkach rejonowych w celu omówienia ważniejszych uchwał partii i rządu zwołuje się aktywy miejskich i rejonowych organizacji partyjnych, przy czym aktywy te winny być zwoływane nie dla parady i formalno-uroczystego aprobowania tych uchwał, lecz w celu rzeczowego ich omówienia.

28. Swobodne i rzeczowe omawianie zagadnień polityki partyjnej w poszczególnych organizacjach lub w partii jako całości jest niezaprzeczalnym prawem każdego członka partii, wypływającym z demokracji wewnątrzpartyjnej. Jedynie na podstawie demokracji wewnątrzpartyjnej może być rozwinęta bolszewicka samokrytyka i umocniona dyscyplina partyjna, która powinna być świadoma, a nie mechaniczna.

Jednakże szeroka dyskusja, zwłaszcza dyskusja w skali wszechzwiązkowej w kwestiach polityki partyjnej, winna być zorganizowana tak, ażeby nie mogła doprowadzić do prób znikomej mniejszości narzucenia swej woli większości partii lub do prób utworzenia ugrupowań frakcyjnych, łamiących jedność partii, do prób wywołania rozłamu, mogących podważyć siłę i trwałość ustroju socjalistycznego.

Szeroka dyskusja w skali wszechzwiązkowej może być uznana za konieczną jedynie w wypadku:

a) jeśli konieczność tę uznaje przynajmniej kilka terenowych organizacji partyjnych na szczeblu obwodowym lub republikańskim;

b) jeśli w łonie KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nie ma dostatecznie zdecydowanej większości w najważniejszych kwestiach polityki partyjnej;

c) jeśli pomimo istnienia zdecydowanej większości w KC, która stoi na określonym stanowisku, Komitet Centralny uważa jednak za konieczne sprawdzenie słuszności swej polityki w drodze przedyskutowania jej w partii.

Jedynie spełnienie tych warunków może zabezpieczyć partię przed nadużywaniem demokracji wewnątrzpartyjnej przez elementy antypartyjne, jedynie w tych warunkach można liczyć na to, że demokracja wewnątrzpartyjna wyjdzie na korzyść sprawie i nie zostanie wykorzystana na szkodę partii i klasy robotniczej.

IV

Najwyższe władze partii

29. Najwyższą władzą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest zjazd partii. Zjazdy zwyczajne zwołuje się przynajmniej raz na cztery lata. Zjazdy nadzwyczajne zwołuje Komitet Centralny partii z własnej inicjatywy lub na żądanie co najmniej 1/3 ogólnej liczby członków, którzy byli reprezentowani na ostatnim zjeździe partyjnym. Zwołanie zjazdu partyjnego i porządek dzienny ogłasza się na co najmniej półtora miesiąca przed zjazdem. Zjazdy nadzwyczajne zwołuje się w terminie dwumiesięcznym.

Zjazd uważa się za prawomocny, jeśli jest na nim reprezentowana co najmniej połowa wszystkich członków partii, którzy byli reprezentowani na ostatnim zjeździe zwyczajnym.

Normy przedstawicielstwa na zjeździe partii ustala Komitet Centralny.

30. W razie niezwołania zjazdu nadzwyczajnego przez Komitet Centralny partii we wskazanym w punkcie 29 terminie, organizacje, które zażądały zwołania zjazdu nadzwyczajnego, mają prawo stworzyć komitet organizacyjny, któremu przysługują uprawnienia Komitetu Centralnego partii w zakresie zwołania zjazdu nadzwyczajnego.

31. Zjazd:

a) wysłuchuje i zatwierdza sprawozdania Komitetu Centralnego partii, Centralnej Komisji Rewizyjnej i innych organizacji centralnych;

b) dokonuje rewizji i zmian w programie i w Statucie partii;

c) wytycza linię taktyczną partii w podstawowych kwestiach polityki bieżącej;

d) wybiera Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Centralną Komisję Rewizyjną.

32. Komitet Centralny partii i Centralna Komisja Rewizyjna wybierane są w składzie ustalonym przez zjazd. W wypadku zdekompilowania Komitetu Centralnego skład jego uzupełnia się wybranymi przez zjazd zastępcami.

33. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego odbywa co najmniej jedno posiedzenie plenarne na sześć miesięcy. Zastępcy członków KC obecni są na posiedzeniach plenarnych Komitetu Centralnego z prawem głosu doradczego.

34. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy: do kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi — Prezydium, do kierowania pracą bieżącą, głównie w dziedzinie organizowania kontroli wykonania uchwał partii i doboru kadr—Sekretariat.

35. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

Komitet Kontroli Partyjnej przy KC partii:

a) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, pociąga do odpowiedzialności komunistów winnych naruszenia programu i Statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieuczciwość i nieszczerowość wobec partii, oszczerstwo, biurokracyzm, niemoralny tryb życia itp.);

b) rozpatruje odwołania od uchwał KC komunistycznych partii Republik Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych;

c) w republikach, krajach i obwodach ma swych pełnomocników, niezależnych od terenowych władz partyjnych.

36. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w okresie między zjazdami kieruje całą działalnością partii, reprezentuje partię w stosunkach z innymi partiami, organizacjami i instytucjami, organizuje różne instytucje partii i kieruje ich działalnością, mianuje redakcje centralnych organów prasowych, pracujących pod jego kontrolą, i zatwierdza redakcje partyjnych organów prasowych większych organizacji

terenowych, organizuje instytucje o znaczeniu społecznym i kieruje nimi, dysponuje siłami i środkami partii, zarządza centralną kasą.

Komitet Centralny nadaje kierunek pracy centralnych organizacji radzieckich i społecznych poprzez grupy partyjne w tych organizacjach.

37. W celu wzmocnienia kierownictwa i pracy politycznej Komitet Centralny partii ma prawo tworzyć wydziały polityczne i wyznaczać organizatorów partyjnych KC na poszczególnych odcinkach budownictwa socjalistycznego, nabierających szczególnie ważnego znaczenia dla gospodarki narodowej i całego kraju, jak również — w miarę wykonywania przez wydziały polityczne ich zadań — likwidować je lub przekształcać w zwyczajne organa partyjne zbudowane według zasady produkcyjno-terytorialnej.

Wydziały polityczne działają na zasadzie specjalnych instrukcji zatwierdzanych przez Komitet Centralny.

38. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego regularnie informuje organizacje partyjne o swej pracy.

39. Centralna Komisja Rewizyjna rewiduje: a) szybkość i właściwy tryb załatwiania spraw w centralnych organach partii oraz sprawność aparatu Sekretariatu KC; b) kasę i instytucje Komitetu Centralnego partii.

V

Obwodowe, krajowe i republikańskie organizacje partii

40. Najwyższą władzą obwodowej, krajowej i republikańskiej organizacji partyjnej jest obwodowa, krajowa konferencja partyjna lub zjazd komunistycznej partii Republiki Związkowej, a w okresie między nimi — komitet obwodowy, krajowy, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej. W działalności swej kierują się one uchwałami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej organów kierowniczych.

41. Zwyczajną konferencję obwodową, krajową lub zjazd komunistycznej partii Republiki Związkowej zwołuje komitet obwodowy, krajowy, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej raz na półtora roku, a nadzwyczajną — na mocy uchwały komitetu obwodowego, komitetu krajowego, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej albo na żądanie 1/3 ogólnej liczby członków organizacji objętych przez obwodową, krajową, republikańską organizację partyjną.

Normy przedstawicielstwa na konferencję obwodową, krajową, zjazd komunistycznej partii Republiki Związkowej ustala komitet obwodowy, komitet krajowy, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej.

Konferencja obwodowa, krajowa, zjazd komunistycznej partii Republiki Związkowej wysłuchuje i zatwierdza referaty sprawozdawcze komitetu obwodowego, krajowego, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej, komisji rewizyjnej i innych obwodowych, krajowych, republikańskich organizacji, omawia zagadnienia pracy partyjnej, radzieckiej gospodarczej, związkowej w obwodzie, kraju lub republice i wybiera komitet obwodowy, komitet krajowy, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej, komisję rewizyjną i delegatów na zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

42. Obwodowe, krajowe komitety, KC komunistycznych partii Republik Związkowych wybierają odpowiednie organa wykonawcze w składzie nie przekraczającym 11 osób, wśród nich trzech sekretarzy, których zatwierdza KC partii. Sekretarzy obowiązuje co najmniej pięcioletni staż partyjny.

W komitetach obwodowych i krajowych partii, w KC komunistycznych partii Republik Związkowych stwarza się sekretariaty do rozpatrywania zagadnień bieżących i kontroli wykonania. Sekretariat referuje powzięte uchwały odpowiedniej egzekutywie komitetu obwodowego, komitetu krajowego, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej.

43. Komitet obwodowy, komitet krajowy, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej organizuje różne instytucje partii w granicach obwodu, kraju, republiki, kieruje ich działalnością, zapewnia nieugięte wykonanie dyrektyw partii, rozwijanie krytyki i samokrytyki i wychowanie komunistów w duchu nieprzejednanego stosunku do braków, kieruje marksistowsko - leninowskim szkoleniem członków i kandydatów partii, organizuje pracę w zakresie komunistycznego wychowania mas pracujących, mianuje redakcję obwodowego, krajowego, republikańskiego partyjnego organu prasowego pracującego pod jego kontrolą, nadaje kierunek działalności obwodowych, krajowych, republikańskich organizacji radzieckich i społecznych poprzez istniejące w tych organizacjach grupy partyjne, organizuje i prowadzi własne instytucje o znaczeniu ogólnym dla obwodu, kraju, republiki, dysponuje w granicach swej organizacji siłami i środkami partii, zarządza obwodową, krajową, republikańską kasą partyjną, systematycznie informuje Komitet Centralny partii i składa w ustalonych terminach Komitetowi Centralnemu sprawozdanie ze swej działalności.

44. Plenum komitetu obwodowego, komitetu krajowego, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej zwołuje się co najmniej raz na dwa miesiące.

45. Organizacje partyjne republik autonomicznych oraz narodowych i innych obwodów wchodzących w skład krajów i Republik Związkowych pracują pod kierownictwem komitetów krajowych, KC komunistycznych partii Republik Związkowych i w swym życiu wewnętrznym kierują się postanowieniami zawartymi w rozdziale V Statutu partii, dotyczącymi organizacji obwodowych, krajowych i republikańskich.

VI

Okręgowe organizacje partii

46. W obwodach, krajach i republikach, w których istnieją okręgi, tworzy się w tych ostatnich okręgowe organizacje partyjne.

Najwyższą władzą okręgowej organizacji partyjnej jest okręgowa konferencja partyjna, zwoływana przez komitet okręgowy co najmniej raz na półtora roku, konferencja nadzwyczajna—na mocy uchwały komitetu okręgowego albo na żądanie 1/3 ogólnej liczby członków organizacji objętych przez organizację okręgową.

Konferencja okręgowa wysłuchuje i zatwierdza sprawozdania komitetu okręgowego, komisji rewizyjnej i innych okręgowych organizacji partyjnych, wybiera komitet okręgowy partii, komisję rewizyjną i delegatów na

konferencję obwodową, krajową lub zjazd komunistycznej partii Republiki Związkowej.

47. Komitet okręgowy wybiera egzekutywę w składzie nie przekraczającym 9 osób, w tym trzech sekretarzy komitetu okręgowego. Sekretarzy obowiązuje trzyletni staż partyjny. Sekretarzy komitetu okręgowego zatwierdza komitet obwodowy, krajowy, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej.

Plenum komitetu okręgowego zwołuje się co najmniej raz na półtora miesiąca.

48. Komitet okręgowy organizuje różne instytucje partii w granicach okręgu i kieruje ich działalnością, zapewnia nieugięte wykonanie dyrektyw partii, rozwijanie krytyki i samokrytyki i wychowanie komunistów w duchu nieprzejednanego stosunku do braków, kieruje marksistowsko-leninowskim szkoleniem członków i kandydatów partii, organizuje pracę w zakresie komunistycznego wychowania mas pracujących, mianuje redakcję okręgowego organu partyjnego, pracującego pod jego kierownictwem i kontrolą, nadaje kierunek działalności okręgowych organizacji radzieckich i społecznych poprzez istniejące w nich grupy partyjne, organizuje własne instytucje na szczeblu okręgu, dysponuje w granicach okręgu siłami i środkami partii, zarządza okręgową kasą partyjną.

VII

Miejskie i rejonowe (wiejskie i miejskie) organizacje partii

49. Miejską, rejonową konferencję partyjną zwołuje komitet miejski, rejonowy, co najmniej raz na rok, konferencję nadzwyczajną — na mocy uchwały komitetu miejskiego, rejonowego lub na żądanie 1/3 ogólnej liczby członków organizacji objętych przez organizację miejską, rejonową.

Konferencja miejska, rejonowa wysłuchuje i zatwierdza sprawozdania komitetu miejskiego, rejonowego, komisji rewizyjnej i innych miejskich, rejonowych organizacji, wybiera komitet miejski, rejonowy, komisję rewizyjną i delegatów na konferencję krajową, obwodową lub na zjazd komunistycznej partii Republiki Związkowej.

50. Komitet miejski, rejonowy wybiera egzekutywę w składzie 7 — 9 osób, w tym trzech sekretarzy miejskiego, rejonowego komitetu partii. Sekretarzy miejskiego, rejonowego komitetu obowiązuje co najmniej trzyletni staż partyjny. Sekretarzy komitetu miejskiego i rejonowego zatwierdza komitet obwodowy, komitet krajowy, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej.

51. Komitet miejski, rejonowy organizuje i zatwierdza podstawowe organizacje partyjne w przedsiębiorstwach, sowchozach, MTS, kołchozach i instytucjach, kieruje ich działalnością i prowadzi ewidencję komunistów, zapewnia wykonanie dyrektyw partii, rozwijanie krytyki i samokrytyki oraz wychowanie komunistów w duchu nieprzejednanego stosunku do braków, organizuje marksistowsko-leninowskie szkolenie członków i kandydatów partii, prowadzi pracę w zakresie komunistycznego wychowania mas pracujących, mianuje redakcję miejskiego, rejonowego organu partyjnego, pracującego pod jego kierownictwem i kontrolą, nadaje kierunek działal-

ności miejskich, rejonowych organizacji radzieckich i społecznych poprzez istniejące w nich grupy partyjne, dysponuje w granicach miasta i rejonu siłami i środkami partii, zarządza miejską, rejonową kasą partyjną. Komitet miejski, rejonowy składa komitetowi obwodowemu, krajowemu, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej sprawozdanie ze swej działalności w terminach i w formie ustalonej przez Komitet Centralny partii.

52. Plenium komitetu miejskiego, rejonowego zwołuje się co najmniej raz na miesiąc.

53. W wielkich miastach, za zgodą KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, tworzy się organizacje dzielnicowe, podporządkowane komitetowi miejskiemu.

VIII

Podstawowe organizacje partii

54. Podstawą partii są podstawowe organizacje partyjne.

Podstawowe organizacje partyjne tworzy się w fabrykach, zakładach przemysłowych, sowchozach, MTS i innych przedsiębiorstwach gospodarczych, w kołchozach, w jednostkach Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, we wsiach, w instytucjach, uczelniach itp., w których jest co najmniej 3 członków partii.

W przedsiębiorstwach, w kołchozach, w instytucjach itp., w których jest mniej niż 3 członków partii, tworzy się grupy kandydatów lub grupy partyjno-komsomolskie, na których czele stoi organizator partyjny, wyznaczany przez komitet rejonowy, komitet miejski partii lub wydział polityczny.

Podstawowe organizacje partyjne są zatwierdzane przez komitety rejonowe, miejskie albo przez odpowiednie wydziały polityczne.

55. W przedsiębiorstwach, instytucjach, kołchozach itp., w których ogólna podstawowa organizacja partyjna obejmująca całe przedsiębiorstwo, instytucję itp. liczy ponad 100 członków i kandydatów, mogą być organizowane — w każdym poszczególnym wypadku za zgodą komitetu rejonowego, komitetu miejskiego lub odpowiedniego wydziału politycznego — organizacje partyjne w oddziałach, na odcinkach produkcyjnych, w wydziałach itp.

W organizacjach oddziałowych, odcinkowych itp., jak również w podstawowych organizacjach partyjnych liczących mniej niż 100 członków i kandydatów mogą być tworzone grupy partyjne według brygad, agregatów przedsiębiorstwa.

56. W wielkich przedsiębiorstwach i instytucjach liczących ponad 300 członków i kandydatów partii mogą być utworzone — w każdym poszczególnym wypadku za zgodą Komitetu Centralnego partii — komitety partyjne, przy czym oddziałowe organizacje partyjne tych przedsiębiorstw i instytucji otrzymują prawa podstawowej organizacji partyjnej.

57. Podstawowa organizacja partyjna utrzymuje więź między masami robotników, chłopów i inteligencji a kierowniczymi organami partii. Zadaniem jej jest:

a) praca agitacyjna i organizacyjna wśród mas mająca na celu realizację

partyjnych haseł i uchwał przy zapewnieniu kierownictwa prasą zakładową (gazetki wielonakładowe, gazetki ścienne itp.);

b) przyciąganie do partii nowych członków i ich polityczne wychowanie;

c) organizacja szkolenia politycznego członków i kandydatów partii oraz kontrola nad opanowaniem przez nich minimum wiadomości w dziedzinie marksizmu-leninizmu;

d) współdziałanie z komitetem rejonowym, komitetem miejskim lub wydziałem politycznym w całej jego praktycznej działalności;

e) mobilizowanie mas w przedsiębiorstwach, w sowchozach, w kołchozach itp. do wykonywania planu produkcyjnego, umacniania dyscypliny pracy i rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego;

f) walka z niezaradnością i z brakiem gospodarności w pracy przedsiębiorstw, sowchozów, kołchozów oraz codzienna troska o poprawę warunków kulturalno-bytowych robotników, urzędników i kołchoźników;

g) rozwijanie krytyki i samokrytyki i wychowywanie komunistów w duchu bezkompromisowego stosunku do braków;

h) czynny udział w gospodarczym i politycznym życiu kraju.

58. W celu podniesienia roli podstawowych organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach produkcyjnych i handlowych, w tym w sowchozach, kołchozach i MTS, oraz ich odpowiedzialności za stan pracy przedsiębiorstw — organizacjom tym przyznaje się prawo kontrolowania działalności administracji przedsiębiorstwa.

Organizacje partyjne w ministerstwach, nie mogące wskutek specyficznych warunków pracy instytucji radzieckich korzystać z funkcji kontroli, obowiązane są sygnalizować o niedociągnięciach w pracy instytucji, zwracać uwagę na niedociągnięcia w pracy ministerstwa i jego poszczególnych pracowników i kierować swoje materiały i uwagi do KC oraz do kierowników ministerstwa.

Sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych w ministerstwach zatwierdza Komitet Centralny partii.

Wszyscy komuniści — pracownicy centralnego aparatu ministerstwa wchodzi w skład jednej wspólnej dla całego ministerstwa organizacji partyjnej.

59. Do prowadzenia pracy bieżącej podstawowa organizacja partyjna wybiera na okres jednego roku egzekutywę w składzie nie przekraczającym 11 osób.

Egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych tworzy się w organizacjach partyjnych liczących co najmniej 15 członków partii.

W organizacjach partyjnych liczących mniej niż 15 członków partii egzekutywy nie tworzy się, lecz wybiera się sekretarza podstawowej organizacji partyjnej.

W celu szybkiego kształtowania i wychowywania członków partii w duchu kolektywnego kierownictwa przyznaje się oddziałowym organizacjom partyjnym liczącym nie mniej niż 15, ale nie więcej niż 100 członków partii, prawo wybierania egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej w składzie od 3 do 5 osób, a organizacjom liczącym ponad 100 członków partii — od 5 do 7 osób.

W podstawowych organizacjach partyjnych obejmujących nie więcej niż 100 członków partii pracę partyjną prowadzą z reguły pracownicy partyjni, którzy nie są zwolnieni od pracy w produkcji.

Sekretarze podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych obowiązują co najmniej roczny staż partyjny.

IX

Partia a Komsomol

60. WLKSM prowadzi swą pracę pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. KC WLKSM, będąc kierowniczym organem, Komsomolu, podlega KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Działalności terenowych organizacji WLKSM nadają kierunek oraz kontrolują ją odnośne republikańskie, krajowe, obwodowe, miejskie i rejonowe organizacje partyjne.

61. Członkowie WLKSM, którzy są członkami lub kandydatami partii, z chwilą wstąpienia do partii opuszczają szeregi Komsomolu, jeśli nie zajmują kierowniczych stanowisk w organizacjach komsomolskich.

62. WLKSM jest aktywnym pomocnikiem partii w całym budownictwie państwowym i gospodarczym. Organizacje komsomolskie powinny być w praktyce aktywnymi realizatorami dyrektyw partyjnych we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego, zwłaszcza tam, gdzie nie ma podstawowych organizacji partyjnych.

63. Organizacje komsomolskie mają prawo szerokiej inicjatywy w omawianiu i wysuwaniu przed właściwymi organizacjami partyjnymi wszystkich zagadnień dotyczących pracy przedsiębiorstwa, kołchozu, sowchozu, instytucji, zagadnień związanych z zadaniami usuwania braków w ich działalności oraz udzielania im niezbędnej pomocy w ulepszaniu pracy, w organizowaniu socjalistycznego współzawodnictwa, w przeprowadzaniu masowych kampanii itd.

X

Organizacje partyjne w Armii Radzieckiej, Marynarce Wojennej i transporcie

64. Kierownictwo pracą partyjną w Armii Radzieckiej i Marynarce Wojennej sprawują Główne Zarządy Polityczne Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR, a w transporcie — Zarządy Polityczne Ministerstw Komunikacji ZSRR, Floty Morskiej ZSRR i Floty Rzecznej ZSRR, działające na prawach wydziałów KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Organizacje partyjne w Armii Radzieckiej, Marynarce Wojennej i w transporcie pracują na zasadzie specjalnych instrukcji, zatwierdzanych przez Komitet Centralny.

65. Szefowie zarządów politycznych okręgów, flot i armii oraz szefowie kolejowych wydziałów politycznych powinni obowiązkowo mieć pięcioletni staż partyjny, szefowie wydziałów politycznych dywizji i brygad—trzyletni staż partyjny.

66. Organa polityczne obowiązane są utrzymywać ścisłą łączność z terenowymi komitetami partyjnymi przez stały udział kierowników organów politycznych w działalności terenowych komitetów partyjnych, jak również przez systematyczne wysłuchiwanie na komitetach partyjnych referatów szefów organów politycznych o pracy politycznej w jednostkach wojskowych oraz o pracy wydziałów politycznych w transporcie.

XI

Grupy partyjne w organizacjach pozapartyjnych

67. Na wszystkich zjazdach, naradach i w obieralnych organach radzieckich, związkowych, spółdzielczych i innych organizacji masowych, w których jest co najmniej trzech członków partii, organizuje się grupy partyjne, których zadaniem jest wszechstronne umacnianie wpływów partii i realizowanie jej polityki wśród bezpartyjnych, umacnianie dyscypliny partyjnej i państwowej, walka z biurokratyzmem, kontrola wykonania dyrektyw partyjnych i radzieckich. Do prowadzenia prac bieżących grupa wybiera sekretarza.

68. Grupy partyjne są podporządkowane odnośnym organizacjom partyjnym (KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KC komunistycznej partii Republiki Związkowej, komitet krajowy, obwodowy, okręgowy, miejski, rejonowy).

Grupy obowiązane są we wszystkich sprawach ściśle i niewzruszenie kierować się uchwałami kierowniczych organów partyjnych.

XII

Fundusze partii

69. Fundusze partii i jej organizacji składają się ze składek członkowskich, dochodów z instytucji partii i innych wpływów.

70. Miesięczne składki członkowskie dla członków partii i kandydatów ustala się w następującej wysokości (w procentach od zarobku):

Zarabiający miesięcznie do	500 rb.	piątą 1/2 proc.
" "	ponad 500 rb. lecz nie więcej niż 1 000 rb.	" 1 "
" "	od 1001 rb. do	1 500 rb. " 1 1/2 "
" "	od 1501 rb. do	2 000 rb. " 2 "
" "	ponad	2 000 rb. " 3 "

71. Wpisowe pobiera się przy wstąpieniu w poczet kandydatów w wysokości 2 procent od otrzymywanego zarobku miesięcznego.

„Prawda“ z dn. 10 sierpnia 1952 r.

Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym

Wrzesień 1939 r. z całą jaskrawością oświetlił słabość Polski, jej bezradność i osamotnienie, oświetlił awanturniczą, zbrodniczą, zdradziecką politykę polskiej burżuazji. Naród polski będzie wielokrotnie powracał do przyczyn klęski, odsłaniał głębokie korzenie naszej ówczesnej słabości gospodarczej i wojskowej, do słupa hańby przygwaźdżał sprawców tej klęski — polskich obszarników i kapitalistów oraz ich sojuszników i faktycznych rozkazodawców — anglo-amerykańskich imperialistów, którzy odgrywali decydującą rolę w odbudowie agresywnego imperializmu niemieckiego, pchali klikę Rydza i Becka na drogę awantur antyradzieckich i ponoszą również odpowiedzialność za klęskę wrześniową.

Polska burżuazja odcinała naród polski od jego prawdziwego i najpewniejszego sojusznika, nie chciała nawet myśleć o współpracy ze Związkiem Radzieckim, odrzuciła w 1939 r. zaofiarowaną przez Kraj Rad zbrojną pomoc przeciw hitlerowskim agresorom i tym samym przekreśliła jedyną realną szansę przeciwstawienia się najazdowi imperializmu niemieckiego.

Haniebne było zachowanie się burżuazji polskiej, zwłaszcza rządów sanacyjnych, wobec bratnich narodów czeskiego i słowackiego. Awanturnicy sanacyjni, wypełniając wolę imperialistów niemieckich, realizowali politykę odpowiadającą interesom niemieckiego imperializmu. Szczuli nasz naród przeciwko Czechosłowacji, wzięli udział w rozbiórce Czechosłowacji, wychwalali swą zbójczą wyprawę na Zaolzie jako rzekomy sukces Polski, jako wielkie, historyczne osiągnięcie. Wrzaskiem szowinistycznym usiłowali zagłuszyć wymowę groźnego faktu, że topór hitlerowski, który uderzył w Czechosłowację, wznosi się już nad Polską i wkrótce uderzy w Polskę.

Dla imperializmu niemieckiego, śmiertelnego wroga Polski, rządy sanacyjne znajdowały najwięcej ciepłych słów. Najwięcej wysiłku wkładały one w to, aby przekonać naród, że właśnie z Niemcami hitlerowskimi trzeba żyć w przyjaźni. Z zachwytem mówili sanatorzy i endecy o imperialistycznych, faszystowskich Niemczech — wrogiej Polsce sile szykującej się do napadu na nasz kraj.

W świetle września 1939 r. ujawniła się fikcyjność tak zwanych sojuszków Polski z krajami zachodnimi, wyszło na jaw, że tak jak na przestrze-

ni ubiegłych dwu wieków Polska nadal była tylko przedmiotem machinacji w grze politycznej, w rachunku imperialistycznych rządów Anglii, Ameryki czy Francji. Rządy te, bynajmniej, nie zamierzały przeszkadzać Hitlerowi w zagarnięciu Polski, przeciwnie: wierzyły, że przez umożliwienie szybkiego rozbitcia Polski przyspieszą starcie między Niemcami a Związkiem Radzieckim i cudzymi rękami wyciągać będą kasztany z ognia.

Dzisiaj nie mamy takiej granicy, po drugiej stronie której nie byłoby naszych przyjaciół. Dziś Polska ze wszystkich stron otoczona jest krajami zaprzyjaźnionymi i sojusznikami.

Zgodnie z historycznymi interesami naszego narodu oparliśmy naszą politykę zagraniczną przede wszystkim o najgłębszą przyjaźń i sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim, z krajem przodującym ludzkości, który walką swą rozstrzygnął o losach świata i zdecydował również — i to dwukrotnie — o odzyskaniu niepodległości przez nasz naród, uratował nas przed niewolą i fizyczną zagładą w piecach Oświęcimia i Majdanka.

Do niesławnej przeszłości należy okres sporów, walk, niezgody między Polską a Czechosłowacją. Naród polski, pod kierownictwem swej władzy ludowej, przekreślił tę haniebną tradycję rządów sanacyjnych i przeciwstawił się zdecydowanie próbom, jakie podjęły elementy prawicowe i nacjonalistyczne, aby wygrać jeszcze coś niecoś z tych starych melodii sanacyjnych, aby kontynuować kłótnię o międę z Czechosłowacją rzekomo w imię interesów narodowych, a faktycznie w imię interesów imperializmu zachodnio-europejskiego i amerykańskiego.

Za szczególnie wielkie osiągnięcie uznać należy ułożenie przyjaznych stosunków z naszym sąsiadem zachodnim — z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z pierwszym w dziejach państwem niemieckim, które nie stawia sobie celów imperialistycznych, lecz przeciwnie, tak jak my broni sprawy pokoju i wolności, tak jak my uznaje słuszność historycznych decyzji o granicy na Odrze i Nysie, tak jak i my oświadczają, że będzie bronić tej granicy.

Po raz pierwszy w swej historii naród polski może poszczycić się tym, że na swoich granicach ma tylko przyjaciół, że jego pozycja międzynarodowa jest tak mocna, jak nie była nigdy w naszych tysiącletnich dziejach, że głęboko i nierozzerwalnie związaliśmy się z siłami, reprezentującymi postęp i przyszłość ludzkości. Spokojnie możemy patrzeć w przyszłość właśnie dzięki temu, że obok i wraz z nami walczą o pokój i socjalistyczną przyszłość potężne kraje socjalizmu i demokracji ludowej.

Towarzysz Bierut w referacie na VII Plenum stwierdził:

„Jedno możemy powiedzieć twardo: Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradny... Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców“.¹⁾

Polska sanacyjna należała do krajów najbardziej zacofanych w Europie pod względem gospodarczym i kulturalnym. Będzie może rzeczą celową przypomnieć, że w roku 1929, tj. w roku względnie dobrej koniunktury

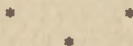
¹⁾ „Nowe Drogi“ Nr 6 (36), str. 17, 1952 r.

gospodarki kapitalistycznej, wartość produkcji rolniczej, górniczej i przemysłowej w przeliczeniu na głowę ludności — według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — wynosiła we Francji 1 830 zł, w Niemczech 1 760 zł, w krajach nadbałtyckich 1 040 zł, we Włoszech 880 zł, nawet w Hiszpanii 750 zł, a w Polsce tylko 610 zł, a więc dokładnie 1/3 tego, co we Francji.

Według tego samego źródła — „Małego Rocznika Statystycznego“ z 1939 r. — Polska należała za to do krajów przodujących... w analfabetyzmie. Tak np. wśród ludności w wieku powyżej lat 10 było w 1931 r. 23,1% analfabetów, wśród kobiet odsetek ich wynosił 27,9%, a wśród kobiet wiejskich nawet 33,4%.

Z tego zacofania wynikała również i nasza słabość militarna. Dziś nasz kraj pod kierownictwem władzy ludowej szybko rozwija się pod względem gospodarczym i kulturalnym, odrabia zaniedbania stuleci, zbliża się do poziomu wysoko uprzemysłowionych krajów Europy i może również zapewnić należyte zaopatrzenie swej armii i obronę kraju.

Te ogromne zmiany w naszej sytuacji gospodarczej i wzrost naszego znaczenia na forum międzynarodowym zawdzięczamy walce, jaką prowadzi nasz naród pod przewodem klasy robotniczej.



Gdy podsumowujemy osiągnięcia ośmiolecia Polski Ludowej, to przede wszystkim trzeba podkreślić, że władza nasza rodziła się w okresie wojny, która w bezprzykładnie potworny sposób zniszczyła nasze ziemie. W 1939 r. należeliśmy do najbardziej zacofanych krajów w Europie, a przecież gospodarka, którą odziedziczyliśmy w 1944/45 roku była znacznie uboższa od gospodarki z 1939 roku. Odziedziczyliśmy kraj w ruinach, ociekający krwią z niezliczonych ran, stanęliśmy w obliczu problemów zdawałoby się nie do rozwiązania: jak ocalić naród przed klęską głodu, przed epidemiami, jak dźwignąć z ruin i uruchomić produkcję, jak sprostać gigantycznemu zadaniu zaludnienia, zagospodarowania, ożywienia i rozwinięcia Ziemi Odzyskanych.

Trudno byłoby tutaj wspominać dzieje tej prawdziwej epepej walki naszego narodu ze zniszczeniami wojennymi, walki o odbudowę naszej gospodarki, o zaludnienie Ziemi Zachodnich, o odrobienie tych ogromnych zaniedbań, tego wiekowego zacofania, które odziedziczyliśmy po rządach burżuazyjnych. Jeszcze w roku 1946, pomimo tego, że w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej, w wyniku odzyskania naszych historycznych ziem nad Odrą i Nysą, zdobyliśmy nowy potencjał gospodarczy, produkcja przemysłowa w Polsce była znacznie niższa niż przed wojną. Ale już w roku 1947, w pierwszym roku Planu Trzyletniego, przekroczyliśmy przedwojenny poziom produkcji i zaczęliśmy szybko nosować się naprzód. W roku 1948 wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł 144, w roku 1949 wzrósł on o dalsze 33%, tak, że w końcowym okresie realizacji Planu Trzyletniego poziom produkcji naszego średniego i wielkiego przemysłu przekraczał poziom produkcji przedwojennej o 77%.

To szybkie tempo wzrostu naszego przemysłu i całej naszej gospodarki narodowej utrzymujemy nadal, przy czym pierwsze dwa lata Planu Sześcioletniego dały nam osiągnięcia większe, aniżeli założone w planie przy-

jętym przez Sejm. Mówił o tym na VII Plenum towarzysz Bierut. Wystarczy tylko przypomnieć, że w roku 1950 produkcja naszego przemysłu socjalistycznego zwiększyła się o 30,8%, w roku 1951 — w porównaniu z okresem końcowym Planu Trzyletniego, a więc w porównaniu z rokiem 1949 — wskaźnik produkcji wzrósł do 162,7%. W roku bieżącym, według założeń planu, powinniśmy dwukrotnie przekroczyć poziom produkcji przemysłowej z końcowego okresu realizacji Planu Trzyletniego. Nie trzeba się rozwodzić nad tym, jakie ogromne znaczenie ma to dla naszego rozwoju i dla umocnienia naszej pozycji międzynarodowej.

Należy podkreślić, że nasze poważne osiągnięcia w dziedzinie wzrostu produkcji przemysłowej są nie tylko wynikiem poważnego wzrostu liczebności klasy robotniczej, ale również wynikiem znacznego wzrostu wydajności pracy, co świadczy zarówno o postępie technicznym i o lepszym opanowaniu techniki, jak również o ogromnym patriotyzmie klasy robotniczej, która czynem, produkcją demonstruje swój stosunek do władzy ludowej, swą wiarę w hasła rządu robotniczo - chłopskiego, swą wiarę w realizację Planu Sześcioletniego. W roku 1950 wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 9%, w 1951 r. o 10,2%, a w 1952 roku planujemy dalszy wzrost o 13,8%.

Podkreślając te osiągnięcia powinniśmy jednak przypomnieć, że wydajność pracy naszych robotników jest jeszcze ciągle znacznie niższa aniżeli wydajność w Związku Radzieckim, a nawet w niektórych krajach kapitalistycznych.

Powinniśmy pamiętać o tym, że mimo szybkiego tempa wzrostu naszej gospodarki, mimo naszych ogromnych osiągnięć produkcyjnych, osiągnięć, z których słusznie jesteśmy dumni, mamy jeszcze wiele do nadrobienia. Powinniśmy pamiętać, że wprawdzie nasza produkcja przemysłowa w przeliczeniu na głowę ludności jest obecnie, po ośmiu latach naszej władzy z górą czterokrotnie większa, aniżeli w 1938 r., ale nie wolno nam zapominać, że nie dopędziliśmy jeszcze najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Nie wolno nam zachłystywać się sukcesami i zapominać o ogromnych, można powiedzieć, gigantycznych zadaniach, jakie stoją przed nami, jeśli chcemy sprostać sytuacji i w pełni zabezpieczyć socjalistyczny rozwój naszego kraju i jego obronność.

Słusznie chlubiśmy się wielu osiągnięciami naszego rolnictwa, uzyskanymi w wyniku reformy rolnej i pomocy państwa dla chłopów pracujących. Osiągnięcia te są jednak znacznie niższe od osiągnięć przemysłu. Produkcja rolnicza na głowę ludności jest mniej więcej o 1/3 większa od produkcji przedwojennej. Nie odpowiada ona jednak naszym potrzebom i możliwościom.

Propaganda imperialistyczna nieraz wykorzystuje fakt, że wydajność z hektara w Polsce jest stosunkowo niska na skutek zacofanych metod uprawy, słabej techniki i niedostatecznego stosowania nawozów sztucznych. Rozbudowujemy nasz wielki przemysł chemiczny między innymi po to, aby dać setki tysięcy i miliony ton nawozów sztucznych potrzebnych do rozwoju naszej gospodarki rolnej. Rozbudowa przemysłu chemicznego związana jest jednak z dużymi nakładami materialnymi, z produkcją nowych maszyn, nowej aparatury, z wychowaniem nowych kadr, a zatem nie jest sprawą łatwą i dającą się rozwiązać w krótkim okresie czasu.

Słusznie kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i nasz Rząd Ludowy od kilku lat wskazują na konieczność rozbudowy przemysłu chemicznego, uczynienia z przemysłu chemicznego drugiej gałęzi naszego przemysłu narodowego i przekształcenia Polski w kraj wielkiej chemii. Mamy już dziś poważne osiągnięcia w tym zakresie. Budowa giganta syntezy chemicznej w Dworach, rozbudowa Tarnowskich Zakładów Chemicznych, uruchomienie Zakładów w Wizowie, Niedomicach, Gorzowie, Kędzierzynie i szeregu mniejszych zakładów wielokrotnie zwiększa zdolność produkcyjną naszego przemysłu chemicznego i stwarza możliwości realizacji naszych planów zaopatrzenia rolnictwa i przemysłu przetwórczego.

Podobnie jak w rozwoju przemysłu chemicznego rolnictwo polskie zainteresowane jest również w rozwoju przemysłu maszyn rolniczych, materiałów budowlanych, górnictwa węglowego, transportu samochodowego i kolejowego, słowem, całej naszej gospodarki przemysłowej.

Chłoptwo pracujące już dzisiaj konsumuje znacznie więcej towarów przemysłowych, niż w okresie władzy burżuazji.

Na VII Plenum KC PZPR towarzysz Bierut mówił:

„Dawniej następowała coraz szybsza degradacja i ruina podstawowych mas chłopskich — dziś dobrobyt materialny wsi, jej stopa życiowa niewątpliwie wzrasta. Wzrasta również aktywność społeczno-polityczna wsi i ogólny poziom jej kulturalnego rozwoju.

Po raz pierwszy chłop w Polsce uwolnił się dzięki sojuszowi z klasą robotniczą z jarzma wiekowego ucisku, pozbył się raz na zawsze „pana“, stał się pełnoprawnym współgospodarzem swego kraju, przestał żyć w nędzy i głodzie, dźwignął się i odetchnął pełną pierśią. Po raz pierwszy od setek i dziesiątek lat dziecko chłopskie uwolniło się od poniewierki i tułaczki za chlebem, od beznadziejnej troski o swą przyszłość, znalazło nareszcie w swej ojczyźnie szerokie możliwości przestąpienia przez odwieczny mur, oddzielający wieś od miasta, prawo do zdobycia wiedzy, zawodu, pracy według własnego wyboru.

Uprzemysłowienie Polski i realizacja Planu Sześcioletniego utrwalają i rozszerzają te zdobycze mas chłopskich. Gospodarka planowa, będąca wynikiem uspołecznienia środków produkcji w kluczowych działach gospodarki narodowej — wywiera doniosły wpływ również na życie i pracę mas chłopskich“.²⁾

* * *

Niemale sukcesy osiągnęliśmy już w pierwszych latach niepodległości w dziedzinie odbudowy naszego transportu, poważnie wzrosła przelotowość naszych kolei żelaznych, rozwinęły się transport samochodowy i żegluga, w tym również żegluga oceaniczna, w której Polska w skali międzynarodowej po raz pierwszy w swej historii zaczyna odgrywać poważniejszą rolę.

Sytuacja międzynarodowa wymaga, ażebyśmy w maksymalnie krótkich terminach zabezpieczyli wszechstronny rozwój Polski. Istnieje konieczność wzmocnienia tempa rozwoju naszej gospodarki, nawet jeśli by nam

²⁾ Tamże, str. 39.

przyszło w takim czy innym okresie zacisnąć pasa. Walczymy o szybki rozwój gospodarki, aby podnieść stopę życiową, dobrobyt, kulturę naszego narodu, a przez wzrost naszych sił gospodarczych i obronnych odebrać ochotę rabusiom imperialistycznym do agresji.

W imię tych celów, dla podniesienia dobrobytu i kultury narodu, dla zabezpieczenia niepodległości i pokoju naszej ojczyzny, rozwijamy w szybkim tempie nasz przemysł, przygotowujemy bazę dla głębokiego przełomu, który niewątpliwie nastąpi w przyszłości w rozwoju naszego rolnictwa. Budujemy giganty przemysłowe, takie jak kombinat metalurgiczny w Nowej Hucie, jak Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, rozbudowujemy bazę dla rozwoju całego przemysłu, jaką stanowi czarna metalurgia, chcemy w przyspieszonym tempie wyrównać wielkie zaległości i zacofanie, odziedziczone w spadku po rządach burżuazji.

W tym roku produkcja nasza przekroczy po raz pierwszy 3 miliony ton stali. Oczywiście, w porównaniu z naszą nędzą przedwojenną jest to wspaniały, historyczny sukces, ale osiągnięty poziom nie wystarcza do zaspokojenia potrzeb naszej gospodarki.

W walce o rozwój naszej metalurgii i całej gospodarki narodowej będzie dla nas przykładem wspaniały rozwój sił produkcyjnych w ZSRR. Fascynujące cyfry piątego radzieckiego planu pięcioletniego pobudzają wysiłek twórczy również naszych robotników, techników i wszystkich budowniczych socjalizmu w Polsce, co niewątpliwie przyczyni się do przedterminowego wykonania naszego Planu Sześcioletniego.

Wielkie zadanie, jakie ma do spełnienia nasz naród, posiada również znaczenie międzynarodowe. Chcemy, aby nasz kraj, szybko rosnący pod względem gospodarczym i kulturalnym, stał się krajem przodującej techniki, krajem przodującego przemysłu, krajem, który dopędzi i przegoni najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne.

W kampanii wyborczej będziemy przypominali nasze wielkie osiągnięcia gospodarcze, będziemy również mówić o naszych zadaniach na przyszłość, o słuszności polityki naszego rządu robotniczo - chłopskiego, który nie zadowala się tym, co osiągnęliśmy, ale wskazuje na nowe wielkie zadania, na możliwość i konieczność szybkiej realizacji tych wielkich zadań.

W dziedzinie rolnictwa nasze osiągnięcia są stosunkowo skromne. Dominuje tu jeszcze gospodarka indywidualna, w większości drobnotowarowa, mało wydajna, nie dająca możliwości zastosowania nowoczesnej techniki, ale przy istnieniu i dzięki pomocy władzy ludowej nawet ta zacofana, drobnotowarowa, indywidualna gospodarka chłopska poważnie zwiększyła swą produkcję.

Gdy wskazujemy na wielkie osiągnięcia naszego narodu w walce o Plan Sześcioletni, w walce o rozwój naszej gospodarki, powinniśmy również podkreślić te wielkie, skomplikowane, trudne zadania, które stoją przed nami w dziedzinie zacieśnienia spójni między miastem a wsią, konieczność stosowania nowych metod w kierowaniu przemysłem, metod odpowiadających nowej sytuacji, jaka powstała na skutek wzrostu naszego przemysłu, na skutek rosnących trudności mobilizacji rezerw siły roboczej, na skutek głębokich zmian, zachodzących w życiu gospodarczym i kulturalnym naszego narodu.

Szczególnie powinniśmy podkreślić znaczenie naszej walki o właściwy rozwój, pod kierownictwem klasy robotniczej, zarówno indywidualnej jak i spółdzielczej gospodarki na wsi, o rozwój zabezpieczający w granicach realnych możliwości nieustanny marsz naprzód do socjalizmu.

W Polsce coraz głębiej i szerzej rozwija się rewolucja kulturalna. Nie da się wprost porównać sytuacji obecnej ze stanem sprzed wojny. W ciągu ośmiolecia naszej władzy wydaliśmy w Polsce około 500 milionów egzemplarzy książek różnego rodzaju, tj. o 100 milionów egzemplarzy więcej, aniżeli wydała burżuazja w ciągu 20 lat. Ale samo zestawienie cyfrowe daje nam zaledwie częściowy obraz. Bo jakież książki wydała burżuazja? Ileż tam było książek bezwartościowych, pełnych idei reakcyjnych, wrogich ludowi, książek, które miały na celu ogłupianie ludu pracującego! Ileż tam było książek pełnych szowinizmu czy pornograficznej szmiry, hańbiącej kulturę polską! Nasza produkcja jest nie tylko bez porównania większa ilościowo, ale jest zupełnie odmienna jakościowo. Nie wynika z tego wcale, że wszystkie książki wydane w okresie władzy burżuazji były szkodliwe, że z tego okresu nie mamy żadnego dorobku kulturalnego. Mówiliśmy nieraz, do jakich tradycji kulturalnych nawiązujemy, co z naszej historii przejmujemy jako nasze dziedzictwo, jakie tradycje będziemy rozwijać.

Mówimy często o osiągnięciach naszej oświaty, o wzroście liczby dzieci uczęszczających do szkół, o likwidacji analfabetyzmu jako zjawiska masowego. Mówimy o takim radosnym fakcie, jak wzrost stopnia organizacyjnego naszego szkolnictwa, zwłaszcza na wsi, gdzie spośród dzieci uczących się w szkołach powszechnych w roku 1938 zaledwie 27% dzieci było objętych szkołami o siedmioletnim programie nauczania, a obecnie około 76% uczy się w takich szkołach. Same te cyfry znowu nie dają pełnego obrazu. Nie tylko bowiem zmienił się zasięg naszego szkolnictwa, ale uległa zmianie przede wszystkim treść tego szkolnictwa. Szkoła burżuazyjna, dając młodzieży okruchy wiedzy, wypaczała zarówno prawdę o kraju i o świecie jak i charakter dziecka, starała się je wychować na bezwolnego sługę kapitału. Nasza szkoła wychowuje ludzi wolnych, budowniczych socjalistycznego społeczeństwa, stara się rozwinąć w młodzieży godność ludzką, wiarę w siły ludu pracującego, stara się dać jej rzeczywisty, niesfalszowany obraz świata.

Szczycimy się tym, że dzisiaj mamy niemal trzy razy więcej studentów na wyższych uczelniach mimo mniejszej liczby ludności. Samo to stwierdzenie nie wyczerpuje całości zagadnienia, nie ilustruje bowiem zmiany samej treści nauczania. Burżuazja na wyższych uczelniach wychowywała swą kadre oficerską, administratorów, poganiaczy i nadzorców uziarzonego ludu. Nasze wyższe uczelnie kształcą kadry w interesie ludu pracującego, dla naszej socjalistycznej gospodarki, administracji i kultury. Burżuazja, mimo formalnego udostępnienia szkół wyższych wszystkim, którzy się zgłoszą z odpowiednim cenzusem, zabezpieczyła faktyczny dostęp do nich przede wszystkim dzieciom burżuazji. Myśmy zabezpieczyli szeroki dostęp do szkół dzieciom ludu pracującego. Niemal 2/3 młodzieży studenckiej na wyższych uczelniach — to dzieci robotników i chłopów pracują-

cych. Spośród dzieci inteligencji poważna część to dzieci dzisiejszych pracowników umysłowych, oficerów, pracowników aparatu państwowego, wysuniętych przez władzę ludową spośród wczorajszych robotników i chłopów. Zabezpieczyliśmy właściwy skład klasowy na wyższych uczelniach, skutecznie walczyliśmy o właściwy program i właściwe metody nauczania, rozwinęliśmy nie tylko ilościowo nasze szkolnictwo wyższe, ale stworzyliśmy szkolnictwo nowe pod względem jakościowym, szkolnictwo służące interesom ludu pracującego, interesom narodu budującego socjalizm.

Podobnie ma się sprawa z rozwojem bibliotekarstwa, kinematografii, radiofonii, artystycznego ruchu amatorskiego czy sportu. Cyfry w tej dziedzinie, aczkolwiek wielokrotnie wyższe od cyfr z okresu władzy burżuazyjnej, nie dają pełnego obrazu naszych osiągnięć, gdyż znaczenie zasadnicze mają zmiany jakościowe, jakie się tu dokonały, przede wszystkim zmiany w treści. Wyjaśniamy i podkreślamy to w tym celu, aby jeszcze bardziej podnosić dumę z naszych dotychczasowych osiągnięć, aby pogłębić zrozumienie słuszności naszej polityki i zrozumienie konieczności dalszych wysiłków, aby ten przełom jakościowy, ten przełom rewolucyjny w naszym życiu kulturalnym jeszcze bardziej pogłębić, umocnić i systematycznie. krok za krokiem, wyzwać zacofane warstwy ludu pracującego spod wpływu obcej i wrogiej ideologii burżuazyjnej, drobnomieszczańskiej czy klerykalnej.

Z dumą mówimy o naszych wielkich osiągnięciach kulturalnych, ale tak jak i w odniesieniu do zagadnień gospodarczych powinniśmy pamiętać o ogromie zadań stojących jeszcze przed nami.

Jako wielkie osiągnięcie naszej władzy ludowej podkreślamy to, że potrafiliśmy przeciwstawić się próbom rozbicia naszego narodu na wierzących i niewierzących. Potrafiliśmy w praktyce przyciągnąć do twórczej pracy nad budową nowego, socjalistycznego społeczeństwa szerokie rzesze ludzi wierzących, ludzi, którzy nie przyswoili sobie jeszcze naszego marksistowskiego światopoglądu, ale czynnie pracują nad faktyczną realizacją naszego programu, a więc pracują nad budową społeczeństwa socjalistycznego, są współtwórcami tego społeczeństwa.

Jest naszym poważnym osiągnięciem politycznym, że skutecznie przeciwstawiliśmy się próbom rozbicia jedności naszego narodu przez reakcyjny kler, działający na polecenie Watykanu i imperialistów, próbom wytworzenia sztucznych linii podziału wewnątrz ludu pracującego.

Wróg nie rezygnuje z prób wzniecania waśni, sporów, kłótni na tle religijnym, z prób rozbijania jedności ludu pracującego. Reakcyjna część kleru usiłuje wykorzystać uczucia religijne wśród części mas pracujących, aby siać zamęt, ażeby utrudnić realizację tych celów, jakie stawia sobie naród budujący socjalizm.

Przedstawiciele władzy ludowej przestrzegali hierarchię kościelną, że nie będziemy tolerowali awanturnictwa klerykalnego, ani żadnej agitacji, zmierzającej do skłócenia ludu pracującego, do rozbijania i przeciwstawiania jednej części robotników i chłopów drugiej części, wierzących niewierzącym, że nie dopuścimy do żadnej agitacji z ambony przeciwko ludziom o innym światopoglądzie, np. przeciwko marksistom i ateistom. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje wolność sumienia i wyznania, zapewnia też klerowi swobodę wypełniania swych funkcji religijnych, ostrzegając równocześnie, że „nadużywanie wolności

sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane“.

W toku kampanii wyborczej niewątpliwie nie tylko ogromna większość ludzi wierzących, ale i wielu księży będzie aktywnie popularyzować platformę wyborczą Frontu Narodowego, obejmującą wszystkich ludzi pracy, wszystkich rzetelnych patriotów polskich, zjednoczonych w walce o realizację naszych wielkich zadań narodowych. My, marksiści, nie zamazujemy różnic światopoglądowych, ale właśnie dlatego, że traktujemy te sprawy z punktu widzenia zasadniczego, powinniśmy z całą energią występować przeciwko wszelkim próbom rozbijania narodu na wierzących i niewierzących, przeciwko wszelkim reakcyjnym próbom siania waśni i sporów na tle religijnym i wszelkim lewackim wyskokom, które by obiektywnie oznaczały dywersję i pomoc dla wroga.

Mówiąc o naszych osiągnięciach w dziedzinie kultury, trudno pominąć poważne zdobycze na odcinku literatury i sztuki. Dziś w Polsce możemy się poszczycić poważnymi osiągnięciami w dziedzinie literatury, która zbliża się do realizmu socjalistycznego, przewycięża stare tradycje formalizmu czy naturalizmu burżuazyjnego, coraz lepiej służy ludowi pracującemu, coraz głębiej rozumie swoją wielką misję w życiu narodu.

Podobnie można powiedzieć o rozwoju naszego teatru, muzyki, sztuk plastycznych, filmu. I znowu cyfry zmian ilościowych, chociaż imponujące, nie dają nam pełni obrazu, gdyż najistotniejsze są głębokie zmiany jakościowe, zmiana treści naszej literatury, sztuki, teatru, treści ideowej i kulturalnej, która nie jest tylko jakimś prostym rozwinięciem starego, lecz bardzo często jest jego przewyciężeniem. Nasza literatura i sztuka zawiera nowy ładunek ideologiczny, walcząc o klasowe cele ludu pracującego równocześnie walczy o cele ogólnonarodowe, gdyż lud pracujący, z klasą robotniczą na czele, decyduje dziś o losach całego narodu i reprezentuje jego przyszłość.

Nasz wszechstronny rozwój kulturalny w okresie ośmiolecia, a więc rozwój oświaty, sportu, literatury, sztuki, masowego ruchu kulturalnego, jest w poważnej mierze wynikiem wciąż rosnącej aktywności mas ludowych, inicjatywy społecznej terenu, zazębiania się pracy naszego aparatu państwowego z działalnością organizacji społecznych i setek tysięcy obywateli, którzy w miarę swych możliwości walczą na swoim odcinku o rozwój naszej kultury, o pogłębienie potężnego nurtu rewolucji kulturalnej, która dokonywa się w Polsce.

Można mnożyć przykłady aktywności rad narodowych i organizacji społecznych w walce o rozwój świetlic i bibliotek, o rozwój naszego szkolnictwa. Weźmy chociażby dla przykładu Fundusz Budowy Szkół na Górnym Śląsku. Niedawno ukazało się sprawozdanie o gospodarce tym funduszem za pięć lat, a więc niemal dokładnie za okres działalności Sejmu Ustawodawczego. Przypomnijmy pewne cyfry. W ciągu pięciolecia na Śląsku poddano kapitalnemu remontowi 775 szkół, odbudowano i rozbudowano 315 szkół, zbudowano 62 nowe szkoły, 6 nowych przedszkoli, uzyskano 2 715 nowych sal lekcyjnych dla 109 tysięcy dzieci, poprawiono warunki nauczania dla 218 tysięcy dzieci. Pamiętajmy, że mowa tu o osiągnięciach uży-

skanych w oparciu o akcję społeczną, poza budownictwem prowadzonym bezpośrednio z funduszy państwowych.

Bodajże we wszystkich powiatach Polski możemy wskazać na ogromny wysiłek i ogromne osiągnięcia w dziedzinie rozbudowy naszego szkolnictwa i całego życia kulturalnego. Fakty te uwielokrotniają siłę naszej argumentacji, przyciągają i przekonują ludzi jeszcze wahających się czy uginających pod naciskiem obcej i wrogiej ideologii.

W kampanii wyborczej przypomnijmy najszerszym masom narodu analizę, jaką na VI Plenum KC dał towarzysz Bierut, wskazując na głębokie zmiany w strukturze socjalnej narodu, na proces przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny, bardziej zwarty, bardziej jednolity niż kiedykolwiek w swej przeszłości, narodu, który w niedalekiej przyszłości nie będzie znał przeciwieństw i konfliktów klasowych, narodu, który wszystkie swe siły zespała w pracy i w walce w imię dobra obecnego i przyszłych pokoleń, w obronie pokoju i postępu, pod sztandarem patriotyzmu i internacjonalizmu.

W procesie tych przemian, dzięki szybkiemu wzrostowi przemysłu, poprawiła się radykalnie sytuacja chłopów pracujących. Zniknęło tzw. przedludnienie wsi, z której mogło odpłynąć z górą 2 miliony ludzi do pracy w przemyśle. Jednocześnie władza ludowa dała chłopom bezrolnym i małorolnym możliwość zagospodarowania się na ziemiach poobszarniczych i na Ziemiach Odzyskanych. Dzięki rozwojowi przemysłu zmieniła się struktura naszej ludności. Polska, która w ciągu całej swej dotychczasowej historii była krajem o poważnej przewadze ludności chłopskiej, osiągnęła już liczbę około 14 milionów ludności nierolniczej, a więc po raz pierwszy osiągnęła taki stopień rozwoju, że ludność nierolnicza stanowi większość.

Walka o pozyskanie mas pracujących dla naszego programu, dla platformy wyborczej Frontu Narodowego, wyjaśnienie milionom ludzi pracy w mieście i na wsi charakteru przeżywanych trudności i dróg prowadzących do ich przezwyciężenia, wskazanie na olbrzymie osiągnięcia klasy robotniczej, wsi polskiej i całego narodu w ciągu ośmiolecia naszej władzy, wskazanie na ogromne perspektywy rozwoju przemysłu, rolnictwa i całej gospodarki narodowej w toku realizowania Planu Sześcioletniego i — w najbardziej ogólnym zarysie — w następnym Planie Pięcioletnim posiada pierwszorzędne znaczenie w kampanii wyborczej.

Po zrealizowaniu następnego Planu Pięcioletniego, tj. w roku 1960, nasza produkcja przemysłowa powinna z górą dziesięciokrotnie przekroczyć produkcję przedwojenną.

W tym okresie realizujemy socjalistyczną rekonstrukcję naszej pięknej stolicy — Warszawy, doprowadzimy do końca budowę socjalistycznych miast — Nowej Huty i Nowych Tych, zakończymy odbudowę Wrocławia, Gdańska i Szczecina.

Potężnie rozbudujemy nasze bazy surowcowe, zwiększymy wydobycie węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza i innych metali. ropy naftowej i soli potasowych, rozwiniemy produkcję paliw syntetycznych, kwasu siarkowego i innych podstawowych produktów chemicznych, uczynimy z Polski kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii.

Program wyborczy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego stwierdza, że w tym okresie rozbudujemy znacznie górnictwo i przemysł

w całej Polsce, nie wyłączając zacofanych, nie posiadających przemysłu okręgów rolniczych.

Rozwiniemy szeroko przemysł nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn rolniczych wszelkiego typu, aby wesprzeć pracę chłopca najnowocześniejszą techniką, ulżyć pracy jego rąk, zwiększyć plony.

Podjęte zostaną wielkie budowy, które zmienią zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpocznemy wznoszenie wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zacofanych połaci kraju. Wykorzystanie naszych zasobów wodnych do melioracji łąk i pastwisk oraz nawodnienia gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzajów i rozwój hodowli.

Wielkie budowle socjalizmu staną się podstawą techniczną szybszego rozwoju i przebudowy rolnictwa.

Wzrosną ogromnie możliwości rozwoju materialnego i kulturalnego wsi polskiej.

Zwycięskie wykonywanie planów gospodarczych stwarzać będzie warunki do systematycznego zwiększania zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wszelkiego rodzaju, do dostatniego życia ludzi pracy w mieście i na wsi.

Rozwijać będziemy na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe.

Zwrócimy szczególną uwagę na miasta i osiedla zaniedbane przez rządzących kapitalistycznie, jak Łódź, ośrodki przemysłowe Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Wałbrzyskiego, zaopatrzymy je w wodę i urządzenia kanalizacyjne.

Zapewnimy każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej. Zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich.

Rozwiniemy szeroko budownictwo teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic i innych ośrodków życia kulturalnego w mieście i na wsi.

Rozbudujemy na wielką skalę urządzenia zdrowotne, szpitale i sanatoria, kliniki i ambulatoria, ośrodki zdrowia i izby porodowe.

Wybudujemy nowe stadiony i boiska, zapewnimy milionom chłopców i dziewcząt sprzęt sportowy, zwiększymy opiekę nad sportem i kulturą fizyczną.

Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego dziesięciolecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy.

Zrealizujemy te wielkie plany tylko pod kierownictwem klasy robotniczej, w toku walki z wyzyskiwaczami, kułakami, z wszelkiego rodzaju niedobitkami wrogich, pasożytniczych klas i agenturami imperializmu.

W wyniku głębokich przemian rewolucyjnych dokonujących się w Polsce, w walce z wrogami ludu, wyrosła nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, klasa robotnicza i cały lud pracujący.

Wyrosły wśród klasy robotniczej dziesiątki tysięcy racjonalizatorów i przodowników pracy, przodujących ludzi, którymi chlubi się naród polski. Wyrośli wśród mas chłopskich przodujący ludzie wsi, organizatorzy i kierownicy spółdzielni produkcyjnych, wyrosła nowa inteligencja ludo-

wa spośród synów i córek ludu pracującego, a równocześnie trwa proces coraz większego zbliżania się najlepszej części starej inteligencji do mas ludowych, do programu socjalistycznych przeobrażeń naszej ojczyzny.

Coraz większą rolę w życiu kraju odgrywają milionowe masy młodzieży, wychowane w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, walczące o pokój i socjalizm.

Nigdy przedtem nie mieliśmy takiej młodzieży, takiej klasy robotniczej, takiej jedności i świadomości ludu pracującego, takiej siły i zwartości narodu.

Naród nasz przekształca się w naród socjalistyczny w procesie zaciętej walki klasowej z antyludowymi siłami, które przez swoją wrogą postawę faktycznie same stawiają się poza nawias twórczych sił narodu, stają się przewodnikami obcych, antypolskich interesów, oporą wrogiego Polsce obozu imperialistycznego. W walce z kułactwem, z niedobitkami klas pałacytów będziemy realizowali wskazania towarzysza Bieruta zacieśniając sojusz robotniczo - chłopski, walcząc o pokój i Plan Sześcioletni, umacniając i pogłębiając Front Narodowy, jedność ludu pracującego.

*
*

Na VII Plenum mówił towarzysz Bierut:

„Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania“.³⁾

Należy podkreślić, że próby przemilczania trudności i lukrowania rzeczywistości, próby ograniczania się w naszej agitacji i propagandzie tylko do uwypuklania osiągnięć, wynikają ze słabości ideologicznej niektórych naszych propagandzistów nie rozumiejących, ile ofiarności może wydobyć z siebie klasa robotnicza, kiedy zdaje sobie sprawę z doniosłości i wagi stojących przed nią zadań. Wszelkie łatwizny i próby powierzchownych uproszczeń w naszej propagandzie muszą być bezwzględnie zwalczane i przewyciężane.

Nie mamy potrzeby i nie wolno nam zamazywać trudności. Czujemy je wszyscy w naszym życiu. Odczuwają je miliony ludzi pracy. Ludzie mówią o swoich kłopotach i bolączkach, bo one są realną rzeczywistością. Nie mamy potrzeby wstydzić się i przemilczać trudności, bo są one trudnościami wzrostu, wynikają z konieczności szybkiego przewyciężenia wiekowego zacofania, jakie pozostawiła nam burżuazja, szybkiego likwidowania potwornych zniszczeń, jakie przyniosła nam wojna i okupacja hitlerowska, wynikają z konieczności sprostaniam naszym wielkim zadaniom wewnętrznym i w życiu międzynarodowym.

Będziemy mówić z troską o tym, że wiele rodzin robotniczych i chłopskich żyje jeszcze w trudnych warunkach, że setki tysięcy rodzin domaga się od nas lepszych mieszkań, że wiele jest jeszcze zacofania i prymitywizmu w życiu naszej wsi, że wiele rodzin robotniczych i chłopskich boryka się z trudnościami materialnymi i bynajmniej nie zawsze jesteśmy w stanie trudności te usunąć od razu, czy też w szybkim czasie. Nie będziemy też ukrywać, że są takie grupy robotnicze, których sytuacja w 1951 i 1952 ro-

³⁾ Tamże, str. 17.

ku nie poprawiła się, tak jak byśmy tego chcieli, że musieliśmy stawić czoło wyjątkowym trudnościom, które spadły na nas w wyniku posuchy jesiennej, nieurodzaju ziemniaków i okopowych, co odbiło się na bazie paszowej, spowodowało zmniejszenie się pogłowia trzody, wywołując trudności na odcinku zaopatrzenia w mięso. Ogólnie biorąc konsumpcja mas ludowych wzrosła jednak w ostatnim roku o 4⁰/₀. Podniósł się poziom życiowy szeregu oddziałów klasy robotniczej. Zrobiliśmy duży wysiłek, by np. poprawić sytuację górników.

Podkreślając z dumą nasze osiągnięcia, które wskazują, iż mimo wszystkich trudności kontynuujemy politykę coraz to lepszego, pełniejszego zaspokojenia materialnych i duchowych potrzeb mas ludowych, powinniśmy śmiało stawiać czoło oszczerczej argumentacji wroga, jak również nie uchylać się od odpowiedzi na zatroskane nieraz uwagi niektórych robotników, którzy stwierdzają, że żyje im się ciężko i nie poprawiła się ich sytuacja w ciągu ostatniego roku. Nie wolno nam zamykać oczu czy odżegnywać się frazesami od wyjaśniania trudności. Rząd Ludowy, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, myślący patriotcy polscy widzą te trudności, ale widzą również drogę prowadzącą do ich przezwyciężenia.

Źródło naszych trudności tkwi w tym, że ciąży na nas spuścizna wiekowego zacofania i ciemnoty, pozostawiona nam przez rządy burżuazyjne. Cięża na nas nie zależone jeszcze do końca zniszczenia wojenne. W niedługim stosunkowo okresie, który upłynął od chwili wyzwolenia, nie mogliśmy naturalnie odrobić wszystkiego, ale nasze osiągnięcia świadczą, że likwidujemy nasze zacofanie i zniszczenia, że potrafimy nadal kroczyć drogą szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Przyczyną naszych trudności jest również polityka agresji, jaką uprawiają imperialistyczni podżegacze wojenni, przede wszystkim zaś imperialiści amerykańscy. Czynimy poważne wysiłki w kierunku wzmocnienia obronności naszej ludowej ojczyzny. Wysiłki nasze znajdują gorące poparcie ludu pracującego, który zdaje sobie sprawę z tego, że zmierza ją one do ugruntowania pokoju i poskromienia awanturniczych zapędów podżegaczy wojennych. Rozwijamy w szybkim tempie naszą gospodarkę, budujemy nowe zakłady pracy służące zarówno wzmoczeniu naszej obronności jak i szybkiemu podnoszeniu naszego potencjału gospodarczego, naszej produkcji pokojowej, podnoszeniu stopy życiowej i poziomu kulturalnego całej ludności pracującej.

Możemy łączyć ogromny rozmach budownictwa pokojowego z troską o obronę kraju dzięki temu, że w warunkach naszego ustroju stało się możliwe wszechstronne i szybkie uruchomienie ogromnych rezerw i bogactw, które kraj nasz posiada.

Wrocie agentury, najmici imperialistyczni na usługach zagranicznych ośrodków dywersyjnych, którzy usiłują przeszkodzić nam w naszej twórczej pracy, to jeszcze jedno źródło naszych trudności. Agentury te wcielają się tam, gdzie ujawnia się brak czujności i odpowiedzialności, nie dbałość i beztroska. Usiłują niszczyć zatrutą bronią sabotażu, szkodnictwa i dywersji naszą własność narodową, owoce pracy ludu pracującego. Czujnie chroniąc naszą własność społeczną, usuwając nasze braki i słabości ułatwiające niecną robotę wroga, likwidując gniazda dywersji i sabotażu, unikniemy strat, jakich wróg chce nam przysporzyć, pomniejszymy nasze trudności.

Najpoważniejszym wreszcie źródłem trudności jest fakt, że istnieją u nas jeszcze reakcyjne niedobitki obszarniczo-fabrykanckie, elementy kapitalistyczne w mieście i na wsi, kułacy i wszelkiego rodzaju spekulanci, którzy usiłują zerować na każdym niedomaganiu, wyzyskać każdą sposobność, by jak najwięcej ściągnąć dla siebie, utuczyć się kosztem mas pracujących i państwa ludowego.

W walce o likwidację naszego zacofania, o szybki rozwój naszej gospodarki z natury rzeczy wyłaniają się trudności i dysproporcje, które są trudnościami wzrostu. W szybkim tempie rośnie u nas przemysł, wzrasta również, aczkolwiek wolniej, rolnictwo, którego rozwój nie nadaża za rosnącym zapotrzebowaniem na produkty żywnościowe i surowce rolnicze. Kułak i spekulant wykorzystuje tę trudność, usiłuje przechwycić część cudzej pracy i tuczyć się kosztem mas pracujących.

Dla zabezpieczenia niezbędnych produktów spożywczych pracującej ludności miast został u nas przejściowo wprowadzony system reglamentacji i obowiązkowych dostaw.

Poprzez uruchomienie dźwigni, którymi rozporządza władza ludowa, potrafimy przewyciężyć nienadążanie rolnictwa, doprowadzić do zwiększenia produkcji gospodarstw indywidualnych, a przede wszystkim naszych PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Partia nasza ujawniła nasze trudności, wykryła ich przyczyny i wytyczyła, niezawodną drogę do ich przewyciężenia, drogę okiełznania praw rządzących ekonomiką naszego przejściowego okresu i wykorzystania ich dla dzieła budownictwa socjalizmu.

Nasze budownictwo socjalistyczne jest dziełem samych robotników i chłopów. Tylko świadomy i aktywny udział milionów ludzi pracy w rozwiązywaniu stojących przed nami zadań, w realizacji Planu Sześcioletniego, w pokonywaniu trudności jest gwarancją szybkiego przewyciężenia tych trudności w walce z wrogimi siłami, gwarancją wykonania naszych wspaniałych planów.

Na tej jedynej drodze, silni świadomością mas ludowych i jednością ich działania, zabezpieczymy niepodległość naszego narodu i nienaruszalność granic naszego kraju, szybki rozwój naszej gospodarki, nieustanny wzrost poziomu życiowego mas.

Dzięki słusznej polityce naszej władzy ludowej utrwaliły się braterskie, przyjazne stosunki między przodującą narodowi klasą robotniczą a masami chłopstwa pracującego i pracującym drobnomieszczanstwem. Utrwaliły się braterskie, przyjazne stosunki między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Nie mają szans wrogowie naszego narodu, by w związku z kampanią wyborczą skłócić czy wbić klin między przodującą narodowi Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a zaprzyjaźnione stronnictwa.

W toku trudnej i ciężkiej walki klasowej rozgromiliśmy w ciągu ośmiu lat bandy faszystowskie, Mikołajczyka i cały jego obóz reakcji, tę agenturę światowego, przede wszystkim amerykańskiego imperializmu. Rozgromiliśmy prawicowych oportunistów, agentury imperialistyczne w wojsku, zniszczyliśmy zorganizowane, legalnie czy konspiracyjnie działające, główne siły wroga klasowego, ale pozostała jeszcze warstwa kułacka, która wraz z niedobitkami innych grup burżuazyjnych będzie próbowała

Jeszcze kasać, potęgować nasze trudności, w toku kampanii wyborczej skupić uwagę tylko na trudnościach i po swojemu, w sposób dywersyjny, podstępny, łajdacki wykorzystywać je.

Dlatego też w pracy masowo-politycznej i agitacyjnej winniśmy być uzbrojeni w konkretne argumenty, w cyfry ilustrujące ogromny rozwój gospodarczy i kulturalny kraju w ciągu ośmiolecia, powinniśmy wskazywać na nasze wielkie zadania, wyjaśniać charakter przeżywanych trudności i drogi wiodące do ich przezwyciężenia, wskazywać na niemożliwość budownictwa socjalistycznego i osiągnięcia takiego tempa wzrostu, jakiego wymaga sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa, bez walki i bez trudności.

Właśnie dlatego, że nasze ogromne osiągnięcia ośmiolecia zostały zdobyte w procesie zaciętej walki z wrogiem klasowym, w której poległo z rąk faszystów i agentów imperialistycznych tysiące naszych towarzyszy, właśnie dlatego, że nasze osiągnięcia zdobyte zostały w walce z ogromnymi trudnościami, są one osiągnięciami trwałymi, stanowią przedmiot uzasadnionej dumy naszego narodu.

Mówiąc o tych naszych osiągnięciach powinniśmy jeszcze raz przypomnieć, że zdobycze ośmiu lat naszej pracy i walki — to przede wszystkim wynik bohaterskiego trudu naszej klasy robotniczej, naszego chłopstwa pracującego, naszej inteligencji pracującej, naszego utalentowanego, wyzwolonego narodu.

Powinniśmy również podkreślić, że przecież i przedtem robotnik i chłop polski słynęli ze swej pracowitości i nigdy nie odczuwano w Polsce braku ludzi całym sercem kochających swój kraj, pragnących szczęścia i rozwoju ojczyzny. Ale dopiero zniszczenie kajdan kapitalizmu pozwoliło naszemu ludowi pracującemu rozprostować barki, ujawnić się całej potędze sił twórczych naszego narodu. A więc naszemu ustrojowi ludowo-demokratycznemu, naszej władzy ludowej zawdzięczamy te ogromne historyczne osiągnięcia ośmiolecia. Będziemy podkreślać, że zdobycze te osiągnęliśmy dzięki kierowniczej roli klasy robotniczej, dzięki zacieśnieniu i pogłębieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, dzięki słusznej linii politycznej Komitetu Centralnego naszej partii.

Równocześnie powinniśmy pamiętać i o drugim niezmiernie ważnym czynniku naszych historycznych zwycięstw. Mówiąc z dumą o osiągnięciach, oddając hołd bohaterskiej pracy polskich robotników i chłopów, którzy przełamując ogromne trudności wykonali Plan Trzyletni, dźwignęli z ruin nasz kraj i zwycięsko realizują Plan Sześcioletni, powinniśmy jednocześnie stale podkreślać, że nie byłoby tych naszych zwycięstw, ani tych wspaniałych perspektyw, które dziś widzą ludzie pracy, gdybyśmy byli osamotnieni, gdybyśmy sam na sam próbowali stawiać czoło imperializmowi.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad imperializmem światowym w Rewolucji Październikowej, zwycięstwo Związku Radzieckiego nad imperializmem hitlerowskim i światowym w drugiej wojnie światowej, nowy układ sił międzynarodowych, stworzony w wyniku tego zwycięstwa, ochrania nas przed interwencją imperialistyczną, daje nam możliwość pokojowej, twórczej pracy, której plony już dziś zbieramy.

Możemy poszczycić się naszymi wielkimi osiągnięciami dlatego, że w naszej pracy czerpiemy z przykładu i wzorów Związku Radzieckiego, że te ogromne ofiary, jakie poniósł, i te ogromne rezultaty, które osiągnął na-

ród radziecki, torujący drogę ludzkości ku socjalizmowi, pozwalają nam uniknąć wielu błędów i korzystać z radzieckich doświadczeń celem właściwego rozwiązania naszych narodowych zadań. Osiągnęliśmy ogromne zdo- bycze w pracy i walce o siłę i rozkwit Polski dzięki temu, że nieustannie, od *pierwszej* chwili odzyskania naszej niepodległości, podobnie jak po- przednio w walce z okupantem, korzystamy z wszechstronnej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Mówiąc o naszych osiągnięciach pogłębiajmy w najszerszych masach na- szego narodu zrozumienie wagi nowego, ludowo-demokratycznego ustroju, pogłębiajmy przywiązanie i miłość do naszej władzy robotniczo-chłopskiej, do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do wodza i nauczyciela na- szego narodu, wielkiego budowniczego Polski Ludowej — towarzysza Bo- lesława Bieruta. Pogłębiajmy przyjaźń i wdzięczność dla wielkiego brat- niego, przodującego ludzkości narodu radzieckiego, dla jego kierowniczki — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), dla wodza narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości — towarzysza Stalina.

W toku walki z wrogami naszego narodu, walki o siłę i szczęście Polski Ludowej, pod przewodem klasy robotniczej powstał i umocnił się w Polsce Front Narodowy, obejmujący wszystkie żywe, twórcze siły naszego naro- du. W toku kampanii wyborczej będziemy mówić z dumą o dorobku pracy i walki naszego narodu. Ale będziemy mówić jak żołnierze, którzy wygrali szereg bitew, nie zapominają jednak o wrogu wewnętrznym i wrogu ze- wnętrznym, nie zapominają o imperializmie światowym, pragnącym pchnąć świat w otchłań nowej wojny. Imperializm ten pod przewodem bankierów z Wall Street jest zaciekle i nieubłagane wrogi Polsce. Impe- rializm jest pełen klasowej nienawiści do wszystkich krajów demokracji ludowej, a występuje on szczególnie wrogo wobec Polski dlatego, że pol- ską granicę na Odrze i Nysie pragnie uczynić przynętą dla wciągnięcia milionów Niemców przy pomocy Adenauera do nowej wojny, do nowej awantury, do nowego zaborczego pochodu na Wschód. Będziemy szli do kampanii wyborczej, aby mobilizować siły naszego narodu do pokojowej, twórczej pracy, która równocześnie paraliżuje realizację planów imperia- lizmu amerykańskiego, planów wrogich naszemu narodowi i całej ludz- kości.

Zwyciężyliśmy w wielu bitwach z wrogiem klasowym na froncie we- wnętrznym. Osiągnęliśmy niemałe sukcesy u boku i pod przewodem ZSRR na arenie międzynarodowej w walce o pokój, krzyżując i demaskując zbrodnicze wojenne plany imperializmu amerykańskiego. Nie wolno nam jednak lekceważyć niebezpieczeństwa, grożącego ze strony wroga klaso- wego i ze strony coraz to bardziej awanturniczego imperializmu amery- kańskiego. Nie zamykając oczu na te niebezpieczeństwa, będziemy w toku kampanii wyborczej spokojnie mówić o naszym dniu jutrzejszym w głębo- kim poczuciu rosnącej siły Polski Ludowej i całego światowego obozu po- koju.

Będziemy mówić spokojnie o dniu jutrzejszym z głębokim przekonaniem o słuszności naszej sprawy, z głęboką wiarą, że w szeregach Frontu Naro- dowego, pod przewodem wielkiego budowniczego Polski Ludowej — towa- rzysza Bieruta, dobrze spełnimy swój obowiązek wobec własnego kraju i wobec wszystkich narodów miłujących pokój, że w miarę swych sił zwiększymy nasz wkład w wielkie, międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

FRANCISZEK FIEDLER

Wielki Proletariat

Jeszcze krwawiły rany powstania 1863 r., gdy na terytorium zaboru rosyjskiego powstały pierwsze kółka socjalistyczne, z których parę lat później uformowała się Socjalno-Rewolucyjna Partia „Proletariat” — pierwsza klasowa partia polskiej klasy robotniczej. Za panowania ponurego tyra-
na Aleksandra III, pod szalejącym w kraju terrorem jego satrapy — Hurki — najlepsi synowie klasy robotniczej, narodu polskiego rzucili wyzwanie caratowi i jego sługom. Powstanie partii „Proletariat” — to wyraz zdecydowanej woli polskich mas pracujących rozpoczęcia walki, walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, walki aż do zwycięstwa.

Kapitalizm, który powstał w Polsce w końcu XVIII wieku, stał się zwłaszcza po uwłaszczeniu chłopów panującym układem ekonomicznym. Uwłaszczenie chłopów w Rosji, szerokie rynki wschodnie, budowa kolei, protekcyjnistyczna polityka celna — wszystko to przyspieszało rozwój kapitalizmu w Kongresówce. Podwyższenie opłat celnych sprawia, że wiele fabryk niemieckich tworzy filie w Kongresówce. Róża Luksemburg podaje, że według ankiety z 1886 r. spośród największych fabryk Królestwa — 62,4% zostało założonych w okresie 1870 — 1886 r. Przeszło połowa wszystkich wielkich fabryk powstała po 1877 r.

Nędza na wsi, bezrolność i brak pracy pchały dziesiątki tysięcy do miast dostarczając kapitalistom taniej siły roboczej i umożliwiając im niesłychany wprost wyzysk.

Koncentracja kapitału, rozwój wielkiego przemysłu, nieograniczony wyzysk, brak najelementarniejszych swobód — zaostrzały przeciwieństwa klasowe. W Warszawie, Łodzi, Zgierzu, w Zagłębiu żywiołowo wybuchały strajki. Osią historii narodu staje się coraz bardziej walka klasowa dwóch podstawowych klas społeczeństwa kapitalistycznego: klasy robotniczej i burżuazji. Rozwój klasowej walki wyzwolenczej, walki budzącej do życia politycznego masy chłopskie, staje się coraz bardziej czynnikiem decydującym o rozwoju narodu polskiego.

Za cenę wolności wyzysku polskich mas pracujących, za cenę obrony tego wyzysku, za cenę dopuszczenia na rynki wschodnie — ze strachu przed masami — polskie klasy posiadające wyrzekały się walki narodowo-wyzwolenczej.

„Kwestia polska”, już chociażby dlatego, że Polska została rozdarta między trzech drapieżców, z istoty swej była zagadnieniem międzynarod-

wym. Ale na pomoc demokracji burżuazyjnej Zachodu naród polski liczyć nie mógł. Kapitalizm zachodnio - europejski po 1870 r. stopniowo wkra-
cza w okres imperialistyczny, okres reakcji, a burżuazja zachodnio-euro-
pejska nie zapomniała 1848 roku, gdy klasa robotnicza wystąpiła jako siła
samodzielna, nie zapomniała i Komuny Paryskiej. Wszelki romantyzm re-
wolucyjny czy po prostu demokratyczny dawno już wywietrzył z głów bur-
żuazji i jej ideologów.

Natomiast na międzynarodową arenę polityczną wstąpiła nowa siła.
W 1864 r. została założona I Międzynarodówka. Narodowi polskiemu przy-
był sojusznik młody, niezawodny, sojusznik, który nie zdradzi nigdy,
sprzymierzeniec, który od pierwszego dnia popierał wysiłki Polski w jej
walce o wyzwolenie.

Reakcja międzynarodowa widzi w polskości, w dążeniach wolnościowych
narodu polskiego rewolucyjną groźbę dla siebie.

„Polacy — mówił Mikołaj I w 1832 r. — to ludzie bez sumienia, bez pra-
wa, bez religii, poświęcają oni wszystko mrzonce narodowości“ (J. Feld-
man — „Bismark a Polska“, str. 210, Katowice, 1933 r.).

Inny zaś herszt najczarniejszej reakcji międzynarodowej, ksiązę Met-
ternich, pisał w 1846 r.:

„Polonizm jest tylko formułą, wyrazem, za którym kryje się rewolucja
w jej najbardziej jaskrawej formie, jest on sam rewolucją, nie zaś jej czę-
stką... Polonizm wypowiada wojnę nie tylko trzem mocarstwom, które po-
siadają dawne ziemie polskie, wypowiada ją wszystkim istniejącym urzą-
dzeniom, głosi obalenie podstaw, na których opiera się społeczeństwo,
zwalczanie go jest zatem nie tylko sprawą trzech mocarstw, ale powszech-
nym obowiązkiem“ (J. Feldman, str. 212).

Burżuazja polska, ów „spóźniony przybysz“ (Waryński) odwraca się od
tradycji narodowo-rewolucyjnych. Rozwojowi kapitalizmu towarzyszy
gruntowna rewizja poglądów. Historycy burżazyjni wyrzekają się Lele-
wela, jego romantyzmu rewolucyjnego. W okresie popowstaniowym wizji
przyszłej Polski szukają ideologowie burżuazyjni w wyrównaniu z kapi-
talistycznym Zachodem, w „okcydentalizmie“.

Nie walka przeciw niewoli narodowej, lecz „zaborczość cywilizacyjna“,
zdobywanie rynków wschodnich — oto program pozytywizmu, ideologii
pogodzenia się z niewolą narodową.

„Jeśli nas nie mogą już nęcić wawrzyny Chrobrego i Batorych — pisał
Aleksander Świętochowski w 1882 r. — nie znaczy to wcale, abyśmy ska-
zani byli tylko na obronę własnego gniazda. Każdy naród, który nie za-
miera, lecz żyje i postępuje, musi być zaborczym, jeżeli nie orężnie, to cy-
wilizacyjnie. Mianowicie los wytworzył przed nami szerokie pole podbo-
jów handlowo-przemysłowych, których dotąd nie opanowaliśmy dostą-
tecznie i na którym odnieść możemy pewniejsze zwycięstwo, niż te, w któ-
rych dotąd pokładaliśmy naszą ufność...“

...Nie oczekujemy niczego od przewrotu politycznego. Zajmujemy wszyst-
kie stanowiska opróżnione, wciskamy się we wszelkie szczeliny, pusz-
czajmy korzenie wszędzie, gdzie się grunt podatny znajdzie...“

Przez usta swych ideologów burżuazja głosi ugodę z rządami zaborczy-
mi, oświadcza, że okres powstań narodowych minął, że wraz ze zniesie-
niem pańszczyzny i poddaństwa zakończona została walka wolnościowa.

W 1867 r. Józef Szujski, historyk, jeden z założycieli stronnictwa stańczykowskiego, pisze:

„Dzisiaj, po skończonym uwłaszczeniu, przyszło do tego, że konspiracja ma absolutną niesłuszność, strona normalnej organicznej pracy — absolutną słuszność...

...Rok 1863 zamknął na zawsze epokę konspiracji, nie zostawiając ani jednego człowieka społecznie niewolnego na ziemi polskiej, rok 1863 dokonał uwłaszczenia ludu, nad którym konspiracja, jako zło konieczne, pracowała. Bo przedłużenie konspiracji poza 1863 r., pod jakimkolwiek kształtem, byłoby już nie walką o niepodległość, której drogą konspiracyjną żaden naród na świecie nie odzyskał, nie przedłużeniem socjalnej rewolucji, która się w 1863 r. już dokonała, ale wydaniem narodu na zgubę, ułatwieniem danym Moskwie do jego zagłady. Jak **liberum veto** po Konstytucji 3 Maja było Targowicą, tak i **liberum conspiro** po usamowlonieniu ludu byłoby nią w straszniejszej tylko formie. To nie wolność — to socjalizm, to nie niepodległość — to pożarcie przez Moskwę“.

Trójzaborowa ugoda z rządami zaborczymi, walka przeciw dążeniom wolnościowym polskich mas ludowych, strach przed masami, nienawiść do socjalizmu — oto oblicze ideologiczne ówczesnych klas posiadających.

W 1871 r. Julian Klaczko, jeden z przywódców stańczykowskich pisał o udziale Polaków w dopiero co zdławionej Komunie:

„Więc nigdy już nie będzie końca męczeństwu Polski i jej wśród narodów sromocie! Więc nie dość nam kainowych czynów wśród własnej rodziny, trzeba jeszcze, żebyśmy się stali najemnikami obcych ludów w ich bratobójczych walkach! Dąbrowski, Wróblewski i tylu innych, z polskim nazwiskiem, ale bez polskiej wiary, bez polskiego sumienia, stanęła w szeregach Komuny, wśród głównych hersztów tej nikczemnej zgrai, aby do reszty nas zohydzić w oczach świata, aby ostatnią już tak drżąca nic zerwać, która Polskę od wieków łączyła z cywilizacją, z Zachodem.

Boże, Ty wiesz, że to nie Polacy. Ty wiesz, że oni łono własnej matki niedawno rozszarpali i kąpiele ducha brali w krwi bratniej. Boże, Ty wiesz, że oni z uniwersytetów moskiewskich i z koszar petersburskich wynieśli te uczucia i myśli, które ich teraz łączą z Komuną. Ty wiesz, że oni mongolskich natchnień słuchali i że „Moskwa — piekło“ im narodem, ale świat tego nie wie, wiedzieć nie będzie — on w tych odrodnych synach będzie ścigał Polską samą“ (Julian Klaczko, Notatki z podróży, „Przegląd Polski“, czerwiec 1871 r., cytowane u Wyki: „Teki Stańczyka...“, str. 189, Warszawa, 1952 r.).

Już wówczas więc przedstawiciele klas posiadających, korzących się przed zaborcami, *) najbardziej obawiali się łączności między polskim ruchem rewolucyjnym a rozwijającym się rewolucyjnym ruchem w Rosji.

*) W 1846 r. A. Wielopolski, przerażony powstaniem Szeli, pisze do Mikołaja I — karta powstania 1830 r. — list otwarty, w którym w imieniu szlachty poddaje się bez żadnych warunków pod rozkazy despoty. W 1866 r. sejm galicyjski, reprezentacja obszarników i kołtunerii mieszczańskiej, śle adres do Franciszka Józefa: „Przy Tobie, Panie, stoimy i stać chcemy“. W 1880 r. obszarnicy Kongresówki ślą adres wiernopoddańczy do cara Aleksandra II, okrutnego kata powstania 1863 r. W adresie czytamy:

„Abyś Najjaśniejszy Panie raczył puścić w niepamięć przeszłość i wspaniałomyślnym powrotem zaufania dał nam możliwość poświęcenia sił naszych spokojnemu narodowemu rozwojowi dla dobra Twego Królestwa Polskiego, ku chwale Twojej i ogólnemu państwa pożytkowi“.

Polski ruch socjalistyczny nawiązywał do najlepszych tradycji polskich ruchów plebejskich, do „Ludu Polskiego“, do Dembowskiego, do Lewicy „Czerwonych“ z 1863 r., do Jarosława Dąbrowskiego i in. Polski ruch socjalistyczny wyrósł na polskiej glebie, przeoranej już strajkami żywiołowymi i ruchami chłopskimi lat sześćdziesiątych, wyrósł z potrzeb i dążeń klasy robotniczej, z dążeń reprezentujących potrzeby rozwoju całego narodu. Był to ruch głęboko internacjonalistyczny, związany braterskimi więzami z międzynarodowymi siłami rewolucyjnymi, a przede wszystkim z siłami rewolucyjnymi Rosji. Polski ruch socjalistyczny — ruch klasy konsekwentnie rewolucyjnej — powstał i wyrósł w walce przeciw caratowi oraz przeciw klasom posiadającym, przeciw coraz bardziej widocznej ugodzie między nimi, ugodzie skierowanej przede wszystkim przeciw polskiemu ruchowi rewolucyjnemu.

Bo carat rozumiał groźne niebezpieczeństwo towarzyszące rozwojowi klasy robotniczej, rozwojowi ruchu socjalistycznego. Już w 1873 r. „III Oddział Kancelarii Jego Cesarskiej Mości“ (żandarmeria, tajna policja) kieruje do namiestnika carskiego w Warszawie pismo, w którym ostrzega:

„Z krajów Cesarstwa Królestwo Polskie bardziej niż inne stanowi podatny grunt dla utwierdzenia się Międzynarodówki. Przyczyną tego jest zarówno położenie geograficzne, jak i skupienie znacznej ilości robotników w niewiele ośrodkach przemysłowych i górniczych. Wobec nieustannie powtarzających się w Europie zachodniej strajków i zaburzeń robotniczych, stanowiących pierwszy symptom zła, spowodowanego antypaństwową propagandą Międzynarodówki, Jego Cesarska Mość raczył zwrócić szczególną uwagę na powyższe okoliczności, wskutek tego hr. Szuwałow uznał za wskazane dać możliwość osobom najbardziej zainteresowanym (tzn. właścicielom fabryk i zakładów przemysłowych) wypowiedzieć się w tej sprawie. W tym celu za wiedzą Jego Cesarskiej Mości polecił rzeczywistemu tajemnemu radcy Wsiewożowskiemu utworzyć w Warszawie pod swoim przewodnictwem Komisję z miejscowych fabrykantów, która ma śledzić, w jakim stopniu ukazują się obecnie jakakolwiek agitacja socjalistyczna wśród robotników w Królestwie i jakie należałoby podjąć kroki zarówno ze strony rządu, jak i prywatnych właścicieli, ażeby uchronić nasz kraj od przenikania doń propagandy Międzynarodówki i innych tego rodzaju związków...“ (cytowane w pracy M. Melocha „Ruch strajkowy w Królestwie Polskim w latach 1870 — 1886“, Warszawa, 1937 r.).

Toteż w 1873 r. z inicjatywy hr. Szuwałowa czynione były próby założenia centralnego banku przemysłowego, który miałby na celu przeciwdziałanie strajkom przez udzielanie premii robotnikom nie biorącym udziału w walce i mogącym się wykazać długoletnią pracą w jednym zakładzie, oraz subsydiowałyby fabryki, objęte strajkiem.

Klasy posiadające od pierwszej chwili powstania ruchu socjalistycznego rozpoczęły przeciw niemu nie przebierającą w środkach walkę. Burżuazja wzywała patriotyzm mas i chełpiła się, że z patriotyzmu tego uczyniła odtrutkę przeciw socjalizmowi. Główną przyczyną, która sprawiła, że socjalizm u nas nie ogarnął ogółu zapalnej bardzo młodzieży naszej był patriotyzm — pisał w 1882 r. jeden z wodzów pozytywizmu, Wścieklica.

„Znawcy“ marksizmu fałszując Marksa twierdzili, że nie czas na walkę o socjalizm, bo przemysł w Polsce nie jest dostatecznie rozwinięty. Inni

uważali, że nie posiadając własnego państwa nie możemy i nie powinniśmy prowadzić walki klasowej.

Najczęstszym zarzutem klas posiadających, klas korzających się pokornie przed carami i kajzerami, był zarzut obcej agentury.

Gdy reakcyjna prasa rosyjska zarzucała Polakom, że w zamachu na Aleksandra II brał udział również Polak, Świętochowski odpowiedział artykułem pełnym oburzenia, usiłując dowieść, że w Polsce wysiłki wszystkich ludzi myśli i pióra skierowane są ku obronie społeczeństwa od zarazy, „która płynie z waszych źródeł“.

Wbrew wścieklej nagonce burżuazji „Proletariat“ niez mordowanie pracował nad wyrugowaniem z klasy robotniczej wpływów klas obcych, nad wyodrębnieniem klasowym proletariatu, nad wpojeniem w niego klasowej, socjalistycznej świadomości.

„Zważywszy, że interesy wyzyskiwanych nie dadzą się pogodzić z interesami wyzyskiwaczy i żadną miarą nie mogą iść po jednej drodze w imię fikcyjnej jedności narodowej — czytamy w programie 1882 r. — zważywszy natomiast, że interes tak robotników miejskich, jak i ludu pracującego na wsi, jest wspólny, proletariat polski całkowicie oddziela się od klas uprzywilejowanych i występuje z nimi do walki, jako samodzielna klasa, odrębna zupełnie w swych ekonomicznych, politycznych i moralnych dążeniach“.

W warunkach polskich niesłychanego ucisku narodowego, w warunkach gdy klasy posiadające nie są już zdolne do walki narodowo-wyzwoleńczej i się jej czynnie przeciwstawiają, w warunkach zaostrzających się przeciwieństw klasowych — burżuazja wyzyskuje patriotyzm mas do łamania ich walki klasowej. Rozumieli to działacze „Proletariatu“ i nieubłaganie demaskowali obłudę burżuazji, która hasło „za waszą wolność i za naszą“ zastąpiła przynoszącym jej zyski hasłem: „za naszą i waszą produkcję kapitalistyczną“.

„...Dzisiejszy patriotyzm naszych klas uprzywilejowanych jest wyłącznie... fabrycznym, spekulacyjnym — jest ...w gruncie owym nędznym liberalizmem, który jak marionetka dzwoni jeszcze frazesem *droit de l'homme* (prawo człowieka)...“ — czytamy w „Równości“. — „Patriotyzm włożyły dzisiejsze klasy uprzywilejowane wraz z kapitałem w kominy. Skutkiem tego i patriotyzm jest dla nich rubryką dochodową. Kapitał daje im dodatkową wartość, a patriotyzm ich dzisiejszy da im „porządek“. Patriotyzm dzisiejszy tych panów jest to:

- 1) płaszczyk, którym okrywają swoje ubóstwo moralne,
- 2) środek spokojnego zbierania grosza,
- 3) reklama“ („Równość“, Nr 3).

„Proletariat“ demaskuje burżuazję, która nie waha się zaprzedać kraju obcemu kapitałowi, o ile przynosi to jej zyski.

„Obliczcie — woła „Równość“ — ile kapitałów moskiewskich, francuskich wpakowano w gościnną polską ziemię. Ile cudzoziemskich towarzystw przemysłowych i handlowych rozgościło się u nas? Czy wy uty-

skujecie kiedy na takie wynarodowienie? Nie, bo daje Wam rentę i procenty, którymi się z cudzoziemcami dzielicie“.

Tej burżuazyjnej obłudzie, temu zaprzędawaniu się obcym kapitalistom, „Proletariat“ przeciwstawia patriotyzm bez krzty burżuazyjnej zaborczości, oparty na idei całkowitego i pełnego równouprawnienia narodów, na idei możliwości i konieczności pokojowego współżycia i pokojowej współpracy.

„Proletariat“ wniósł do polskiego ruchu robotniczego ideę internacjonalizmu proletariackiego i ideę tę niezmiernie krzewił. Już zwołany w Genewie w 1880 r. z inicjatywy grupy „Równość“ wiec dla uczczenia 50 rocznicy powstania listopadowego podjął uchwałę, w której czytamy:

„Wiec uznaje za niezbędną międzynarodową łączność wszystkich ludzi, jedyne srodka wyzwolenia polskiego ludu równocześnie ze wszystkimi ludami od ekonomicznego, politycznego i narodowego ucisku“.

Jest historyczną zasługą „Proletariatu“, że przede wszystkim głosił i realizował w praktyce braterstwo broni rewolucji polskiej z rewolucją rosyjską, braterstwo broni, które było dla narodu polskiego koniecznym warunkiem jego społecznego i narodowego wyzwolenia.

W 1880 r. w Genewie, w słynnym przemówieniu na wiecu z okazji 50-lecia powstania listopadowego, Waryński proroczo przewiduje, że jedynie socjalizm zdoła całkowicie usunąć zapory, którymi klasy posiadające obu narodów starają się odgrodzić naród polski od rosyjskiego.

Już Marks i Engels podkreślali, że punkt ciężkości rewolucji przesunął się do Rosji, że z chwilą rozwoju ruchu rewolucyjnego w Rosji Polska traci swe wyjątkowe znaczenie.

Rozumiał to Waryński. W swym genewskim przemówieniu wskazuje:

„Lecz oto rozległ się pierwszy strzał, zwiastujący o nowym boju, rozpoczętym w Rosji. Strzał ten Europie wyzwolenie zwiastował, kolosu reakcji upadek...“

„Obrona Zachodu przez Polskę traci swą doniosłość od chwili, kiedy Rosjanie sami przyjmują na siebie walkę z despotyzmem i burżuazyjno-państwowym systemem...“

„Rosja podporą reakcji być przestała, bo w łonie swoim nosi rewolucję“.

To było wypowiedziane w roku 1880.

Trójporozumieniu cesarzy wymierzonemu przeciw demokracji i wyzwoleniu Polski Waryński przeciwstawia nową siłę, młodą jeszcze, ale potężniejszą z każdym dniem — Międzynarodówkę.

„Naprzeciw trójcesarskiego przymierza — pisał Waryński — stanął internacjonal, zwołując wszystek lud pracujący do walki pod jednym sztandarem — sztandarem międzynarodowej rewolucji“.

Waryński rozumie, że świadomość i siła polskich mas pracujących, solidarność międzynarodowa proletariatu, rewolucja międzynarodowa, przede wszystkim rewolucja rosyjska — tylko zwycięstwo tych sił może przynieść polskiemu masom pracującym i całemu narodowi polskiemu wyzwolenie narodowe i społeczne.

Umowa zawarta z „Narodną Wolą“ stanowi niejako testament „Proletariatu“, a szubienice na stokach cytadeli, szubienice, na których obok robotnika polskiego i inteligenta polskiego zawisł rewolucjonista rosyjski, sojusz ten krwawo przypieczętowały.

Już wówczas staje się widoczne, że ruch narodowo-wyzwoleńczy może doprowadzić do zwycięstwa, do wyzwolenia narodowego, tylko wówczas, gdy hegemonem jego jest klasa robotnicza. Ruchy rzekomo niepodległościowe, liczące na pomoc rządów zaborczych, to znacząco pozostające pod hegemonią państw kapitalistycznych, stają się i stać się muszą narzędziem tych państw w ich polityce zaborczej, narzędziem wywiadu tych państw. Austria, wyparta na skutek klęsk wojennych 1859 i 1866 r. z Lombardii i z Niemiec, kieruje swą zaborczością na Balkany, na które również ostrzy zęby imperializm carski. W 1867 r. poseł mieszczański Rodakowski mówi w sejmie galicyjskim:

„Wyparta z Niemiec Austria... powinna pójść naprzód ku Wschodowi z całym skarbem cywilizacji zachodniej, której może być przedstawicielką. W tej pracy cywilizacyjnej... Austria może i powinna oprzeć się na silnym i zdrowym szczepie słowiańskim... (szczepie) powołanym do walki zwycięskiej z barbarzyństwem, do walki, na którą widzimy, że się zbiera i przygotowuje. Zadaniem Austrii jest tę walkę podjąć i do niej się przygotować...“.

Austria zostaje więc pasowana na przedmurze cywilizacji i chrześcijaństwa. Kazimierz Wyka, który w swej pracy („Teki Stańczyka...“, str. 95) przytacza przemówienie Rodakowskiego, słusznie wskazuje, że za pobraniem szabelki szlachecko-ulańskiej kryją się apetyty na latyfundia za Bugiem i Zbruczem.

Powstała w końcu siedemdziesiątych lat konspiracyjna organizacja „niepodległościowa“ pod wodzą Adama Szymańskiego i Jana Popławskiego (późniejszego założyciela Narodowej Demokracji) nie wysuwa już hasła walki o niepodległość Polski. Głosi „unikanie walki zbrojnej“, „nieuciekanie się do oręża“. Liczy na wojnę między mocarstwami zaborczymi i nawiązuje kontakt z austriackim wywiadem.

* * *

Patriotyczny i internacjonalistyczny jest program „Proletariatu“: walka mas pracujących o wyzwolenie narodowe i społeczne, pomoc rewolucji międzynarodowej, przede wszystkim rosyjskiej.

Zasługi „Proletariatu“ są olbrzymie.

„Proletariat“ pierwszy przeszczepił na grunt polski najogólniejsze zasady marksizmu.

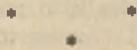
„Proletariat“ krzewił niezmordowanie internacjonalizm proletariacki, przede wszystkim najściślejszą łączność z rewolucją rosyjską.

„Proletariat“ zespolił ideę socjalistyczną z ruchem robotniczym, stworzył pierwszą klasową partię robotników polskich, wniósł do ich żywiołowego ruchu element organizacyjny, świadomość klasową, socjalistyczną.

„Proletariat“ demaskował obłudę klas panujących, ich ugodę z caratem, ich politykę stojącą w sprzeczności z interesami narodu polskiego i jego rozwoju.

„Proletariat“ rozumiał, że czołowe miejsce w narodzie coraz bardziej przechodzi do klasy robotniczej, że stanowi ona podstawową i kierowniczą siłę ruchu rewolucyjnego w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne.

„Proletariat“ walczył o wyrugowanie z klasy robotniczej wpływów klas obcych, o wyodrębnienie klasowe mas robotniczych po to, aby były one zdolne do wypełnienia swej misji historycznej — kierowania walką o wyzwolenie społeczne i narodowe.



Program brukselski mówi prawie wyłącznie o **społecznej** stronie walki o socjalizm. „Robotnicy w Europie i Ameryce — czytamy w programie — dążą do gruntownej zmiany obecnych stosunków społecznych na korzyść pracy“.

O walce **politycznej** głucho w programie, o obaleniu państwa, w ogóle o państwie czy to burżuazyjnym, czy też państwie socjalistycznym — nie.

Program brukselski (1878 r.) był wyrazem niedojrzałości ruchu. W 1883 roku Ludwik Waryński — pisząc o ruchu socjalistycznym w Polsce — mówi o jego pierwszej fazie jako o fazie misjonarskiej:

„Fazę taką przeszedł i nasz ruch inicjowany przez młodzież inteligentką — pisze Waryński. Stał on zawsze na gruncie propagandy, uświadamiania klasy robotniczej co do ostatecznych wyników obecnego ustroju i roli mas w dziejowym rozwoju, nie wtrącając się do życia codziennego, do zajętej nieraz walki codziennej z kapitałem, nie uciekając się do agitacji. Dopiero doświadczenie przekonało, że... ruch socjalistyczny, aby nie zostać bez wpływu na masy, powinien zwracać baczną na życie uwagę, nim żyć, nie zaś teorią... — słowem, że propaganda iść powinna zawsze w parze z agitacją i walką z gniotącym uciskiem“.

Również zagadnienie **partji** stawia Waryński później jasno, nie tak mgliście jak program brukselski:

„Luźne, zastosowane w całości do pokojowej propagandy skojarzenie jednostek nie uznających żadnej władzy ani dyscypliny, pozostających ze sobą w patriarchalnych stosunkach, ustąpić musiało miejsca ściślejszej organizacji...“ („Proletariat“, 1883 r., nr 1).

— List (z dnia 3.XI 1881 r.), skierowany przez b. członków redakcji „Równość“ i przez redakcję „Przedświtu“ do towarzyszy rosyjskich w sprawie opracowania wspólnego programu, świadczy o rozwoju Waryńskiego ku marksizmowi, w porównaniu ze stanowiskiem reprezentowanym przez program brukselski.

Oto założenia, z których wychodzą autorzy listu:

„a) Socjalizm u nas, jak i wszędzie, jest kwestią ekonomiczną, która nie ma wspólnego z kwestią narodową i przejawia się w życiu praktycznym jako walka klas.

b) Gwarancją postępu tej walki i przyszłego zwycięstwa proletariatu w rewolucji socjalnej jest rozwinięcie do maksimum świadomości socjalistycznej wśród mas robotniczych i ich organizacja jako klasy na podstawie ich klasowych interesów.

c) Dla urzeczywistnienia tych zadań konieczna jest swoboda polityczna, której brak w Rosji stawia niesłychane przeszkody masowej organizacji klas pracujących...“.

Dalsze założenia autorów:

„Kierując się wreszcie tym, że:

a) pomyślność terrorystycznej walki o polityczne swobody w Rosji warunkuje się współdziałaniem solidarnie zorganizowanych robotniczych mas rozmaitych narodowości w granicach państwa rosyjskiego,

b) wobec walki o polityczne swobody w granicach państwa rosyjskiego wysuwanie polskiej narodowo-politycznej kwestii może jedynie szkodzić tej walce, a zatem i dla interesów klas pracujących może być szkodliwe“.

I wnioski:

„Ze względu na wszystko wyżej wypowiedziane przychodzimy do następującej konkluzji:

I. Konieczne jest zorganizowanie jednej ogólnej partii socjalistycznej, w skład której weszłyby socjalistyczne organizacje rozmaitych narodowości w granicach państwa rosyjskiego.

II. Konieczne jest, aby organizacje walczące dotąd odrębnie na ekonomicznym i politycznym polu złączyły się w celu prowadzenia akcji wspólnymi siłami.

III. Konieczne jest opracowanie wspólnego politycznego programu dla wszystkich socjalistów działających w granicach państwa rosyjskiego, programu, który by najzupełniej odpowiadał wypowiedzianym przez nich żądaniom“.

List kończy się wezwaniem do wspólnej walki:

„Minął już dla nas czas separatyzmu i tradycyjnych nienawiści... Cel wspólny powinien nas bratnio złączyć na polu walki. Czas i praktyka rozstrzygną o słuszności twierdzeń naszych“.

Mimo dalszego trwania na błędnym stanowisku w wielu sprawach podstawowych, list w porównaniu z programem brukselskim — stanowi wielki krok naprzód. To już nie są ogólnikowe twierdzenia o konieczności walki o socjalizm; list wskazuje drogę tej walki, wysuwa polityczne żądania częściowe, mówi o konieczności zdobycia swobód politycznych.

I września 1882 r. ukazuje się program partii, powstaje Socjalno-Rewolucyjna Partia „Proletariat“. Program z 1882 r. — szczególnie w swej pierwszej części — staje w zasadzie na gruncie marksizmu.

Program ten — choć widoczne są w nim wpływy anarchistyczne — w porównaniu z programem brukselskim stanowi wielki krok naprzód. O rewolucji socjalnej nie mówi już ogólnikowo, lecz na czoło wysuwa żądanie, aby „ziemia i narzędzia pracy przeszły z rąk jednostek na wspólną własność pracujących, na własność socjalistycznego państwa“.

Program stawia zagadnienie ruchu masowego i zagadnienie to — aczkolwiek znowu niekonsekwentnie — prawidłowo rozwiązuje. Program wysuwa m. in. żądanie udziału wszystkich w prawodawstwie, wybieralności wszystkich urzędników, zupełnej swobody słowa, druku, zgromadzeń, stowarzyszeń itd., całkowitego równouprawnienia kobiet, całkowitego równouprawnienia wyznań i narodowości, międzynarodowej solidarności jako gwarancji powszechnego pokoju. Nauczanie — głosi program — powinno być obowiązkowe, bezpłatne i bezwyznaniowe. Sprawy religijne mają być niezależne od państwa.

„Proletariat“ posiadał rozgałęzioną sieć organizacji lokalnych. Kunicki, który po aresztowaniu Waryńskiego objął kierownictwo partii, pisze do niego o doprowadzeniu do porządku i o rozwoju organizacji robotniczych w Warszawie, Łodzi, Zgierzu, Częstochowie, Piotrkowie, Radomiu, Żyrardowie i Białymstoku oraz o rozwijających się koloniach studenckich w Petersburgu, Moskwie i Kijowie.

Partia kierowała akcjami strajkowymi w Warszawie, Łodzi, Zgierzu oraz olbrzymim, krwawo zduszonym przez carat, strajkiem w Żyrardowie, kierowała zwycięską walką robotników warszawskich przeciwko haniebnemu rozporządzeniu oberpolicmajstra o rewizji sanitarnej robotnic. W późniejszym czasie — szczególnie po aresztowaniu Waryńskiego — akcje te osłabły ustępując miejsca działalności terrorystycznej.

Zasługą „Proletariatu“ pozostanie, że za decydujący, kierowniczy czynnik rewolucji uważał klasę robotniczą. Aby klasa robotnicza była zdolna do poprowadzenia walki o władzę, należało przede wszystkim stworzyć partię klasową, która by stanowiła siłę kierowniczą tej walki. W programie 1882 r. „Proletariat“ był bliski zrozumienia kierowniczej roli partii.

„Wielkie to zadanie socjalistycznego przewrotu — czytamy w programie 1882 r. — proletariat polski dokonać potrafi odpowiednio przygotowując się do roli, jaką mu historia wyznacza. Przygotowawcza więc praca mająca na celu zespolenie wszystkich sił robotniczych w kraju naszym w jedną organizacyjną całość, świadomą swych interesów i dążącą do urzeczywistnienia wskazanego powyżej programu, jest jednym z najpierwszych zadań robotniczych naszego ruchu. Zadaniu temu zadość uczyni Organizacja Socjalno-Rewolucyjna „Proletariat“, w której kierownictwo nad walką ekonomiczną i organizacyjną objął Komitet Robotniczy“.

Historyczną zasługą „Proletariatu“ z Ludwikiem Waryńskim na czele jest więc zespolenie idei socjalistycznej z ruchem robotniczym, stworzenie partii, najniezbędniejszej siły kierowniczej walki mas o władzę, o zbudowanie społeczeństwa bezklasowego.

Doceniając olbrzymie zasługi „Proletariatu“ nie wolno nie wskazać na błędy i słabości, które poważnie zaważyły na rozwoju polskiego ruchu robotniczego. Widzieliśmy, że partia — szczególnie pod wpływem Waryńskiego — rozwijała się w kierunku marksistowskim. Ale naleciałości drobnomieszczkańsko-blankistowskie ciążyły stale na niej, na jej akcjach i programie.

Błędy „Proletariatu“ — to wyraz niedojrzałości ruchu, to błędy ruchu szukającego swej drogi, błędy ruchu tylko co wychodzącego z okre-

su walki żywiołowej, na którym w dużym stopniu ciążyą resztki żywiołowości. „Proletariat“ słusznie upatrywał w klasie robotniczej podstawową się rewolucji socjalistycznej, ale początkowo nie stawiał żądań częściowych, mobilizujących tę klasę i podprowadzających ją do walki o socjalizm. Gdy później żądania takie stawiał, nie potrafił wiązać ich z walką o cel ostateczny, bądź też robił to niejasno, mgliście. „Proletariat“ niesłusznie, fałszywie ujmował proces rewolucji socjalistycznej. W Rosji, która „w łonie swoim nosiła rewolucję“, w Rosji, gdzie narodziła się i rozwinęła nowa teoria rewolucji socjalistycznej — teoria leninowska, w Rosji na początku lat osiemdziesiątych ruch marksistowski znajdował się dopiero w stanie załżkowym.

„Proletariat“ nie uświadamiał sobie konkretnych dróg walki o zwycięstwo socjalizmu, nie widział narastania wówczas w Rosji i w Polsce przesłanek rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. Nie umiał też odgraniczać zadań częściowych i bezpośrednich od ostatecznego celu walki. „Proletariat“ nie doceniał mobilizującej roli żądań burżuazyjno-demokratycznych dla spraw walki o rewolucję socjalistyczną. Z wypowiedzi „Proletariatu“ można byłoby wnioskować, że rewolucja burżuazyjno-demokratyczna w Polsce została już dokonana.

„My się nie obawiamy ani ruchu narodowościowego, ani tendencji do takiego ruchu. Ale ująwszy w swe ręce agitację, mając przed sobą wzbudzoną uciskiem narodowościowym ludność, nie zadowolimy się kilkoma frazesami o prawach narodowości każdej do samorządu.

Dotknijemy naszym palcem rany społecznego antagonizmu i wykażemy jednocześnie, że pod każdym względem tylko walka klasowa może rozwiązać palące u nas kwestie społeczno-ekonomiczne. Innymi słowy, z jednej strony wykażemy, że wszelkie kwestie polityczne są podporządkowane kwestii socjalnej, z drugiej strony postaramy się przedstawić politykę patriotyczną naszych klas posiadających, bez względu na odcienie tego patriotyzmu, w prawdziwym świetle...“ (Z artykułu wstępnego „Walki klas“, Nr 1, październik 1885 r.).

„Proletariat“, zwalczając burżuazyjny nacjonalizm, nie rozumiał jakiego potężnego sojusznika mogłaby uzyskać klasa robotnicza w ruchu narodowo-wyzwoleńczym, nie umiał wiązać tego ruchu z walką o socjalizm. Nie wiązał też ruchu narodowo-wyzwoleńczego ze sprawą chłopską, z walką chłopów o ziemię, nie widział tej walki. „Proletariat“ traktował chłopstwo — mimo paru odezów skierowanych do chłopów, wzywających ich do wspólnej walki — jako masę bierną, nie zróżniczkowaną, **uwłaszczoną przez rządy zaborcze**, wrogą wobec ruchów narodowo-wyzwoleńczych. „Proletariat“ swą walką budził chłopów do życia politycznego, do walki, ale nie dostrzegał rodzącego się ruchu chłopskiego.

Proces oddalania się „Proletariatu“ od marksizmu był potęgowany przez wpływy „Narodnej Woli“ — partii stojącej na stanowisku antymarksistowskim, i przez wpływy niemieckiej SD, która zajmowała fałszywe stanowisko w kwestii narodowej i chłopskiej.

Po aresztowaniu Waryńskiego coraz częściej widzimy usiłowania przeszczipienia na grunt polski koncepcji „Narodnej Woli“.

„...Rząd rosyjski nie jest, ściśle biorąc, przedstawicielem jakiegokolwiek klasy — czytamy w artykule „My i rząd“ („Proletariat“ Nr 5, 1884 r.). Wsparty głównie na biurokracji i wojsku, w rozmaitych okolicznościach różne stanowisko przybiera mając na względzie li tylko swój interes. Silnie opanowawszy państwo, aby utrwalić swą pozycję i utrzymywać się jak najdłużej na stanowisku, starał się wzmocnić i rozwinąć mechanizm państwowo, już to pragnąc go podeprzeć stanem szlacheckim, już to w ludzie widząc swą siłę i żywotność starał się tę siłę na swą korzyść wyzyskać. Kłócił on kolejno bodaj czy nie wszystkie klasy społeczne, pilnie przestrzegając jednak, by popierani przez niego nie nabyli zbytnej siły i nie zwrócili takowej przeciwko niemu samemu. Próbowala Katarzyna II wytworzyć silny stan szlachecki i na nim się oprzeć, próbował Mikołaj wytworzyć pretorianów i na nich ufundować swe panowanie, próbował Aleksander II w pierwszej połowie swego panowania pozyskać lud i inteligencję, lecz albo próby pożądaných rezultatów nie dawały, albo też musiano się cofać w połowie drogi w obawie przed nowopowstającymi siłami społecznymi“.

W artykule „My i burżuazja“ („Proletariat“ Nr 3, 1883 r.) znajdujemy narodnicko-blankistowską koncepcję jedności mas a bohaterstwa jednostek, walczących w interesie tych mas:

„...Jeśli trzeźwym okiem przyjrzymy się naszemu rolnemu proletariatowi, części fabrycznych i górniczych wyrobników, jeśli porównamy ich obecny poziom do tego, jaki stanowi pierwszy szczebel świadomości, to przyznać musimy, że daleki on jest od niego. Nędza drogą czysto doświadczałą wyrabia rewolucyjny temperament i poczucie odrębności klasowej — nienawiść. W ten sposób rozwija się i gromadzi rewolucyjny zasób niszczącej siły, zdolnej zwalczać stary ustrój, lecz nie organizować. Masa ta uznaje swą nieumiejętność w przeprowadzaniu przewrotu — szuka ludzi, którym by zaufała mogła, powierzyć kierownictwo, a do czasu tego milczy. Któż jeśli nie my zaufanie to osiąść możemy i powinniśmy. Lecz by je uzyskać, należy czynami dowieść, żeśmy wrogami ich ciemniejszych, że nie cofniemy się przed walką, którą dziś prowadzimy w ich interesach, że chcemy, by masy wzięły wszystko, co im się należy i dlatego tylko odrzucamy na dziś turniej burżuazyjnych parlamentów... dlatego energiczny i tylko z socjalistów złożony rząd tymczasowy nam się wydaje być najlepszą gwarancją możliwego całkowitego uwłaszczenia pracującej klasy“.

Partia, która popierała masowy ruch ekonomiczny, która przez zakładanie „kas oporu“ dążyła do nadania temu ruchowi form organizacyjnych — teraz odwraca się od tego ruchu i głosi, że „jeśli mimo naszej woli wybuchnie gdzie zmowa“, należy nadać jej charakter walki „nie masowej, a jednostkowej“, terrorystycznej.

„...Gdy tak małą dają korzyść robotnikowi bezrobocia, wwoływać je jedynie z wielkimi powinniśmy ostrożnościami po rozpatrzeniu i obrachowaniu wszelkich możliwości i szans powodzenia. Jeśli zaś mimo naszej woli wybuchnie gdzie zmowa, nadać jej winniśmy kierunek i charakter energicznej, a nawet i krwawej walki, lecz nie masowej, a jednostkowej.

...Bezrobocie spokojne celu nie dopnie, towarzyszyć mu musi karanie tych, co stają się przyczyną podobnych zająć i szerzą dokoła nędzę i ucisk“.

Mas do walki takiej nie potrzebujemy nawoływać, walka taka wynikać winna z jednostkowej działalności, przybrać charakter skrytej, tajemniczej kary i zemsty" (Z artykułu „Bezrobocie i terror“ w Nrze 17 „Przedświtu“, 1933 r.).

Dziś, w 70 rocznicę powstania pierwszej partii klasowej proletariatu polskiego, czcimy „Proletariat“ za wartości trwale, słuszne, nieśmiertelne, które partia ta wniosła do ruchu robotniczego, za wartości, rozwijane następnie przez SDKPiL, KPP, PPR i PZPR.

„Nie zamykając oczu na braki i słabości tej organizacji pamiętać należy, że działalność „Proletariatu“ to wspaniały i bohaterski okres budzenia się, kształtowania i ubojowienia ruchu robotniczego. „Proletariat“ prowadził robotników polskich do pierwszych zorganizowanych walk i wniósł w szeregi robotnicze ideały rewolucyjne marksizmu oraz poczucie klasowej więzi międzynarodowej. Od tego okresu ruch robotniczy w Polsce przybiera na siłach, wzmacnia się walka strajkowa, robotnicy stawiają coraz większy opór bezwzględ-nemu wyzyskowi fabrykantów“.¹⁾

Czcimy „Proletariat“ za skarb, który przekazał polskiemu ruchowi rewolucyjnemu — bezgraniczne oddanie sprawie wyzwolenia, ofiarność i poświęcenie, nie cofające się przed śmiercią i śmierć przewyciężające, wiarę w zwycięstwo socjalizmu, ideę bojowego sojuszu z rewolucją rosyjską, niezwykłą czystość moralną. Tym szlakiem — szlakiem bohaterskim — pójdzie odtąd polski ruch rewolucyjny, znacząc drogę nieustraszonej walki poświęceniem, często śmiercią męczeńską znanych i nieznanymi żołnierzy polskiej rewolucji.

W jednym ze swych numerów „Równość“ wzywa uczciwych patriotów, aby stanęli w szeregach bojowników o socjalizm.

„Dajcie mu (ludowi) Ojczyznę — woła „Równość“ do patriotów — ale nie tę, która dla wielmożnych stworzona, w której zawsze posiadacz w rozkoszy, a nie posiadający w ciemnocie i nędzy. A taką dla ludu jest ta Polska, o której marzycie, w której będą bogaci i biedni. Nie troszczcie się o „starszą bogatszą brać“, ona i pod bagnetem obcym obrasta w złote piórka, ona z pomocą obcego bagnetu umie się rozprawić z niezadowolonymi chłopami kieleckimi. Dla niej jedno tylko jest obce — interes „młodszej braci“.

Dziś w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lud posiada tę Ojczyznę. Zdobył ją w jakże długiej i ciężkiej walce z własnymi klasami posiadającymi, zdobył ją w bohaterskiej walce z najeźdźcą hitlerowskim, przy braterskiej pomocy rewolucji rosyjskiej, dzięki zwycięstwu Armii tej rewolucji.

¹⁾ B. Bierut — „O partii“, str. 17, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

Polska Rzeczpospolita Ludowa zrealizowała żądania programu 1882 r.:
władza — w rękach ludu, praca — zaszczytem i obowiązkiem.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa — czytamy w Wielkiej Karcie Wolności, w naszej Konstytucji Ludowej — nawiązuje do najszczytniejszych, postępowych tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenia polskiej mas pracujących“.

Taką tradycją pełną chwały i bohaterstwa jest tradycja „Proletariatu“.

Niech więc pamięć o partii, która bohaterską walką, przymierzem z rewolucją rosyjską torowała drogę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, niech pamięć i przykład „Proletariatu“ będzie dla wszystkich patriotów, wszystkich uczciwych Polaków „przenoszących los milionów ludu polskiego nad interesy szlachecko-kapitalistyczne...“, jeszcze jednym bodźcem do skupienia się wokół Frontu Narodowego, pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii, pod mądrym kierownictwem niezłomnego patrioty - internacjonalisty towarzysza Bieruta, do skupienia się dla zabezpieczenia naszej niepodległości, naszych granic, dla budowy ojczyzny pięknej i silnej, silnej przede wszystkim patriotyzmem i entuzjazmem swych synów i córek, ojczyzny dobrobytu, oświaty i kultury mas, ojczyzny, o której marzyli, o którą walczyli, za którą życie oddawali najlepsi synowie narodu polskiego, bohaterscy bojownicy Socjalno - Rewolucyjnej Partii „Proletariat“.

Zjazd, na który spogląda świat

Dnia 5 października 1952 r. rozpocznie swe obrady XIX Zjazd WKP(b).

Masy pracujące Polski dają wyraz swym uczuciom z okazji tego wydarzenia, rozwijając szeroko współzawodnictwo socjalistyczne na cześć Zjazdu. Podobnie witają Zjazd masy pracujące bratnich krajów demokracji ludowej. Dla robotników krajów kapitalistycznych, dla mas ludowych krajów ujarzmionych przez imperializm — XIX Zjazd jest natchnieniem do spotęgowania walki przeciwko imperializmowi i jego zbrodniczemu knowaniu wojennym, radosnym podsumowaniem osiągnięć i zwycięstw wspólnej sprawy mas pracujących — ich własnej sprawy.

Na czym polega międzynarodowe, ogólnoświatowe znaczenie XIX Zjazdu?

Klasa robotnicza Związku Radzieckiego, klasa, która zwyciężyła w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, klasa, która zbudowała socjalizm w swej ojczyźnie i kroczy dziś od socjalizmu do komunizmu — stoi na czele międzynarodowego ruchu robotniczego. Jej siła kierownicza, siła kierownicza narodów radzieckich, partia Lenina i Stalina — WKP(b) — jest nauczycielem i niezrównanym wzorem dla rewolucyjnych partii robotniczych całego świata. Związek Radziecki — pierwsze robotniczo-chłopskie państwo świata — jest czołową siłą światowego obozu pokoju i wolności, oparciem i nadzieją mas pracujących całej kuli ziemskiej, wzorem i oparciem dla wszystkich krajów, które obaliły panowanie kapitalizmu i kroczą ku socjalizmowi, jest oparciem i nadzieją narodów ujarzmionych przez imperializm, oparciem i nadzieją całej ludzkości.

Związek Radziecki wykazał, że ludzie pracy mogą obalić władzę wyzyskiwaczy, ująć władzę we własne ręce, utrzymać i utrwalić tę władzę, przystąpić do budowania ustroju socjalistycznego — ustroju sprawiedliwości społecznej, ustroju nie znajdującego wyzysku człowieka przez człowieka — i po zwycięskim zbudowaniu tego ustroju kroczyć dalej ku komunizmowi.

Związek Radziecki wykazał światu, że kraj, który pod rządami rodzimych i obcych wyzyskiwaczy był krajem zacołania, ciemnoty i braku kultury, nędzy, bezprawia i ucisku mas pracujących, może dzięki dyktaturze proletariatu, dzięki władzy klasy robotniczej, związanej sojuszem z masami chłopskimi, w stosunkowo niedługim czasie przekształcić się w przodujące, kulturalne, potężne mocarstwo socjalistyczne.

Związek Radziecki wykazał światu, że możliwa jest przyjaźń i braterskie współzycie wielu narodów w jednym państwie pod warunkiem uznania prawa każdego narodu do stanowienia o sobie, całkowitego równouprawnienia wszystkich narodów w państwie, pełnej możliwości dla każdego narodu rozwijania własnej kultury, socjalistycznej w treści a narodowej w formie. Radziecki „naród stu narodów“ daje światu przykład, jak można wykarzcować zastarzałe niechęci i przeciwieństwa między narodami, i połączyć narody mocną więzią braterstwa i przyjaźni.

Związek Radziecki dowiódł światu, że możliwe są stosunki braterskiej i wzajemnej pomocy pomiędzy narodami, że możliwa jest braterska, bezinteresowna pomoc mas pracujących narodu bardziej rozwiniętego narodom, które w warunkach imperializmu pozostawały w stanie zacofania.

Zbudowanie ustroju socjalistycznego, likwidacja klas wyzyskujących zapewniły jedność, zwartość i spójność narodu radzieckiego. Wielkie socjalistyczne budownictwo stalinowskich pięciolatek stworzyło potęgę gospodarczą Kraju Rad. Bohaterstwo żołnierza radzieckiego, wyrastające z jego świadomości, z jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego, bohaterstwo żołnierza radzieckiego uzbrojonego w puklerz z mocnej stali, w czołgi i samoloty, dostarczone przez potęgę gospodarczą Związku Radzieckiego, uratowało ludzkość przed zmorą hitlerowskiego panowania nad światem, zdruzgotało machinę wojenną hitleryzmu.

Dzięki zwycięstwom Związku Radzieckiego narody Europy wschodniej i środkowej zdołały zrzucić z siebie jarzmo kapitalizmu, wkroczyły na drogę demokracji ludowej, drogę wiodącą ku socjalizmowi.

Dzięki wybitnej pomocy udzielonej przez Związek Radziecki narodowi chińskiemu w wojnie antyjapońskiej, naród chiński uzyskał możliwość ostatecznego zwycięstwa w wojnie z Japonią i wkroczenia na drogę zwycięskiej rewolucji ludowej.

W wyniku zwycięstw Związku Radzieckiego wzmógł się potężnie rewolucyjny ruch robotniczy w kapitalistycznych krajach Europy, ruch narodowo-wyzwoleńczy w ujarzmionych jeszcze przez imperializm lub zależnych odeń krajach Azji, Afryki i Ameryki.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w wojnie z hitleryzmem było zwycięstwem ustroju radzieckiego, zwycięstwem wyższej formy ustrojowej.

„Zwycięstwo nasze oznacza przede wszystkim, że zwyciężył nasz radziecki ustrój społeczny, że radziecki ustrój społeczny z powodzeniem wytrzymał próbę w ogniu wojny i dowiódł w pełni swej zdolności do życia...

Wojna wykazała, że radziecki ustrój społeczny jest ustrojem prawdziwie ludowym, wyrosłym z łona ludu i cieszącym się jego potężnym poparciem, że radziecki ustrój społeczny jest całkowicie zdolną do życia formą organizacji społeczeństwa.

Co więcej, obecnie nie idzie już o to, czy radziecki ustrój społeczny jest zdolny do życia czy nie, ponieważ po pogładowej nauce wojny żaden sceptyk nie ma już odwagi podawać w wątpliwość zdolności do życia radzieckiego ustroju społecznego. Obecnie idzie o to, że radziecki ustrój społeczny okazał się bardziej zdolny do życia i trwały niż nie-radziecki ustrój społeczny, że radziecki ustrój społeczny jest lepszą

formą organizacji społeczeństwa niż jakikolwiek nieradziecki ustrój społeczny".¹⁾

W ciągu lat, które upłynęły od tego zwycięstwa, Związek Radziecki zdołał nie tylko zaleczyć rany, zadane jego gospodarce przez wojnę i przejściową okupację części ziem radzieckich, lecz dokonać dalszego olbrzymiego kroku naprzód.

Wszystkie zwycięstwa Związku Radzieckiego, wszystkie zwycięstwa narodów radzieckich zostały osiągnięte pod przewodnictwem partii bolszewickiej.

To partia bolszewicka pod wodzą Lenina i Stalina poprowadziła masy robotnicze i chłopskie Rosji do walki przeciwko panowaniu kapitalistów i obszarników w historyczne dni Października.

To ona prowadziła je do zbrojnej walki przeciwko rodzimej kontrrewolucji i imperialistycznej interwencji w latach 1918 — 1920.

To ona, paraliżując i druzgocąc agentów imperialistycznych — wszelkich trockistów i bucharinowców — przewodziła narodom radzieckim w wielkim budownictwie stalinowskich pięcioletek, które stworzyły podstawy dzisiejszej potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego.

To ona prowadziła naród radziecki przeciwko hitlerowskim najeźdźcom w wielkie lata wojny narodowej.

To ona kierowała narodem radzieckim w okresie powojennego budownictwa, była jego natchnieniem, organizatorem jego zwycięstw w walce o urzeczywistnienie pierwszych wielkich budowli komunizmu.

To ona — pod przewodnictwem wielkiego Stalina, genialnego wodza ludzi pracy całego świata, chorążego pokoju — jest dzisiaj nadzieją całej pracującej ludzkości.

XIX Zjazd WKP(b) nakreślił linie dalszej pracy i walki narodów Związku Radzieckiego — pracy nad zbudowaniem komunizmu, walki w obronie pokoju świata.

XIX Zjazd WKP(b) uzbroił Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego — przodującą siłę rewolucyjnego ruchu robotniczego świata — do nowych zadań, jakie stoją przed nią na drodze do komunizmu.

Na tym polega jego wielkie, historyczne znaczenie.

Projekt nowego statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego mówi:

„Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, ażeby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszelkich miar umacniać aktywną obronę ojczyzny Radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów“.

Zbudować społeczeństwo komunistyczne — oto obecnie główne zadanie, jakie przed narodem radzieckim postawiła KP Związku Radzieckiego.

¹⁾ J. Stalin — Przemówienie wygłoszone na przedwyborczym zebraniu wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego w Moskwie dnia 9.II.1946 roku, str. 14, wyd. „Książka i Wiedza” 1952 r.

Bezpośrednie wcielenie w czyn marzeń i dążeń tych wszystkich, którzy życie swe poświęcili walce o ideały sprawiedliwości społecznej na przestrzeni wielu wieków — oto do czego wzywa swych członków, wzywa cały naród radziecki Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Nie może być zadania większego, bardziej szlachetnego, przynoszącego więcej honoru.

Wizja ustroju komunistycznego wyraźnie zarysowuje się poprzez postanowienia projektu wytycznych nowego Planu Pięcioletniego.

Projekt nowego Planu Pięcioletniego to projekt nowego, niesłychanego rozwoju wszystkich dziedzin produkcji radzieckiej, zarówno przemysłu jak i rolnictwa. Przewiduje on wzrost produkcji przemysłu o 70%, podwojenie mocy elektrowni w całym kraju, zwiększenie produkcji zbóż o 40 — 50%, a mięsa i słoniny o 80 — 90% — zadania olbrzymie, zwłaszcza jeśli uwzględnić osiągnięty już poziom produkcji przemysłowej i rolniczej. Kapitałistyczna prasa angielska stwierdza, że przy końcu pięciolatki produkcja ZSRR w najważniejszych dziedzinach przemysłu (jak np. produkcja żelaza i stali, wydobycie węgla, ilość wyprodukowanej energii elektrycznej) przekroczy łączną produkcję wszystkich kapitalistycznych krajów Europy.

Projekt nowego Planu Pięcioletniego — to projekt wszechstronnej mechanizacji gospodarki radzieckiej. W zasadzie ma zostać zakończona mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych w przemyśle i budownictwie radzieckim, mechanizacja podstawowych robót rolnych w rolnictwie radzieckim, szeroko ma się rozwinąć mechanizacja robót pracochłonnych w hodowli. Produkcja i dziś już przodującego w świecie radzieckiego przemysłu budowy maszyn ma ulec podwojeniu w ciągu pięciolecia.

Projekt nowego Planu Pięcioletniego — to projekt szybkiego wzrostu dobrobytu mas ludowych ZSRR. Przewiduje on zwiększenie realnych zarobków robotników i pracowników umysłowych o 35%, dochodów kołchoźników o 40%, spożycia produktów mięsnych o 90%, wzrost dostaw odzieży dla potrzeb mas ludowych — o 80%, wszelkich tkanin — o 70%, obuwia — o 80%, radiodbiorników i odbiorników telewizyjnych — dwukrotnie, lodówek, maszyn do prania, odkurzaczy — kilkakrotnie. Podnoszeniu się potęgi gospodarczej kraju kroczącego ku komunizmowi towarzyszy szybki wzrost zaopatrzenia mas ludowych w produkty przemysłowe i rolnicze.

Projekt nowego Planu Pięcioletniego — to projekt szybkiego podnoszenia się poziomu kulturalnego i oświaty narodów radzieckich. W ciągu bieżącego pięciolecia średnim nauczaniem dziesięcioletnim objęta będzie cała młodzież większych miast, w ciągu przyszłego pięciolecia młodzież mniejszych miast i młodzież wiejska. Robotnik z ukończonym średnim wykształceniem stanie się normalnym zjawiskiem wśród młodego pokolenia i w wielkich ośrodkach przemysłowych po roku 1955, chłop z maturą — w kilka lat później.

Wszystkie te podstawowe cechy — to cechy, które w dalszym swym rozwoju prowadzą do komunizmu, do stopniowego zacierania różnic między pracą fizyczną a umysłową, między miastem a wsią, do coraz większej obfitości produktów i coraz większego dobrobytu całego narodu.

Budowanie ustroju komunistycznego nie zmniejsza, lecz zwiększa, rozszerza zadania partii komunistycznej, zadania każdego z jej członków.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego to przodująca siła narodu socjalistycznego. Im bardziej podnosi się poziom całego społeczeństwa, tym wyższym wymaganiom musi odpowiadać partia, każdy członek partii, aby z honorem wywiązywać się z zadania przodowania narodowi w umacnianiu państwa radzieckiego, w budowaniu ustroju komunistycznego. Partia bolszewików zawsze dążyła do tego, aby jej formy organizacyjne i jej metody pracy całkowicie i w pełni odpowiadały właściwościom danych warunków historycznych i zadaniom politycznym, które z tych warunków wynikają.

Projekt zmienionego statutu partii, przedłożony XIX Zjazdowi, uogólnia przebogate doświadczenie organizacyjne partii bolszewików, rozwija jej podstawowe założenia organizacyjne, konkretyzuje je w zastosowaniu do nowych zadań budownictwa komunistycznego.

Partia — to awangarda, czołowy, świadomy, zorganizowany oddział klasy robotniczej i mas pracujących, najwyższa forma organizacji wśród wszystkich innych organizacji ludu pracującego. W warunkach budownictwa komunizmu, w warunkach społeczeństwa socjalistycznego, gdzie nie ma podziału na wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy, gdzie w stale rosnącym stopniu rozwija się jedność moralno - polityczna narodu radzieckiego, ta przodująca rola partii znajduje wyraz w określeniu projektu statutu:

„Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest dobrowolnym, bojowym związkiem ludzi wspólnej idei — komunistów, zorganizowanym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji“.

W miarę podnoszenia się poziomu społeczeństwa rosną wymagania stawiane członkom partii. Projekt zmienionego statutu omawia je niezwykle szczegółowo, kładąc nacisk na świadomość i wysoki poziom moralny partyjnika.

Obowiązkiem członka partii jest strzec ze wszelkich miar jedności partii.

Obowiązkiem członka partii jest być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partyjnych.

Obowiązkiem członka partii jest pracować stale nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego, swej wiedzy marksistowsko-leninowskiej.

Obowiązkiem członka partii jest surowo przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej.

Obowiązkiem członka partii jest rozwijać samokrytykę i krytykę od dołu, ujawniać niedociągnięcia w pracy i walczyć o ich usunięcie.

Obowiązkiem członka partii jest bić na alarm, wskazywać na zły stan rzeczy, zwracać uwagę władz partyjnych na niewłaściwe postępowanie członków partii bez względu na osobę.

Obowiązkiem członka partii jest być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajenia i wypaczania prawdy.

Obowiązkiem członka partii jest przestrzegać tajemnicy państwowej i partyjnej, wykazywać jak największą czujność polityczną.

Naruszanie tych podstawowych obowiązków członka partii nie da się pogodzić z pozostawianiem w szeregach partyjnych.

Już z samego prostego wyliczenia tych obowiązków, szczegółowo wymienionych w projekcie zmienionego statutu KP Związku Radzieckiego, wynika jasno, jak mocny nacisk kładzie ten statut na zagadnienie moral-

nego oblicza komunisty, zagadnienie, od dawna przecież niezwykle ostro stawiane przez partię bolszewików.

Partia, przodując narodowi w wielkim, szlachetnym dziele zbudowania komunizmu — przodując mu w warunkach, kiedy przeciwko temu dziełu sprzysięgają się ciemne siły całej kuli ziemskiej — podnosi wymagania wobec każdego, kto chce być godnym wielkiego miana komunisty.

Członek partii powinien być wzorem świadomości politycznej, ofiarności w pracy, oddania wielkiej sprawie komunizmu, wysokiej moralności w życiu zawodowym, społecznym i osobistym. Musi dawać swemu otoczeniu, bezpartyjnym, wzór, jak pracuje, jak postępuje budowniczy komunizmu, godny swej wielkiej sprawy.

Właśnie ta kierownicza rola partii, to zadanie przodowania najszerszym masom narodu, stawiane przed każdym członkiem partii, wymaga równocześnie w sposób konieczny utrzymywania jak najściślejszej więzi z masami robotników i chłopów. Siła przodująca, siła kierownicza jest tylko wtedy rzeczywiście przodującą i kierowniczą, jeśli za nią idą inni, jeśli najszersze masy mają zaufanie do niej i do jej przedstawicieli. Masy sądzą nie po słowach, lecz po czynach, nie tylko podług ogólnego programu partii, lecz podług konkretnego postępowania każdego partyjnika. Stąd wymagania stawiane indywidualnie członkom partii wiążą się nierozdzielnie z ogólnym zadaniem — utrzymywania więzi z masami. Partia po to stawia tak surowe wymagania każdemu ze swych członków, by stworzyć warunki do coraz dalej idącego zacieśnienia więzi z masami.

Utrzymywanie tej więzi, reagowanie w porę na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśnianie masom bezpartyjnym sensu polityki i uchwał partii — oto zadania, jakie stawia partia przed każdym ze swych członków w projekcie zmienionego statutu KP Związku Radzieckiego. Statut podkreśla: „Siła i niezwyciężoność naszej partii polega na jej organicznej i nierozdzielnej więzi z narodem”.

Więź z masami zakłada umiejętność rozwijania samokrytyki i krytyki od dołu, umiejętność jej wysłuchiwania i wyciągania z niej słusznych wniosków. Właśnie za pośrednictwem oddolnej krytyki, samokrytyki urzeczywistnia się więź polityki partii z najszerszymi masami, realizuje się kontrola mas nad polityką partii, właśnie za jej pośrednictwem partia sprawdza, w jakim stopniu jej hasła i wytyczne realizowane są w sposób odpowiadający potrzebom i warunkom terenu.

Przodująca rola partii realizuje się poprzez wysoki poziom ideowy i moralny jej członków oraz poprzez ich najściślejszą więź z narodem. Projekt zmienionego statutu KP Związku Radzieckiego kieruje szczególną uwagę na obie strony tego zagadnienia, uzbrajając partię jeszcze bardziej do spełnienia jej wielkiego historycznego zadania: prowadzenia narodów radzieckich do komunizmu.

Nowy, wspaniały etap budownictwa komunistycznego, dostosowanie form organizacyjnych i metod pracy KP Związku Radzieckiego do warunków tego nowego etapu, posiada niezwykle doniosłe znaczenie i dla nas, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla całego narodu polskiego.

Przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR stanowią potężne źródło rozwoju Polski Ludowej. Przyjaźń ZSRR zabezpiecza nas od zakusów

światowego imperializmu. Przykład ZSRR stanowi dla nas natchnienie i drogowskaz w naszej walce i pracy. Pomoc ZSRR ułatwia każdy nasz krok naprzód, paraliżuje próby zdławienia nas przez imperialistów, przyspiesza nasze budownictwo.

„Od pięciu lat, od chwili wyzwolenia Polski — mówi towarzysz Bierut — stosunki sojuszu i przyjaźni między narodami ZSRR i Polski rozszerzają się i pogłębiają, ich współpraca umacnia się, a stare niechęci wzajemne należą już do bezpowrotnej przeszłości. Wielka i ofiarna pomoc Związku Radzieckiego dla Polski w pierwszych latach powojennych, będąca wynikiem osobistej troski towarzysza Stalina, przyniosła narodowi polskiemu nieocenioną ulgę w chwili najtrudniejszej. Również i dziś Polska korzysta z wielostronnej pomocy ZSRR, korzysta z rosnącej współpracy gospodarczej, kulturalnej, naukowej, technicznej, korzysta z wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego i z nieocenionych twórczych rad, z osobistej pomocy i przyjaźni towarzysza Stalina“.²⁾

Nowe, wielkie perspektywy, jakie otwierają przed narodami radzieckimi dokumenty XIX Zjazdu, perspektywy, jakie zostaną jeszcze skonkretyzowane i rozwinięte w toku jego obrad, napędzają głębokim entuzjazmem najszerze masy naszego narodu. Naród nasz wie, że radzieckie dziś — to nasze jutro, że zwycięstwa radzieckie ułatwiają naszą dzisiejszą walkę, pracę, budownictwo, umożliwiają nasze dzisiejsze osiągnięcia i są gwarancją naszych własnych jutrzejszych wielkich zwycięstw. Naród nasz wie, że ten olbrzymi krok naprzód w kierunku komunizmu, jakiego dokonają narody radzieckie w walce o urzeczywistnienie piątego stalinowskiego Planu Pięcioletniego, to zarazem zapowiedź naszego własnego szybkiego rozwoju naprzód.

Ze szczególną przeto uwagą nasza partia i nasz aktyw partyjny studiują dokumenty XIX Zjazdu oraz śledzić będzie jego przebieg.

Chcemy być partią typu bolszewickiego, walczymy o to i pracujemy nad tym, aby stać się taką partią.

„...Wzorem i przykładem jest dla nas bohaterska Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), która pod kierownictwem genialnych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — stojąc na czele mas w okresie Wielkiego Października pierwsza dokonała historycznego wyłomu w światowym systemie kapitalizmu. To partia pod wodzą Stalina zabezpieczyła ludowi pracującemu ZSRR zwycięstwo w walce o zbudowanie nowego ustroju i społeczeństwa socjalistycznego, a dziś kroczy zwycięsko ku komunizmowi. To partia, kierowana przez genialnego stratega i wodza — Józefa Stalina — zabezpieczyła narodom ZSRR historyczne zwycięstwo nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej, dopomogła polskiemu ludowi pracującemu i innym narodom do zrzucenia jarzma kapitalizmu, nie szczędzi nam i innym narodom braterskiej pomocy w naszym budownictwie socjalistycznym i sprawia, że ZSRR stał się dziś ostoją i nadzieją całej postępowej ludzkości w walce o utrwalenie pokoju światowego.

²⁾ B. Bierut — „O partii“, str. 74, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

Wznosząc potężne budowle komunizmu i przeobrażając przyrodę dla potrzeb człowieka, ZSRR pod wodzą WKP(b) stał się dziś gwiazdą przewodnią, wskazującą ludzkości niezawodną drogę dalszego wspaniałego rozwoju“.³⁾

Dziś, w przededniu XIX Zjazdu, o słowach tych powinien szczególnie pamiętać nasz aktyw partyjny.

Będziemy się uczyć z obrad XIX Zjazdu, uczymy się już dzisiaj z jego dokumentów.

Uczymy się potężnego, iście bolszewickiego, rozmachu budownictwa gospodarczego, rozmachu stalinowskiego piątego Planu Pięcioletniego, uczymy się troski o człowieka pracy, o stałe podnoszenie jego dobrobytu i jego kultury, przenikającej cały ten Plan.

Uczymy się podnoszenia roli partii, roli każdego z jej członków w toku budownictwa socjalizmu i komunizmu, a zarazem sztuki utrzymywania nierozzerwalnej więzi z masami, sztuki, którą w niezrównanym stopniu włada partia bolszewicka.

Uczymy się stawiania coraz surowszych wymagań każdemu członkowi partii, nieugiętego wymagania odeń przestrzegania dyscypliny państwowej i partyjnej, uczciwości i sumiennosci wobec partii i państwa, wysokiego poziomu świadomości politycznej i moralności w codziennym postępowaniu, umiejętności słuchania głosu mas, słuchania krytyki i realizowania w praktyce samokrytyki w nierozzerwalnej łączności z bolszewicką czujnością wobec wszelkich pociągnięć wroga.

XIX Zjazd WKP(b) przyniesie dalsze umocnienie Kraju Rad i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. XIX Zjazd, Plan Pięcioletni, który zostanie zatwierdzony na tym Zjeździe — to wielki wkład w dzieło pomnożenia sił światowego obozu pokoju — obozu, któremu przewodzi Związek Radziecki — a więc i wkład w dzieło utrwalenia pokoju światowego. XIX Zjazd — to kolejny wielki krok naprzód na drodze, która prowadzi całą ludzkość od ustroju krzywdy ludzkiej i wyzysku człowieka przez całą ludzkość do komunizmu, ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej, na drodze, która wiedzie ludzkość z królestwa niewoli do królestwa pełnej wolności człowieka, jego panowania nad rozwojem społeczeństwa i nad przyrodą.

Oto dlaczego w historyczne dni XIX Zjazdu na Moskwę, na mury Krempla skierowane będą z miłością, nadzieją i oczekiwaniem oczy całej pracującej ludzkości.

³⁾ Tamże, str. 322 — 323, wyd. drugie.

Front Narodowy — zjednoczenie patriotycznych sił narodu

Naród w swojej olbrzymiej większości przyjął Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej jako swoją, odpowiadającą jego potrzebom, dążeniom jego teraźniejszości i przyszłości. Przyjęcie Konstytucji Ludowej, jak nigdy dotąd, zadokumentowało jedność wszystkich patriotycznych sił, wszystkich uczciwych Polaków w obliczu wspólnej dla wszystkich sprawy — zabezpieczenia niepodległości i rozkwitu ojczyzny. Dyskusja Konstytucyjna, w toku której w zebraniach i naradach wzięło udział z górą 11 milionów uczestników, a wypowiedziało się około 1,5 miliona ludzi, w szczególności zaś samo uchwalenie Konstytucji w ogromnym stopniu podniosło siłę i zwartość Frontu Narodowego, zjednoczyło, jak nigdy dotąd, najszerze masy narodu wokół haseł Narodowego Frontu walki o pokój i Plan Sześcioletni.

„Uchwalenie przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówił towarzysz Bierut — wzmocni siły naszego narodu, jeszcze bardziej scementuje nasz narodowy front walki o utrwalenie pokoju, o realizację Planu Sześcioletniego. Wzmocni to nasz wkład do walki, którą toczy dziś cały wielki światowy obóz pokoju i postępu“.¹⁾

Zwarliśmy mocniej szeregi Frontu Narodowego, wzmożła się aktywność członków stronnictw zjednoczonych we Froncie Narodowym, aktywność działaczy i członków wszystkich organizacji masowych — ludzi zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych, w walce o dalsze, ściślejsze zespolenie całego narodu polskiego, o jedność działania wszystkich Polaków w pracy nad realizacją programu Frontu Narodowego.

Proces zespalandia się narodu pod kierownictwem klasy robotniczej jest zgodny z procesem przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny w toku walki i poprzez walkę. Wzmagamy jedność cementującą się w walce z siłami dnia wczorajszego, jedność nieodłączną od walki z siłami reakcyjnymi i w walce tej krzepnącą.

¹⁾ B. Bierut — O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „Nowe Drogi“ Nr 8 (38), str. 17, 1952 r.

Wyrazem dalszego rozwoju Frontu Narodowego jest wspólny program wyborczy, przedstawiony narodowi przez PZPR, ZSL, SD wraz z masowymi organizacjami społecznymi, przedstawiony po to,

„aby zespolić jeszcze bardziej naród polski — jak głosi program wyborczy — w pracy i walce o umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu, o coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“.

We wstępie do programu przedstawiciele stronnictw politycznych i masowych organizacji społecznych stwierdzają, że są „zespoleni i jednomyślni w rozumieniu naczelných potrzeb ojczyzny“.

Po to, by te naczelne potrzeby ojczyzny zrealizować, należy walczyć, należy działać, należy zająć czynną ofensywną postawę. Dlatego program wyborczy, określając na wstępie, czym jest Front Narodowy, stwierdza, że jest **jednością działania, jednością w walce**. W walce z tymi, którzy chcieliby osłabić i rozbić jedność narodu, w walce z elementami wroginu narodowi polskiemu, albowiem, „kto jedność narodu świadomie rozбивa — jest wrogiem“.

W kampanii wyborczej Front Narodowy, który wystawi swoich kandydatów do Sejmu, ludzie najlepszych i godnych tego, by byli reprezentantami ludu polskiego i decydowali o losach państwa ludowego, występuje ze swoim programem, wskazującym drogę, po której kroczyć chcemy i kroczyć będziemy. Jak Front Narodowy nie jest tylko blokiem wyborczym opartym na porozumieniu stronnictw demokratycznych, tak i program ten jest platformą jedności działania i walki na dłuższy okres rozwoju Polski Ludowej. Program ten jest wyrazem tego, że Front Narodowy — to zespolenie wszystkich patriotycznych sił narodu na gruncie wspólnej platformy politycznej, na gruncie wspólnej, uznanej drogi rozwoju naszego państwa ludowego, na gruncie walki o pokój, o bezpieczeństwo i nie naruszalność naszych granic, o wzrost i siłę Polski Ludowej, o szczęśliwą przyszłość naszego narodu.

Na gruncie doświadczeń wykazujących, że plany nasze są nie tylko realne, ale że ich realizacja umacnia z każdym dniem siłę i potęgę ojczyzny, następuje zbliżenie i zespolenie wokół haseł Frontu Narodowego nowych zastępów ludzi pracy. Umacnia to i rozszerza bazę Frontu Narodowego. Coraz jaskrawiej występują ludobójcze wyczyny imperialistów amerykańskich, jawne uaktywnienie przez nich hitlerowskich klik wojskowych w Niemczech zachodnich i przygotowywanie tam bazy wypadowej przeciwko Polsce, przeciwko naszym granicom na Odrze i Nysie. Coraz jaskrawiej i widoczniej występuje wywiadowcza, dywersyjna i sabotazowa robota imperialistów amerykańskich opierających swoje plany i rachuby na niedobitkach reakcji w kraju, na warstwach pasożytniczych i spekulacyjnych. Coraz wyraźniej Watykan odsłania swoje oblicze antydemokratyczne i antypolskie, ujawniła się jeszcze bardziej jego polityka popierania rewizjonistyczno-hitlerowskich zakusów, polityka sprzęgnięcia się z agresywnymi planami imperializmu amerykańskiego. Nie ulega wątpliwości, że coraz nowe zastępy ludzi pracy rozumią i doceniają jakie niebezpieczeństwo grozi naszej ojczyźnie i pokojowi światowemu ze strony sił imperialistycznych, że coraz bardziej przekonują się o słuszności naszej oceny

polityki imperialistów i stają aktywnie w szeregach Frontu Narodowego do walki o pokój, do walki przeciwko siłom imperialistycznym.

Dla olbrzymiej większości mas pracujących w Polsce jasne i widoczne się staje, że Związkowi Radzieckiemu, jego przykładowi, jego pomocy i doświadczeniu zawdzięczamy nasze sukcesy i osiągnięcia, że dzięki bratniemu sojuszowi z Krajem Rad zabezpieczoną mamy niepodległość i suwerenność kraju, że Związek Radziecki jest potężnym gwarantem naszych granic na Odrze i Nysie.

Doświadczenia w skali krajowej i międzynarodowej, coraz bardziej ujawniające braterską, bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego dla Polski, ujawniające konsekwentnie prowadzoną przez ZSRR politykę pokojową na arenie międzynarodowej, a w szczególności przeciwko wskrzeszaniu hitleryzmu w Niemczech zachodnich — unaocznia coraz nowym zastępom ludzi pracy słuszność hasła Frontu Narodowego zacieśniania przyjaźni z naszym wielkim przyjacielem — Związkiem Radzieckim, a jednocześnie bezpodstawność, fałsz propagandy reakcyjnej, usiłującej otumanić mniej uświadomione elementy, podważyć źródło naszych zwycięstw — przyjaźń z narodami radzieckimi, by w ten sposób osłabić, obezwładnić i wydać nasz kraj na łup imperializmowi amerykańsko-hitlerowskiemu.

Rola kierownicza we Froncie Narodowym należy do naszej bohaterskiej klasy robotniczej. Swoją postawą, ofiarnością i świadomością daje ona dowody przodującej roli w narodzie. A Front Narodowy pod hegemonią klasy robotniczej jest silny właśnie przede wszystkim zwartością i siłą polityczną reprezentowaną przez klasę robotniczą.

Klasę robotniczą zasilają dziesiątki tysięcy wychodźców z innych warstw społecznych. Mimo tego rodzaju zjawisk, jakie ten proces siłą rzeczy rodzi — jak wnoszenie do szeregów klasy robotniczej poglądów i wahań warstw drobnomieszczańskich — wzrost szeregów klasy robotniczej jest przecież objawem zdrowym, świadczącym o właściwym kierunku rozwoju naszej gospodarki, o spotęgowaniu industrializacji, wpływającym na rozwój i umocnienie pozycji klasy robotniczej w narodzie.

O poważnym wzroście świadomości socjalistycznej, o wzroście patriotyzmu, poczucia odpowiedzialności za losy kraju, za jego rozwój, świadczy szybkie upowszechnienie się współzawodnictwa, które rozwija się w coraz to nowych formach i podnosi na wyższy poziom. Wzrasta w ten sposób autorytet klasy robotniczej w narodzie, jej waga i znaczenie. Nie może to nie wpływać na skupianie się coraz to nowych rzesz ludzi pracy, a w szczególności chłopstwa, wokół klasy robotniczej jako kierowniczej siły we Froncie Narodowym. Klasa robotnicza, trzon Frontu Narodowego, umacniając się i rozwijając, podnosząc się na coraz wyższy poziom aktywności i świadomości — umacnia Front Narodowy, rozszerza jego zasięg oddziaływania.

Front Narodowy opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim, który jest fundamentem naszej władzy ludowej — umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego i spójni między miastem i wsią prowadzi do umocnienia siły i zwartości Frontu Narodowego. W świetle VII Plenum KC PZPR jeszcze bardziej widoczne się staje, że w coraz większym stopniu, mimo błędów i wypaczeń oportunistycznych w terenie, masy chłopstwa pracującego wyzwalają się spod wpływów kułackich, że coraz większe rzesze chłopów pracujących doceniają i uznają kierowniczą rolę klasy robotniczej w sojuszu

robotniczo-chłopskim, że doceniają znaczenie spółdzielczości produkcyjnej dla rozwoju i dobrobytu wsi. Dowodem tego jest wzrost ilości zobowiązań dotyczących wykonania w terminie obowiązków wobec państwa, wobec klasy robotniczej, wzrost zrozumienia, że polityka umacniania spójni między miastem a wsią leży w interesie zarówno chłopów jak robotników, zarówno wsi pracującej jak i miasta. Sojusz robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy robotniczej jest źródłem wszystkich naszych osiągnięć, podstawą naszej władzy ludowej, jest też główną oporą Frontu Narodowego. Każdy krok zacieśniający braterstwo pracy i walki między robotnikiem i chłopem umacnia i pogłębia wartość naszego Frontu Narodowego.

Front Narodowy jednocy w swoich szeregach inteligencję pracującą pragnącą rozkwitu Polski Ludowej, inteligencję oddającą wszystkie swe siły twórcze klasie robotniczej i chłopom pracującym, inteligencję coraz bardziej wyzwalającą się ze spuścizny ideologicznej ustroju burżuazyjnego. Wśród inteligencji zachodzą poważne zmiany. Następuje poważny zwrot zdecydowanej większości naszej inteligencji w kierunku uznania słuszności naszej drogi rozwojowej — drogi znajdującej wyraz w hasłach Frontu Narodowego. Kongres Nauki, powstanie Polskiej Akademii Nauk, przyznanie nagród i odznaczeń państwowych poważnej liczbie ludzi nauki, sztuki, literatury, pracowników oświaty i kultury, zjazdy i konferencje naukowców i działaczy kulturalno-oświatowych różnych gałęzi całkowicie potwierdzają tę tezę. Stanowi to niewątpliwie poważne zasilenie Frontu Narodowego przede wszystkim przez to, że aktywna postawa inteligencji przyczynia się do szybkiego awansu kulturalnego mas pracujących miast i wsi, że przyspiesza dokonywany się u nas i pogłębiający z każdym rokiem proces rewolucji kulturalnej w kraju.

Skupianie wszystkich patriotów w szeregach Frontu Narodowego odbywało się i odbywa w procesie walki o realizację Planu Sześcioletniego, o wzrost materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, o rozwój wszystkich sił twórczych społeczeństwa.

Skupianie wszystkich Polaków pragnących rozkwitu i świetności ojczyzny odbywało się i odbywa na gruncie uznania kierowniczej roli klasy robotniczej i jej partii, na gruncie umacniania i pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Jednocząc się we Froncie Narodowym z członkami innych stronnictw demokratycznych i organizacji masowych, z szerokimi masami bezpartyjnymi — partia nasza dąży do skupienia w jego szeregach wszystkich ludzi pracy.

Do Frontu Narodowego przyłączali się i przyłączają również tacy ludzie pracy, których światopogląd obciążony balastem przesądów i obcych wpływów ideologicznych daleki jest od naszych jasnych i całkowicie skryształizowanych poglądów na świat, tacy, których świadomość społeczna i polityczna nie dojrzała jeszcze do tego, żeby tak jak my widzieć swój cel w pełnym zbudowaniu socjalizmu w Polsce i w marszu do wyższego stadium rozwoju, do komunizmu.

Ale wszystkich, którzy się jednoczą z nami, PZPR-owcami, w szeregach Frontu Narodowego, łączy uznanie słuszności drogi, po której kroczymy, chęć uczestniczenia w pracy i walce o dalsze osiągnięcia na drodze, o której słuszności przekonują się na własnym doświadczeniu. W tej jedności

pracy i walki wykuwa się stopniowo, choć z poważnymi oporami i hamulcami, jedność postawy społeczno-politycznej, postawy ideologicznej — odbywa się proces zbliżania ideologicznego członków innych stronnictw politycznych i bezpartyjnych do naszej partii, do naszej ideologii.

Stąd rzeczą ogromnej wagi jest zrozumienie przez wszystkie nasze organizacje partyjne, przez wszystkich członków partii, że czołowa rola PZPR we Froncie Narodowym w najmniejszym stopniu nie oznacza narzucania członkom innych stronnictw czy bezpartyjnym naszego programu, naszej ideologii. Nasza rola — to rola inicjatora i ofiarnego, przodującego w pracy zawodowej i społecznej, świadomego wykonawcy zadań i celów Frontu Narodowego. Nasza rola — to rola przekonanego o słuszności naszej sprawy propagandzisty i agitatora, świecącego przykładem w pracy i w walce, wychowującego ludzi pracy, zdobywającego chwiejnych i niezdecydowanych dla Frontu Narodowego. Rola ta nakłada na członków partii obowiązki większe i poważniejsze, w najmniejszym stopniu natomiast nie uprawnia do komenderowania, do narzucania swoich poglądów i zapatrywań. Przekonywać i wyjaśniać — oto podstawowa metoda naszej pracy partyjnej w ogóle, a tym bardziej pracy nad zespoleniem szeregów Frontu Narodowego.

Jeśli Front Narodowy — jak głosi program wyborczy — jest **jednością działania** wszystkich Polaków pragnących gospodarczego i kulturalnego rozkwitu ojczyzny, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy, utrwalenia pokoju i niepodległości ojczyzny; jeśli jest **jednością działania** tych wszystkich, którzy chcą, by znikł wyzysk pracy, tych, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapał i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych; jeśli jest **jednością w walce** z tymi, którzy chcieliby naród nasz rozbić i osłabić wewnątrz — jasną staje się rzeczą o zdobycie kogo i przeciw komu walczy Front Narodowy.

Zdobyć chcemy i ściślej z nami zespolić ludzi pracy wahających się, posiadających jeszcze opory, niezadowolonych z tego czy owego, ulegających oddziaływaniu wrogich wpływów i nie rozumiejących jeszcze drogi, którą kroczymy ku lepszej przyszłości, nie umiejących jasno ocenić naszych dotychczasowych osiągnięć. Tych ludzi powinniśmy uporczywie uświadamiać w codziennej pracy, zdobywać dla naszych celów, przyciągać i uaktywniać w szeregach Frontu Narodowego. Ci ludzie, którzy niewątpliwie kiedyś przekonają się o słuszności naszej drogi, ale którzy obecnie nieufnie czy wrogo są do nas usposobieni, stają się przewodnikami obcej, antyludowej i antypolskiej propagandy na terenie zakładów pracy i gromad wiejskich, w pracy i po pracy. To są ci, którzy często nie zdają sobie nawet sprawy, że są narzędziem w rękach wroga, któremu wygodnie przecież ukrywać się za plecami zacofanego robotnika, chłopca pracującego czy inteligenta.

To wróg klasowy usiłuje takich wyzyskać do swych haniebnych wyczynów dywersyjnych i sabotażowych na terenie fabryki, to wróg klasowy wsącza takiemu nieuświadomionemu robotnikowi wszelką propagandę antyindustrializacyjną, wysuwa go, by nawoływał do strajku, wpaja w niego niechęć do współzawodnictwa, namawia go do hamowania realizacji naszych planów gospodarczych.

Kułak, spekulant, rozbitki klasy obszarniczej — usiłują rękami i ustami ogłupionego chłopca mało- czy średniorolnego rozbijać nasze spółdzielnie

produkcyjne, siac dywersyjną plotkę, nawoływać do niewypełniania przez wieś obowiązków wobec państwa, a wśród inteligencji pracującej ludzie, którzy pozostając w niewoli propagandy wroga klasowego hamują proces zrastania się inteligencji z klasą robotniczą i chłopstwem, stają się przewodnikiem wrogiej, imperialistycznej propagandy.

Front Narodowy nie rezygnuje z tych ludzi pracy, którzy dziś jeszcze są w niewoli propagandy i pod wpływem oddziaływania wroga klasowego. Od ofensywnej postawy członków naszej partii i wszystkich aktywistów Frontu Narodowego wobec różnych przejawów wrogiej działalności, zależy w poważnej mierze przyspieszenie procesu zbliżenia się tych ludzi do szeregów Frontu. Front Narodowy ich zdobędzie, bo po jego stronie jest słuszność i prawda, bo po jego stronie jest praca i walka o sprawę, w której i ci, jako ludzie pracy, dotąd otumanieni, są żywotnie zainteresowani, choć sobie z tego nie zdają jeszcze sprawy.

Front Narodowy walczy o to, by włączyć **wszystkich** ludzi pracy do swoich szeregów.

Zasięg oddziaływania Frontu Narodowego jest coraz szerszy nie dlatego, że czynimy ustępstwa co do wymagań programowych czy założeń ideologicznych, lecz dlatego, że zwiększa się on przez coraz większe izolowanie i rugowanie wpływów wroga klasowego na masy pracujące, że coraz więcej wczoraj jeszcze tumanionych staje dziś razem z nami na jednej drodze pracy i walki. Siła oddziaływania programu Frontu Narodowego rośnie i wzrastać będzie **wraz z naszą ofensywnością w walce z wrogiem klasowym**, w walce z jego próbami oddziaływania na różne ogniwa klasy robotniczej, chłopstwa czy inteligencji. Zasięg Frontu Narodowego — to odzwierciedlenie dynamiki rozwoju świadomości społeczno-politycznej najszerzszego mas narodu. A linia rozwoju jest taka, że maleje z każdym rokiem liczba tych spośród ludzi pracy, którzy są usposobieni wrogo do naszej władzy. Maleje — mimo rozpaczliwych usiłowań agentur reakcji powstrzymania tego procesu, usiłowań, których wrogi i dywersyjny charakter staje się coraz bardziej widoczny dla wszystkich, którym droga jest sprawa szczęścia i rozkwitu ojczyzny.

Jest obowiązkiem wszystkich członków naszej partii i wszystkich zjednoczonych we Froncie Narodowym wytrwale, uporczywie i cierpliwie wyjaśniać, tłumaczyć, pomóc wszystkim tym ludziom pracy, którzy powinni byli a nie stanęli w szeregach Frontu Narodowego, zrozumieć słuszność naszej drogi. Jest obowiązkiem wszystkich uczestników Frontu Narodowego walczyć o serca i umysły każdego z tych ludzi, o włączenie ich do Frontu Narodowego, o zdobycie ich dla naszej sprawy — dla programu Frontu Narodowego, programu budowy silnej, sprawiedliwej i szczęśliwej Polski.

Front Narodowy jest zjednoczeniem **wszystkich** ludzi pracy w tym sensie, że zmierza do włączenia ogółu pracujących w swoje szeregi. Nie rezygnuje z uświadomienia i przekonania **każdego** człowieka pracy, że jego miejsce jest we Froncie Narodowym. Jest zjednoczeniem **wszystkich** ludzi pracy w tym sensie, że reprezentuje ich klasowe i narodowe interesy, ich teraźniejszość i przyszłość. Jest zjednoczeniem **wszystkich** ludzi pracy w tym sensie, że **faktycznie** jednoczy olbrzymią, przytłaczającą większość ludzi pracy, włączając z każdym dniem i miesiącem coraz to nowych, dotąd z dala od Frontu Narodowego stojących.

Stąd przed wszystkimi, których jednoczy Front Narodowy, przed każdym członkiem naszej partii i członkiem stronnictwa z nami sprzymierzonego, przed każdym partyjnym i bezpartyjnym działaczem związku zawodowego, Związku Samopomocy Chłopskiej i innej organizacji masowej, przed każdym świadomym obywatelem staje wielkie zadanie walki z wszelkimi wrogimi, dywersyjnymi wpływami wroga klasowego na politycznie zacofane elementy wśród ludzi pracy, walki o całkowite wyrugowanie tych wpływów. Należy przy tym zdawać sobie sprawę z tego, że ci ludzie pracy, którzy dotąd nie włączyli się jeszcze w szereg Frontu Narodowego, cisną swoimi poglądami, nawykami, propagandą i postawą na uczestników Frontu Narodowego, często wpływając ujemnie na niektóre ogniwa Frontu. Walka o spójność i zwartość Frontu Narodowego, walka o stałe i nieustanne podnoszenie poziomu aktywności, ofiarności i bojowości jego szeregów wymaga równoczesnej, równoległej, nieustannej walki o duszę tych ludzi pracy, którzy są jeszcze poza Frontem.

Uczestników frontu łączy przede wszystkim wspólna postawa, wspólna troska o losy ojczyzny, wspólne pragnienie, by Polska Ludowa rosła, krzepła i kwitła, chęć przyczynienia się do zwycięstwa sprawy pokoju na świecie. O to, by każdy człowiek taką właśnie miał postawę, toczymy i toczyć będziemy walkę w ogóle, a w kampanii wyborczej ze szczególną siłą. To będzie czołowym zadaniem komitetów Frontu Narodowego. Każdy głos, oddany na listę Frontu Narodowego — to głos człowieka solidaryzującego się z podstawowymi postulatami programu Frontu Narodowego, z jego platformą polityczną.

Poza obrębem Frontu Narodowego pozostaje drobna, co prawda, ale broniąca swoich pozycji warstwa kapitalistów miejskich oraz stosunkowo liczna, bo kilkaset tysięcy osób licząca, klasa kapitalistów wiejskich — kułaków żyjących z wyzysku cudzej pracy, zaciekle broniących swoich pozycji klasowych, stanowiących jako klasa opór imperializmu światowego w naszym kraju. Ich interes klasowy sprzeczny jest z postawą ideowo-polityczną Frontu Narodowego, który głosi w swym programie walkę z wyzyskiem i dąży do pełnej jego likwidacji. Ich pozycja klasowa czyni z nich bazę antypolskich knoń, ośrodek, na który liczy wróg w swoich rachubach osłabienia Polski, rozdarcia Polski i oddania jej w niewolę imperialistów amerykańsko-hitlerowskich — stawia ich poza obręb Frontu Narodowego.

„Front Narodowy — mówił towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR — oznacza front klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa i pracującej inteligencji przeciwko elementom kapitalistycznym, które przeciwstawiają się naszej walce o pokój i pomyślną realizację Planu Sześcioletniego — stawiają opór naszym planom uprzemysłowienia Polski, zapewnienia jej obronności i umocnienia jej niepodległości, przeciwstawiają się planom budownictwa socjalistycznego.

Oto na czym polega zarówno narodowa jak i klasowa istota naszego hasła Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan Sześcioletni. Nasz program klasowy, program ideologii proletariackiej zrodził się jak najściślej, niepodzielnie z podstawowymi interesami narodu, z istotą jego niepodległości, szybkiego wzrostu jego sił, wzrostu jego

zwartości i mocy wewnętrznej, szczęśliwego rozwoju jego dalszych dziejów, jego wielkości“.²⁾

Jest rzeczą jasną, że Front Narodowy, który się umacnia w ogniu walki klasowej, w walce z rozbijaczami jednośi narodu, dążyć winien do tego, by warstwy kapitalistyczne i pasożytnicze maksymalnie odizolować, by odsłaniać i demaskować ich właściwą rolę w życiu narodu. Umacniając sojusz robotniczo-chłopski, pogłębiając w świadomości klasy robotniczej poczucie jej kierowniczej roli w tym sojuszu, zdobywając wszystkich pracujących chłopów dla Frontu Narodowego izolujemy politycznie kułaka.

Kułacy i kapitaliści miejscy chcą zerwać spójnię między miastem i wsią, by lepiej łupić i wyzyskiwać ludzi pracy miast i wsi i tuczyć się ich kosztem. A bez izolowania kułaków i wszelkiej maści spekulantów od ludu pracującego nie zdołamy umocnić w interesie mas pracujących spójni między miastem i wsią, spójni będącej poważnym czynnikiem w dziele utrwalenia i rozwijania Frontu Narodowego.

„Hasło Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan Sześcioletni — podkreślił towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR — zawiera w sobie również, jako hasło naczelne partii, konieczność wzmacniania i pogłębiania spójni między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego...

Hasło Frontu Narodowego oznacza przecież konieczność wzmocnienia więzi politycznej między klasą robotniczą i wielomilionowymi masami pracującymi zarówno na wsi jak w mieście pod hegemonią i kierownictwem klasy robotniczej! Nic przecież innego nie może oznaczać hasło frontu narodowego, jak właśnie najszerszy front mas pracujących, które są rdzeniem i olbrzymią większością narodu, siłą napędową jego dziejów — w walce z resztkami elementów kapitalistycznych, które jeszcze istnieją, ale które już są skazane u nas na wymarcie, muszą nieuchronnie zanikać jako nie dające się pogodzić z nowym ustrojem gospodarczym, społecznym i politycznym“.³⁾

Elementy kapitalistyczne w mieście i na wsi w obliczu rosnących osiągnięć gospodarki socjalistycznej, w obliczu czekającej ich nieuchronnie likwidacji, dążą do zaognienia walki klasowej, chwytają się coraz ostrzejszych środków i form w walce z władzą ludową, z naszym ustrojem.

W walce z wrogiem dążymy do tego, by rozbić jego siły, rozproszyc, skruszyć, nie dopuścić do tego, by wróg był zespolony i jednolity. Nie trącąc ani na chwilę z oczu konieczności oceniania i traktowania kułaków jako klasy, z którą należy walczyć, musimy dążyć do tego, by w toku izolowania ich i demaskowania osłabiać i kruszyć ich opór, nie dopuścić do jednośi w ich szeregach.

Byłoby rzeczą fałszywą, naturalnie, dzielić kułaków na „złych“ i „dobrych“. Wyzyskiwacz pozostaje wyzyskiwaczem. Ale czy są oni monolitem? Czy nie ma wśród nich bardziej lub mniej opornych, bardziej lub mniej zacierzwionych wobec władzy ludowej? Czy nie ma wśród nich

²⁾ Przemówienie końcowe towarzysza B. Bieruta, „Nowe Drogi“, Nr 6 (36), str. 171, 1952 r.

³⁾ Tamże.

zaciekłych wrogów i bardziej lojalnych wobec państwa ludowego? I rodzina kułaka nie zawsze stanowi jakiś monolit. Jakże często linia walki przebiega wewnątrz rodziny kułackiej. Nie może nasz rozmach budownictwa, nasz rozwój kultury nie wywierać wpływu i na to środowisko.

Nasze sukcesy i osiągnięcia budzą zrozumiałą wściekłość w obozie wroga, ale działają też w innym kierunku — wprowadzają w wielu ogniwach tego obozu rozterkę, rozdźwięki, wahania, które ułatwiają nasze zadanie izolowania kułaka na wsi, zgniecenia oporu kułaków i skłonienia części z nich do oddania głosu na listę Frontu Narodowego.

Nie idziemy na żadne klasowe czy polityczne ustępstwa wobec kułaków nie tylko jako klasy, ale nawet wobec poszczególnych kułaków. Mobilizujemy wszystkie środki, które służą zwycięstwu naszej sprawy. Od siły naszego nacisku ideologicznego i politycznego, od stopnia izolacji kułaków, od umiejętności ich różnicowania i pogłębienia wewnętrznego rozdarcia zależy tempo kruszenia i łamania ich oporu.

Istnieje u nas kategoria osób, wobec których nasza polityka jest nieprzejednana i bezlitosna, których należy tępić i unieszkodliwiać. Są to agentury wroga, najmici imperialistyczni, judaszowe dusze — zdrajcy narodu. Mówił o nich na VII Plenum towarzysz Bierut:

„Daremne są również marzenia wszelkich judaszów i wypędków emigracyjnych usiłujących handlować największym dobrem narodu polskiego, wysługiwać się najbezwstydniej podżegaczom wojennym, przenikać do Polski w celach szpiegowskich lub dywersyjnych. Niejeden już stracił swój sprzedajny łeb przy tej robocie i czeka to niewątpliwie — wcześniej czy później — każdego judasza“.⁴⁾

Umacnianie Frontu Narodowego — to wzmoczenie czujności wszystkich patriotów polskich przeciwko tym zdrajcom narodu, przeciwko ich dywersyjnym próbom niszczenia naszego dobytku narodowego, osiąganego ofiarną pracą robotnika, chłopca i inteligenta. O tych zdrajcach narodu mówi program Frontu Narodowego:

„Pozbawieni fabryk i folwarków wyzyskiwacze chcieliby odebrać ziemię chłopom, fabryki — narodowi. Niedobitki reakcji, zdrajcy i szpiegzy w kraju i na emigracji nie zaprzestają knowań przeciwko Polsce ludu pracującego“.

Front Narodowy, jego program, jego działalność, jego praca i walka — to wzmaganie i rozwijanie miłości do kraju, uczuć braterstwa i przyjaźni wobec wszystkich patriotów, ale jednocześnie wzmaganie i rozwijanie uczucia nienawiści i wstrętu wobec wrogów narodu, wobec najmitów imperializmu.

Partia nasza na VI Plenum KC wysunęła przed narodem mobilizujące hasło Frontu Narodowego. Na VII Plenum towarzysz Bierut rozwinął

⁴⁾ B Bierut — O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego, „Nowe Drogi“, nr 6 (36), str. 17, 1952 r.

ideę Frontu Narodowego, konkretyzując ją w szczególności na problemie spójni między miastem i wsią. Jest to hasło naszej partii na cały okres historyczny. Front Narodowy, proklamowany w kampanii wyborczej, jest konkretyzacją tego hasła w nowych warunkach politycznych, w warunkach jeszcze większego zespolenia wszystkich patriotów wokół wspólnej platformy.

Nie ulega wątpliwości, że kampania wyborcza, w której tak ściśle współpracować będą ze sobą aktywiści partyjni i bezpartyjni, aktywiści naszej partii, ZSL i SD — jeszcze bardziej wzmocni zwartość i siłę Frontu Narodowego. Wzmocni wśród olbrzymiej większości narodu przekonanie o słuszności drogi, jaką wytycza narodowi nasza partia — spadkobierczyni najlepszych patriotycznych i rewolucyjnych tradycji narodu polskiego, partia, która w hegemonii klasy robotniczej we Froncie Narodowym widzi rękojmię jego siły i sukcesów. Partia, która w warunkach ciemnej nocy okupacji hitlerowskiej wzywała naród do walki w szeregach Frontu Narodowego, pod kierownictwem klasy robotniczej, o wypędzenie okupanta i zbudowanie Polski niepodległej, opierającej się na sojuszu z ZSRR. Partia, która w naszych warunkach, w warunkach budownictwa socjalistycznego, staje na czele Frontu Narodowego, którego porywający program wyborczy wzywa do zjednoczenia się w imię rozkwitu ojczyzny, w imię niepodległości i pokoju, w imię zwycięskiej realizacji wielkich planów narodowych, w imię jedności narodu w obliczu jego historycznych zadań.

Realizować jedność patriotyczną narodu w walce z wrogimi siłami, z rozbijaczami jedności narodu, mobilizować masy do wydajnej pracy i czynu w imię obrony pokoju, w imię pokrzyżowania zbrodniczych planów imperialistycznych, w imię rozkwitu naszej ojczyzny, w imię likwidacji wyzysku, w imię dobrobytu mas i pełnego zwycięstwa sprawiedliwości społecznej — oto istota i zarazem zadanie Frontu Narodowego w Polsce Ludowej.

W końcu sierpnia ogólnopolska konferencja Frontu Narodowego wyłoniła naczelne kierownictwo akcji wyborczej Frontu Narodowego — Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego z towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele. W kraju powstała ogromna sieć terenowych komitetów Frontu Narodowego. Ogłoszony został również program wyborczy Frontu Narodowego.

Zarówno w toku wyłaniania Ogólnopolskiego Komitetu jak i komitetów terenowych uwidoczniło się z całą siłą, że nie należy w żadnym wypadku ocenić tego faktu jako arytmetycznego sumowania pracy aktywów poszczególnych stronnictw i organizacji społecznych — jest to uwielokrotnienie aktywności i energii zarówno stronnictw politycznych jak i naszych organizacji społecznych, spotęgowanie współpracy i wzajemnego zaufania między partią a bezpartyjnymi. W toku tej współpracy przewyższające będą wszelkie tu i ówdzie spotykane szkodliwe tendencje komenderowania aktywem bezpartyjnym, komenderowania aktywem innych stronnictw politycznych itp.

Po raz pierwszy w kraju masy pracujące spotykają się z faktem, że do wyborów zgłoszona będzie jedna lista zjednoczonego Frontu Narodowego, z faktem wyborów bez walki programów poszczególnych list, wy-

borów noszących odmienny charakter niż dotąd. Jeszcze w 1947 r. toczyła się walka o zwycięstwo listy Bloku Demokratycznego nad listą legalnej ekspozytury podziemia faszystowskiego — listą mikołajczykowską. Demokracja polska, lud polski odniósł wtedy walne zwycięstwo, zadokumentował kartką wyborczą zaufanie do władzy ludowej. Blok Demokratyczny zwyciężył dzięki jedności, dzięki temu, że zjednoczył wszystkie patriotyczne siły kraju.

Jedna lista Frontu Narodowego w nadchodzących wyborach jest wyrazem niezłomnej woli milionów Polaków zjednoczenia swych wysiłków dla pracy nad zabezpieczeniem niepodległości państwa polskiego i pokoju na świecie, nad zabezpieczeniem pomyślności i rozkwitu naszej ojczyzny. Wybory staną się dobitnym świadectwem demokracji naszego państwa, świadectwem udziału najszerszych mas w rządzeniu państwem. Naród wybierze bowiem do Sejmu — najwyższej władzy w państwie — najlepszych swych przedstawicieli. W tych warunkach wszelkie próby zmierzające do podkopania jedności narodu, jedności, której wyrazem stał się Front Narodowy, zespalaający wszystkie partie polityczne i organizacje masowe ludu pracującego, są skierowane przeciwko najżywotniejszym interesom Polski Ludowej a inspirowane przez imperializm i niedobitki reakcyjne pozostające na jego usługach. Wyjaśnianie narodowi, że nowy charakter wyborów jest wyrazem głębokich przemian, które nastąpiły w naszym życiu, wyjaśnianie roli mas pracujących jako rzeczywistego gospodarza kraju, wyjaśnianie, że tylko nasi śmiertelni wrogowie są zainteresowani w rozbijaniu jedności narodu — oto co winno być podstawową wytyczną w kampanii wyborczej.

Głos za listą Frontu Narodowego — to umocnienie państwa ludowego, gdyż nasze państwo silne jest świadomością mas. Głos za listą Frontu Narodowego — to głos-ostrzeżenie dla imperialistów amerykańsko-hitlerowskich, manifestacja nienawiści zjednoczonego narodu wobec ich podłych i niecznych knowań.

Lud pracujący w mieście i na wsi odpowiedział na ogłoszenie programu wyborczego wielką manifestacją czynu produkcyjnego, tak jak przystało na gospodarza kraju, którego naczelną troską jest podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu kraju i społeczeństwa.

Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) załogi wielkich zakładów pracy podjęły zobowiązania i wezwały masy pracujące całego kraju do czynu produkcyjnego. Zobowiązania podejmuje wieś pracująca. Zobowiązania podejmują zakłady naukowe, instytuty naukowo-badawcze, szerokie kręgi inteligencji. Coraz aktywniej występuje z poparciem programu wyborczego wielu księży i działaczy katolickich. Przygotowuje się, zgodnie z uchwałą Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego, wielki Kongres Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, który stanie się ogólnonarodową manifestacją jedności patriotycznej wobec zaborezych knowań amerykańsko-hitlerowskich imperialistów przeciwko naszym granicom i niepodległości.

„Dawne programy wyborcze z okresu burżuazyjnego — mówił towarzyszy Bierut na ogólnokrajowych dożynkach w Krakowie — zawierały zazwyczaj masę obietnic, szumnych haseł i frazesów,

o których walczące między sobą o wpływy partii burżuazyjne zapominały natychmiast, gdy minęły wybory. Program Frontu Narodowego natomiast jest oparty na granitowej podstawie naszych osiągnięć, na codziennej pracy i walce mas ludowych“.

Front Narodowy to nie spis ludzi-uczestników Frontu, to nie określony, osiągnięty stan społeczno-politycznej świadomości mas. To żywa, rozwijająca się działalność i walka mas, w toku której dojrzewają politycznie setki tysięcy bezpartyjnych u boku naszej partii, pod kierownictwem naszej partii — czołowej siły Frontu Narodowego.

Umiejętne powiązanie w kampanii wyborczej pracy masowo-politycznej z walką o realizację planów produkcyjnych, przepełnienie całej kampanii wyborczej właściwą postawą bojową, postawą walki przeciwko rozbijaczom jedności narodu, a także przeciwko wszelkim przejawom biurokratyzmu, bezduszości, kumoterstwa, niechlujstwa organizacyjnego — przeciwko wszystkiemu, co hamuje nasz rozwój, co pogłębia nasze trudności wzrostu — oto zadanie stojące przed każdym członkiem partii w tej kampanii. Każdy członek partii — agitator, każdy członek partii na czele grupy bezpartyjnych ludzi pracy jako najofiarniejszy i najbardziej przodujący w pracy i walce — oto bojowe zadanie każdego z nas.

„Nigdy jeszcze w swych dziejach — mówił towarzysz Bierut na ogólnokrajowych dożynkach w Krakowie — naród polski nie był tak zjednoczony i scementowany ideowo, jak jest dziś w okresie władzy ludu pracującego, w okresie budownictwa nowego swego życia, nowego ustroju sprawiedliwości społecznej“.

Wyrazem tej jedności jest Front Narodowy, którego siłą czołową jest nasza partia. Wyrazem tej jedności będzie dzień 26 października, gdy naród w swej przytłaczającej większości zmanifestuje swe bezgraniczne umiłowanie ojczyzny, swe przywiązanie do władzy ludowej, do swego wodza i nauczyciela — towarzysza Bolesława Bieruta.

Nowa Warszawa – wielka budowa socjalizmu

Budowa socjalistycznej Warszawy, przedmiot naszej dumy narodowej, stanowi widoczny wyraz pokojowego budownictwa i niezłomnej woli naszego narodu walki o utrwalenie pokoju na świecie. Wspaniały rozwój dzieła budowy Warszawy wymownie świadczy o sile nowego ustroju, jest dowodem coraz bardziej umacniającej się potęgi państwa ludowego. Świadomość tego jest w narodzie szczególnie mocna dziś, gdy wstąpiliśmy w okres wielkiej kampanii politycznej — wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest ona szczególnie mocna w chwili, gdy wkroczyliśmy w miesiąc wrzesień — tradycyjny miesiąc budowy Warszawy — w którym masy pracujące Warszawy i całej Polski swą pracą społeczną i wzmoczoną ofiarnością na cele budowy stolicy dają odpowiedź na tragiczny wrzesień 1939 r.

Tamten wrzesień otworzył przed narodem otchłań niewoli hitlerowskiej, straszne dni męki i zniszczeń, ukazał narodowi ohydne pasmo zdrady burżuazji, obozu rodzimej reakcji i jej agentów. Odpowiedzialni za klęskę wrześniową reakcyjni prowodyrzy sanacyjni i ich agenci w rodzaju Bora-Komorowskiego i Tatara dokonali nikczemnego aktu zdrady, gdy w ślepej nienawiści do ludu i jego władzy, w ślepej nienawiści do zwycięskiej Armii Radzieckiej, w przeddzień naszego wyzwolenia, przez zbrodniczo-dywerysyjne wywołanie powstania warszawskiego wydali na zagładę stolicę naszego kraju — Warszawę.

Wspomnienia września 1939 r. i następujących po nim lat faszystowskiej niewoli wzmagają w naszym narodzie i w sercach ludu warszawskiego nienawiść do faszyzmu i wojny, nienawiść do dzisiejszych naśladowców Hitlera — podłych imperialistycznych rabusiów amerykańskich, burzycieli koreańskich miast i wsi, podżegaczy do nowej rzezi wojennej. Wzniesają one w nas nienawiść i pogardę dla podłych agentów polskiej reakcji, całkowicie zaprzędanej imperializmowi amerykańskiemu. Wspomnienia te dają nam wyobrażenie o ogromie drogi, jaką przebyliśmy od owych dni wrześniowych 1939 r.

Wyzwoleni przez bohaterką Armię Radziecką przepędziliśmy precz obzarników i kapitalistów. Dziś odpowiedzialność za losy naszego kraju spoczywa w rękach mas pracujących — prawdziwych gospodarzy swej Ojczyzny. W ciągu kilku lat, które upłynęły od chwili wyzwolenia, pod przewodnictwem naszej partii, w uporczywej walce z siłami wroga klasowego,

potrafiliśmy odbudować nasz kraj ze straszliwych zniszczeń wojennych, rozbudować nasz potencjał gospodarczy, nadrabiając wielowiekowe zacofanie, weszliśmy na zwycięską drogę budownictwa socjalistycznego. Z kraju zacofanego i barbarzyńsko zniszczonego staliśmy się krajem wysokiej techniki i przemysłu, krajem coraz bardziej rozwijającej się oświaty i kultury. Na straży naszych granic stoi nasze potężne wojsko ludowe, wyrosłe z samego rdzenia mas pracujących, które w wiernym sojuszu z Armią Radziecką stanowi niezachwianą gwarancję naszej niepodległości.

Potęgą ZSRR, która znalazła swój nowy, wspaniały wyraz w ogłoszonych cyfrach piątej pięciolatki, zwycięska droga budownictwa komunizmu, którą kroczą narody Związku Radzieckiego, stała, ofiarna pomoc udzielana nam przez Kraj Rad stanowią trwale źródło naszej wiary w pomyślny rozwój naszego socjalistycznego budownictwa, dźwignię naszych osiągnięć. Ofiarna pomoc Związku Radzieckiego jest też źródłem naszych osiągnięć w dziele budowy Warszawy.

„Ta pomoc braterska, serdeczna, ofiarna — to pierwsza dłoń bratnia, która pomogła wskrzesić życie naszej Stolicy — mówi towarzysz Bierut. Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odrodzonego miasta, niech przekażą przyszłym pokoleniom gorące uczucia czci i wdzięczności dla wielkiego inicjatora tej pomocy — Przyjaciela Warszawy — Stalina“.

Ta pomoc braterska sprawiła, że Warszawa stała się dziś dla całego narodu ucieleśnieniem zwycięskiej idei naszego pokojowego, socjalistycznego budownictwa. Warszawa wyzwolona przez bohaterką Armię Radziecką i walczącą u jej boku Wojsko Polskie, Warszawa 1945 r. była dymiącym popieliskiem, miastem gruzów i mogił.

Któż nie pamięta ówczesnego obrazu jej straszliwych zniszczeń! Dziś myśl o tym wydaje się nam koszmarnym snem — tak wrosliśmy i pokochaliśmy Warszawę nową, tętniącą życiem, Warszawę tysiąca budów, naszymi rękoma przywróconą do życia.

Przytoczmy choć kilka cyfr. Przed wojną Warszawa miała 103 miliony m³ budynków — w roku 1945 pozostało z nich zaledwie 29 mil. m³. Ilość zniszczonych budynków na lewym brzegu Wisły wynosiła 85%. W gruzach leżały zabytki architektury, muzea, pomniki, teatry, szkoły, szpitale, których zniszczenia sięgały 87%.

Niemal doszczętnie zdruzgotane zostały wszystkie urządzenia miejskie: elektrownia, gazownia, telefony, dworce kolejowe, komunikacja miejska.

Nie ocalał ani jeden z 5 stalowych mostów na Wiśle. Przed wojną Warszawa liczyła 1 200 tysięcy mieszkańców — w dniu wyzwolenia na Pradze znajdowało się zaledwie około 150 tys. ludzi.

Wszystko potrafili zniszczyć w Warszawie barbarzyńscy hitlerowcy realizując swój zbrodniczy plan wymazania jej z mapy Europy, nie udało się im jednak złamać tego co najważniejsze — miłości i przywiązania ludu warszawskiego do swego miasta, miłości narodu do swej stolicy, Warszawy.

„Wola i decyzja wskrzeszenia życia stolicy zapadła w chwili — mówi o tych czasach towarzysz Bierut — gdy na opuszczone ruiny miasta wrócili ludzie, dla których życie bez Warszawy było nie do pomysłenia“.

A było nie do pomyślenia życie bez Warszawy, bo w jej zniszczonych murach zawarte zostały wspaniałe tradycje naszego narodu, naszej kultury i sztuki, praca wielu pokoleń ludu polskiego, zakrzepły idee najpiękniejszych walk wolnościowych narodu polskiego i wspaniałe tradycje rewolucyjnej walki proletariatu polskiego przeciw przemocy klasowego i narodowego ucisku.

Historia 70 lat walki polskiego ruchu rewolucyjnego pod sztandarami marksizmu nierozzerwalnie związana jest z Warszawą, z jej bohaterską klasą robotniczą, z wielkimi postaciami rewolucjonistów i przywódców klasy robotniczej — Waryńskiego, Dzierżyńskiego, Buczka, Nowotki, Fintera i tysiacy bojowników o naszą wolność.

W Warszawie powstał I Proletariat i tu na Cytadeli zginęli jego pierwsi przywódcy. Pod sztandarami SDKPiL walczyła warszawska klasa robotnicza o społeczne i narodowe wyzwolenie. Pod sztandarami KPP rewolucyjny proletariat Warszawy toczył walkę przeciw faszystowskiemu reżimowi Polski przedwrześniowej. Warszawa zawiera w swych murach setki drogich nam pamiątek z okresu walki PPR przeciw okupantom hitlerowskim.

Mimo straszliwych zniszczeń Warszawy, w chwili gdy mogłoby się здаwać, iż żadna siła nie potrafi wskrzesić jej do nowego życia — zapadła historyczna decyzja Rządu Ludowego, że Warszawa pozostaje stolicą naszego kraju. Tę decyzję mogła zrodzić tylko wiara w olbrzymie możliwości, jakie niesie z sobą nasz ustrój, wiara w głęboki patriotyzm i ofiarność mas ludowych wyzwolonych z jarzma klasowego i narodowego ucisku, świadomość głębokiej miłości, jaką nasz lud żywi dla Warszawy.

Inicjatorem tej historycznej decyzji i niestrudzonym bojownikiem o wcielenie jej w życie był towarzysz Bierut.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej potwierdza tę historyczną decyzję, powziętą w dniach naszego wyzwolenia, głosząc w art. 90: „Stolicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest miasto bohaterskich tradycji Narodu Polskiego — Warszawa“.

Dzieło budowy Warszawy, które pod przewodnictwem naszej partii realizuje nasz naród, można by podzielić na dwa zasadnicze okresy. Pierwszy okres odbudowy Warszawy obejmuje lata od 1945 do lipca 1949. W tym czasie dokonano odbudowy tych wszystkich obiektów stolicy, które nie będąc doszczętnie zniszczone dały się przywrócić Warszawie, które posiadały istotne znaczenie dla jej życia.

W tych latach odbudowano i oddano mieszkańcom Warszawy 150 tysięcy izb mieszkalnych. Dźwignięto z ruin szereg częściowo zniszczonych fabryk i obiektów przemysłowych. Na te lata przypada odbudowa i rekonstrukcja urzędów miejskich: wodociągów, kanalizacji, komunikacji miejskiej, elektrowni, gazowni, telefonów. W tym czasie powstają cztery stalowe mosty na Wiśle. Następuje odbudowa szeregu urzędów socjalnych i kulturalnych: szpitali, szkół, przedszkoli, żłobków, kin i muzeów. Ze 150 tys. w 1945 r. — Warszawa w 1949 r. liczy już 650 000 mieszkańców. W tym czasie przywrócone zostają podstawowe funkcje miasta, w tymże czasie w ofiarnym wysiłku odbudowy hartują się nowe kadry budowniczych Warszawy: robotników, techników, inżynierów, by stanąć do nowych, wielkich zadań nowego okresu budowy naszej stolicy.

W tym pierwszym okresie odbudowy Warszawy pod przewodnictwem naszej partii, dzięki wskazaniom towarzysza Bieruta, przewyciężone zostały pojawiające się wśród architektów i urbanistów niesłuszne i fałszywe tendencje do utopijnego planowania, nie liczącego się z istniejącym stanem ocalałych budynków, przewyciężone zostały również występujące krańcowo przeciwne teorie, zmierzające do odbudowy Warszawy jako wiernej kopii przeszłości. Architekci i urbanisci, przewyciężając szkodliwe teorie, nauczyli się planować realnie, zgodnie z potrzebami i możliwościami naszej gospodarki narodowej, a równocześnie nie tracić perspektywy wielkiej rekonstrukcji Warszawy.

Nowe zadania postawił przed nami towarzysz Bierut w lipcu 1949 r. w swym referacie o sześcioletnim planie odbudowy i budowy nowej Warszawy na pierwszej konferencji warszawskiej organizacji naszej partii.

„Nowa Warszawa — mówił towarzysz Bierut — nie może być powtórzeniem dawnej, nie może być poprawionym jedynie powtórzeniem przedwojennego zbiorowiska prywatnych interesów kapitalistycznego społeczeństwa. Nie może być odbiciem sprzeczności rozszarpujących to społeczeństwo, nie może być widownią i podłożem wyzysku pracy ludzkiej i panoszenia się przywilejów warstw posiadających.

Nowa Warszawa ma stać się stolicą państwa socjalistycznego. Walka o oblicze ideologiczne naszego miasta musi być prowadzona z całą świadomością i wyteżeniem wszystkich sił w tym kierunku“.

Towarzysz Bierut wskazał nam, że Warszawa jako socjalistyczna stolica naszego kraju, będąc siedzibą najwyższych organów państwa, ośrodkiem myśli politycznej, promieniującym centrum nauki i kultury, musi być równocześnie poważnym ośrodkiem przemysłowym, że musi ona w pełni zaspokajać życiowe, bytowe i kulturalne potrzeby mas.

Odtąd zgodnie z tymi wskazaniem realizujemy wielki sześcioletni plan budowy nowej, socjalistycznej Warszawy. Zapoczątkowała go zrealizowana w tym okresie pierwsza wielka budowa nowych założeń Warszawy — Trasa W-Z. Tchnęła ona w nas wiarę we własne siły i możliwości, pokazała nam, że trzeba i można budować nową Warszawę, piękniejszą i wspanialszą niż była. Odtąd każdy rok, każdy miesiąc i dzień przynosi nam nowe osiągnięcia, które przyoblekają w realny kształt wizję nowej, socjalistycznej Warszawy.

Budujemy nową Warszawę na obszarze trzykrotnie większym od przedwojennego. Na tym obszarze wre dziś praca na przeszło 1 200 budowach, spośród których 40 obejmują zakłady i zespoły przemysłowe. Nowa Warszawa powinna stać się i będzie miastem wielkiego przemysłu, miastem o obliczu robotniczym.

„W tym kierunku — podkreślił towarzysz Bierut -- muszą iść zadania i wysiłki stołecznej organizacji partyjnej. Nie można wypełniać tych zadań bez szybkiej odbudowy i rozbudowy fabryk, bez tworzenia nowej potężnej bazy przemysłowej w stolicy“.

Zgodnie z tymi wskazaniem w ciągu pierwszych lat naszego sześcioletniego planu budowy Warszawy stolica nasza stała się już poważnym ośrodkiem produkcji przemysłowej, poważnym skupiskiem klasy robotniczej.

Od roku 1945 odbudowano, zbudowano na nowo lub unowocześniono szereg zakładów przemysłu kluczowego, głównie metalowego, precyzyjnego, chemicznego, prefabrykacyjnego, szkieletowego, o łącznej kubaturze 5,3 mil. m³.

Powstało szereg potężnych zakładów przemysłowych jak: Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, Zakłady im. Kasprzaka, Dom Słowa Polskiego, WZPO, Zakłady Graficzne im. Rewolucji Październikowej, Zakłady im. Dymitrowa, Zakłady Farmaceutyczne w Tarchominie, Zakłady Prefabrykacji i wiele innych. Budownictwo przemysłowe skupiło się głównie na Woli, Żeraniu, Pelcowiznie, Kamionku, Grochowie, Służewcu i Okęciu. Nasz Plan Sześcioletni przewiduje 4,5-krotny wzrost wartości produkcji kluczowego przemysłu socjalistycznego Warszawy.

W najbliższych latach powstanie lub ulegnie dalszej rozbudowie szereg nowych obiektów przemysłowych. W nowej dzielnicy przemysłowej na Służewcu powstaną: Fabryka Obrabiarek, Huta Szkła Technicznego, szereg baz przedsiębiorstw budowlanych. Na Bielanach — potężna Huta Metali Szlachetnych „Warszawa“, na Targówku — Zakłady Graficzne, na Żeraniu — Elektrociepłownia i Fabryka Cementu i wiele innych. Rozbudowane będą FSO, Zakłady im. Kasprzaka, Dom Słowa Polskiego i inne zakłady.

Na bazie potężnej rozbudowy przemysłu warszawskiego szybko wznoszą się szeregi warszawskiej klasy robotniczej, kształtuje się i umacnia robotniczy kręgosłup naszej stolicy. Warszawa — miasto bohaterskich tradycji rewolucyjnej walki proletariatu, kolebka polskiego ruchu rewolucyjnego, odzyskuje znów swe robotnicze oblicze.

Na początku bieżącego roku sektor socjalistyczny w Warszawie zatrudniał ponad 413 tys. osób, z czego ponad 155 tys. stanowiły kobiety. Z tej liczby ponad 104 tys. pracowało w przemyśle i rzemiośle, ponad 83 tys. w budownictwie, ponad 31 tys. w komunikacji i łączności, blisko 22 tys. w gospodarce komunalnej. Podstawową masę w tych gałęziach zatrudnienia stanowi klasa robotnicza Warszawy.

W dziele naszego socjalistycznego budownictwa pod przewodnictwem warszawskiej organizacji partyjnej kształtują się i podnoszą na coraz wyższy poziom swą świadomość polityczną młode szeregi klasy robotniczej Warszawy. Świadczą o tym szybko rosnące zastępy przodowników pracy i racjonalizatorów w przemyśle i budownictwie. Świadczy o tym szeroka fala współzawodnictwa socjalistycznego, która objęła masowo szeregi warszawskiej klasy robotniczej dla uczczenia sześćdziesiątej rocznicy urodzin towarzysza Bieruta, święta 1 Maja, naszej Konstytucji i wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Świadczą o tym z roku na rok coraz bardziej potężniejsze, bardziej upolitycznione i bojowe demonstracje pierwszomajowe, w których masy pracujące Warszawy manifestują swą wolę walki o budownictwo socjalistyczne.

Ten o niezwykłej doniosłości fakt burzliwego wzrostu szeregów klasy robotniczej Warszawy nakłada na jej organizację partyjną, na wszystkie jej ogniwa, szczególnie odpowiedzialne zadania.

Do warszawskich fabryk, a w szczególności na budowy, napływają tysiące ludzi ze wsi i poważna liczba kobiet nie biorących dotąd udziału w procesie produkcji. Zasilając szeregi klasy robotniczej te napływające

kadry wnoszą ze sobą często niemało obciążeń w świadomości, pochodzących z dotychczasowego ich nieproletariackiego środowiska, wnoszą niemało wahań i nie zawsze dostateczną odporność na podszepty wroga, na wrogą demagogię niedobitków WRN-owskich żerujących na trudnościach wzrostu. Chodzi o to, by poprzez codzienną usilną pracę polityczną i uświadamiającą podnosić hart, aktywność i nową, socjalistyczną świadomość tych młodych kadr klasy robotniczej, by jak najszybciej wyzwalać ich świadomość z drobnomieszczańskich obciążeń, by jak najrychlej zespolić je w jeden monolit z podstawowymi masami bojowej i ofiarnej klasy robotniczej Warszawy.

Wobec stale wzrastających zadań związanych z rozwojem przemysłu i budownictwa warszawskiego powinniśmy pamiętać o wskazaniach VII Plenum naszej partii, dotyczących codziennej troski o zabezpieczenie stałego dopływu nowych kadr do szeregów klasy robotniczej Warszawy, w szczególności zaś jeszcze szerszego wciągania do procesu produkcji, zwłaszcza budownictwa, nie pracujących kobiet, które w Warszawie stanowią jeszcze potężną, blisko 60-tysięczną rezerwę wewnętrzną.

Dla zabezpieczenia szybkiego procesu wciągania do produkcji nowych kadr, dla zabezpieczenia stabilizacji zatrudnienia w warszawskich fabrykach i budowach musimy wzmocnić naszą dbałość i troskę o stan hoteli robotniczych, o warunki bytowe i socjalne mas pracujących Warszawy.

Równoległe z rozwojem przemysłu i wzrostem szeregów klasy robotniczej w Warszawie postępuje rozwój budownictwa mieszkaniowego. W okresie 2 pierwszych lat powojennych 1945 — 1946, a więc w okresie odbudowy zniszczonych budynków, oddaliśmy Warszawie do użytku 75 800 izb mieszkalnych. W ramach Planu Trzyletniego (1947 — 1949) odbudowano 79 000 izb mieszkalnych o łącznej kubaturze 8,2 mil. m³, w tym znaczny procent stanowią izby w całości od nowa wzniesionych budynkach.

Na okres lat 1950 — 1952 przypada olbrzymie tempo budownictwa mieszkaniowego. W ramach samego budownictwa ZOR oddano do użytku w tym okresie przeszło 31 000 izb mieszkalnych, a łącznie z budownictwem innych inwestorów przybyło w ciągu tych 2 lat Warszawie około 45 000 nowych izb mieszkalnych. Oznacza to blisko trzykrotnie szybsze tempo budownictwa mieszkaniowego, aniżeli w przedwojennej Warszawie w czasie nasilenia ruchu budowlanego, przypadającego na lata 1933 — 1936. Należy dodać, że burżuazyjne budownictwo okresu przedwojennego, poddane prawu zysku kapitalistycznego, uniemożliwiało całkowicie klasie robotniczej zamieszkiwanie w nowych domach. Zmuszona ona była gnieździć się na peryferiach, w najgorszych warunkach mieszkaniowych, pozbawiona wszelkich urządzeń sanitarnych.

Troska władzy ludowej o polepszenie warunków bytowych klasy robotniczej wyraża się poza przytoczonymi cyframi w szeroko zakrojonej akcji remontów kapitalnych w starych budynkach warszawskich. W latach 1949 — 1951 akcją kapitalnych remontów objęto 84 000 izb.

Tak więc bilans budownictwa mieszkaniowego, zabezpieczającego warunki bytowe najszerszym masom wyraża się od 1945 r w Warszawie liczbą przeszło 200 tys. odbudowanych lub całkowicie od nowa wybudowanych izb mieszkalnych i przeszło 84 tys. izb objętych kapitalnym remontem.

Mimo tego, że obecną sytuację mieszkaniową w Warszawie, wywołaną bezprzykładnym zniszczeniem budynków mieszkalnych przez hitlerowskich okupantów, określamy jako jeszcze bardzo ciężką, godzi się podkreślić, że przeciętne zagęszczenie jednej izby jest już dziś mniejsze niż w dawnej Warszawie i wyraża się cyfrą 1,9 osób na izbę wobec 2,2 w latach przedwojennych.

W tej chwili w Warszawie buduje się 21 dzielnic i osiedli mieszkaniowych, w tym MDM dla 45 tys. i Muranów dla 50 tys. mieszkańców. Obok nich rosną dzielnice: Mokotów, Młynów, Mirów, Koło, Praga I, II i III, Stare i Nowe Miasto, Grochów, Służewiec, Ursynów i inne.

W latach 1950 — 1951 oddaliśmy do użytku w ramach samego budownictwa ZOR od 14 do 17 tys. izb rocznie, w tym roku mamy zbudować 19 tys., w przyszłym 25 tys., w następnym 30 tys. W sumie mamy oddać Warszawie w roku 1955 przeszło 100 tys. izb mieszkalnych.

W szybkim tempie postępuje rozbudowa urządzeń komunalnych i komunikacyjnych w Warszawie.

Po wojnie odbudowano i zbudowano od nowa 666 km sieci wodociągowej, a w tym roku przybędą dalsze 33 km. W tym czasie zbudowano i odbudowano 420 km kanałów, w tym roku ich długość zwiększy się o dalsze 17 km.

Szybka rozbudowa wodociągów i kanalizacji podniosła wybitnie stan zdrowotności mieszkań i osiedli robotniczych.

Nasza komunikacja miejska — mimo ogromnych zniszczeń — włączyła do eksploatacji łącznie 775 jednostek tramwajowych, autobusowych i trolleybusowych, osiągnęła długość linii blisko 500 km i przewiozła w roku 1951 o 2 miliony pasażerów więcej niż w przedwojennej Warszawie w 1938 roku.

Odbudowana została kolejowa podmiejska trakcja elektryczna do Mińska Maz., Otwocka, Żyrardowa. Zbudowana została na nowo linia elektryczna do Tłuszcza i Wołomina.

Poważnie wzrosła powierzchnia terenów zielonych w Warszawie, osiągając w tym roku przeszło 1 700 ha, a w 1955 r. przekroczy ona 2 100 ha. Oddaliśmy w tym roku Warszawie pierwszy odcinek Parku Kultury na Powiślu.

Z dnia na dzień podnosi się ochrona zdrowia mieszkańców. Liczba szpitali wzrosła z 14 w 1945 r. do 24 w końcu roku 1951, a ilość łóżek szpitalnych z 3 000 do 7 500. W tym roku liczba łóżek przypadająca na 1 000 mieszkańców osiągnie 8,4 przy 6,3 w roku 1938. W najbliższych latach podejmiemy budowę szeregu nowych szpitali. W roku 1955 powinny być oddane do użytku między innymi nowe szpitale na Pradze, Czerniakowie, we Włochach i Falenicy.

Liczba żłobków wzrosła z 8 w 1945 r. do 29 w końcu 1951 r. W tym roku osiągniemy stan 52 żłobków, w tym 20 przy zakładach pracy.

W bieżącym roku ilość miejsc w żłobkach osiągnie liczbę 3 250.

W ostatnich latach uległa znacznemu rozszerzeniu sieć uspołecznionych punktów handlu i żywienia zbiorowego. Przepustowość sklepów uspołecznionych w 1952 r. wzrośnie o 11% w stosunku do r. ub., a ilość mieszkańców przypadająca na 1 punkt sprzedaży zmniejszy się o 8%. Łączna ilość punktów żywienia zbiorowego zwiększy się w tym roku o 21%, osiągając liczbę 426.

Na przestrzeni lat od wyzwolenia zaznaczył się w Warszawie ogromny rozwój oświaty i kultury. Od 1945 r. pięciokrotnie wzrosła ilość przedszkoli, która w tym roku osiągnie cyfrę 198. Już dziś liczba miejsc w przedszkolach Warszawy pozwala zabezpieczyć umieszczenie w nich dzieci wszystkich pracujących kobiet. Liczba uczniów w szkołach podstawowych wzrosła 3,5 krotnie, a w szkołach licealnych w porównaniu z 1945 r. — 2,5 krotnie. Co roku przybywają Warszawie nowe piękne budynki szkolne. Z każdym rokiem poprawiają się warunki nauczania naszych dzieci i młodzieży.

Jakże mocno zespala nas dziś wszystkich gorąca troska i pragnienie, by te nasze warszawskie dzieci wyrastały na dzielnych budowniczych swej stolicy, dzielnych budowniczych Polski Ludowej, jakże pewni dziś jesteśmy ich szczęśliwej przyszłości.

W Warszawie wychowują się dziś liczne szeregi młodej inteligencji. W 10 wyższych uczelniach stołecznych kształci się 26 000 studentów, tj. 7,5 raza więcej niż w roku 1945.

W Warszawie prowadzi swą działalność 40 instytutów naukowo-badawczych. Tu ma swą siedzibę Polska Akademia Nauk. Od roku 1945 do chwili obecnej 4-krotnie wzrosła ilość kin, powstało 10 nowych teatrów, 22-krotnie powiększyła się sieć bibliotek publicznych. Warszawa stała się centrum nauki i kultury promieniującym na cały kraj.

W 1949 r. towarzysz Bierut wskazywał:

„Nowa Warszawa, stolica państwa socjalistycznego, musi otrzymać swój piękny wyraz, znamionujący nową epokę prawdziwego humanizmu — epokę praw człowieka pracy“.

W wielkim dziele budowy naszej stolicy kształtuje się nowy styl naszej architektury, oparty na najlepszych tradycjach architektury polskiej. Nasi architekci i plastycy coraz skuteczniej wyzwalają się z obciążeń i wpływów bezdusznej i antyhumanistycznej architektury burżuazyjnej. W oparciu o doświadczenia i osiągnięcia architektury radzieckiej nasi architekci coraz lepiej przyswajają sobie zdobycze architektury realizmu socjalistycznego. W dziele budowy naszej stolicy kształtuje się nowe piękno Warszawy. To nowe piękno napawa wzruszeniem i dumą serca ludu warszawskiego i mas pracujących Polscy.

Ileż gorących uczuć patriotycznych towarzyszy każdej wielkiej budowie w Warszawie! Oto 1 sierpnia 1949 r. rozpoczęto budowę MDM, 22 lipca 1951 r. zostały oddane do użytku mieszkańców Warszawy pierwsze mieszkania, 22 lipca 1952 r. został ukończony piękny Plac Konstytucji.

Ileż ofiarnego wysiłku, patriotyzmu i bohaterstwa klasy robotniczej Warszawy zakrzepło w murach tej budowy! Ileż wydała ona wspaniałych przodowników, zahartowanych do dalszej pracy i walki o wielkość i piękno naszej stolicy!

Dziś Plac Konstytucji ściąga mieszkańców całej Warszawy, zwiedzaia go dziesiątki tysięcy ludzi z całego kraju, jest on przedmiotem naszej dumy narodowej, zapowiedzią przyszłego piękna stolicy socjalistycznego państwa, daje nam wizję przyszłego wspaniałego centrum — śródmieścia Warszawy. A jakże bliska jest realizacja tego wspaniałego socjalistycznego śródmieścia naszej stolicy!

Oto w sercu Warszawy powstają fundamenty Pałacu Kultury i Nauki, wspaniałego daru Wielkiego Stalina dla naszej stolicy. W roku 1955 staną i całym swym pięknem zakwitną jego strzeliste mury. W Pałacu znajdą swą siedzibę: Polska Akademia Nauk i inne instytucje naukowe, teatry, kina, sale koncertowe, wystawowe i kongresowe. Będzie się w nim mieścić okazały Pałac Młodzieży. Przed Pałacem, od strony Marszałkowskiej, rozprzestrzeni się olbrzymi plac ciągnący się od Nowo-Swiętokrzyskiej do Alei Jerozolimskich. Plac ten o 700 m długości i 175 m szerokości będzie miejscem demonstracji, defilad i pochodów.

Od strony ul. Marchlewskiego, w zapleczu Pałacu, stanie reprezentacyjny dworzec centralny, którego budowa już się rozpoczęła, a obok niego w przyszłości — wielki hotel turystyczny. Stawiamy sobie trudne, ale wspaniałe zadania, by wraz z ukończeniem Pałacu Kultury i Nauki zbudować oś śródmieścia Warszawy: ul. Marszałkowską od Rakowieckiej na Mokotowie do wiaduktu na Żoliborzu, przy niej domy mieszkalne, biura, sklepy, ulice i skwery. Wyobraźmy sobie jakim pięknem rozbłyśnie centrum naszego miasta, jak nowe oblicze przyjmie dziś okaleczona jeszcze Marszałkowska, jaki wspaniały kręgosłup uzyska nasza stolica w nowej monumentalnej arterii.

W ciągu najbliższych lat odsłonimy piękną 700-letnią kartę historii Warszawy.

W 1953 r. ma stanąć w pełni odbudowany Rynek Starego Miasta, w 1954 r. trakt Starej Warszawy: ul. Nowomiejska, mury obronne, barbakan, Freta, Rynek Nowego Miasta, ul. Zakroczymska, aż do Parku Traugutta. Odsłonimy piękne pamiątki naszej przeszłości. Tu przemawiał Feliks Dzierżyński, tu zginął sztab AL, tu żył i pracował Stefan Czarniecki, tu urodził się Mochnacki, działali Lelewel i Kołłątaj.

Jeszcze w ciągu obecnej sześciolatki powstanie szereg monumentalnych budowli w różnych częściach Warszawy: przy osi Saskiej i przy placu na Rozdrożu, na Ochocie i Woli, na Pradze i Mokotowie. W najbliższych latach zostanie poważnie rozbudowany Centralny Park Kultury, zwracając miasto ku Wiśle.

Już w 1956 r. powinien ruszyć pierwszy odcinek warszawskiego metra, tej wielkiej budowli socjalizmu. Następną pięciolatka i plan generalny Warszawy stawia przed nami nie mniej trudne i śmiałe zadania. Wielkie osiągnięcia w dziele budowy Warszawy, jako socjalistycznej stolicy naszego państwa, poważne zadania, które stoją przed nami w pracy i walce o jej wspaniały rozkwit, mobilizują dziś najszersze masy narodu, umacniają jedność moralno-polityczną mas pracujących naszego kraju, które w budowie nowej Warszawy widzą żywy symbol naszego pokojowego budownictwa, ucieleśnienie ich szlachetnych ambicji narodowych, dążności do potęgi i szczęścia ojczyzny.

Jednym z wielu dowodów tego jest ofiarność w świadczeniach na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, który w obecnej chwili osiągnął już cyfrę 478 500 000 zł; Warszawa, jej budowa, cementuje dziś jedność szeregow Frontu Narodowego w walce o nasze socjalistyczne budownictwo, jedność frontu walki przeciwko tym, którzy chcieliby nowego zniszczenia Warszawy: przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym i ich agentom w kraju.

W oparciu o ogromną miłość mas pracujących do Warszawy, do swej stolicy, szerzej jeszcze niż dotąd winniśmy budować Narodowy Front walki ludu warszawskiego o realizację dzieła jej budowy.

Organizacje partyjne powinny jeszcze mocniej i aktywniej mobilizować klasę robotniczą do wykonania zadań naszego socjalistycznego budownictwa, do pełnej realizacji zadań produkcyjnych w przemyśle i budownictwie. Powinniśmy szerzej i głębiej docierać z naszą pracą polityczną i zadaniami do mas bezpartyjnych, do inteligencji technicznej i twórczej, do naukowców, inżynierów, architektów, którzy wnoszą dziś tak realny i rzetelny wkład w dzieło naszego socjalistycznego budownictwa.

W tej pracy nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że obok olbrzymiego wzrostu świadomości politycznej mas istnieje jeszcze znaczny nacisk drobnomieszczańskich obciążeń na świadomość mniej dojrzałych politycznie elementów spośród ludności Warszawy.

Nie wolno nam zapominać o tym, że ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących naszej stolicy wróg klasowy usiłuje przeciwstawić swą podłą i krecią robotę i przy pomocy plotki, wrogiej propagandy, sabotażu i dywersji usiłuje zahamować dzieło naszego socjalistycznego budownictwa. Przewycięzać drobnomieszczańskie obciążenia w świadomości mas, demaskować i unieszkodliwiać podłą robotę wroga klasowego, zwrócić przeciw niemu czujność mas, zaostrzyć czujność partyjnych i bezpartyjnych — oto codzienne zadanie naszej pracy politycznej.

Olbrzymie, niezliczone są dowody ofiarności, patriotyzmu i gorącej miłości dla naszej ojczyzny, dla naszej stolicy, nieprzebrane są źródła gotowości do walki o jej budowę i wspaniałą przyszłość wśród mas pracujących Warszawy. Dowodem tego jest codzienna, ofiarna praca klasy robotniczej, coraz to nowe szeregi przodowników, które rosną przy budowie naszej stolicy. Dowodem tego jest m. in. olbrzymia gotowość, z jaką najszersze rzesze mieszkańców Warszawy stają co roku — na wezwanie partii — do społecznej pracy w miesiacu budowy Warszawy. Każdego roku miesiąc ten przynosi nam w efekcie dziesiątki tysięcy metrów sześciennych wywiezionego gruzu, kilometry oczyszczonych ulic, nowe dziesiątki hektarów uporządkowanej i na nowo założonej zieleni, nowe dziedzińce i ogródki szkolne.

W ubiegłym roku do społecznej pracy przy budowie Warszawy stanęło około 140 000 warszawiaków — pracowników fabryk, urzędów, studentów uczelni i szkół. Niemalą rolę w tej akcji odegrały w roku ubiegłym również nasze komitety blokowe, które w liczbie 945 zmobilizowały do pracy ponad 40 tys. mieszkańców. Ta praca społeczna przy budowie naszej stolicy ma ogromne znaczenie polityczne nie tylko dlatego, że przynosi realny wkład w dzieło budowy, w podniesienie piękna naszej stolicy, lecz również dlatego, że w tej społecznej pracy kształtuje się nowa, socjalistyczna świadomość mieszkańców Warszawy, nowy, socjalistyczny stosunek do własności społecznej, do wspólnej naszej własności.

Chodzi o to, by w akcji wrześnieowej ugruntować i umocnić codzienną troskę każdego mieszkańca Warszawy o budowę, o wygląd, o piękno naszej stolicy. Chodzi o to, by miłość i przywiązanie do Warszawy jako socjalistycznej stolicy naszego kraju, których wyraz dają mieszkańcy w miesiacu jej budowy, umieć przekuć w codzienną troskę każdego człowieka

pracy o nasze miasto. Chodzi o to, by każdy z nas, każdy dorosły człowiek i każde dziecko, czuł się gospodarzem naszej stolicy, by czuł się odpowiedzialny za jej budowę. Chodzi o to, by w świadomości każdego człowieka pracy każdy dom, każda ulica, każde drzewo było jednocześnie jego domem, jego ulicą, jego drzewem. Chodzi o to, by tak jak cieszy nas każde nowe osiągnięcie w budowie Warszawy bolał nas równocześnie każdy niedostatek w jej życiu, by mobilizował nas do usuwania codziennych braków i zaniedbań.

A ileż jeszcze braków, niedbalstwa, zaniedbań, marnotrawstwa majątku narodowego, społecznego stosunku do naszej wspólnej własności tkwi w codziennym życiu Warszawy! Jakże częste są zjawiska zaniedbań naszych domów i osiedli, ulic i placów! Są one nieraz dokuczliwe, ale przy aktywnej postawie mieszkańców łatwo je można usunąć własnymi siłami, siłami mieszkańców domu, bloku, osiedla.

Ileż przejawów szkodliwego biurokratyzmu, bezduszości i obojętności wobec bólażek, trosk i trudności codziennego życia mas tkwi w naszym aparacie rad narodowych, w naszych urzędach i instytucjach w Warszawie, jakże wielkim brzemieniem kładą się one na barki ludzi pracy! Tylko przy nowym socjalistycznym stosunku do własności społecznej, tylko przy umiejętnym rozwiązywaniu zdawałoby się drobnych, ale jakże ważnych, codziennych zadań własnego terenu, tylko przy codziennej, wzmocnionej trosce terenowych ogniw władzy ludowej o warunki codziennego życia mas potrafimy skutecznie zrealizować wielkie zadania stojące przed nami.

Budowa nowej Warszawy jest dziś sprawą całego naszego narodu, ale ma ona również swe szersze, międzynarodowe znaczenie. Warszawa, nagrodzona światową nagrodą pokoju, jest dziś nie tylko dla nas symbolem pokojowego budownictwa. Ucieleśnia ona niezłomną wolę pokoju dla milionów jego obrońców na całym świecie. Wyraża wielką ideę zwycięstwa sił pokoju nad siłami barbarzyństwa, zniszczenia i zbrodni wojennych, nad siłami dzisiejszych burzycieli Phenianu. Przykład Warszawy umacnia w milionach ludzi na świecie wiarę w zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny.

Niechaj ta świadomość wzmacnia naszą ofiarność dla dzieła dalszej budowy naszej stolicy. Zdważajmy wysiłek, by realizować wskazania towarzysza Bieruta, który mówił:

„Uczyńmy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka... To będzie wielki wkład naszego pokolenia w dzieło budowy silnej, zamożnej, szczęśliwej, socjalistycznej Polski. To będzie wielki nasz wkład w dzieło budowy lepszego jutra, lepszego, szczęśliwszego świata — wkład godny bohaterskiego ludu naszej ukochanej Warszawy“.

ZOFIA WASILKOWSKA

Udział kobiet w walce narodu polskiego o pokój i Plan Sześcioletni

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi. W samej istocie władzy ludowej, która jest siłą świadomością i aktywnością mas, leży rozwijanie aktywności, pobudzanie twórczej inicjatywy i wciąganie do udziału w rządzeniu państwem najszerzych rzesz ludzi pracy. Ten proces rosnącej aktywności politycznej i społecznej ogarnia również w coraz większym stopniu kobiety. Dziesiątki i setki tysięcy kobiet biorą czynny udział w pracach rad narodowych i organizacji społecznych, rozwija się wśród nich socjalistyczne współzawodnictwo, wzrasta żywe zainteresowanie sprawami politycznymi i państwowymi.

Wśród członków rad narodowych mamy blisko 15 000 kobiet a około 1500 — to przewodniczące i członkinie prezydów rad. Poprzez pracę w radach narodowych robotnice, chłopki, pracujące inteligentki biorą bezpośredni udział w rządzeniu państwem, rozstrzygają o najżywoźniejszych sprawach swego terenu. Rady narodowe stają się według słów towarzysza Bieruta „ogniskami aktywizacji pracujących kobiet“.

W ramach komisji rad narodowych ponad 10 000 kobiet rozwija żywą działalność w dziedzinie oświaty i szkolnictwa oraz w zagadnieniach opieki nad matką i dzieckiem, wokół spraw bytowych człowieka pracy, niejednokrotnie współdziałając skutecznie w walce z biurokracją, z nadużyciami i spekulacją.

Prawa kobiet i ich możliwości szerokiego udziału w życiu państwowym są realizowane coraz szerzej; nie są jednak jeszcze w pełni wyzyskane.

Potrzeba usilnej pracy partii wśród kobiet, które przez całe wieki były upośledzone i poniżane, a które dopiero od 3 lat poczuły się wolnymi i równymi obywatelkami.

Już jednak dziś aktywność kobiet jest jednym ze znamienych rysów naszego życia. Spójrzmy na udział kobiet w masowych organizacjach ludzi pracy. Mamy półtora miliona kobiet - członków związków zawodowych, 3 122 kobiety są przewodniczącymi rad zakładowych. Pośród mężów zaufania w zakładach pracy ponad 25%, a pośród organizatorów pracy kulturalno - oświatowej ponad 30% stanowią kobiety. Najbardziej świadome robotnice, dla których dewizą stały się słowa Konstytucji: „praca jest sprawą honoru“, są wybitnymi przodownicami pracy, otoczonymi powszechnym

szacunkiem społeczeństwa. O wzroście świadomości i aktywności kobiet świadczy fakt, że 600 000 kobiet bierze udział we współzawodnictwie pracy.

A jakże głęboko przeobraża się świadomość kobiety wiejskiej! Proces aktywizacji społecznej pracującej chłopki jest tym trudniejszy, że była ona trzymana w całkowitej ciemności i zacofaniu, że w środowisku chłopskim burżuazyjne przesady o niższości kobiet tkwią jeszcze silnie, a wróg w dalszym ciągu na tym żeruje. Trzeba więc wielkiej pracy politycznej partii i organizacji społecznych, aby ten proces przełamywania przesądów i oporów na wsi doprowadzić do końca.

Rośnie udział chłopek w pracy rad narodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Ponad 45 000 kobiet jest we władzach ZSch. Wśród członkiń rad narodowych 29% stanowią pracujące chłopki. Blisko 50 000 kobiet jest w komitetach członkowskich spółdzielni. Wiele spośród nich przyczynia się do ulepszenia aparatu skupu i rozdziału, do demaskowania kułaków i spekulantów, do paraliżowania kumoterstwa i marnotrawstwa.

Wzrasta też aktywność kobiet spośród inteligencji pracującej — nauczycielek, pracownic służby zdrowia i kultury. Blisko 100 tys. nauczycielek jest zorganizowanych w Związku Zawodowym Nauczycielstwa Polskiego. Nauczycielki, które w Polsce kapitalistycznej, mimo że stanowiły znaczną część personelu pedagogicznego, były systematycznie spychane na najniższe stanowiska i odsuwane od życia politycznego — dziś ofiarnie pracują w radach narodowych, gminnych radach kobiecych, w Lidze Kobiet. Ponad 4 tys. nauczycielek jest członkiniami powiatowych i gminnych rad narodowych, ponad 21 tys. pracuje aktywnie w kołach gospodyń. Nauczycielki odegrały poważną rolę w akcji likwidacji analfabetyzmu, 40 tys. nauczycielek w charakterze nauczających i społecznych instruktorek na kursach początkowego nauczania — to armia zasłużona w dziele upowszechnienia oświaty na wsi.

Wśród delegatów wybranych na Ogólnokrajową Naradę Przemysłowców i Nauczycieli znajdowało się 46,8% nauczycielek oświaty i 28,9% nauczycielek zawodu.

Dziewczęta w szeregach Związku Młodzieży Polskiej i brygadach „Służby Polsce“ podnoszą swą świadomość, stają się przodownicami nauki i pracy. W tegorocznym Zlocie Młodych Przodowników, który był potężną manifestacją patriotyzmu i ideowości młodzieży, brało udział 41,2% kobiet. Wśród młodzieży wyższych uczelni blisko połowa to studentki. 60 tys. kobiet, przeważnie robotnic, uczęszcza do szkół wieczorowych dla pracujących. Poważny ruch kulturalny, jakim są amatorskie zespoły artystyczne, skupia tysiące kobiet. Dzięki ludowym zespołom sportowym ponad 35 000 kobiet wiejskich ma możliwość po raz pierwszy w dziejach wsi polskiej rozwijać swe upodobania i talenty sportowe, podnosić kulturę fizyczną wsi.

Odnaczenia państwowe za działalność zawodową i społeczną otrzymało w ciągu ostatnich dwóch lat 6129 kobiet. Kobiety zajmują też niejednokrotnie zaszczytne miejsca w nauce, literaturze, sztuce.

Szkołą wychowania społecznego kobiet jest dwumilionowa organizacja kobieca — Liga Kobiet. Wychowała ona wiele ofiarnych kobiet aktywnie pracujących w zakładach pracy, we wsiach i osiedlach robotniczych. W szeregach Ligi Kobiet wyrosło przeszło 29 000 przodownic społecznych.

Ponad 200 tys. kobiet aktywnie pracuje w komitetach obrońców pokoju. Kobiety polskie biorą czynny udział w pracach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, która skupia kobiety wszystkich krajów do walki o pokój, o prawa kobiet, matek i dzieci.

Zbliżające się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będą świadectwem zjednoczenia wszystkich ludzi pracy we Froncie Narodowym. Kobiety polskie, którym władza ludowa zapewniła równe prawa i coraz szerzej je urzeczywistnia, wezmą udział w wyborach jako świadome obywatelki, walczące wraz z całym narodem o pokój, o szczęście dzieci, o rozkwit i świetność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dla pełnej realizacji równouprawnienia kobiet i dla dalszego rozszerzania ich aktywności społecznej zasadnicze znaczenie posiada uczestniczenie ich w produkcji, zdobywanie przez nie nowych, wymagających kwalifikacji zawodów, zajmowanie kierowniczych stanowisk.

Lenin pisał:

„Do całkowitego wyzwolenia kobiety, do rzeczywistego zrównania jej z mężczyzną potrzeba, by istniała gospodarka społeczna i żeby kobiety uczestniczyły we wspólnej pracy wytwórczej. Wówczas pozycja kobiety będzie taka sama jak mężczyzny“.¹⁾

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje kobietom w Polsce równe z mężczyzną prawo do pracy i do wynagrodzenia za pracę, prawo do nauki, godności i stanowisk, prawo do opieki nad matką i dzieckiem.

Pod tym względem w położeniu kobiet zaszły przełomowe zmiany w stosunku do Polski kapitalistycznej. W Polsce przedwojennej praca kobiet była przedmiotem szczególnego wyzysku. Wynagrodzenie kobiet było o 25 — 30% niższe od wynagrodzenia mężczyzny za taką samą pracę. 45% zatrudnionych kobiet stanowiła służba domowa. Kobieta była pierwsza do redukcji, ostatnia do awansu.

Już w pierwszych latach istnienia Polski Ludowej poważnie wzrósł stan zatrudnienia kobiet, a dalsze olbrzymie możliwości w tej dziedzinie przyniósł Plan Sześcioletni.

Słusznie wskazało Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Partii w uchwale z marca 1950 r.: „...realizacja Planu Sześcioletniego stworzy nieznaną dotąd możliwość produktywizacji i awansu społecznego kobiet. wprowadzenia do pracy w przemyśle i w innych gałęziach socjalistycznej gospodarki wielotysięcznych zastępów kobiet“.

Spójrzmy na cyfry ilustrujące wzrost zatrudnienia kobiet w pierwszych 3 latach realizacji Planu Sześcioletniego.

¹⁾ W. Lenin i J. Stalin — O roli kobiety w walce o socjalizm, str. 24, wyd. „Książka i Wiedza“, 1950 r.

O ile w 1949 roku kobiet zatrudnionych (poza rolnictwem) było około 1 200 tys., to w latach następnych zatrudnienie kobiet kształtowało się następująco:

	Liczba kobiet zatrudnionych w sektorze socjalistycznym (poza rolnictwem)	% kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych
koniec 1950 r.	1 388 tys.	29,6%
„ 1951 r.	1 529 tys.	30,4%
„ 1952 r. (plan)	1 748 tys.	32,0%

Ale same wskaźniki wzrostu zatrudnienia nie dają obrazu udziału kobiet w naszej gospodarce narodowej, jeśli nie weźmiemy pod uwagę faktu zasadniczo decydującego o pełnej realizacji równouprawnienia kobiet, tj. zdobywania przez nie nowych zawodów.

W Polsce przedwojennej, podobnie jak dziś w innych krajach kapitalistycznych, zawody wymagające wyższych kwalifikacji były niedostępne dla kobiet, stanowiły wyłączną domenę mężczyzn. Mechanizm ustroju kapitalistycznego, istnienie stałej rezerwowej armii bezrobotnych umożliwia, przez zepchnięcie kobiet do „getta“ pewnych tylko i to przeważnie nie wymagających kwalifikacji prac, stosowanie wobec nich niczym nieograniczonego wyzysku.

Takie jest istotne źródło wielu ustawowych zakazów pracy kobiet, odsuwających je od zawodów lepiej płatnych, często pod pozorem ich szkodliwości dla kobiety. Tam zaś nawet, gdzie nie działają ustawowe zakazy, działa bezrobocie i wkracza z całą perfidią burżuazyjna ideologia o niższości kobiety, o jej niezdolności do opanowania techniki, niezbędnej przy pracy wykwalifikowanej.

Polska Ludowa, łamiąc reakcyjne przywileje i przesady, umożliwiła kobietom dostęp do nowych zawodów i specjalności, stwarzając coraz lepsze warunki dla podniesienia stanu zdrowotności kobiety i dziecka, przede wszystkim drogą rozbudowy urządzeń socjalnych i lecznictwa.

Dokonana została rewizja dotychczasowego ustawodawstwa w kierunku zakazu pracy kobiet w działach rzeczywiście szkodliwych dla zdrowia kobiety, usunięto i wymieciono wszystkie sztuczne przegrody pochodzące z ustroju kapitalistycznego, które mogły kępować rozwój kobiety i tamować równy z mężczyzną dostęp do pracy. Po raz pierwszy w Polsce ujrzały kobiety na wielkich budowach, na traktorach i na parowozach, przy piecach hutniczych i w kopalniach.

Te procesy rewolucyjne dotyczące pracy kobiet trwają. Nie są one bynajmniej zakończone. Tradycja podziału zawodów na „męskie“ i „kobiece“ trwa dłużej niż obalony ustrój kapitalistyczny, w którym tkwią jej korzenie. Ale wśród walk, trudności i oporów wzrasta ilość kobiet pracujących w nowych zawodach.

Dane o zatrudnieniu kobiet na 1.II.1951 roku i na 1.VI.1952 roku wykazują, że poza transportem drogowym i budownictwem, gdzie nastąpił nieznaczny procentowy spadek zatrudnienia (przy czym jednak w budownictwie wzrosła bezwzględna liczba zatrudnionych kobiet), wzrósł, i to niekiedy dość znacznie, udział kobiet w przemysłach takich, jak — obok lek-

kiego — hutnictwo, energetyka, przemysł maszynowy, kolejnictwo, górnictwo. Rosną więc zastępy kobiet ślusarzy, monterów, frezerów, spawaczy, tokarzy, konduktorów itp.

Należy jednak pamiętać, że często za dość nawet wysokim odsetkiem zatrudnienia kobiet ukrywa się tylko niewielka liczba kobiet pracujących na stanowiskach wykwalifikowanych bezpośrednio w produkcji. Stwierdziły to w wielu przypadkach ekipy, które z ramienia Wydziału Kobiecego KC badały wiosną br. pracę kobiet w 47 zakładach pracy na terenie kraju.

Wzrostu zatrudnienia kobiet, zwłaszcza jeśli chodzi o zawody wymagające wyższych kwalifikacji, nie można więc uznać za zadowalającą, ani za dostatecznie szybki.

Jakie są tego przyczyny?

Pierwszą przyczyną jest nie przewyciężony do końca konserwatyzm wśród części aparatu państwowego i gospodarczego, odpowiedzialnego za werbunek i zatrudnienie kobiet, a niekiedy również niedocenywanie tych zagadnień przez niektóre ogniwa partyjne.

Zdarzają się jeszcze gdzieś niedopuszczalne przypadki, że dyrekcje zakładów pracy niechętnie zatrudniają kobiety bądź dlatego, że nie mają „zaufania“ do pracy kobiet, bądź też, że pragną uniknąć świadczeń związanych z ochroną macierzyństwa.

Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju stosunek do pracy kobiet nie ma nic wspólnego z polityką naszej partii i rządu.

Towarzysz Bierut na VII Plenum napiętnował te zacofane poglądy i wskazał na konieczność bezwzględnej walki z nimi mówiąc:

„Przyczyna zbyt wolnego wzrostu zatrudnienia kobiet leży bardzo często w oporze ze strony kierownictwa zakładów, w nieufności, będącej wyrazem burżuazyjnego stosunku do kobiety, stosunku zależności i nieuznawania w kobiecie równoprawnego człowieka... Z konserwatywnymi oporami w zakresie zatrudnienia kobiet trzeba jak najszybciej skończyć i należy uczynić wszystko, ażeby nie utrudniać, a maksymalnie ułatwiać przechodzenie kobiet do pracy produkcyjnej“.²⁾

Drugą przyczyną nie dość szybkiego dopływu kobiet do produkcji jest niedostateczna praca polityczna wśród samych kobiet. Zarówno oddziały zatrudnienia jak i Liga Kobiet nie zawsze znajdują właściwe metody pracy, aby wyjaśniać kobietom możliwości, jakie im niesie praca produkcyjna, związane z tym usamodzielnienie się, podniesienie zarobków własnych i rodziny, zadowolenie osobiste, jakie znajdzie kobieta w twórczej pracy produkcyjnej.

Dlatego np. nie wszystkie oddziały zatrudnienia wykorzystują dobrą inicjatywę warszawskiego SOZ-u, który organizuje spotkania kobiet jeszcze nie zatrudnionych z przodownicami pracy. A przecież mamy w Polsce tysiące wspaniałych przodownic pracy, które w praktyce, przez swoje wybitne wyniki pracy rozbijają stare, zakorzenione przesady.

²⁾ „Nowe Drogi“, Nr 6 (36), str. 25, 1952 r.

Za mało popularyzuje się takie osiągnięcia, jak brygady kobiecej z budowy „Ozimka”, o której mówił towarzyszy Bierut na VII Plenum, albo załogi kobiecej na dworcu Warszawa-Śródmieście. Za mało popularyzuje się wśród szerszych mas kobiecych życiorysy takich kobiet, jak Irena Dziplińska, która, pracując w hutnictwie przy wyrobie rdzeni do odlewów, dopiero w tej twórczej pracy znalazła prawdziwe zadowolenie, a o wynikach jej pracy świadczy wymownie fakt, że jeszcze przed rokiem wykonała Plan Sześcioletni. Albo Cecylia Nowak z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, która będąc sprzątaczką, w wieku ponad 40 lat nauczyła się zawodu ślusarza i również ma już za sobą wykonany Plan Sześcioletni. Albo jak członkini Zarządu Głównego Ligi Kobiet, spawaczka ze Stoczni Gdańskiej, Maria Baranowska, jak Bronisława Pestkówna, brygadziстка traktorzystek, i wiele innych przodujących kobiet, których przykład potrafi przełamać nieśmiałość i obawę kobiet dotychczas zawodowo nie pracujących.

W tej dziedzinie ogromne zadania stoją przed Ligą Kobiet. Właściwa praca polityczna może przynieść dobre rezultaty, o czym świadczy np. koło Ligi Kobiet w Polanicy, którego członkiniami były 124 gospodynie domowe, a z których obecnie zostało tylko 4, gdyż 120 rozpoczęło pracę zawodową.

Trzecią przyczyną niedostatecznego wzrostu zatrudnienia i płynności kadr kobiecych jest nie zawsze odpowiednio troskliwa pomoc okazywana kobiecie w zakładzie pracy. Jasną jest rzeczą, że powzięcie przez kobietę decyzji co do rozpoczęcia stałej pracy zawodowej, gdy dotychczas zajmowała się tylko gospodarstwem domowym lub pracą dorywczą, nie zmienia od razu jej psychiki. Przychodzi ona do fabryki z całym balastem wahań, wątpliwości, często zacołania. Te nowoprzyjęte robotnice stanowią niejednokrotnie pokaźny odsetek załogi. Tak np. w Piotrkowskich Zakładach Bawełnianych 80% załogi — to kobiety ze wsi. Trzeba nowoprzyjęte otoczyć szczególną opieką, by podnieść poziom ich świadomości, pomóc im w zrozumieniu procesów produkcyjnych i w zorganizowaniu odpowiednich warunków bytowych.

O trosce, jaką państwo ludowe otacza kobietę pracującą, świadczy uchwała Prezydium Rządu z dnia 17 lipca br., zapewniająca kobietom pomoc w uzyskaniu zawodu i w podwyższaniu kwalifikacji zawodowych oraz szczególną pomoc ze strony majstrów i brygadzystów w zakresie opanowania zawodu dla tych kobiet, które po raz pierwszy podejmują pracę zawodową.

Rzeczą organizacji partyjnych, rad zakładowych i kobiecych będzie dopilnowanie, aby te słuszne postanowienia były ściśle realizowane, a jednocześnie należy prowadzić stałą pracę polityczną wśród nowoprzyjętych kobiet, by jak najszybciej stały się one świadomą i aktywną częścią całej załogi.

* * *

Rady kobiece i zakładowe, administracje zakładów pracy nie zawsze pamiętają o konieczności czujnej troski o sprawy bytowe robotnic. W Radomiu przyjęto do pracy na budowie 80 kobiet ze wsi, lecz „zapomniano” o zapewnieniu im miejsc w hotelu robotniczym, wskutek czego wkrótce zostało ich tylko 4. W Mielcu dyrekcja zakładu pracy przeniosła hotel o 10 km. Rezultat: więcej niż połowa robotnic zwolniła się z pracy.

Sprawa urzędzeń socjalnych to jedno z najbardziej zasadniczych zagadnień związanych z pracą zawodową kobiet. W tej dziedzinie państwo nasze czyni wielki wysiłek finansowy, aby w sposób realny zabezpieczyć matkom pracującym możność korzystania z urzędzeń socjalnych, a zwłaszcza z żłobków i przedszkoli.

Towarzysz Bierut wskazywał na VII Plenum:

„Należy wreszcie umożliwić kobietom przechodzenie do pracy produkcyjnej przez wprowadzenie konsekwentnej zasady, że do żłobków, przedszkoli oraz świetlic dziecięcych z dożywianiem powinno się przyjmować przede wszystkim dzieci matek pracujących“.³⁾

Do niedawna zasada ta nie była przestrzegana. W niektórych przedszkolach stan był taki, że dzieci matek pracujących nie przekraczały 25 — 35% ogółu dzieci. Nic dziwnego, że niejednokrotnie podnosiły się alarmy o braku urzędzeń socjalnych.

W rzeczywistości na odcinku rozbudowy żłobków, a zwłaszcza przedszkoli, zrobiono w ostatnich latach poważny krok naprzód.

W 1952 r. wzrosła liczba miejsc w żłobkach w stosunku do 1951 r. o 34,8%, a liczba miejsc w przedszkolach o 7,7%. Obecny stan liczbowy miejsc mógłby — jeśli chodzi o przedszkola — całkowicie, a jeśli chodzi o żłobki — w poważnym stopniu zaspokoić potrzeby matek pracujących, gdyby nie fakt, że popełniono błędy w rozplanowaniu sieci żłobków i przedszkoli, w wyniku, czego np. w woj. zielonogórskim na 100 zatrudnionych matek przypada aż 18,9 miejsc w przedszkolach, gdy tymczasem w Łodzi, zatrudniającej największy odsetek kobiet w Polsce istnieje tylko 7,6 miejsc. Również ilość miejsc w Warszawie (10,8) kształtuje się poniżej przeciętnego poziomu.

Jest tu ogromne pole dla aktywności samych kobiet, które znając najlepiej potrzeby w zakresie urzędzeń socjalnych mogą i powinny przyczynić się do prawidłowego rozwiązania problemu. Trzeba tylko, aby Liga Kobiet poświęciła tej sprawie więcej troski i aby komitety partyjne realizowały w codziennej praktyce uchwałę Biura Politycznego, że „opieka nad matką i dzieckiem musi być sprawą nie tylko kobiecych organizacji, ale wymaga stałego wglądu i pomocy organizacji partyjnych i związkowych“.

* * *

Mamy niemałe sukcesy w dziedzinie wysuwania kobiet na stanowiska kierownicze.

W przemyśle i innych działach gospodarki państwowej około 20 tysięcy kobiet zajmuje odpowiedzialne stanowiska brygadierów zespołowych, mistrzów, kierowników, dyrektorów. Słusznie chlubimy się tymi kobietami, albowiem one pokazują w praktyce, że przed kobietą w Polsce stoi otworem każde stanowisko, one też najskuteczniej przełamują obawy innych kobiet przed pracą kierowniczą.

Jednakże awans kobiet jest jeszcze ciągle niewspółmierny do stanu zatrudnienia kobiet.

Tak np. jaskrawo niedostatecznie przedstawia się sprawa awansu kobiet w przemyśle, w którym kobiety odgrywają decydującą rolę jako siła pro-

³⁾ Tamże.

dukcyjna, a mianowicie we włókiennictwie. Pierwsze kobiety-majstrowie pojawiły się w tkalniach i przędzalniach w 1949 r. Był to olbrzymi przełom, albowiem wiele robotnic nie chciało wierzyć, aby kobieta mogła podjąć obowiązkowi majstra. Wkrótce liczba kobiet - majstrów osiągnęła 2%, odsetek oczywiście daleko niedostateczny, lecz oczekiwać można było i należało, że w niedługim czasie ulegnie poważnemu wzrostowi. Tak jednak stało się nie wszędzie. Stosunkowo najlepiej wygląda sprawa awansu kobiet w przemyśle dziewiarskim, gdzie liczba kobiet - majstrów osiągnęła 27,4%. Ale znacznie gorzej jest w przemyśle bawełnianym i wełnianym. W Łodzi, która zatrudnia największy odsetek kobiet w Polsce, w której pracują tysiące wykwalifikowanych, ofiarnych przodujących robotnic, tysiące przodownic pracy — zaniedbano poważnie sprawę awansu kobiet. W Zakładach im. Marchlewskiego były 3 kobiety majstrami, obecnie nie ma ani jednej. W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej na 100 majstrów nie ma ani jednej kobiety, choć kilka było przeszkolonych. W całej Łodzi w przemyśle bawełnianym jest zaledwie 5 kobiet na stanowiskach dyrektorów bądź zastępców dyrektorów.

Niedostatecznie jeszcze realizuje się wskazania Biura Politycznego:

„Szerzej i śmielej niż dotychczas, na skalę masową powoływać kobiety na wyższe stanowiska do kierownictwa w socjalistycznym przemyśle, handlu, komunikacji, w aparacie państwowym i w związkach zawodowych, popularyzując przy tym szeroko wyróżniające się w pracy kobiety, otaczając je należyłą opieką“.

Ogromne znaczenie dla awansu kobiet ma zwiększenie ich liczby w szkoleniu zawodowym.

Jak kształtuje się szkolenie zawodowe dziewcząt?

W 1949 r. liczba dziewcząt w szkołach zawodowych wszelkiego typu wynosiła przeciętnie 12%. Odsetek ten gwałtownie spadał przy wyższych typach szkół. I tak w szkołach majstrów wynosił 2,8%, a w technikalach 1,4%.

Ten stan rzeczy należało uznać za wysoce niezadowolającą. Toteż uchwała Biura Politycznego postawiła zadanie: „Podnieść wydajnie udział dziewcząt i kobiet w szkoleniu zawodowym, przysposabiając kobiety do pracy również w zawodach i specjalnościach, w których dotąd praca kobiet nie znajdowała zastosowania, jak kolejnictwo, budownictwo, transport, przemysł metalowy, obsługa maszyn rolniczych itp.“.

Zadanie to zostało w poważnym stopniu wykonane w latach następnych. W zasadniczych szkołach zawodowych i w technikalach włókienniczych poważną większość obecnie stanowią kobiety, w chemicznych — liczba kobiet sięga 50%.

Udział dziewcząt w szkolnictwie zawodowym poważnie wzrósł w tych typach szkół, w których w 1949 r. dziewcząt w ogóle nie było, np. w technikalach drzewnych, w szkołach zawodowych górniczych, energetycznych. Wyniki pracy kobiet, które po ukończeniu szkół zaczęły pracować w nowych specjalnościach, są nieraz wspaniałe. Wprowadzają one przodujące metody w produkcji, jak np. dziewczęta w Zakładach Starachowickich, które zastosowały metodę pracy Zendarowej.

Trzeba jednak prowadzić nadal i bardziej wszechstronnie walkę o zwiększenie udziału dziewcząt w nowych specjalnościach. Ciągłe bowiem jeszcze nagminne jest zjawisko, że dziewczęta unikają szkół technicznych, wy-

bierają szkoły ekonomiczne, handlowe itp. Trzeba też walczyć z uporem wśród nauczycieli zawodu, którzy niekiedy zniechęcają dziewczęta do szkolenia się w nowym zawodzie, jak to niedawno zdarzyło się w szkole mechanicznej w Ursusie.

* * *

Proces wzrostu zatrudnienia i awansowania kobiet nie odbywa się gładko i bez oporów. Lecz mimo tych trudności możemy stwierdzić, że kobiety w Polsce weszły na szlak wielkiego budownictwa socjalistycznego, że dokonują się u nas na tym polu wielkie przemiany.

Jeszcze przed kilkoma laty, gdy kobiety pragnące nauczyć się zawodu zgłaszały się do Ligi Kobiet, można im było polecić tylko drobne kursy szycia, wytwarzania galanterii, zabawek itp. Dziś szuka się dziewcząt i kobiet, aby im wskazać takie zawody jak murarki na MDM, monterki w Nowej Hucie, kobiety-mechanika w fabryce samochodów, traktorzystki w POM. Oto jak Plan Sześcioletni wkroczył w życie kobiet.

Gdy kobiety polskie z dumą patrzą na dzień dzisiejszy i z wiarą we wspólnie jutro, kobiety w krajach kapitalistycznych uginają się pod brzemieniem bezrobocia, pod ciężarem zbrojeń i przygotowań do nowej wojny. W Stanach Zjednoczonych według oficjalnych danych było w 1951 r. blisko 3 miliony bezrobotnych kobiet; 75% kobiet brzemiennych i 85% dzieci cierpi w niektórych stanach na uporczywą anemię z powodu stałego niedożywienia. W USA płaca kobiety jest o 15 — 30% niższa od płacy mężczyzny. Niższa płaca odnosi się nie tylko do robotnic, lecz również do pracowników umysłowych, np. urzędniczka kancelaryjna zarabia o 18 — 20% mniej, a buchalterka o 25 — 30% mniej niż mężczyzna wykonujący taką samą pracę.

Gorączkowe poszukiwanie jakiegokolwiek zajęcia „za wszelką cenę“ — oto co charakteryzuje położenie kobiety pracującej w ustroju kapitalistycznym.

Nasz ustrój zlikwidował raz na zawsze upośledzenie kobiety, stwarza wszelkie warunki do awansu kobiet, realizuje zasadę pełnego równouprawnienia kobiet we wszystkich dziedzinach. Ta polityka partii i państwa ludowego w stosunku do kobiet znalazła dobitny wyraz w art. 66 naszej Konstytucji, który zapewnia kobietom pełne równouprawnienie, gwarantując jednocześnie jego realizację w życiu.

* * *

Front Narodowy walki o pokój i Plan Sześcioletni zawiera w sobie jako naczelną hasło konieczność wzmocnienia i pogłębienia spójni pomiędzy klasą robotniczą a pracującym chłopstwem w walce z elementami kapitalistycznymi.

Na wsi polskiej dokonały się i dokonują olbrzymie przemiany. Mówiąc o zasadniczej przeciwstawności tych przemian w porównaniu z okresem przedwojennym, towarzysz Bierut podkreślił m. in.:

„Po raz pierwszy chłop w Polsce uwolnił się dzięki sojuszowi z klasą robotniczą z jarzma wiekowego ucisku, pozbył się raz na zawsze

„pana“, stał się pełnoprawnym współgospodarzem swego kraju, przestał żyć w nędzy i głodzie, dźwignął się i odetchnął pełną pierśią. Po raz pierwszy od setek i dziesiątek lat dziecko chłopskie uwolniło się od poniewierki i tułaczki za chlebem, od beznadziejnej troski o swą przyszłość, znalazło nareszcie w swej ojczyźnie szerokie możliwości przestąpienia przez odwieczny mur, oddzielający wieś od miasta, prawo do zdobycia wiedzy, zawodu, pracy według własnego wyboru“.⁴⁾

Ogólny wzrost dobrobytu materialnego wsi i jej poziomu kulturalnego wpłynął też w sposób istotny na położenie kobiet wiejskich. Dla małorolnej chłopki, która przed wojną ugięła się w warunkach przysłówiowej nędzy wsi polskiej pod ciężarem nadmiernej pracy, życie stało się dziś znacznie lżejsze i łatwiejsze. Nie gotuje dwa razy w tej samej wodzie, aby zaoszczędzić soli i nie pali łuczywem, lepiej się odżywia i ubiera. Nie odejmuje dziecku od ust kromki chleba lub kubka mleka, nie drży o jego przyszły los. Dziecko wiejskie ma zapewnioną naukę i pracę. Na dziewczynę wiejską, która przed wojną nie miała możliwości zdobycia zawodu, czekają dziś wielkie budowle sześciolatki.

A o tym jak było przed wojną, piszą chłopci i dziewczynki w „Pamiętnikach chłopów“.

Chłopka samouk z pow. warszawskiego skarży się:

„Nikt nigdy sobie nie wyobrazi, jak kobieta na wsi musi pracować i to pracować najczęściej o głodzie i chłódzie. Gdybym była kobietą uczoną, to napisałabym całe ogromne dzieło o niedoli wiejskiej kobiety...“

A dla moich córek to już po prostu nie ma wyjścia. Choćby do służby, ale gdzie ją teraz znajdzie? Dać jakiś zawód, na to znów trzeba funduszy, ale skądże ich wziąć? Gdybym miała jakieś znajomości, jakąś protekcję, to starałabym się nade wszystko umieścić dziewczynki w jakiejś szkole zawodowej. Nie mogę sobie wprost pomyśleć jaka by radość rozpieła moje stroskane matczyne serce, gdybym widziała moje mizeraki uczące się dalej“.

Dzisiaj dziewczęta wiejskie uczą się nie tylko w szkołach zawodowych, lecz i na wyższych uczelniach, w których 68% stanowi młodzież robotnicza i chłopska.

Obok poprawy sytuacji materialnej podniósł się poważnie stan zdrowotny wsi. Zanika bezpowrotnie na wsi polskiej królestwo „babeł“ i znachorów. W 1948 r. państwo ludowe przystąpiło do planowej akcji zasilania gmin wiejskich kadrami wykwalifikowanych położnych i organizowania wiejskich izb porodowych.

Śmiertelność położnic na wsi spadła o 73% w porównaniu z latami przedwojennymi. Spadła też o 27% śmiertelność niemowląt, a o 40 — 70% śmiertelność dzieci na skutek wątości, chorób przewodu pokarmowego i innych chorób okresu niemowlęctwa.

Przed kobietą wiejską otwarł się po raz pierwszy dostęp do życia kulturalnego. Analfabetyzm został w zasadzie zlikwidowany. Podniosło się wielokrotnie wśród kobiet czytelnictwo gazet i książek. Kobiety wiejskie coraz częściej biorą aktywny udział w życiu gromady.

⁴⁾ Tamże, str. 39.

Wyrazem wzrostu świadomości kobiet wiejskich jest ich udział w organach władzy ludowej i w spółdzielczości gminnej. Wielką armię 639 tys. kobiet stanowią członkinie gminnych spółdzielni.

Kobiety wiejskie niejednokrotnie przodują w wykonywaniu zobowiązań wobec państwa. 90 chłopek mało- i średniorolnych zostało odznaczonych krzyżami zasiłgi za obywatelską i patriotyczną postawę w wykonywaniu obowiązkowych dostaw, w umacnianiu spójni między miastem i wsią.

Do podnoszenia świadomości kobiet wiejskich i brania przez nie aktywnego udziału w zadaniach, wynikających z sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyczynia się praca kół gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej. Na dzień 1.IV.1952 r. liczba członkiń kół gospodyń wynosiła 474 503. Analiza składu socjalnego członkiń kół wskazuje, że blisko $\frac{3}{4}$ członkiń — to chłopki małorolne (do 3 ha — 38,1%, od 3 do 5 ha — 22,7% i bezrolnych 9%). Oparcie się w pracy wśród kobiet na biedocie wiejskiej jest niewątpliwie zjawiskiem słusznym. Jednakże przekrój socjalny członkiń kół gospodyń wskazuje zarazem, że niedostateczne jest dotarcie do kobiet w gospodarstwach średniorolnych (w grupie od 5 do 10 ha odsetek kobiet wynosi zaledwie 15%).

Praca uświadamiająca kół gospodyń powinna mobilizować kobiety wiejskie do wykonywania zobowiązań wobec państwa, do podnoszenia produkcji rolnej i hodowlanej. Praca ta jednak w wielu przypadkach jest nienależyta i powierzchowna. Jeszcze wiele chłopek pracujących znajduje się pod wpływami kułaka i reakcyjnej części kleru, słaba jest jeszcze ich aktywność w walce o nowe oblicze wsi. Dlatego też konieczne jest wzmocnienie pracy Związku Samopomocy Chłopskiej i Ligi Kobiet. Mamy wiele wspaniałych aktywistek kobiet na wsi, ZSCh i Liga Kobiet powinny czuwać nad tym, aby je wysuwać i otoczyć opieką.

Szczególne znaczenie dla ostatecznego przeobrażenia życia kobiet wiejskich mają wzrastające z roku na rok i umacniające się spółdzielnie produkcyjne. One umożliwiają osiągnięcie przełomu w produkcji dzięki zastosowaniu najbardziej wydajnych i zmechanizowanych metod uprawy, są środkiem do całkowitej likwidacji wyzysku na wsi i do szybkiego podniesienia zamożności i kultury wsi. Dają one kobietom niezależność ekonomiczną przez stworzenie źródła własnych dochodów na równi z mężczyzną, umożliwiają opanowanie przez kobiety nowych zawodów i specjalności, zapewniają opiekę nad matką i dzieckiem.

Nic lepiej nie świadczy o przeobrażeniu się świadomości chłopek pracujących w Polsce jak ich stosunek do spółdzielczości produkcyjnej. Gdy zaczęły powstawać pierwsze spółdzielnie, wróg klasowy przypuścił główny szturm na kobiety, chcąc wykorzystać ich ciemnotę i zacofanie. Mielśmy wówczas nierzadkie przypadki, że to kobiety właśnie zrywały zebrania założycielskie, stawiały często ostry opór przeciwko próbom zorganizowania spółdzielni produkcyjnych.

Praca uświadamiająca wśród kobiet, własne praktyczne doświadczenie i wyjazdy chłopek do kołchozów Związku Radzieckiego uczyniły wiele z nich inicjatorkami i agitatorkami ruchu spółdzielczego. Na dzień 1.I.1952 r. 20,6% ogółu członków spółdzielni produkcyjnych stanowiły kobiety. Szereg spółdzielni, jak „8 Marca“, „Przyjaciółka“, „Nasza praca“, zostało założonych przez kobiety. Możemy zanotować nierzadkie przypadki, gdy kobiety wyrabiają po 200, 300 i 500 dniówek obrachunkowych.

A o tym, czym są dniówki obrachunkowe dla kobiet, mówił towarzysz Stalin:

„Dzięki dniówkom obrachunkowym kołchoz wyzwolił kobietę i uczynił ją niezależną. Pracuje ona teraz już nie dla ojca, póki jest panną, ani dla męża, kiedy jest zamężną, ale przede wszystkim dla siebie. To właśnie oznacza wyzwolenie chłopki, na tym polega znaczenie ustroju kołchozowego, który czyni pracującą kobietę równą każdemu pracującemu mężczyźnie“.

W zarządach spółdzielni 10,6% członków stanowią kobiety. Mamy przykłady zdolnych, ofiarnych, energicznych przewodniczących spółdzielni, jak np. Helena Wieczorek, przewodnicząca Spółdzielni Produkcyjnej w Piotrkowicach, pow. Kościan, odznaczona złotym Krzyżem Zasługi i orderem „Sztandaru Pracy“ II klasy.

Trzeba jednak stwierdzić, że ogólny udział kobiet w zarządach spółdzielni jest nie wystarczający. Co więcej, zdarzają się przypadki, że liczba członkiń zarządów zamiast wzrastać maleje. Jaskrawym przykładem może tu służyć woj. poznańskie, w którym w 1951 r. były 293 kobiety członkiniami zarządów, a wiosną br. liczba ich spadła do 30.

Źródłem tego słabego wzrostu aktywności kobiet w spółdzielniach i zarządach, a jak w przypadku woj. poznańskiego — karygodnego dopuszczenia do dużego spadku liczby członkiń zarządów, jest słaba praca polityczna wśród kobiet. Nie prowadzą w szczególności dostatecznej pracy wśród kobiet wydziały polityczne POM. Jednym z poważnych zaniedbań na tym odcinku jest fakt, że ponad połowa stanowisk instruktorek kobiecych w POM jest nie obsadzona. Na stanowiskach zaś kierowników wydziałów politycznych POM są zaledwie 4 kobiety.

Typowym zawodem, nowym dla wsi, a tym bardziej rewolucyjnym dla dziewcząt wiejskich, jest zawód traktorzystki. Liczba traktorzystek zarówno w POM jak i w PGR wzrosła. W POM jest 250 traktorzystek, w PGR było ich w 1951 r. 100, obecnie zaś jest 174 plus 124 pracujących na traktorach w charakterze pomocników. Zasadniczym błędem w pracy traktorzystek w POM było rozrzucenie ich po jednej w poszczególnych ośrodkach maszynowych, zamiast organizowania brygad kobiecych. Na obecnym etapie, gdy praca traktorzystki napotyka jeszcze często na opory w samym nawet środowisku pracy, w którym nie przewyciężone burżuazyjne przesady otoczenia wyrażają się w niedocenianiu pracy kobiety na traktorze lub nawet w drwinie, najskuteczniejszą metodą pokazania wyników pracy kobiet jest organizowanie brygad kobiecych. Uczy nas tego doświadczenie Związku Radzieckiego, gdzie wspinały rozwój pracy kobiet na traktorach nastąpił na bazie tworzenia brygad kobiecych. Uczą nas tego własne doświadczenia. Oto np. brygada traktorzystek w POM Olecko, zorganizowana wiosną br., wykonuje 146 — 151% normy, uzyskując przy tym znaczne oszczędności w paliwie. W spółdzielniach produkcyjnych Sedranki i Babki, które obsługuje brygada kobieca i w których z początku patrzono na traktorzystki niechętnie, wyniki ich pracy sprawiły, że teraz proszą, aby przydzielono je na stałe.

Paśza Angelina, pierwsza organizatorka brygady traktorzystek w Związku Radzieckim — bohaterka pracy socjalistycznej — rzuciła w swoim czasie

hasło: „100 000 kobiet na traktory“. 200 000 kobiet odpowiedziało na to hasło.

Czas. aby i w Polsce śmieiej i szerzej popularyzować wśród kobiet piękny zawód traktorzystki, przetłumając opory i przesady wśród dziewcząt wiejskich, a zwłaszcza matek, które jeszcze niejednokrotnie wzbraniają córkom pracy na maszynie. I zwalczać również skutecznie zacofanie mężczyzn, jak np. tego kierownika PGR Grzmiąca w woj. koszalińskim, który odebrał traktory dwom traktorzystkom mówiąc, że „baby na traktorach jeździć nie będą“.

Obecnie ilość kobiet zatrudnionych w PGR wynosi niespełna 30%. Jest przy tym zjawiskiem dodatnim, że w br. stan zatrudnienia wzrósł o 16,5% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Awans kobiet w PGR wyraża się cyfrą 46 kierowników gospodarstw, 259 agronomów i 1047 brygadzystów polowych i hodowlanych. O zwiększeniu się świadomości politycznej robotnic rolnych świadczy fakt, że w 1952 r. wzrosła o 52% liczba kobiet biorących udział we współzawodnictwie pracy. W tegorocznym Zlocie Młodych Przodowników brało udział wiele przodownic pracy, dziewcząt i kobiet z PGR. Do takich należała Helena Wołyniec, brygadzistka oborowa z PGR Danowo, zespół Mosty, pow. Nowogard, odznaczona brązowym Krzyżem Zasługi.

Mimo osiągnięć trzeba stwierdzić, że praca wśród kobiet w PGR nie jest dostateczna. 2 328 kół Ligi Kobiet w PGR obejmuje tylko część robotnic i żon robotników. W ostatnim czasie wskutek zwrócenia większej uwagi na ten odcinek pracy przez Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa i Ligę Kobiet przybyło nowych 800 kół Ligi Kobiet. Ich działalność pozostawia jednak wiele do życzenia.

Za osiągnięcie w tegorocznej akcji żniwnej i omlotowej należy uznać wzrost liczby członków rodzin pracowników PGR, zatrudnionych przy pracach polnych. Czyż nie świadczy o poważnym wzroście świadomości, poczuciu odpowiedzialności i patriotyzmu kobiet fakt, że na apel 110 żon pracowników zespołu Smogulec, okręg Bydgoszcz, które zobowiązały się skrócić akcję żniwną o 4 dni, odpowiedziało według niepełnych jeszcze danych 25 tys. żon i innych członków rodzin robotników rolnych w kraju, przyczyniając się do sprawnego przeprowadzenia żniw i omlotów?

Przed kobietami wsi, chłopkami z gospodarstw indywidualnych, członkiniami spółdzielni produkcyjnych i robotnicami z państwowych gospodarstw rolnych stają wielkie zadania.

Zadania, które partia stawia przed całym narodem, zadania nakreślone w platformie wyborczej Frontu Narodowego, wyznaczają również rolę i zadania kobietom na wsi. Kobiety wiejskie powinny przy tym pamiętać, że jedyna i najpewniejsza droga do rozszerzenia ich zdobyczy, do zlikwidowania trudności, jakie na obecnym etapie stoją jeszcze przed kobietami, to uporczywe i ofiarne wcielanie w życie wielkich zadań Planu Sześcioletniego.

* * *

W ustroju kapitalistycznym istnieje nierozzerwalna sprzeczność pomiędzy rolą kobiety jako pracownicy i jako matki. Brak państwowej opieki nad matką i dzieckiem, frazesy o świętości rodziny przy równoczesnej demoralizacji rodziny burżuazyjnej i spychanie rodziny proletariackiej poniżej

granicy minimum egzystencji, postawienie rodziny robotniczej w warunkach, gdy matka musi pracować, aby dzieci nie pomarły z nędzy, ale jednocześnie praca zawodowa matki oznacza pozostawienie dzieci na wychowanie u siostry — to wszystko stanowi jedną z poważnych sprzeczności targających ustrojem kapitalistycznym. Sprzeczność ta dopiero w ustroju socjalistycznym znajduje rozwiązanie.

W Polsce dzięki zagwarantowaniu przez ustawodawstwo ludowe płatnego urlopu macierzyńskiego i rozszerzającej się sieci żłobków i przedszkoli coraz liczniejsze rzesze kobiet mogą uczestniczyć w budownictwie gospodarczym i życiu społecznym bez obawy, że nie będą mogły wypełnić obowiązków wynikających z macierzyństwa.

Rozbudowa zakładów żywienia zbiorowego, pralnie, wypożyczalnie sprzętu gospodarskiego itp. — to poważna pomoc dla kobiety w domu. Ale trzeba tę sprawę mocno posunąć naprzód, bo jeszcze wiele potrzeb kobiet jest nie zaspokojonych. Tak np. da się obliczyć, że w kraju jest około 150 tys. ton bielizny, a z tego zaledwie 3 tys. może przejść przez mechaniczne pralnie. Łatwo stwierdzić, ile wobec tego milionów ton bielizny (licząc że trzeba „obrócić“ dwa razy w miesiącu) przechodzi corocznie przez ręce kobiet w mieście i na wsi, które piorą w prymitywnych warunkach. Jest to ważne zadanie dla Ligi Kobiet: można i trzeba spowodować, aby została zaplanowana szersza rozbudowa pralni i innych instytucji, które zwolnią kobiety od szeregu uciążliwych prac domowych i pozwolą na szersze ich zatrudnienie w produkcji.

Lenin pisał:

„Organizujemy wzorowe instytucje, stołówki, żłobki, które by wyzwołyły kobietę od gospodarstwa domowego... Kobiety-robotnice same powinny dbać o rozwój takich instytucji, a ta działalność kobiet doprowadzi do całkowitej zmiany sytuacji, w której znajdowały się dawniej, w warunkach społeczeństwa kapitalistycznego“.⁵⁾

Państwo przychodzi rodzinie, zwłaszcza wielodzietnej, z poważną pomocą materialną przez wypłacanie zasiłków rodzinnych. W 1951 r. na zasiłki rodzinne wydano z budżetu państwowego 3 miliardy 153 miliony zł, a suma przewidziana z tego tytułu na rok 1952 wynosi 3 miliardy 754 miliony zł.

Coraz lepiej zorganizowana jest opieka zdrowotna nad dzieckiem. Profilaktyczne poradnie dla dzieci do lat 3 obejmują 80% dzieci. Ponad pół miliona dzieci objętych jest akcją przeciwwkrzywiczną. Wzrasta liczba sanatoriów i prewentoriów dziecięcych. Zwiększyła się liczba urodzeń przy jednoczesnym spadku śmiertelności. Przyrost naturalny, który w 1938 r. wynosił 10,7 na 1 000 ludności, osiągnął w 1950 r. 19, czyli wzrósł o 78% w stosunku do okresu przedwojennego. Nigdy statystyka polska nie notowała takich cyfr przyrostu naturalnego.

„Czyż liczby te — mówił towarzysz Bierut — nie są wymownymi miernikami wzrostu sił narodu, miernikami naszych osiągnięć, czyż nie zadają one klamu wrogim bredniom oszukańczej propagandy im-

⁵⁾ W Lenin i J. Stalin — O roli kobiety w walce o socjalizm, str. 25 — 26, wyd. „Książka i Wiedza“, 1950 r.

perialistycznej, łożącej coraz większe sumy dolarów, aby zożydzić nasz kraj i nasz ustrój społeczny?"⁶⁾

Moralność burżuazyjna, wykwit kapitalistycznych sprzeczności społecznych, u której podłoża leży pieniądź, brutalna chciwość i egoizm, która opiera się na antyludzkiej zasadzie „człowiek dla człowieka wilkiem jest“, prowadzi do rozprzężenia rodziny, poniżenia kobiety, brutalnego łamania obowiązków wobec dzieci.

Tej moralności partia wydała zdecydowaną walkę. Ludowe ustawodawstwo, opinia społeczna piętnuje surowo przeżytki tej moralności, walczy z naciskiem wrogiej ideologii, przejawiającej się jeszcze w stosunkach rodzinnych, w zdarzających się przypadkach porzucania dzieci i uchylania się od obowiązków alimentacyjnych, w przypadkach chuligaństwa i pijaństwa.

Wychowanie dzieci jest wspólnym zadaniem rodziców, szkoły i organizacji młodzieżowych. Państwo Ludowe daje rodzinie nie tylko pomoc materialną, ale współdziała w wypełnianiu obowiązków wychowania dzieci. Pomoc ta jednak w niczym nie zmniejsza roli rodziców jako wychowawców.

W Związku Radzieckim w wyniku budownictwa socjalizmu i komunizmu utrwaliła się nowa rodzina jako wyraz wspólnoty ideowej jej członków, jako podstawowy kolektyw, którego członkowie pomagają sobie wzajemnie i wychowują dzieci. Godność matki-wychowawczyni jest wysoko ceniona. Dekret radziecki z dnia 26.VII.1936 r. głosi: „wychowanie własnych dzieci jest odpowiedzialnym obowiązkiem rodziców“.

W Polsce toczy się walka o nową, socjalistyczną moralność, o umocnienie rodziny, o wychowanie młodzieży. Młodzież polska w swej podstawowej masie — to wspaniała młodzież, jaką pokazał nam Zlot Młodych Przewodników, pełna zapału do nauki i pracy, ofiarna i patriotyczna, świadoma i ideowa.

W rodzinie, w wychowaniu dzieci szczególna rola przypada kobiecie. Musi ona być świadoma, aby te obowiązki należycie wypełnić, aby nie wypaczyć i nie okaleczyć duszy dziecka, lecz wychować je na światłego człowieka, zdolnego do wzięcia aktywnego udziału w podnoszeniu potęgi naszego kraju, do pchnięcia naprzód budownictwa socjalizmu.

*
*
*

We wszystkich krajach, gdzie władzę objął lud pracujący pod wodzą swych partii komunistycznych i robotniczych, obalając przywileje i nierówności społeczne, zlikwidowano jednocześnie nierówność kobiet. Dlatego też we wszystkich krajach demokracji ludowej — w Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech, w Albanii, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Ludowych Chinach i w Ludowej Korei, walczącej dziś bohatercko przeciwko najazdowi amerykańskiemu — kobiety cieszą się pełnią praw, z roku na rok wzrasta ich aktywność społeczna.

⁶⁾ B. Bierut — O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „Nowe Drogi“ Nr 8 (38), str. 14, 1952 r.

Dzieło wyzwolenia kobiet w ZSRR i w krajach demokracji ludowej — to jedno z najpiękniejszych zjawisk współczesnej epoki.

Dziś w Związku Radzieckim kobieta ramię w ramię z mężczyzną buduje komunizm.

Plan 5-letni, który będzie przedmiotem obrad XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to gigantyczny program pokojowego rozwoju kraju, świadczący o niepokonanych siłach ustroju socjalistycznego i jego wyższości nad kapitalizmem. Gwarantuje on wspaniały rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, wzrost dobrobytu najszerzych mas. W jego realizacji weźmie udział cały tworzący jedność moralno-polityczną naród radziecki.

Dla narodu polskiego gigantyczna praca robotników i kolchoźników radzieckich jest wspaniałym przykładem.

Dziś naród polski jednoczy wszystkie swe siły w obliczu wielkiego aktu patriotycznego, jakim są wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W szeregach Frontu Narodowego stają kobiety członkinie partii, członkinie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i najszerze masy kobiet bezpartyjnych.

Platforma wyborcza Frontu Narodowego głosi:

„Kobiecie, która w ustroju kapitalistycznym była szczególnie upośledzona, władza ludowa zapewniła równe z mężczyzną prawa, urzeczywistniając te prawa systematycznie i coraz szerzej.

Kobiety pracują we wszystkich dziedzinach naszego życia i na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Szeroko rozwinęliśmy opiekę nad matką i dzieckiem. Chronimy i umacniamy rodzinę, otaczamy szczególną troską rodziny wielodzietne, zapewniamy jasną przyszłość dzieciom“.

Aby dalej utrzymywać te zdobycze, aby zapewnić ojczyźnie pokój, rozkwit i szczęście — każda kobieta polska zgłosi swój akces do Frontu Narodowego.

W narodzie polskim dokonują się głębokie przeobrażenia: staje się on narodem socjalistycznym. Proces tworzenia się moralno-politycznej jedności narodu ogarnia w coraz większym stopniu kobiety. Uczestnicząc w procesach wytwórczych, biorąc udział we współzawodnictwie pracy, ucząc się pojmować piękno tej pracy w nowych warunkach ustrojowych jako szlachetnego twórczego działania skierowanego dla dobra narodu i jednostki, korzystając z równych praw w dostępie do nauki i kultury, aktywizując się w organizacjach społecznych i biorąc udział w rządzeniu państwem, kobiety polskie stają się współtwórcami nowego ustroju.

Historia Polski zna wiele przykładów bezgranicznego patriotyzmu i ofiarności kobiet. Nie brakło kobiet-bohatek w ruchach wyzwoleniczych i postępowych, w rewolucyjnych walkach ludu polskiego. Ich dążenia i pragnienia urzeczywistniają się dziś w Polsce ludu pracującego.

Pomoc partii ułatwi kobietom przezwyciężenie istniejących jeszcze oporów i trudności i zrealizowanie słów towarzysza Bieruta:

„Niechaj w codziennej pracy i walce ludu pracującego kroczą w pierwszych szeregach kobiety polskie — wielka siła naszego narodu“.

G. TEMKIN

Zagadnienie spójni między miastem i wsią w jedenastym i dwunastym tomie Dzieł J. Stalina

W pracach towarzysza Stalina, które weszły do jedenastego i dwunastego tomu Dzieł (styczeń 1928 — czerwiec 1930), znajdujemy teoretyczne uogólnienie gigantycznej działalności partii bolszewickiej w jednym z decydujących okresów budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

W okresie tym partia bolszewicka osiągnęła ogromne sukcesy w dziedzinie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju. W oparciu o te osiągnięcia partia bolszewicka przystąpiła, w myśl uchwał XV Zjazdu, do przygotowania niezbędnych warunków umożliwiających rozwiązanie najtrudniejszego zadania okresu przejściowego — przestawienia milionów indywidualnych gospodarstw chłopskich na tory socjalizmu.

Centralnym zagadnieniem w walce o zwycięstwo socjalizmu w mieście i na wsi była sprawa dalszego pogłębienia i umocnienia spójni między przemysłem i rolnictwem, umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu. Temu zagadnieniu poświęca też towarzysz Stalin szczególną uwagę w pracach objętych jedenastym i dwunastym tomem Dzieł.

* * *

Zagadnienie spójni między przemysłem socjalistycznym a drobnotowarową gospodarką chłopską stanowi podstawowe zagadnienie polityki ekonomicznej państwa socjalistycznego (znanej pod nazwą „nepu“) w ciągu całego okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu.

„Zadaniem nepu, podstawowym, decydującym, podporządkowującym sobie wszystko inne — mówił Lenin — jest ustalenie spójni między tą nową ekonomiką, którą zaczęliśmy budować... a ekonomiką chłopską, na której oparty jest byt dziesiątków milionów chłopów“¹⁾

Zbudowanie socjalizmu oznacza niepodzielne panowanie socjalistycznych stosunków produkcji, opartych na społecznej własności środków produkcji. W żadnym jednak kraju nie ma warunków do natychmiastowej socjalistycznej przebudowy całej gospodarki narodowej. W początkowym

¹⁾ W. Lenin — Dzieła wybrane, str. 833, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

etapie okresu przejściowego istniało w ZSRR pięć układów społeczno-ekonomicznych, przy czym główne znaczenie posiadały układy: socjalistyczny, drobnotowarowy i kapitalistyczny. Lenin wskazywał, że okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu

„nie może nie łączyć w sobie cech lub właściwości obu tych systemów“.

I podkreślał, że

„nie może on nie być okresem walki między umierającym kapitalizmem a rodzącym się komunizmem“.²⁾

Stosownie do tego polityka ekonomiczna państwa radzieckiego, której celem było osiągnięcie pierwszej fazy komunizmu, obliczona była na zwycięstwo układu socjalistycznego nad kapitalistycznym, na socjalistyczne przekształcenie gospodarki drobnotowarowej, na zniesienie wieloukładowości i zbudowanie jednolitej ekonomiki socjalistycznej. Nep — ucza Lenin i Stalin — oznacza zaciętą walkę między socjalizmem a kapitalizmem według zasady „kto — kogo“. W walce tej zwycięstwo elementów socjalistycznych nad kapitalistycznymi może być zapewnione jedynie pod warunkiem systematycznego, wszechstronnego umacniania spójni między przemysłem socjalistycznym a drobnotowarową gospodarką chłopską. Spójnia między klasą robotniczą i chłopstwem pracującym jest dlatego podstawowym zagadnieniem nepu, gdyż rozwiązanie problemu „kto — kogo“ oznacza, że albo przemysł socjalistyczny powiąże się z gospodarką chłopską i klasa robotnicza poprowadzi za sobą masy chłopstwa pracującego, zabezpieczając razem z chłopstwem zwycięstwo socjalizmu, albo też burżuazja odciągnie masy chłopskie od proletariatu i doprowadzi do restauracji kapitalizmu.

„Oto dlaczego — uczy towarzysz Stalin — zagadnienie stosunku wzajemnego przemysłu i rolnictwa, zagadnienie stosunku wzajemnego proletariatu i chłopstwa stanowi podstawowe zagadnienie problemu zbudowania gospodarki socjalistycznej“.³⁾

Stosunki wzajemne między przemysłem i rolnictwem są jednak w okresie przejściowym bardzo złożone, gdyż obie te gałęzie gospodarki narodowej opierają się na różnych podstawach społeczno-ekonomicznych. Podczas gdy w przemyśle dominuje produkcja socjalistyczna, w rolnictwie przez długi okres przeważa jeszcze gospodarka drobnotowarowa. Okoliczność ta nie może jednak stać się przeszkodą dla sojuszu robotniczo - chłopskiego. Zasadnicze interesy chłopstwa pracującego są zgodne z interesami klasy robotniczej. Ta właśnie zgodność zasadniczych interesów proletariatu i chłopstwa jest podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego, sojuszu mającego na celu obopólną korzyść. Utrwalenie sojuszu robotniczo-chłopskiego jest decydującym warunkiem zachowania i umacniania dyktatury proletariatu, a zatem i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Taki sojusz — uczy towarzysz Stalin

„może być urzeczywistniony jedynie pod znanym hasłem Lenina: oprzyj się na biedocie, zawieraj trwałe sojusze ze średniakiem, ani na chwilę nie przerywaj walki z kułactwem. Albowiem jedynie pod

²⁾ Tamże, str. 560.

³⁾ J. Stalin — Dzieła, t. VII, str. 202, wyd. „Książka i Wiedza“, 1950 r.

warunkiem zrealizowania tego hasła może być urzeczywistnione dzieło wciągnięcia podstawowych mas chłopstwa w łożysko budownictwa socjalistycznego⁴⁾

Zasadnicza zgodność interesów klasy robotniczej i chłopstwa pracującego stwarza możliwość trwałej spójni gospodarczej między nimi. Różnice zaś między przemysłem socjalistycznym a drobnotowarową gospodarką chłopską określają **szczególony charakter** spójni między miastem i wsią w okresie przejściowym. Lenin i Stalin uczą, że jak długo istnieje gospodarka drobnotowarowa państwo socjalistyczne musi stosować takie formy stosunków wzajemnych między klasą robotniczą i chłopstwem, tworzyć tego rodzaju ekonomiczne podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego, które by odpowiadały obu stronom pod względem gospodarczym, liczyły się z charakterem gospodarki drobnotowarowej, z rządzącymi nią prawami ekonomicznymi i umożliwiały budownictwo socjalizmu w mieście i na wsi. Póki w rolnictwie przeważa gospodarka drobnotowarowa, jego więź z przemysłem musi się oprzeć na podstawie **stosunków rynkowych**, na podstawie wymiany towarów za pośrednictwem pieniądza.

Państwo socjalistyczne kształtuje spójnię gospodarczą w celu urzeczywistnienia dwóch nierozdzielnych ze sobą związanych zadań. Spójnia między miastem i wsią musi zapewnić wymianę produktów rolnictwa i przemysłu. Normalny rozwój gospodarki chłopskiej wymaga wymiany żywności i surowców rolnych na konsumpcyjne artykuły przemysłowe, a w szczególności na narzędzia pracy. Również przemysł socjalistyczny nie może się rozwijać, jeśli nie zbywa na wsi swoich wyrobów i nie otrzymuje w zamian żywności dla ludności miejskiej i surowców. Spójnia gospodarcza oznacza zarazem oddziaływanie przemysłu na rolnictwo. Musi ona mieć taki charakter, aby prowadziła do wzrostu produkcji rolnej i socjalistycznego przekształcenia gospodarki drobnotowarowej, aby zapewniła zwycięstwo socjalizmu zarówno w mieście jak i na wsi. Dlatego też może się ona pomyślnie rozwijać jedynie w warunkach ograniczania elementów kapitalistycznych. Spójnia nie jest bowiem celem samym w sobie. Cała polityka ekonomiczna, oparta na zasadach nepu — uczy towarzysz Stalin —

„to polityka dyktatury proletariackiej mająca na celu przewyższenie elementów kapitalistycznych i zbudowanie gospodarki socjalistycznej w drodze wykorzystania rynku...“⁵⁾

W warunkach nepu istota generalnej linii partii polegała na tym, aby przekształcić kraj z rolniczego w przemysłowy, rozwinąć przemysł ciężki i jego trzon — przemysł budowy maszyn i w ten sposób zapewnić rekonstrukcję całej gospodarki narodowej, stworzyć bazę ekonomiczną niezbędną do zwycięstwa socjalizmu w mieście i na wsi, przekształcić ZSRR w potężne mocarstwo przemysłowe, zabezpieczyć jego niezależność od świata kapitalistycznego, wzmocnić jego siłę obronną.

Uprzemysłowienie kraju, rozwój przemysłu ciężkiego, a przede wszystkim przemysłu budowy maszyn, stanowi niezbędny warunek umocnienia dyktatury proletariatu, realizacji jej zadań. Wzrost przemysłu oznacza

⁴⁾ J. Stalin — Dzieła, t. XI, str. 274, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

⁵⁾ Tamże, str. 154—155.

wzrost klasy robotniczej, wzmocnienie jej kierowniczej roli i znaczenia w społeczeństwie. Każda nowa socjalistyczna fabryka, każdy nowy zakład przemysłowy — to nowa twierdza klasy robotniczej — wskazują Lenin i Stalin. Dyktatura proletariatu — to szczególna forma sojuszu klasowego między proletariatem a chłopstwem pracującym, szczególna, bo kierowniczą siłą w tym sojuszu jest klasa robotnicza. Aby zaś zapewnić proletariatowi kierownictwo chłopstwem, konieczne jest — uczy towarzysz Stalin — uprzemysłowienie kraju, konieczne jest, aby przemysł socjalistyczny wzrastał w siły prowadząc za sobą rolnictwo.

W pierwszym okresie nepu formy spójni między miastem i wsią polegały na tym, że przemysł zaspokajał przede wszystkim **osobiste** potrzeby chłopca (spójnia w zakresie towarów włókienniczych).

Rozwój przemysłu ciężkiego stworzył warunki dla przejścia do wyższych form spójni między miastem i wsią, do spójni, która zaspokaja **produkcyjne** potrzeby gospodarki chłopskiej (spójnia w zakresie metalu).

Przejęcie do wyższych, produkcyjnych form spójni miało decydujące znaczenie dla wzrostu wydajności pracy w rolnictwie, dla wzrostu produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopskich i zwycięstwa socjalizmu na wsi. Produkcyjne formy spójni umożliwiają bowiem mechanizację i intensyfikację rolnictwa, podniesienie urodzajności z ha i przygotowują grunt do zjednoczenia rozproszonych drobnych gospodarstw chłopskich w socjalistyczne wielkie gospodarstwa kolektywne. Towarzysz Stalin podkreśla:

„Cel spójni polega na tym, aby zbliżyć chłopstwo do klasy robotniczej, która kieruje całym naszym rozwojem, by wzmocnić sojusz chłopstwa z klasą robotniczą jako kierowniczą siłą w tym sojuszu, by stopniowo **przeobrazić** chłopstwo, jego psychikę, jego produkcję w **duchu kolektywizmu** i przygotować w ten sposób warunki zniesienia klas... O ile spójnia w zakresie towarów włókienniczych w małym stopniu zahacza o produkcyjną stronę gospodarstwa chłopskiego, a zatem, ogólnie biorąc, jej wynikiem nie może być przeobrażenie chłopstwa w duchu kolektywizmu oraz zniesienie klas, to spójnia w zakresie metalu, przeciwnie, dotyczy przede wszystkim produkcyjnej strony gospodarstwa chłopskiego, jego mechanizacji, jego kolektywizacji, i właśnie dlatego winna przynieść w wyniku stopniowe przeobrażenie chłopstwa, stopniową likwidację klas, a więc również klasy chłopów“.⁶⁾

Towarzysz Stalin uzasadnił nie tylko konieczność uprzemysłowienia kraju, ale również konieczność **szybkiego tempa** uprzemysłowienia. W pracy „O industrializacji kraju i prawicowym odchyleniu w WKP(b)“ towarzysz Stalin wykazał, że szybkie i szczególnie napięte tempo uprzemysłowienia podyktowane jest zarówno przez zewnętrzne jak i wewnętrzne warunki budownictwa socjalistycznego.

„Co należy uczynić, aby zlikwidować tę sprzeczność? W tym celu należy dopiąć tego, aby dogonić i prześcignąć przodującą technikę krajów kapitalistycznych. Dogoniliśmy i prześcignęliśmy przodujące kraje kapitalistyczne w sensie ustanowienia nowego ustroju polity-

⁶⁾ J. Stalin — Dzieła, t. XI, str. 172, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

cznego, ustroju radzieckiego. To dobrze. Ale nie dość na tym. Aby osiągnąć ostateczne zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, należy jeszcze dogonić i prześcignąć te kraje również pod względem techniczno-ekonomicznym. Albo to osiągniemy, albo nas zgniotą.

Jest to słuszne nie tylko z punktu widzenia zbudowania socjalizmu. Jest to słuszne również z punktu widzenia obrony niezawisłości naszego kraju w warunkach otoczenia kapitalistycznego. Nie można obronić niezawisłości naszego kraju — mówił towarzysz Stalin — nie mając dostatecznej bazy przemysłowej dla obrony. Nie można stworzyć takiej bazy przemysłowej nie posiadając bardziej wysokiej techniki w przemyśle.

Oto do czego jest nam potrzebne szybkie tempo rozwoju przemysłu i oto co nam je dyktuje⁷⁾

Warunki wewnętrzne wymagały również szybkiego tempa uprzemysłowienia. Rozwój przemysłu stanowił główną podstawę całej gospodarki narodowej, podstawę do przewyciężenia zacofania i przebudowy rozdrobnionego rolnictwa. Ale sam rozwój przemysłu wymagał coraz bardziej rekonstrukcji rolnictwa na nowej bazie technicznej, aby podciągnąć je do poziomu przemysłu.

„Nie można — mówił towarzysz Stalin — bez końca, tj. w ciągu zbyt długiego czasu opierać Władzy Radzieckiej i budownictwa socjalistycznego na dwóch **różnych** bazach: na bazie największego i najbardziej zjednoczonego socjalistycznego przemysłu i na bazie najbardziej rozdrobnionej i zacofanej drobnotowarowej gospodarki chłopskiej. Należy stopniowo, lecz systematycznie i uporczywie przestawić rolnictwo na nową bazę techniczną, na bazę wielkiej produkcji, podciągając je do poziomu socjalistycznego przemysłu“⁸⁾

Do wykonania tego zadania niezbędny był szybki i wszechstronny rozwój produkcyjnych form spójni, a co za tym idzie szybkie tempo uprzemysłowienia kraju.

Socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, realizowane w niezwykle szybkim tempie, wymagało olbrzymich środków — miliardowych nakładów pieniędzy.

Związek Radziecki oparł się w walce o socjalistyczne uprzemysłowienie na wewnętrznych źródłach akumulacji.

Mobilizując klasę robotniczą do walki o realizację socjalistycznego uprzemysłowienia, wprowadzając nową technikę i ulepszając organizację pracy, partia bolszewicka osiągnęła w 1929 r. na gruncie masowego rozwoju spółzawodnictwa pracy zasadniczy przełom w dziedzinie wydajności pracy. Miało to zarazem decydujące znaczenie dla rozwiązania problemu akumulacji socjalistycznej na potrzeby uprzemysłowienia kraju. Konieczne było również zwiększenie udziału chłopów na rzecz ogólnego rozwoju gospodarki narodowej. W przeciwieństwie do rozwoju przemysłu kapitalistycznego, który dokonuje się w drodze ruiny i pauperyzacji podstawowych mas chłopstwa pracującego, prowadząc do zaostrzenia przeciwieństwa między miastem i wsią, socjalistyczne uprzemysłowienie stanowi

⁷⁾ Tamże, str. 256—257.

⁸⁾ Tamże, str. 262.

podstawę wzrostu dobrobytu mas pracujących miast i wsi. Dlatego też chłopci, podobnie jak i klasa robotnicza, byli żywotnie zainteresowani w szybkim tempie rozwoju przemysłu.

Demaskując bucharinowców, którzy zmierzali do zmniejszenia źródeł akumulacji wewnętrznej i zahamowania tempa rozwoju przemysłu, towarzysze Stalin podkreślał:

„Szybki wzrost przemysłu musimy utrzymać za wszelką cenę, gdyż jest on potrzebny nie tylko dla samego przemysłu, ale przede wszystkim dla rolnictwa, dla chłopstwa, które obecnie najbardziej potrzebuje traktorów, maszyn rolniczych, nawozów“.⁹⁾

Mimo blokady finansowej, przy pomocy której rządy burżuazyjne chciały doprowadzić do załamania się planu uprzemysłowienia ZSRR, partia bolszewicka rozwiązała problem akumulacji w oparciu o wewnętrzne zasoby kraju, zapewniając szybkie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego.



Wielkie sukcesy Związku Radzieckiego w dziedzinie uprzemysłowienia i rekonstrukcji gospodarki narodowej zostały osiągnięte w zdecydowanej walce o przewyciężenie trudności, w walce o zacieśnienie spójni między przemysłem i rolnictwem, w zaostrzającej się walce klasowej przeciwko elementom kapitalistycznym i ich bucharinowskiej agiturze.

Polityka socjalistycznego uprzemysłowienia kraju doprowadziła w krótkim okresie czasu do poważnych sukcesów. Roczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej wynosiło w 1927 roku — 14%, w 1928 roku — 24,8%. Już w roku 1929 wielki przemysł radziecki dawał 2,6 raza więcej produkcji niż w roku 1925. Przemysł socjalistyczny rozwijał się według praw reprodukcji rozszerzonej i w tempie nie spotykanym w krajach kapitalistycznych.

Inaczej jednak sprawa wyglądała w rolnictwie, gdzie partia bolszewicka, realizując uchwały XV Zjazdu, przygotowywała dopiero warunki do masowej kolektywizacji. Przeważała tu wciąż jeszcze gospodarka indywidualna, rozproszona, drobna i w małym stopniu towarowa, gospodarka, która w swej masie osiąga w zasadzie reprodukcję prostą. Dlatego też w roku 1926–1927 przyrost produkcji globalnej rolnictwa wynosił zaledwie 4,1%, w roku zaś 1927–1928 — 3,2%. Dzięki ogromnej pomocy władzy radzieckiej globalna produkcja rolna osiągnęła poziom przedwojenny, jednakże produkcja zboża towarowego była o 50% mniejsza w porównaniu z produkcją przedwojenną. Podczas gdy socjalistyczne, wielkie gospodarstwa rolne — sowchozy i kołchozy — dawały zboża towarowego 47,2% swej ogólnej produkcji, towarowość indywidualnych gospodarstw chłopskich (biedniackich i średniackich) wynosiła 11,2% całej ich produkcji.

„Jest to — mówił towarzysz Stalin — gospodarka najmniej zabezpieczona, najbardziej prymitywna, najmniej rozwinięta i najmniej towarowa“.¹⁰⁾

W związku z trudnościami zbożowymi przed partią ostro stało zagadnienie spójni między miastem i wsią. Bucharinowcy widzieli rozwiązanie

⁹⁾ J. Stalin — Dzieła, t. XII, str. 60, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

¹⁰⁾ J. Stalin — Dzieła, t. XI, str. 53, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

trudności zbożowych w zwolnieniu tempa rozwoju przemysłu i umocnieniu gospodarstwa kułackiego, dążąc w ten sposób do podważenia nowych form spółni i do odrodzenia kapitalizmu. Partia zaś mobilizowała wszystkie środki do wykonania napiętych planów rozwoju przemysłu, aby w ten sposób skończyć z zacofaniem kraju i przestawić całą gospodarkę narodową na nowoczesną bazę techniczną. Partia wskazywała zarazem, że należy rozbudowywać przemysł nie odrywając go od rolnictwa, lecz podciągając rolnictwo do poziomu przemysłu.

„Zadanie polega tu — wskazywał towarzysz Stalin — nie na tym, by **zniżyć** tempo rozwoju przemysłu do poziomu rozwoju gospodarki zbożowej (to zawikłałoby wszystko i spowodowałoby cofnięcie się rozwoju), lecz na tym, by podciągnąć rozwój gospodarki zbożowej do tempa rozwoju przemysłu i **podnieść** tempo rozwoju gospodarki zbożowej do poziomu zapewniającego szybkie posuwanie się naprzód całej gospodarki narodowej, zarówno przemysłu jak rolnictwa“.¹¹⁾

Rozwiązać to zadanie w ówczesnych warunkach można było jedynie przez podniesienie urodzajności i rozszerzenie areалу zasiewów indywidualnych gospodarstw biedoty i średniaków, przez zwiększenie pomocy biedocie i średniakom w stopniowym łączeniu rozproszonych drobnych gospodarstw w wielkie gospodarstwa kolektywne na bazie nowej techniki i zespołowej pracy oraz przez wzmocnienie starych i zbudowanie nowych sowchozów.

Towarzysz Stalin podkreślał, że nie wolno popierać gospodarstw kułackich, należy natomiast popierać indywidualne drobne i średnie gospodarstwa chłopskie, podnosząc ich rentowność i wciągając je w łożysko spółdzielczości. Wskazując na rezerwy wzrostu produkcji w drobnej gospodarce chłopskiej, towarzysz Stalin pisał:

„Nie mają racji towarzysze, którzy twierdzą, że drobne gospodarstwo chłopskie wyczerpało możliwość swego dalszego rozwoju i że zatem nie warto mu dalej pomagać. Jest to zupełnie niesłuszne. Indywidualne gospodarstwo chłopskie ma jeszcze niemało możliwości rozwoju. Trzeba tylko umieć pomagać mu w realizowaniu tych możliwości“.¹²⁾

Pomoc ta — mówił towarzysz Stalin — winna iść w kierunku udostępnienia gospodarstwom chłopskim maszyn rolniczych, zaopatrzenia w nawozy sztuczne, ziarno siewne, udzielania pomocy agronomicznej, pomocy kredytowej, rozwijania spółdzielczości itd.

Ale samo podniesienie wydajności indywidualnych gospodarstw chłopskich nie wystarczało już do rozwiązania problemu zbożowego. Zarówno rozwiązanie problemu zbożowego jak i problemu socjalistycznego przeobrażenia gospodarki chłopskiej wymagało zarazem dalszego rozwijania socjalistycznych wielkich gospodarstw rolnych — kolchozów i sowchozów. Kolchozy i sowchozy potrzebne są — wskazywał towarzysz Stalin — nie tylko po to, aby osiągnąć dalszy cel, jakim jest socjalistyczne przeobrażenie wsi, ale i po to, aby w warunkach przewagi indywidualnej gospodarki w rolnictwie posiadać na wsi punkty oparcia niezbędne do wzmocnienia spółni i zapewnienia wewnątrz spółni kierowniczej roli klasy robotniczej.

¹¹⁾ Tamże, str. 266—267.

¹²⁾ Tamże, str. 189.

Potrzebne są dalej po to, aby wielkiej gospodarce kułackiej przeciwstawić w dziedzinie produkcji wzrastające w siłę wielkie gospodarstwa socjalistyczne. Towarzysz Stalin podkreślał, że oba te zadania — podniesienie wydajności indywidualnych gospodarstw biedoty i średniaków oraz rozwijanie kolchozów i sowchozów — łączą się ściśle ze sobą i ostro potępił sektory przeciwstawiających kolchozy indywidualnym gospodarstwom chłopskim. Chodzi o to, że w warunkach dyktatury proletariatu wielka gospodarka uspołeczniona nie przeciwstawia się indywidualnym, drobnym gospodarstwom chłopskim, jej rozwój odbywa się nie w drodze ich ruiny i likwidacji, nie w walce z nimi, lecz w drodze wzrostu gospodarczego i podciągnięcia drobnej gospodarki chłopskiej na wyższy poziom techniczny, kulturalny i organizacyjny. Wielka gospodarka uspołeczniona sprzęga się z indywidualnymi, drobnymi gospodarstwami biedoty i średniaków, udzielając im pomocy, stanowiąc przykład wyższości wielkiej gospodarki socjalistycznej i pomagając im w stopniowym przechodzeniu na tory gospodarki kolektywnej.

Wskazując na konieczność powiązania obu tych zadań w codziennej pracy działaczy wiejskich, towarzysz Stalin pisał:

„Niepotrzebni nam są ani gromiciele, ani chwalczy indywidualnego gospodarstwa chłopskiego. Potrzebni nam są trzeźwi politycy, którzy potrafią wydobyć z indywidualnego gospodarstwa maksimum tego, co można wydobyć, a jednocześnie potrafią stopniowo przestawić indywidualne gospodarstwo na tory kolektywizmu“.¹³⁾

Jedynie w ten sposób, łącząc w codziennej działalności zadanie podniesienia produkcji indywidualnych gospodarstw chłopskich z zadaniem ich stopniowego przestawienia na tory gospodarki zespołowej oraz ograniczeniem wzrostu kułactwa, partia bolszewicka umacniała spójnie i stwarzała warunki do rozwiązania problemu zbożowego i ostatecznego zwycięstwa socjalizmu w mieście i na wsi.

Sukcesy w dziedzinie socjalistycznej rekonstrukcji gospodarki narodowej oraz ofensywa przeciwko kułactwu doprowadziły do wzmożenia oporu wyzyskiwaczy i zaostrzenia walki klasowej w kraju. Elementy kapitalistyczne próbowały na wszelki sposób szkodzić i hamować proces budownictwa socjalistycznego. Miały one przy tym gorliwych obrońców w prawicowo-oportunistycznej grupie bucharinowców. Występując w zмовie z niedobitkami trockizmu przeciwko polityce partii bucharinowcy usiłowali przy pomocy „teorii“ o wygasaniu walki klasowej i pokojowym wrastaniu kułactwa w socjalizm zamaskować fakt obrony przez nich elementów kapitalistycznych, zahamować ofensywę socjalizmu i doprowadzić do restauracji kapitalizmu. Towarzysz Stalin wykazał, że „teorie“ te są z gruntu sprzeczne z rzeczywistością, z gruntu sprzeczne z leninizmem, który głosi, że droga do zniesienia klas prowadzi poprzez zaciętą walkę klasową.

„Klasy obumierające — mówił towarzysz Stalin — stawiają opór nie dlatego, że stały się silniejsze niż my, lecz dlatego, że socjalizm wzrasta szybciej niż one, one zaś stają się słabsze niż my. I właśnie

¹³⁾ Tamże, str. 218.

dłatego, że stają się słabsze, przeczuwają kres swego istnienia i zmuszone są stawiać opór ze wszystkich sił, wszelkimi środkami.

Oto na czym polega mechanizm zaostrzenia się walki klasowej i oporu kapitalistów w obecnym momencie historycznym¹⁴⁾

I dalej wskazuje towarzysz Stalin jaka w związku z tym powinna być polityka partii.

„Powinna polegać na budzeniu klasy robotniczej i wyzyskiwanych mas wsi, podnoszeniu ich zdolności bojowej i rozwijaniu ich mobilizacyjnej gotowości do walki z elementami kapitalistycznymi miasta i wsi, do walki ze stawiającymi opór wrogami klasowymi“¹⁵⁾

Szczególnie ostra walka klasowa toczyła się na odcinku wymiany między miastem i wsią. Żerując na trudnościach zbożowych elementy kułacko-spekulacyjne rozpoczęły sabotowanie państwowego skupu zboża, śrubowały ceny, dążąc do wyłamania się spod kontroli państwowej, do rozbicia spójni między klasą robotniczą i chłopstwem. Bucharinowcy — tuba kulaków i spekulantów — domagali się w związku z tym dopuszczenia pełnej wolności handlu prywatnego, zmierzając w ten sposób do przekreślenia nepu „z prawa“. Bucharinowscy rzecznicy interesów kulactwa proponowali jednocześnie przejść od polityki stałych cen przy skupie zboża do polityki „manewrowania“ cenami, do polityki podwyższania cen zboża. Demaskując te „propozycje“ towarzysz Stalin wykazał, że godzą one w istotę nepu, godzą zarówno w interesy robotników jak i chłopów pracujących.

„Chodzi o to — wskazywał towarzysz Stalin — że nep bynajmniej nie oznacza **zupelnej** wolności prywatnego handlu, **wolnej** gry cen na rynku. Nep jest to wolność handlu prywatnego w pewnych granicach, w **pewnych** ramach, **przy zapewnieniu regulującej roli państwa na rynku...** Zlikwidujcie jedną z tych stron — a nie będziecie mieli nowej polityki ekonomicznej“¹⁶⁾

Zadanie polegało na tym, aby wzmagać systematycznie regulującą rolę państwa, a nie osłabiać jej.

Polityka cen w rękach partii bolszewickiej służyła do utrzymania właściwego tempa rozwoju przemysłu i rolnictwa, do osiągnięcia niezbędnej akumulacji socjalistycznej i ograniczania prywatno-kapitalistycznej akumulacji, do umocnienia siły nabywczej pieniądza, zabezpieczenia realnej płacy klasie robotniczej itd. Partia w zdecydowany sposób przeciwstawiła się sabotażowi kułackiemu. Realizując w akcjach skupu zboża trójjedyną formułę leninowską, prowadząc szeroko zakrojone polityczne uświadczenie mas chłopstwa pracującego, partia złamała sabotaż kułactwa, zmuszając je do wykonywania obowiązków wobec państwa. Wyjaśniając konieczność właściwej organizacji skupu zboża towarzysz Stalin wskazywał:

„Trzeba przede wszystkim zlikwidować nastawienie na to, że rzecz się zrobi samorzutnie, jako nastawienie szkodliwe i niebezpieczne. Skup zboża trzeba **organizować**. Trzeba mobilizować biedniacko-średniackie masy przeciw kułactwu i organizować społeczne poparcie

¹⁴⁾ J. Stalin — Dzieła, t. XII, str. 49, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

¹⁵⁾ Tamże.

¹⁶⁾ Tamże, str. 54.

z ich strony posunięć Władzy Radzieckiej zmierzających do zwiększenia skupu zboża“.¹⁷⁾

Towarzysz Stalin zdemaskował również bucharinowskie próby rozbicia nowych form obrotu towarowego między miastem i wsią, nowych form spółni. Podstawową metodą kształtowania tych nowych form była kontraktacja. Stanowiła ona wyraz wzrastającej roli państwa na rynku, ograniczania żywności rynkowej, stanowiła ogromny krok naprzód w umocnieniu planowego kierowania gospodarką narodową, a zarazem pomost do spółdzielczości produkcyjnej. Już w roku 1928 obejmowała ona ponad 5 mln. gospodarstw chłopskich, które zakontraktowały produktów rolnych na sumę przeszło 500 mln. rubli.

„Metoda masowej kontraktacji — mówił towarzysz Stalin — ułatwia sprawę zespolenia wysiłków indywidualnych gospodarstw chłopskich, wnosi element stałości do stosunków między państwem a chłopstwem i umacnia w ten sposób spółnię między miastem a wsią“.¹⁸⁾

W przemówieniach „O odchyleniu prawicowym w WKP(b)“ i „W kwestii polityki agrarnej w ZSRR“ towarzysz Stalin poddał „teorie“ bucharinowskich obrońców kapitalizmu druzgocącej krytyce.

Pod kierownictwem towarzysza Stalina WKP(b) rozbiła doszczętnie zarówno „teorie“ prawicowej agentury kułactwa jak i samą agenturę, ubojowiła szeregi partii, oczyściła je z biurokracyzmu, a przez to stworzyła niezbędne przesłanki uzbrojenia całej partii i mas pracujących do skutecznej walki o zbudowanie socjalizmu, do bezkompromisowej walki przeciwko elementom kapitalistycznym.

W oparciu o doświadczenie budownictwa socjalistycznego towarzysz Stalin rozwinął leninowski plan spółdzielczy, opracował teorię kolektywizacji rolnictwa i wytyczył konkretne drogi prowadzące do rozwiązania najtrudniejszego zadania okresu przejściowego, jakim jest przestawienie gospodarstw chłopskich na tory gospodarki socjalistycznej.

Zgodnie z zasadami leninowskiego planu spółdzielczego towarzysz Stalin wykazał, że do masowego uspołdzielczania chłopstwa należy przystąpić przez rozwijanie najprostszych i najbardziej dostępnych form spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, które umożliwiają nawiązanie spółni handlowej między miastem a wsią i ograniczenie elementów kułacko-spekulacyjnych w dziedzinie obrotu towarowego. Bucharinowcy, którzy głosili teorię „wygasania walki klasowej“ i „pokoju wrastania kułaka w socjalizm“, uważali, że spółdzielczość zbytu i zaopatrzenia może obejmować również elementy kapitalistyczne. Demaskując tego rodzaju koncepcje, towarzysz Stalin podkreślał, że spółdzielczość jest środkiem walki przeciwko elementom kapitalistycznym, że prawidłowy rozwój spółdzielczości wymaga przepojenia całej jej działalności zasadami trójjedynnej formuły

¹⁷⁾ Tamże, str. 96.

¹⁸⁾ J. Stalin — Dzieła, t. XI, str. 276, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

leninowskiej. Masowy rozwój niższych form spółdzielczości miał ogromne znaczenie dla przejścia, w miarę rozwoju przemysłu, do wyższych form spółdzielczości — spółdzielczości produkcyjnej.

„Nie ulega wątpliwości — mówił towarzysz Stalin w roku 1929 — że bez potężnego rozwoju spółdzielczości, zwłaszcza rolnej, która stworzyła w psychice chłopów grunt sprzyjający kołchozom, nie mielibyśmy tego ciężenia ku kołchozom, które ujawniają obecnie całe warstwy chłopstwa“.¹⁹⁾

Towarzysz Stalin rozbił również bucharinowską koncepcję, która próbowała wyjąłować leninowski plan spółdzielczy, sprowadzała rolę spółdzielczości na wsi wyłącznie do dziedziny zbytu i zaopatrzenia i przeciwstawiała ją spółdzielczości produkcyjnej — kołchozom.

„Wprowadzać w życie leninowski plan spółdzielczy — mówił towarzysz Stalin — znaczy to podnosić chłopstwo od spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia do spółdzielczości produkcyjnej, do spółdzielczości, że tak powiem, kołchozowej“.²⁰⁾

Kierując procesem rozwoju ruchu kołchozowego partia bolszewicka ostro przeciwstawiła się wszelkim próbom nacisku w stosunku do chłopstwa i naruszania zasady **dobrowolności**, podstawowej zasady rozwoju spółdzielczości.

„Sukcesy naszej polityki kołchozowej — mówił towarzysz Stalin — tłumaczą się między innymi tym, że opiera się ona na **dobrowolności** ruchu kołchozowego“.²¹⁾

W przestrzeganiu tej zasady olbrzymie znaczenie posiadała **metoda przekonywania chłopów** o wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Ale jak, w jaki sposób przekonać? Lenin i Stalin wskazywali wielokrotnie, że samej agitacji, chociażby nawet najbardziej doskonałej, chłop nie uwierzy. Tylko praktyka, doświadczenie, **przykład** pracy wielkich gospodarstw socjalistycznych na wsi — kołchozów i sowchozów — mogły ostatecznie przekonać chłopów.

Ale zasada dobrowolności bynajmniej nie oznacza, że chłopci sami, żywiołowo wejdą na drogę socjalistycznego rozwoju. Przy samorzutnym rozwoju, przy braku organizującej roli klasy robotniczej, gospodarka drobnotowarowa idzie nieuchronnie po kapitalistycznej drodze rozwoju. Dlatego też demaskując bucharinowską „teorię samorzutnego rozwoju“, według której drobnochłopska wieś rzekomo sama, w sposób żywiołowy podąża za młastem socjalistycznym, towarzysz Stalin podkreślał:

„Socjalistyczne miasto może **prowadzić** za sobą drobnochłopską wieś nie inaczej niż w drodze **krzewienia** na wsi kołchozów i sowchozów i przebudowy wsi na nowy, socjalistyczny **ład**“.²²⁾

W oparciu o szybkie tempo rozwoju przemysłu partia bolszewicka zapewniła powstającym kołchozom olbrzymią pomoc finansową i techniczną, rozbudowała system ośrodków maszynowo-tractorowych (MTS), które

¹⁹⁾ J. Stalin — Dzieła, t. XII, str. 76, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

²⁰⁾ Tamże, str. 101.

²¹⁾ Tamże, str. 198.

²²⁾ Tamże, str. 156.

odegrały ogromną rolę w socjalistycznej przebudowie rolnictwa na bazie nowoczesnej techniki.

Kierownicza rola klasy robotniczej w walce o socjalistyczne przeobrażenie wsi polegała na przygotowaniu wszystkich przesłanek niezbędnych do dokonania zwrotu mas chłopskich ku kółchozom. Zwrot ten

„przygotowywał... cały bieg naszego rozwoju, cały bieg rozwoju naszego przemysłu, a przede wszystkim rozwój przemysłu dostarczającego maszyn i traktorów dla rolnictwa. Przygotowywała go polityka stanowiąca walkę z kułactwem i przebieg dokonywanego przez nas w latach 1928 i 1929 skupu zboża w jego nowych formach, które oddały gospodarstwa kułackie pod kontrolę mas biedoty chłopskiej i średniaków. Przygotowywał go rozwój spółdzielczości rolniczej, która wdraża indywidualnego chłopca do kolektywnego gospodarowania. Przygotowywała go sieć kółchozów, które były dla chłopca próbierzem przewagi kolektywnych form gospodarki nad gospodarką indywidualną. Przygotowywała go wreszcie sieć rozrzuconych po całym ZSRR i wyposażonych w nową technikę sowchozów, gdzie chłopca miał możliwość przekonać się o sile i wyższości nowej techniki...

Oto na jakim gruncie wyrósł ten masowy ruch kółchozowy milio-
nów biednych i średnich chłopów, który rozpoczął się w drugiej po-
łowie 1929 roku i który otwiera okres wielkiego przełomu w życiu
naszego kraju“.²³⁾

Długotrwała, mądrze i cierpliwie prowadzona, systematyczna walka o umocnienie spójni, o utrwalenie i pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, o ograniczenie wyzysku kułackiego przyniosła plony. Wbrew trockistowsko-bucharinowskiemu teoryjkom, WKP(b) dowiodła, że w warunkach dyktatury proletariatu klasa robotnicza może poprowadzić za sobą chłopstwo i skierować je na drogę socjalizmu. Na bazie powszechnej kolektywizacji, na bazie wzrostu produkcji kółchozów i sowchozów, partia przeszła w drugiej połowie 1929 r. od polityki ograniczania i wypierania do polityki likwidacji kułactwa jako klasy.

XIV Zjazd WKP(b) w roku 1925 wysunął zadanie uprzemysłowienia kraju. XV Zjazd WKP(b) w roku 1927 wysunął zadanie przygotowania warunków do masowej kolektywizacji rolnictwa.

W 1930 r. na XVI Zjeździe WKP(b), który był zjazdem rozwiniętej ofensywy socjalizmu na całym froncie, towarzysz Stalin mógł już podsumować wielkie sukcesy osiągnięte zarówno w dziedzinie uprzemysłowienia jak i w dziedzinie kolektywizacji. Związek Radziecki dokonał potężnego kroku naprzód w dziele przekształcenia kraju z rolniczego w przemysłowy. Udział przemysłu w globalnej produkcji całej gospodarki narodowej w 1930 r. wynosił już 53%. Sukcesy uprzemysłowienia zmieniły układ sił klasowych w ZSRR. W chwili zwołania XVI Zjazdu udział sektora socjalistycznego w produkcji wielkiego przemysłu wynosił już 99,3%, podczas gdy udział sektora kapitalistycznego spadł do 0,7%. W roku 1930

²³⁾ J. Stalin — Dzieła, t. XII, str. 283, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

kołchozy dostarczyły już ponad połowę całej towarowej produkcji zboża w kraju. Na 1 maja 1930 r. kolektywizacja objęła 40 — 50% gospodarstw chłopskich w głównych rejonach zbożowych ZSRR.

Zagadnienie „kto — kogo“, rozstrzygnięte ostatecznie i bezpowrotnie na korzyść socjalizmu w przemyśle, również w rolnictwie zbliżało się ku swemu ostatecznemu rozwiązaniu. Udział klas wyzyskujących w dochodzie narodowym spadł do 2%.

„...Jeśli w ZSRR w 1929-1930 roku zaledwie około 2% dochodu narodowego przypada w udziale klasom wyzyskującym — wskazywał towarzysz Stalin — to gdzie się podziewa pozostała masa dochodu narodowego?

Rzecz jasna, że pozostaje ona w rękach robotników i pracujących chłopów.

Oto gdzie tkwi źródło siły i autorytetu Władzy Radzieckiej pośród milionowych rzesz klasy robotniczej i chłopstwa.

Oto co stanowi podstawę systematycznego wzrostu dobrobytu materialnego robotników i chłopów w ZSRR“.²⁴⁾

Porównując na XVI Zjeździe WKP(b) obraz sytuacji wewnętrznej w krajach kapitalistycznych i ZSRR towarzysz Stalin wykazał zasadniczą przewagę ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Partia bolszewicka dowiodła, że kolosalne możliwości, które wynikają z wyższości ustroju socjalistycznego, potrafi przetworzyć w rzeczywistość. Pod jej przewodnictwem masy pracujące Związku Radzieckiego zlikwidowały kapitalizm, zniosły wyzysk człowieka przez człowieka i zbudowały społeczeństwo socjalistyczne.

„Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszelkich miar umocnić aktywną obronę Ojczyzny Radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów“.²⁵⁾

Prace zawarte w jedenastym i dwunastym tomie Dzieł towarzysza Stalina stanowią wielki wkład w skarbnicę marksizmu-leninizmu. Odzwierciedlają one przebogate doświadczenie partii bolszewickiej w decydującym okresie walki o zwycięstwo socjalizmu w ZSRR, doświadczenie, które — skoncentrowane w ideach stalinowskich — stanowi dla naszej partii drogowskaz w walce o zacieśnienie spójni i sojuszu robotniczo-chłopskiego, w walce o realizację zadań nakreślonych przez towarzysza Bieruta na VII Plenum KC PZPR, w walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

²⁴⁾ Tamże, str. 297.

²⁵⁾ Projekt Komitetu Centralnego WKP(b), tekst Zmienionego Statutu Partii

Zubożenie mas pracujących w krajach kapitalistycznych

Świat współczesny charakteryzują dwie zasadniczo przeciwstawne tendencje. Z jednej strony w krajach obozu pokoju, demokracji i socjalizmu widzimy nieprzerwany rozwój, z drugiej strony w świecie kapitalistycznym coraz bardziej narasta kryzys ekonomiczny, spada produkcja pokojowa, rośnie bezrobocie, szaleje inflacja i drożyzna, co w warunkach uprawianej przez rządy burżuazyjne polityki „zamrażania“ płac prowadzi do gwałtownego spadku poziomu życiowego mas pracujących. Dzieje się to głównie dlatego, że współczesna gospodarka kapitalistyczna jest całkowicie podporządkowana zadaniom przygotowania trzeciej wojny światowej, a wydatki na cele militaryzacji rosną w coraz większym tempie, powiększając zyski monopolistów.

Współczesny kapitalizm charakteryzuje szczególnie drapieżność i awanturnictwo, ryzykanctwo posunięte do najwyższego stopnia. Główną cechą podstawowego prawa kapitalizmu współczesnego — jak uczy towarzysz Stalin — jest zapewnienie maksymalnych zysków kapitalistom drogą wyzysku i ruiny większości ludności „własnego“ kraju, drogą ujarznienia zwłaszcza krajów zafalanych, wreszcie drogą wojen i militaryzacji ekonomiki. Jak nigdy w dotychczasowej historii, ujawnia się, że cały system kapitalizmu

„gnije coraz głębiej i szybciej, ucieka się on w swej polityce do nagiej, wyuzdanej przemocy deptającej wszelkie prawa ludzkie i zasady moralne, do metod faszystowskich“. ¹⁾

Dla uzasadnienia tej polityki burżuazja wysunęła swoich „uczonych“. Oto np. ekonomista amerykański Lynch twierdzi: „stworzenie ekonomiki wojennej stanowi jedyną szybką drogę, za pośrednictwem której narody zachodnie okazały się w ostatnich latach zdolne do mobilizacji swoich środków ekonomicznych“. Inny znów ekonomista amerykański Gerald Cohlman stwierdza: „ruina gospodarcza spowodowana przez wojnę może ułatwić Stanom Zjednoczonym rozwiązanie niektórych problemów ekonomicznych, przynajmniej na pewien czas“. W ten sposób burżuazyjni „uczni“ amerykańscy uzasadniają „teoretycznie“ politykę militaryzacji ekonomiki, realizowaną przez monopole amerykańskie zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w innych krajach kapitalistycznych Europy i Azji. W rezultacie tej polityki ogromnie rosną budżety wojen-

¹⁾ B. Bierut — O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego, „Nowe Drogi“ Nr 6 (36), str. 7—8, 1952 r.

ne. Wydatki Stanów Zjednoczonych na cele zbrojeniowe wynoszą w roku bieżącym prawie 81 miliardów dolarów (tj. przeszło 89% wydatków budżetowych), tj. 7 razy więcej niż wydatkowano na ten cel w roku budżetowym 1947/1948 i 18-krotnie więcej niż w 1937/1938 r. To samo zjawisko można stwierdzić w Wielkiej Brytanii, Francji itd. Ogółem państwa kapitalistyczne Europy wydają w roku bieżącym na cele przygotowania wojny około 16 miliardów dolarów, co stanowi w przybliżeniu połowę ich budżetów.

Kto korzysta z tych olbrzymich zbrojeń? W czyim interesie są one dokonywane? Odpowiedzi na te pytania dostarczają cyfry oficjalne (podajemy za czasopismem „Wirtschaft“ nr 32 z br.). Zyski monopolu amerykańskich wyniosły w ub. r. prawie 50 miliardów dolarów, czyli 17-krotnie więcej niż w 1938 r. Zyski monopolu angielskich osiągnęły sumę 3 768 milionów funtów, czyli wzrosły dwukrotnie w porównaniu z okresem sprzed wojny. Zyski monopolu francuskich podskoczyły z 124 miliardów fr. w 1949 r. do ok. 800 miliardów. Z militaryzacji gospodarki korzystają więc

„...miliarderzy i milionerzy, traktujący wojnę jako intratny interes dający kolosalne zyski.“²⁾

Oczywiście, tak olbrzymich wydatków na zbrojenia nie może pokryć z normalnych dochodów żadne państwo. Toteż wzrostowi zysków wielkich monopolu towarzyszą: ogromny wzrost śruby podatkowej, rosące deficyty budżetowe, zadłużenie państw kapitalistycznych. Dług państwowy Stanów Zjednoczonych wynosi w rb. ponad 250 miliardów dolarów, jest więc 14-krotnie większy niż przed wojną, dług państwowy Francji wzrósł 22-krotnie, tak że państwo to nie może już wiązać wydatków z dochodami i wielu działaczy burżuazyjnych mówi o konieczności ogłoszenia bankructwa.

Państwa burżuazyjne czerpią pieniądze na pokrycie tych ogromnych deficytów budżetowych przede wszystkim z podatków bezpośrednich i pośrednich, płaconych głównie przez masy pracujące. System podatkowy współczesnych państw imperialistycznych przypomina ogromną pompę ssącą - tłoczącą, która wyciąga dochody z kieszeni mas pracujących i tłoczy je w bezdenną beczkę budżetów wojennych i skarbców monopolistów. Amerykańskie czasopismo „Look“ stwierdziło, że Truman dokonał swoistego rekordu: w przeciągu 6 lat i 2 miesięcy swojej prezydentury ściągnął on więcej podatków niż uczyniło to 31 jego poprzedników w ciągu 136 lat. Reakcyjny dziennik „Daily News“ w obrazowy sposób pisał: „Pazury nowej ustawy o podatku federalnym jeszcze głębiej wbijają się w gardło amerykańskiego płatnika podatkowego“. Ponad 40% amerykańskiego dochodu narodowego idzie za pośrednictwem systemu podatkowego na militaryzację kraju. W Anglii (według danych „Economist“ z października ub. r.) podatki bezpośrednie i pośrednie pochłaniają ponad 53% płacy roboczej. We Francji — według obliczeń CGT 63% dochodów budżetu państwa pochodzi z podatków pośrednich.

Jak wiadomo, system podatkowy jest narzędziem polityki klasowej. W krajach kapitalistycznych narzędzie to zwraca się przede wszystkim przeciwko masom pracującym — robotnikom, chłopom, rzemieślnikom. I tak w Stanach Zjednoczonych nowa ustawa podatkowa przewiduje wzrost podatków dla rodzin o dochodzie rocznym od 3 do 5 tysięcy dolarów o 1/5, dla rodzin zaś zarabiających miliony dolarów rocznie — o 1/10. A więc im większy dochód tym sto-

²⁾ Rozmowa towarzysza Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy“, „Nowe Drogi“ Nr 1 (25), str. 7, 1951 r.

sunkowo mniejszy podatek oficjalnie ustanowiony. Do tego dochodzą „wyjątki, ulgi, szczeliny”, o których pisze sama prasa amerykańska.

System podatkowy współczesnych państw kapitalistycznych kładzie się olbrzymim ciężarem na barki mas pracujących, obniża ich realne zarobki i zdolność nabywczą, uniemożliwia drobnym producentom (rzemieślnikom, chłopom, a nawet mniejszym kapitalistom) prowadzenie przedsiębiorstw.

Mimo to budżety państwowe zamykane są rosnącymi deficytami, powodując wzrost zadłużenia państwa. W tych warunkach najważniejszym źródłem pokrycia wydatków wojennych w krajach kapitalistycznych staje się maszyna drukarska, tj. inflacja. Inflacja — to jeden z najbardziej charakterystycznych rysów współczesnego kapitalizmu, gnijącego i pasożytniczego, znajdującego się w okresie upadku.

Plan Marshalla, stworzenie agresywnego bloku północno - atlantyckiego, a w szczególności zbrojny napad na naród koreański — wszystko to podrywa stałość walut krajów kapitalistycznych. Stany Zjednoczone wymusiły na swoich europejskich sojusznikach kilkakrotne obniżenie wartości ich pieniędzy, chcąc w ten sposób za bezcen opanować ważniejsze gałęzie przemysłu swoich „młodszych” partnerów. Zbrojenia i nagromadzenie surowców strategicznych powodują wzrost cen szeregu podstawowych surowców, wzrost cen wyrobów przemysłowych i spadek siły nabywczej pieniądza. Istnieje więc bezpośredni związek między katastrofalnym spadkiem wartości pieniędzy w państwach kapitalistycznych a polityką militaryzacji ekonomiki.

We wszystkich krajach kapitalistycznych nastąpił ogromny wzrost ilości pieniędzy znajdujących się w obiegu. W połowie 1951 r. ilość pieniędzy papierowych znajdujących się w obiegu zwiększyła się (w porównaniu z okresem przedwojennym) w Stanach Zjednoczonych 4 i 1/2-krotnie, w Anglii 3-krotnie, we Francji 15-krotnie, we Włoszech 54-krotnie. Liczby te nie odzwierciedlają w całej pełni rozmiarów inflacji, gdyż uwzględniają tylko znajdującą się w obiegu gotówkę. Koszty tej szalonej polityki ekonomicznej ponosi w pierwszym rzędzie klasa robotnicza, chłopstwo i inteligencja pracująca. Jednak skutki tej polityki uderzają również w warstwy średnie. Oto jak oceniła sytuację mas pracujących Generalna Rada Światowej Federacji Związków Zawodowych w końcu ub. r.: „W rezultacie przygotowań imperialistów do wojny poziom życiowy mas pracujących w krajach kapitalistycznych i koloniach ulega systematycznemu obniżaniu. Spada płaca realna, w wielu krajach wzrasta bezrobocie, zwiększają się podatki, nieprzerwanie rosną ceny artykułów pierwszej potrzeby, silnie redukuje się wydatki na cele społeczne, na budownictwo mieszkaniowe. Z drugiej strony obniżenie poziomu życiowego pracujących nieprzerwanie zmniejsza siłę nabywczą ludności, ogranicza rozmiary handlu i prowadzi do coraz większego zubożenia średnich warstw narodu”. Rzut oka na położenie mas pracujących w krajach kapitalistycznych wykazuje całkowitą słuszność powyższych twierdzeń. Sytuacja robotników amerykańskich, która od zakończenia wojny systematycznie się pogarsza, uległa w ostatnich czasach dalszemu i szczególnie gwałtownemu pogorszeniu. Dziennik amerykański „Daily Compass” pisał niedawno: „Na zakup szeregu podstawowych produktów spożywczych gospodyni domu potrzebuje już nie 1, jak dawniej, lecz 2,28 dolara”. Nawet „Wall Street Journal”, organ wielkiej finansjery, który zapewne nie jest skłonny do przesady w tej dziedzinie, zmuszony był do takiej oceny położenia przeciętnej rodziny robotniczej: „Żyją one dziś gorzej niż kiedykolwiek przedtem... Nawet na wół głodując, muszą one na niezbędne minimum potrzebnych im produktów wydać półtora raza więcej niż w 1946 r. Komorne

podniosło się w tym okresie dwukrotnie. Po zapłaceniu żywności i komornego robotnikowi nic już nie pozostaje" (cyt. wg „Die Wirtschaft“, nr 32 z br.). Pracowniczy przywódca związków zawodowych, znany ze swojego lokajstwa wobec wielkich monopolistów, Phillipp Murray, mówił o niedawno strajkujących stalownikach: „Robotnicy są w trudnej sytuacji, szczególnie jeśli chodzi o zakup żywności i niezbędnej odzieży, nie mówiąc już o innych rzeczach. Robotnik przemysłu stalowego po prostu nie może żyć ze swojej płacy”.

Oczywiście, ciągnąc ogromne zyski z militaryzacji ekonomiki, z „małej“ wojny w Korei i w Vietnamie, z grabieży kolonii itp., monopolisci w krajach imperialistycznych przekupują górną warstwę klasy robotniczej, stanowiącą główną bazę społeczną prawniczo - socjalistycznych agentur burżuazji w ruchu robotniczym, której poziom życiowy statystycy burżuazyjni starają się przedstawić jako poziom życiowy całej klasy robotniczej. Jednak i burżuazyjna statystyka kosztów utrzymania, najbardziej sfalszowana dziedzina statystyki burżuazyjnej, musi przyznać fakt ogromnego wzrostu kosztów utrzymania w latach powojennych. Nawet oficjalne dane, obliczone optymistycznie, wykazują, że w przeciągu zaledwie 1 1/2 roku koszty utrzymania zwiększyły się od 10 do 31%. W istocie zaś wzrost kosztów utrzymania był znacznie większy. Tak np. według obliczeń związku zawodowego elektryków w Stanach Zjednoczonych koszty utrzymania wzrosły w 1951 r. w stosunku do okresu przedwojennego nie o 89%, jak podaje statystyka urzędowa, lecz przynajmniej o 163%. We Francji ceny poszczególnych towarów (chleba, masła, mąki pszennej, jaj, ubrań), oraz ceny biletów komunikacji miejskiej podniosły się tylko w lipcu i sierpniu ub. r. o 29 — 38%.

Co prawda, mimo oficjalnej polityki „zamrażania“ płac, tj. utrzymania ich na stałym poziomie (rzekomo w celu uniknięcia inflacji) liczne strajki robotników wymuszały ich podwyżkę. Lecz szybko skaczące ceny i podatki sprowadzały te podwyżki do minimum, obniżając realne zarobki. I tak np. realna płaca robotników francuskich wynosi teraz niecałe 50% realnych zarobków przedwojennych, ogromna część klasy robotniczej Francji nie otrzymuje płacy wystarczającej na pokrycie wydatków, dla zaspokojenia najbardziej niezbędnych potrzeb. Według obliczeń CGT minimum życiowe (tj. płaca niezbędna na zaspokojenie najbardziej skromnych potrzeb życiowych rodziny robotniczej) wynosi w rb. 23 600 fr. miesięcznie, tymczasem zarobki 2/3 robotników i pracowników umysłowych kształtują się poniżej owego minimum, a 4 miliony robotników otrzymuje przeciętnie 15 tys. franków miesięcznie, prowadząc na wpół głodowy tryb życia.

W Anglii spożycie artykułów pierwszej potrzeby uległo gwałtownemu zmniejszeniu. Oto według czasopisma „Monthly Digest of Statistics“ (1950 r.) spożycie podstawowych środków konsumpcji w przeliczeniu na głowę ludności spadło następująco: mięsa o 32%, ryb o 19%, bekonów o 42%, cukru o 22%. Od połowy 1951 r. nastąpił dalszy gwałtowny spadek konsumpcji robotników i szerokich warstw pracujących. Obniżono przydziały kartkowe, które wynoszą obecnie 250 do 400 gramów mięsa, 110 gramów masła, 2 jaja, 110 gramów bekonu, 28 gramów sera tygodniowo na osobę. Wraz z obniżeniem (trzecim z rzędu po wojnie) przydziałów kartkowych podwyższono ich ceny, np. cenę chleba o 25%, mąki o 31%, mięsa o 27%. Przyczyną wyżki cen było ograniczenie subsydiów rządowych, istniejących od końca wojny, a przeznaczonych na hamowanie szybkiego wzrostu cen detalicznych artykułów pierwszej potrzeby. Właśnie ten przykład jaskrawo wskazuje na bezpośredni związek między rosnącą drożyzną, spadkiem poziomu życiowego mas a militaryzacją ekonomiki kapitalistycznej.

Subsydia rządowe, „zaoszczędzone“ wskutek ich wydatnej redukcji (prawie o 40%), zostały przeznaczone na zwiększenie budżetu wojennego. Równocześnie „zaoszczędzono“ znaczne sumy z kwot preliminowanych na ochronę zdrowia, budownictwo szkół (które postanowiono „na razie“ wstrzymać) i przelano je w przepastne kieszenie wielkich monopolistów produkujących armaty, bomby, czołgi itp. Realna płaca robotników angielskich była w ub. roku o 30 — 40% niższa od przedwojennej. W Niemczech zachodnich, państwie Adenauerów, Kruppów i „ułaskawionych“ zbrodniarzy hitlerowskich, według oficjalnych danych („Wirtschaft und Statistik“ nr 10 z 1950 r.) minimalna płaca miesięczna, niezbędna do utrzymania rodziny złożonej z 4 osób, wynosiła w 1950 r. 355 marek, tymczasem 31,6% robotników Wirtembergii („Wiesbaden Kurier“ z 30. XI. 1949 r.) zarabiała poniżej 125 marek, a 52,2% robotników mniej niż 175 marek miesięcznie. Przeciętna płaca mężczyzny w całym przemyśle Niemiec zachodnich nie przekraczała 180 marek (tj. połowy minimum życiowego), przeciętna płaca kobiet zaś była niższa niż 90 — 100 marek miesięcznie. Realne zarobki robotników osiągają 65 — 70% płac przedwojennych.

Oczywiście i w Niemczech zachodnich istnieje wąska warstwa robotnicza, stanowiąca nie więcej niż 7,5% ogółu, która zarabia 360 i więcej marek miesięcznie. Lecz płace tej uprzywilejowanej grupy nie są bynajmniej charakterystyczne dla klasy robotniczej Niemiec zachodnich żyjącej w skrajnej nędzy. Szczególnie niskie są zarobki kobiet - robotnic. Burżuazyjna statystyka niezwykle chętnie operuje tzw. „przeciętnymi danymi“. Włącza się do statystyki płacy robotników ogromne pensje dyrektorów, wysokich dygnitarzy, zauszników monopoli i otrzymuje się w ten sposób „przeciętnie“ wysoki zarobek ludzi „pracy najmniejszej“. Lecz nawet i tak spreparowana statystyka przy bliższej analizie pokazuje krzyczące obrazy pół głodowej egzystencji. Tak np. w Stanach Zjednoczonych, które szczególnie reklamują przez swoje rozgłoszenie radiowe „amerykański styl życia“ według oficjalnego oświadczenia ministra pracy Tobina („New York Times“ z 18.VIII 1952 r.) prawie 17 milionów rodzin zarabia tylko 1/3 tego, co minister określa jako minimum życiowe, zarobki zaś prawie 8 milionów rodzin osiągają zaledwie 1/4 tego minimum. Wśród najmniej zarabiających znajdują się oczywiście kobiety i rodziny Murzynów. Przeciętny dochód rodziny murzyńskiej wynosi 1/3 minimum życiowego. Robotnik wraz z rodziną skazany jest więc nawet wtedy, gdy ma pracę, na niedożądanie, na „zaciśnięcie“ pasa i „oszczędzanie“ na wszystkim. Burżuazyjna prasa oraz mężowie stanu przyznają niekiedy, że następuje spadek poziomu życiowego mas pracujących, starając się to „wy tłumaczyć“ nadzwyczajnymi „okolicznościami“ i „trudnościami“, jakie ich kraje przeżywają. Jednak cały fałsz i obłudę tych tłumaczeń ujawniają ogromne, rosnące z roku na rok zyski kapitalistów.



W pogoni za nadzwyczajnymi zyskami monopolisci poszukują coraz tańszej siły roboczej. W tym samym czasie, gdy w krajach ich panuje masowe bezrobocie, obejmujące niekiedy miliony osób, sprowadzają z zagranicy dziesiątki tysięcy byłych żołnierzy armii reakcyjnych zatrudniając ich przy najgorszych i najmniej płatnych robotach i skazując na niewolnicze warunki życia. Znane są losy byłych żołnierzy watażki Andersa, sprzedanych przez niego na poniewierkę, najcięższą pracę, najniższą płacę do Ameryki, Kanady i innych krajów.

Monopolisci masowo zatrudniają również dzieci w wieku szkolnym. Jest to fakt stwierdzony przez źródła oficjalne. Tak np. w przemyśle i rolnictwie Sta-

nów Zjednoczonych pracowało w 1949 r. ponad 3 miliony dzieci. „Dzieci w wieku 6 lat pracują przy zbiorze bawełny i pomidorów. Chłopcy i dziewczęta pracują po 60 godzin tygodniowo w przedsiębiorstwach przy pakowaniu jarzyn. 14-letni chłopcy i dziewczęta pracują po 12 godzin dziennie w charakterze pomocników szoferów, w fabrykach konserw oraz w piekarniach“. Burżuazyjna prasa stwierdza fakt zatrudniania dzieci: „Z 50 tys. sezonowych robotników — pisał „New York Times“ z sierpnia 1950 r. — pracujących w 6 stanach środkowo - atlantycznych, 10 tys. to prawdopodobnie dzieci. Połowa dzieci nie ma jeszcze 8 lat“. Sekretarka komitetu do badania pracy dzieci w Departamencie Pracy USA, Gertruda Foks - Seemand stwierdza na podstawie zbadania pracy dzieci w 598 farmach, że zatrudnionych w nich było 247 dzieci w wieku do 9 lat i 769 dzieci w wieku od 10 do 13 lat. Wśród pracujących dzieci było 337 dzieci murzyńskich, 669 meksykańskich i 60 indiańskich. „Znaczna część tych dzieci pracowała wiele godzin pod palącym słońcem. Przerwa obiadowa nie wystarczała na spożycie zimnego śniadania. Dzieci, przywożone z dala samochodami, nieraz wychodziły z domu o 6 rano i wracały o zachodzie słońca. 9 i 1/2-godzinny dzień pracy nie był bynajmniej wyjątkowym zjawiskiem, nawet dla dzieci w wieku 8, 10 i 12 lat“ („Labour Information Bulletin“ April 1952 r., str. 6 — 7).

We Włoszech praca dzieci występuje jako zjawisko masowe. W przemyśle naftowym prawie 1/3 wszystkich pracujących — to dzieci w wieku do lat 14. Na Sycylii w kopalniach siarki dzieci w wieku 12 — 13 lat pracują na głębokości 80 metrów, nie ma dla nich żadnych specjalnych urządzeń ochronnych.

Współczesny kapitalizm nie żałuje niczego dla militaryzacji swoich krajów, dla przygotowania agresji wojennej, dla osiągnięcia najwyższych zysków. Skazuje „swoich“ robotników na głodową egzystencję, a dzieci robotnicze na mękę ciężkiej i długiej pracy.

W warunkach istnienia masowego bezrobocia następuje również dalszy proces intensyfikacji pracy, rozwija się tak popularny w Stanach Zjednoczonych system „podgania“ robotników, system „naukowego wyciskania potu z robotników“. Kapitałiści

„...wyciskają z robotnika — pisał Lenin — potrójną pracę, wyciągają bezlitośnie jego siły, wysysają z potrójną szybkością jego siły, każdą kroplę energii muskularnej i nerwowej niewolnika najemnego. Umrze wcześniej? — jest wielu innych za bramą!“³⁾

Autorzy niedawno wydanej w Ameryce książki „Kryzys ekonomiczny a zimna wojna“ podkreślają, że system „podpędzania“ do szybszej pracy to nowa forma obniżania zarobków robotniczych. „Dla przedsiębiorcy — piszą oni — znaczy to wyższy zysk, dla robotnika — nierzadko śmierć“.

Amerykańskie czasopismo „Economic Outlook“ pisało na ten temat: „Co roku przeszło dwa miliony robotników pada ofiarą nieszczęśliwych wypadków lub chorób zawodowych“. W 1950 r. (według danych Biura Statystyki Pracy, cyt. według „Labour Fact Book“ 10) było w przemyśle amerykańskim 15,5 tys. śmiertelnych wypadków, 1 952 tys. robotników zostało skałeczonych, a ogólna ilość straconych dniówek roboczych wynosiła 212 milionów, co się równa pełnej rocznej pracy 706 tys. robotników.

Ten sam proces zachodzi także w europejskich krajach kapitalistycznych. Bo oto konferencja robotników przemysłu hutniczego i maszynowego w Wiedniu odbyta w lutym br. stwierdziła: „Dokonywająca się obecnie intensyfikacja pra-

³⁾ W. Lenin — Dzieła, t. XVIII, str. 556, wyd. 4 ros.

cy i przedłużanie dnia roboczego prowadzi do wzrastającego bezrobocia, stale powiększającej się ilości nieszczęśliwych wypadków w toku produkcji i do zachorowań, do podniesienia nadmiernych zysków monopolistów. Wszystko to oznacza dalszy krok na drodze pauperyzacji i ujarznienia klasy robotniczej“.

Monopolisci wprowadzając system „podganiania“ robotników wykorzystują ich obawę przed utratą pracy, równocześnie jednak, jak obliczają specjaliści tego systemu, każde pięć minut przyspieszenia tempa pracy przekształca ogromne rzesze robotników w bezrobotnych.

W okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu, szczególnie jego obecnego etapu, w związku z militaryzacją ekonomiki kapitalistycznej, bezrobocie stało się zjawiskiem bardziej masowym i trwałym niż kiedykolwiek w historii tego ustroju. Kłamstwem okazały się proroctwa burżuazyjnych pisarzy (Keyns, Beweraagde i inni), którzy twierdzili, że masowa produkcja „rzeczy nieużytecznych“, nie zwiększających konkurencji i podaży na rynkach towarowych, doprowadzi „do pełnego zatrudnienia“, zlikwiduje klęskę bezrobocia.

Rosnąca produkcja wojenna wciąga wprawdzie duże ilości robotników do fabryk, lecz równoczesny szybki spadek produkcji pokojowej na skutek zmniejszenia się siły nabywczej mas pracujących, trudności surowcowych itp., mordercza intensyfikacja pracy przyczynia się do powstania wielkich i stałych armii bezrobotnych. Szczególnie wielkie armie bezrobotnych istnieją we Włoszech, w Niemczech zachodnich, Stanach Zjednoczonych i Japonii. Ogólna zaś ilość całkowicie lub częściowo bezrobotnych jest oceniana na 45 milionów osób. Istnienie tak olbrzymiej armii bezrobotnych w okresie przedkryzysowym, kiedy elementy kryzysu dopiero dojrzewają, kiedy tylko w niektórych gałęziach przemysłu występują typowe objawy kryzysowe, jest nadzwyczaj znamienne. Świadczą one o gniciu całego systemu kapitalistycznego, który nie jest w stanie zapewnić pracy i chleba najważniejszej sile wytwórczej społeczeństwa — klasie robotniczej nawet w „normalnych“ warunkach. Ogromne bezrobocie poważnie obniża poziom życia pracujących robotników nie tylko dlatego, że kapitałiści mogą wykorzystać fakt bezrobocia do obniżania płac i podnoszenia intensywności pracy, ale także dlatego, że w każdej prawie rodzinie robotniczej są bezrobotni. Skąpe zarobki trzeba dzielić z bezrobotnymi członkami rodziny, którzy nie mają ani środków do życia, ani widoków na zatrudnienie.

Militaryzacja ekonomiki uderza nie tylko w robotników najemnych, uderza ona ostro w szerokie warstwy chłopstwa pracującego, skazuje rolnictwo na upadek i degradację. Ogromne ciężary podatkowe, wysokie ceny towarów przemysłowych, niskie ceny płacone przez monopole chłopom (przy jednocześnie wysokich cenach pobieranych od konsumentów), spadek siły nabywczej pracujących mas ludności miast, przyczyniają się do gwałtownego kurczenia obszaru zasiewów, ograniczenia zakupów nawozów sztucznych i do spadku urodzajności. Według danych ONZ w ub. r. nastąpiło dalsze ograniczenie obszaru zasiewów w krajach kapitalistycznych od 6% (Niemcy zachodnie) do 25% (Francja), a spadek urodzajności wyniósł średnio ok. 5 i pół procent.

W USA proces upadku i ruiny gospodarstw farmerskich (drobnych i średnich) dokonywa się obecnie w zawrotnym tempie i wywołuje trwogę wielu badaczy i polityków, którzy nie pozbyli się resztek zdrowego rozsądku. „Setki tysięcy

ludzi — pisali niedawno burżuazyjni badacze Taylor i Wheeler — stracili już swoje farmy i mieszkania“. Wielcy monopolisci opanowali przy pomocy trustów transportowych cały rynek zbytu produktów rolniczych, narzucają farmerom niskie ceny na produkty rolne, sprzedają te same produkty szerokim rzeszom konsumentów po cenie kilkakrotnie (nieraz i 30-krotnie!) wyższej.

Jaskrawym przykładem grabienia drobnych farmerów przez wielkie monopole USA jest fakt, że z każdego 100 centów, jakie konsument płaci za chleb pszenny, farmer otrzymuje tylko 16 centów, pozostałe zaś 84 centy idą do kieszeni wielkich towarzystw skupujących zboże, wypiekających i sprzedających chleb. Mleko jest sprzedawane w New Yorku po cenie 5½-krotnie wyższej od otrzymywanej przez farmera.

W obecnej chwili monopolisci boją się zbyt dobrego urodzaju, „proszą Boga“ o posuchę, katastrofę żywiołową, wojnę. „Nie możemy, niestety, oczekiwać — pisał znany działacz monopoli wielkich farmerów, generał w stanie spoczynku Hugh Johnston — że w przyszłości w każdym roku będzie miała miejsce taka wspaniała posucha“, a przedstawiciel „nauki“, dziekan wydziału rolnego uniwersytetu w Michigan wzdycha: „Jeżeli mam być szczerzy — to wojny i posucha już nieraz ratowały nas w przykrych sytuacjach“.

A co sądzą o tym drobni farmerzy? Czy dla nich „ostry wzrost kosztów utrzymania“ i „wspaniała posucha“ stanowi wyjście z trudności? Czy pozwoli im spłacić nadmierne podatki i 13 600 milionów dolarów długów? Niedawno odbyte zjazdy farmerów dają niedwuznaczną odpowiedź na te pytania. Oto farmerzy jednego z najbardziej urodzajnych stanów Iowa stwierdzają w podjętej rezolucji: „Dosłownie setki tysięcy farmerów znajduje się na skraju katastrofy. Wystarczy najmniejszy nieurodzaj, spadek cen produktów rolnych lub zwykła choroba członka rodziny, by gospodarstwo farmera uległo całkowitej ruinie“.

W Anglii, ograniczającej skąpe racje żywnościowe dla ludności pracującej, obszar zasiewów zmniejszył się od czasu zakończenia wojny do 1950 r. o pół miliona ha, pogłowie owiec o 1/4, świń o 1/3, ogromne połacie kraju zostały zamienione na lotniska dla samolotów amerykańskich.

W Niemczech zachodnich — jak donosi czasopismo niemieckie „Die Wirtschaft“ z 1.VIII 1952 r. — miliony chłopów znajdują się w obliczu ruiny. Szybko rośnie ich zadłużenie, przekraczając prawie trzykrotnie stan sprzed wojny. 1 milion ha ziemi rolniczej zajęto dla celów wojennych. Chłopi nie mają pieniędzy na nawozy sztuczne, na zakup niezbędnego inwentarza.

We Włoszech wśród chłopów małoprolnych i bezrolnych wzrasta bezrobocie, obejmujące ponad 1½ miliona osób. Przeludnienie osiągnęło tam straszliwe rozmiary. W tym samym czasie, gdy chłopi nie posiadając ziemi przymierają z głodu, obszarnicy przekształcają miliony ha ziemi uprawnej w ugory. W Jugosławii, zaprzędanej haniebnie imperialistom przez faszystowską klikę Tito, chłopi zostali całkowicie oddani w niewolę kułaków. 2 700 tys. ha ziemi uprawnej leży odłogiem, w tym samym czasie w kraju panuje głód.

Militaryzacja ekonomiki krajów kapitalistycznych skazuje miliony chłopów w świecie kapitalistycznym na przyspieszoną ruinę ich gospodarki, wzrost zadłużenia, na nędzę i głodową egzystencję, oddaje ich na pastwę wyzysku wielkich monopoli.

Towarzysz Stalin podkreślał niejednokrotnie, że militaryzacja ekonomiki kapitalistycznej nie jest w stanie rozwiązać żadnych sprzeczności tego ustroju, lecz wszystkie jeszcze bardziej zaostrza i pogłębia.

„Co to bowiem znaczy przestawić gospodarkę kraju na tory ekonomiki wojennej? Znaczy to nadać przemysłowi kierunek jednostronny, wojenny, znaczy to ze wszech miar rozwinąć produkcję niezbędnego dla wojny sprzętu, nie związaną ze spożyciem ludności, znaczy to ze wszech miar ograniczyć produkcję, zwłaszcza zaopatrzenie rynku w artykuły spożycia — a zatem ograniczyć spożycie ludności i postawić kraj w obliczu kryzysu ekonomicznego“.⁴⁾

Rozwój współczesnego kapitalizmu stanowi pełne potwierdzenie tej genialnej analizy. Już obecnie w szeregu podstawowych gałęzi przemysłu pokojowego występują poważne objawy kryzysowe.

Szczególnie ostry kryzys przeżywa przemysł włókienniczy i konfekcyjny. W Stanach Zjednoczonych produkcja konfekcji męskiej spadła w porównaniu z rokiem ub. o 30 — 40%. Dziesiątki wielkich przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego zbankrutowały, inne wydatnie ograniczyły swoją produkcję. Głęboki kryzys dotknął angielski przemysł włókienniczy, w tej gałęzi gwałtownie wzrasta ilość bezrobotnych. Włoski przemysł włókienniczy znajduje się w stanie katastrofalnym. W najbliższym czasie spodziewany jest dalszy spadek produkcji o 30%. Obniża się w dalszym ciągu produkcja przemysłu włókienniczego we Francji.

We wszystkich krajach kapitalistycznych, mimo ostrego kryzysu mieszkaniowego, katastrofalnie kurczy się budownictwo mieszkaniowe. Z uchwalonego przez Kongres amerykański jeszcze w 1945 r. i szeroko rozreklamowanego programu zbudowania 1 400 tys. mieszkań, jak podaje „New Republic“, oddano do połowy ub. r. do użytku... 1 480 mieszkań. Amerykańskie czasopismo „United States News and World Report“ przyznało otwarcie, że katastrofalny stan tego budownictwa mieszkaniowego jest bezpośrednim następstwem wyścigu zbrojeń.

Proces upadku przemysłu pokojowego w Europie występuje jeszcze ostrzej niż w Ameryce. Tu monopolisci USA wykorzystują swoją przewagę ekonomiczną do beceremonialnego duszenia przemysłu pokojowego, przyspieszając w ten sposób militaryzację i uzależnienie tej ekonomiki od siebie, a równocześnie rozprawiają się ze swoimi konkurentami na rynkach zewnętrznych.

Od 1937 do 1950 roku w Anglii nastąpiło obniżenie produkcji węgla o 10%, materiałów budowlanych o 23%, budownictwo mieszkaniowe zmniejszyło się o 47%, zużycie bawełny — o 32%, produkcja tkanin — o 43% („Monthly Digest of Statistics“, 1951 r.). Proces ten w ubiegłym i bieżącym roku postępował w narastającym tempie. We Francji w tym samym czasie produkcja węgla zmniejszyła się o 8 milionów ton (można za to kupić węgiel amerykański i zapłacić dolarami), budownictwo mieszkań jest o 1/3 niższe niż przed pierwszą wojną światową! I to w kraju, w którym 600 tys. domów zostało zburzonych w czasie wojny. We Włoszech dokonywa się szybki proces dezindustrializacji kraju, kurczy się produkcja samochodów, energii elektrycznej (przy chronicznym jej braku). Brak energii wywołuje dalszy spadek produkcji pokojowej. W Niemczech zachodnich produkcja przemysłu włókienniczego obniżyła się w kwietniu br. o 17% w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, sztucznej wełny o 25%, produkcja przemysłu skórzanego spadła w maju do 65% produkcji przedwojennej.

⁴⁾ J. Stalin — „Zagadnienia leninizmu“, str. 709, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

Militaryzacja ekonomiki krajów kapitalistycznych uderza w produkcję pokojową, zaostża wszystkie trudności gospodarki kapitalistycznej, pcha szereg podstawowych gałęzi przemysłu w sytuację kryzysową, zbliża nowy, potężny kryzys ekonomiczny nadprodukcji.

„Zbrodnicza polityka imperialistów budzi coraz większy sprzeciw wśród mas. Rośnie nienawiść do podżegaczy wojennych... Coraz wyżej podnosi się fala protestów przeciwko tym zbrodnicznym zapędom“.⁵⁾

We Francji milionowe masy robotników i pracowników umysłowych skupiły się wokół programu Partii Komunistycznej i CGT. Masowe strajki lokalne przeordziły się w potężny strajk 5 milionów robotników i pracowników w listopadzie 1950 r., a następnie w marcu 1951 r. strajki te wymusiły na monopolach kapitalistycznych szereg istotnych ustępstw. Dzięki solidarności i bojowości strajkujących, prawie wszystkie zakończyły się zwycięstwem robotników.

Proletariat Włoch znalazł nowe formy walki przeciw likwidacji przemysłu rodzimego i masowym zwolnieniom z pracy. W Genui, w Turynie, we Florencji robotnicy odpowiadają na zamykanie fabryk okupacją zakładów pracy. Wszelkie próby rozprawienia się z robotnikami napotykaają na solidarny sprzeciw wszystkich pracujących i demokratycznych warstw ludności danego okręgu.

W Anglii, gdzie kierownictwo trade-unionów opanowane przez labourzystów nie dopuszcza do walki strajkowej, w ciągu ostatnich kilku lat zarejestrowano ponad 10 000 tzw. „dzikich“ strajków. Strajkowali górnicy, kolejarze, metalowcy, dokerzy. Szczególnie silnie rozwinęła się fala strajkowa w 1951 — 1952 r.

W Stanach Zjednoczonych fala masowych strajków, wbrew ustawom anty-strajkowym, obejmuje miliony robotników. Długotrwały strajk 650 000 pracowników przemysłu stalowego złamał opór monopolistów i zmusił ich do ustępstw.

Proletariat krajów kapitalistycznych coraz uporczywiej walczy przeciwko atakom kapitału, stojąc na czele mas ludowych. Walczy on równocześnie o pokój, przeciw militaryzacji ekonomiki, przeciw rozpalamiu nowej wojny światowej.

⁵⁾ B. Bierut — O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego, „Nowe Drogi“ Nr 6 (36), str. 16, 1952 r.

Z ŻYCIA PARTII

ARTUR STAREWICZ

W sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej

Kampania wyborcza ogarnia coraz szersze masy ludu pracującego miast i wsi.

Program wyborczy Frontu Narodowego powitany został przez załogi fabryk, kopalń i hut, na budowlach socjalizmu, przez chłopów z tysięcy gromad nowym patriotycznym zrywem socjalistycznego współzawodnictwa w imię urzeczywistnienia tego programu.

Setki tysięcy ludzi pracy — robotników, chłopów, inteligentów i rzemieślników — kobiet i młodzieży, ludzi partyjnych i bezpartyjnych, jednoczą się i organizują w komitetach Frontu Narodowego. Wszystkie bez wyjątku organizacje polityczne i społeczne, zespalaające w swych szeregach milionowe masy ludowe, włączają się do Frontu Narodowego i wyrażają swą solidarność z jego programem wyborczym.

Dalszy bieg kampanii wyborczej — spopularyzowanie programu Frontu Narodowego wśród najszerszych rzesz narodu, aż do ostatniego miasteczka i najbardziej zapadłej wsi, wyjaśnienie jego treści **każdemu** obywatelowi, zdemaskowanie kłamliwej agitacji wroga i zdobycie w wyborach wszystkich głosów ludu pracującego dla kandydatów na posłów z listy Frontu Narodowego — **zależy przede wszystkim od aktywności politycznej, od bojowości i ofensywnej postawy wszystkich organizacji PZPR, wszystkich członków naszej partii.**

„Jak najżywsza praca polityczna organizacji partyjnych wśród mas, jak najbliższa łączność organizacji partyjnych z masami pracującymi, uczynienie z **każdego członka partii** czynnego agitatora i organizatora Frontu Narodowego na powierzonym mu terenie, podniesienie członka partii do wysokości przywódcy bezpartyjnych na jego terenie — oto co powinno być główną troską wszystkich instancji partyjnych i całego aktywu naszej partii“ (z Instrukcji KC PZPR w sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu).

* *

Do wyborów sejmowych partia nasza idzie jako czołowa siła Frontu Narodowego — **razem** z wszystkimi patriotami, ze wspólną listą, **razem** z wszystkimi, którzy chcą Polski wolnej, niepodległej, silnej, rozwijającej

się niepowstrzymanie we wszystkich dziedzinach życia, **razem z wszystkimi**, którzy gotowi są nie szczędzić sił dla zabezpieczenia przyszłości kraju, dla zagwarantowania bezpieczeństwa jego granic i jego pokojowego rozwoju, **razem z wszystkimi**, którzy chcą wcielić w życie Plan Sześcioletni, plan budowy nowego, lepszego ustroju, plan unowocześnienia Polski.

Organizacyjnym ucieleśnieniem jedności narodu pod przewodem klasy robotniczej są **komitety Frontu Narodowego** — komitety akcji wyborczej w województwach, okręgach, obwodach wyborczych w miastach, w powiatach, w fabrykach, w gminach, w gromadach, w PGR.

Pierwszoplanowym zadaniem organizacji partyjnych w kampanii wyborczej jest **jak najszersza rozbudowa i maksymalne ożywienie komitetów Frontu Narodowego** jako ośrodków wyteżonej akcji politycznej, zespalających aktywistów z wszystkich stronnictw i organizacji społecznych, z wszystkich warstw ludności pracującej, połączonych wspólnym programem walki i działania — programem Frontu Narodowego.

Już pierwsze doświadczenia masowej akcji politycznej, na fali której powstają komitety Frontu Narodowego, wskazują na **konieczność mobilizacji wysiłków na wsi**.

Na wsi kampania wyborcza odbywa się w odmiennych warunkach niż w mieście — w warunkach znacznie większej ostrości walki klasowej, bardziej zacieklego oporu elementów kapitalistycznych — kułaków, w warunkach większych niż wśród klasy robotniczej wahań w nastrojach politycznych ludności, w warunkach, gdy rozproszenie i słaby często poziom aktywu utrudnia wyteżoną i skuteczną pracę agitacyjną. Stąd niezbędna jest **mobilizacja wszystkich sił Frontu Narodowego — wszystkich organizacji partyjnych, organizacji ZSL, ZSCh, ZMP** — do energicznej pracy politycznej w gromadach; niezbędne jest udzielenie szerokiej **pomocy aktywowi działającemu na wsi przez aktyw miejski**, robotniczy, nauczycielski, studencki, przez ekipy łączności fabryk ze wsią.

Szczególą troską organizacji partyjnych powinno być utworzenie komitetów Frontu Narodowego w gromadach i PGR, w których dotąd nie ma organizacji partyjnych, w których wpływ naszej partii jest niedostateczny, a wróg okazuje wzmożoną aktywność. Na tych najbardziej politycznie zacofanych gromadach musi być skupiony wysiłek aktywu powiatowego i gminnego, zmierzający do utworzenia komitetów Frontu w oparciu o **miejscowych** chłopów bezpartyjnych, z udziałem 1 — 2 aktywistów partyjnych z gromad sąsiednich lub z gminy.

Jedynie przez uporcezywa pracę nad utworzeniem aktywnego komitetu Frontu Narodowego w **każdej** gromadzie i PGR dotrzemy z naszym programem **wszędzie** — do tych okolic, gdzie jeszcze świat zabity deskami, gdzie jeszcze głos ma kułak, a plotka i pełna fałszu reakcyjna agitacja hula bez należytego odporu.

Jakie zadania powinny spełniać komitety Frontu Narodowego w obecnej kampanii wyborczej?

Pierwsze zadanie: popularyzacja, wyjaśnianie najszerszym masom ludowym, każdemu obywatelowi, w każdym powiecie, w każdym mieście,

w każdej gminie, w każdym zakładzie pracy, w każdej gromadzie programu Frontu Narodowego; rozbijanie wrogiej propagandy i wyjaśnianie programu Frontu Narodowego tak, aby zdobyć dla niego jak najszersze poparcie ludu pracującego; wyjaśnianie i popularyzacja programu Frontu Narodowego przez powiązanie spraw, wydarzeń, osiągnięć oraz zadań ogólnokrajowych ze sprawami, wydarzeniami, zadaniami danego terenu, z faktami znanymi i dostępnymi ludności na danym terenie.

Drugie zadanie: wysunięcie w każdym okręgu i popularyzacja wśród wszystkich wyborców kandydatów Frontu Narodowego na posłów, jako najlepszych, przodujących przedstawicieli mas pracujących, jako działaczy wiernych sprawie ludu, którzy będą nieugięcie wprowadzać w życie program Frontu Narodowego w przyszłym Sejmie.

Trzecie zadanie: maksymalne pobudzanie aktywności politycznej wyborców, zmobilizowanie milionowych rzesz obywateli, którym Konstytucja zabezpiecza najszersze prawa wyborcze, do czynnego i świadomego udziału w akcie wyborczym w dniu wyborów.

Komitety Frontu Narodowego tylko wtedy potrafią spełnić te zadania, jeśli rzeczywiście skupiać będą i uaktywnią działaczy **wszystkich** stronnictw i **wszystkich** organizacji społecznych, jeśli rzeczywiście jednoczyć będą **partyjnych i bezpartyjnych** — przedstawicieli wszystkich warstw i środowisk ludności pracującej, przedstawicieli wszystkich postępowych, twórczych sił narodu.

Konferencje Frontu Narodowego w województwach i okręgach wyborczych wylaniając komitety wyborcze zgodnie z tymi zasadami oparły się istotnie na szerokim społecznym aktywnie partyjnym i bezpartyjnym, stanowiącym przedstawicielstwo wszystkich warstw ludności pracującej, wszystkich patriotów — od działaczy PZPR aż do przedstawicieli patriotycznego duchowieństwa.

Wśród przeszło 2 000 działaczy, którzy weszli w skład wojewódzkich i okręgowych komitetów wyborczych, ponad 670 to działacze bezpartyjni. W komitetach tych uczestniczy 410 robotników, 320 chłopów, 123 nauczycieli, 40 rzemieślników, 48 naukowców, 91 pracowników kultury i sztuki, 83 inżynierów i techników, 50 duchownych, 444 działacze społecznych itd.

Jednakże doświadczenie uczy, że w praktyce niższych ogniw w powiatach i miasteczkach, a zwłaszcza w gminach i wsiach, spotykamy się niekiedy z błędną polityką tworzenia komitetów Frontu Narodowego na zbyt wąskiej płaszczyźnie politycznej i społecznej, w oparciu o wąską grupę działaczy, bez należytego udziału bezpartyjnych, bez należytego udziału **wszystkich** stronnictw i organizacji społecznych.

A więc niezbędne jest przeciwstawienie się wszelkim sekciarskim tendencjom w tej dziedzinie, przełamanie do końca szkodliwej, na wskroś obcej naszej partii nieufności do bezpartyjnych, która jeszcze gdzieś istnieje, i wprowadzanie (w razie potrzeby uzupełnianie w toku akcji) do komitetów Frontu Narodowego ludzi rekrutujących się z najrozmaitszych środowisk, partyjnych i bezpartyjnych, niezależnie od ich osobistych przekonań czy wyznania, ludzi wykazujących swój patriotyzm

w codziennej pracy, cieszących się zaufaniem i autorytetem w swoim środowisku, oddanych sprawie zwycięstwa Frontu Narodowego.

Komitety Frontu Narodowego wtedy jedynie spełnią swe zadanie, jeśli organizacje partyjne czynnie włączą się do ich pracy, jeśli będą je **maksymalnie uaktywniać jako ośrodki propagandy i agitacji wyborczej**, jako teren **codziennej współpracy** naszej partii z aktywem innych stronnictw oraz z bezpartyjnymi, jeśli **każdy** członek komitetu Frontu Narodowego będzie ponosił odpowiedzialność **za określony odcinek pracy społecznej** (np. za rozprowadzenie literatury wyborczej, za pracę radiowęzła, za działalność w poszczególnych środowiskach społecznych, np. wśród nauczycielstwa, młodzieży, kobiet nie pracujących zawodowo itd.).

Trzeba więc zwalczać wszelkie przejawy czysto formalnego traktowania komitetów Frontu Narodowego w kampanii wyborczej, przeciwstawić się istniejącej gdzie indziej w praktyce tendencji do zastępowania komitetów Frontu Narodowego przez zespoły partyjne, przez instancje partyjne, przez aparat partyjny, zwalczać ze zdwojoną energią biurokratyczne, administracyjne metody pracy w komitetach Frontu Narodowego, przejawy komenderowania, lekceważenia i patrzenia z góry na bezpartyjnych.

Szczególną troską członków partii w komitetach Frontu Narodowego musi być ułożenie właściwych stosunków między partyjnymi i bezpartyjnymi, **umocnienie więzi i współdziałania partyjnych i bezpartyjnych**.

O tym, jaki powinien być stosunek partyjnych do bezpartyjnych, mówił towarzysz Stalin:

„Niezbędnym jest — mówi towarzysz Stalin — by komunista odnosił się do bezpartyjnego jak równy do równego... Niezbędnym jest, aby komunista nauczył się odnosić do bezpartyjnego z zaufaniem jak brat do brata. Nie można wymagać od bezpartyjnego zaufania, gdy on otrzymuje w zamian nieufność. Lenin mówił, że stosunki między partyjnymi i bezpartyjnymi powinny być stosunkami „wzajemnego zaufania“. A jak się tworzy to wzajemne zaufanie?

Oczywiście, nie od razu i nie w drodze rozporządzeń. Może się ono tworzyć — jak mówi Lenin — tylko w drodze wzajemnej kontroli partyjnych i bezpartyjnych, w drodze wzajemnej kontroli w toku codziennej roboty praktycznej“.

Zastosujmy tę zasadę w codziennej pracy komitetów Frontu Narodowego. Stwórzmy w nich atmosferę **wzajemnego zaufania partyjnych i bezpartyjnych, atmosferę równości partyjnych i bezpartyjnych, atmosferę kolektywnych decyzji i jawności całej pracy politycznej**.

Aby komitety Frontu Narodowego w praktyce spełniały swą rolę **żywych ośrodków akcji wyborczej**, ośrodków szerokiej, dochodzącej do każdego wyborcy agitacji, muszą one być **otoczone licznym aktywnym społecznym agitatorów i prelegentów**.

Organizacje partyjne obowiązane są skierować do tej pracy masowo-politycznej najlepszych swych członków, zabezpieczyć wysłanie aktywu przez ZMP, przez związki zawodowe i inne organizacje społeczne, przyciągnąć do codziennej agitacji organizacje i członków ZSL, SD oraz bezpartyjnych aktywistów z różnych środowisk.

Setki tysięcy agitatorów i propagandzistów, skupionych wokół komitetów Frontu Narodowego na wszystkich szczeblach stworzą ogromną siłę polityczną, która zapewni walne zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach.

Szeroka agitacja za programem Frontu Narodowego i jego kandydatami na posłów — powinna być prowadzona w całym kraju: w fabrykach, w instytucjach, na uczelniach, w gromadach, w PGR i spółdzielniach produkcyjnych, w miejscu pracy i w miejscu zamieszkania. Jednakże **decydującym terenem pracy masowo-politycznej w kampanii wyborczej jest obwód.**

„Od kampanii wyborczej i wyników głosowania w każdym obwodzie zależą wyniki wyborów w każdym okręgu i w całym kraju. Powodzenie kampanii wyborczej w każdym obwodzie zależy od naszej pracy uświadamiającej, od naszej umiejętności rozbijania demagogicznej, oszukańczej agitacji wroga, od naszej cierpliwej i gruntownej agitacji trafiającej do każdego wyborcy, aby przekonać go i spowodować, by głosował na listę Frontu Narodowego“ (z Instrukcji KC PZPR z 1.IX. br.).

Oto dlaczego główny wysiłek agitacyjny wszystkich organizacji partyjnych powinien być skoncentrowany na terenie obwodów wyborczych.

W obwodach wyborczych, zarówno w mieście jak i na wsi, możemy uzyskać **najszerzy kontakt z masami bezpartyjnymi**, możemy i powinniśmy **rozmawiać z milionami ludzi pracy**, wyjaśniać im politykę władzy ludowej, zasady naszej Konstytucji, ordynacji wyborczej, sytuację między-narodową, nasze osiągnięcia, trudności i perspektywy naszego rozwoju, powinniśmy **popularyzować program Frontu Narodowego i demaskować fałsz wrogiej agitacji**, zapoznawać wyborców z kandydatami na posłów oraz rozwijać wśród ludności jak najżywsze zainteresowanie wyborami do Sejmu.

W jaki sposób organizacje partyjne powinny organizować pracę agitacyjną w obwodach wyborczych?

Ośrodkiem pracy masowo-politycznej przez cały okres akcji wyborczej pozostają komitety Frontu Narodowego.

W skład obwodowych komitetów Frontu Narodowego powinien wejść **najlepszy, przeszkolony, politycznie zahartowany aktyw** ze szczebla powiatowego, miejskiego (dzielnicowego) oraz z wielkich zakładowych organizacji partyjnych.

Niesłuszna i wymagająca natychmiastowej naprawy jest praktyka tych instancji partyjnych, które potraktowały obwodowe ogniwa Frontu Narodowego jako najmniej ważne, „pożalowały“ dla nich dobrych ludzi i skierowały tam słaby, niedostatecznie politycznie przygotowany, dołowy aktyw. Jedyne zapewnienie odpowiedniego, posiadającego inicjatywę i niezbędny poziom polityczny **kierownictwa** w obwodowych komitetach Frontu Narodowego pozwoli nam wyzyskać wielkie możliwości skutecznej agitacji wśród wyborców.

Jednakże sam komitet Frontu Narodowego to tylko trzon aktywu wyborczego działającego w obwodzie, który musi **skupić wokół siebie liczną grupę agitatorów** spośród członków naszej partii i innych stronnictw oraz najlepszych aktywistów bezpartyjnych ze związków zawodowych, ZMP, Ligi Kobiet, ZSCh i innych organizacji społecznych, spośród nauczycieli, inteligencji technicznej, wolnych zawodów itp. Bez tego aktywu agitatorskiego komitet Frontu Narodowego będzie jak bez rąk, jego możliwości oddziaływania na szersze masy będą nader ograniczone.

Komitetowi obwodowemu i aktywowi działającemu w komitetach Frontu Narodowego należy zapewnić **stałą opiekę i pomoc polityczną** ze strony miejskich i powiatowych komitetów Frontu Narodowego, ze strony instancji partyjnych, KP, KM (KD), ich wydziałów propagandy, pomoc przede wszystkim w **instruktażu politycznym agitatorów oraz w zaopatrywaniu ich w wydawnictwa i materiały wyborcze.**

Bez tej pomocy i ciągłej uwagi dla codziennej pracy komitetów Frontu Narodowego, której brak już obecnie odczuwa się w kraju, nie potrafią one należycie działać, nie rozwiną szerokiej, bojowej agitacji, istnieje niebezpieczeństwo, że mogą stracić orientację co do swych praktycznych zadań. Najbardziej palącą potrzebą wszystkich obwodowych komitetów Frontu Narodowego w mieście i na wsi jest szybkie zorganizowanie **stałych, cotygodniowych seminariów z agitatorami.** Systematyczny instruktaż jest niezbędny, aby agitatorzy potrafili prawidłowo oświetlać naszą politykę, przekonywać wahających się wyborców. Seminaria i dyskusje dadzą pole do wymiany doświadczeń, a jest rzeczą ważną i cenną, ażeby oni wzajemnie się uczyli, ażeby dobre metody i skuteczne sposoby zastosowane przez jednego agitatora były upowszechniane i wykorzystywane przez innych.

Seminaria powinny zaznajamiać agitatora z problemami wyłaniającymi się w toku kampanii wyborczej, z tematyką, która zostanie wysunięta w całym kraju, w każdym okręgu i obwodzie — a więc, przede wszystkim, z zasadami ordynacji wyborczej, z treścią programu wyborczego Frontu Narodowego, ściśle wiążąc go z lokalnymi wydarzeniami, z tym, jak wyglądają realizacja naszego programu wyborczego i perspektywy rozwoju w danym województwie, mieście, w danym powiecie, gminie. Następnie trzeba będzie zapoznać wszystkich agitatorów z życiorysem i zasługami kandydatów na posłów z danego okręgu, tak, aby każdy mógł kandydatów tych propagować — nie tylko dostarczyć jakąś broszurkę czy afisz z jego nazwiskiem i życiorysem — żeby wiedział kim jest, przez kogo został wysunięty, jaka jest jego droga życiowa i oblicze polityczne, dlaczego zasługuje na to, aby kandydować z listy Frontu Narodowego. Będziemy bowiem agitować nie tylko za hasłami politycznymi, za naszym programem, lecz za określonymi ludźmi, za kandydatami na posłów, którzy mają ten program w Sejmie wcielać w życie.

Grupy agitatorów w miejskich obwodach wyborczych tworzone są przez przydzielanie **określonych organizacji partyjnych do określonych obwodów wyborczych.** Liczniejszym organizacjom partyjnym powierza się pracę w kilku obwodach, mniejszym — w jednym obwodzie.

Należy równocześnie uwzględnić **możliwości wykorzystania członków partii w miejscu zamieszkania** — przydzielając każdemu członkowi partii,

który nie jest zajęty w akcji wyborczej z ramienia swojej POP, konkretne zadania w obwodzie, w którym zamieszkuje.

Pracą grupy agitatorów w obwodzie kieruje bezpośrednio komitet Frontu Narodowego.

Instrukcja KC z 1.IX.1952 r. wylicza najważniejsze zasady organizowania pracy agitacyjnej w obwodzie:

„przydzielić **każdemu agitatorowi** (względnie 2 — 3 agitatorom) **określony odcinek pracy** — kilka domów, blok mieszkalny, średnio 10 — 15 rodzin — na którym agitator działa w czasie całej kampanii wyborczej;

organizować **zebrania wyborców** w lokalu komitetu Frontu Narodowego (względnie w innej odpowiedniej sali, a w razie potrzeby w mieszkaniach wyborców) dla wysłuchania odczytów, pogadarek, dla udziału w dyskusjach na tematy wyborcze — jak również organizować **spotkania z kandydatami** na posłów z ramienia Frontu Narodowego (wskazany jest łączenie zebranych wyborczych z częścią artystyczną, pokazem filmowym, występami zespołów amatorskich itp.);

rozprowadzać literaturę wyborczą — wydawnictwa drukowane i graficzne przeznaczone dla agitatorów oraz dla wyborców;

prowadzić systematycznie raz w tygodniu **zajęcia seminaryjne z agitatorami**, korzystając przy tym z pomocy wyższych instancji, dla zaznajomienia ich z kolejnymi zagadnieniami politycznymi akcji wyborczej, dla udzielenia odpowiedzi na zapytania agitatorów w sprawach, z którymi zetknęli się w rozmowach z wyborcami, dla wymiany doświadczeń pracy agitacyjnej itd.;

współdziałać z prezydium miejscowej rady narodowej w załatwianiu skarg i zażaleń ludności, w likwidacji braków i biurokratycznych wypaczeń w sprawach dotyczących materialnych i kulturalnych potrzeb mieszkańców“.

W jaki sposób powinien działać — szeregowy bojownik tej wielkiej kampanii politycznej — agitator w obwodzie?

Przede wszystkim powinien się zorientować kim są wyborcy: czy są to robotnicy, czy inteligencja, zatrudnieni czy nie pracujący zawodowo, jakie są ich warunki życia i pracy.

W tym celu agitator powinien wyzyskać łączność z aktywem społecznym, z członkami partii, którzy na danym terenie zamieszkuje. Może wyzyskać w tym celu i uaktywnić również komitety blokowe, które istnieją we wszystkich większych miastach. Jak najmniej powinien on korzystać z pomocy czynnika administracyjnego, z pomocy dozorca, administratora domu. Praktyka, stosowana niekiedy w poprzednich wyborach, np. rozdawanie literatury wyborczej czy zawiadomień o zebraniach przez dozorcę, jest rzeczą szkodliwą i niedopuszczalną.

Agitator powinien dopilnować, aby wyborcy sprawdzili czy są umieszczeni na listach wyborczych w komisji obwodowej, gdyż pominięcie na spisach wyborców może spowodować, że w dniu wyborów wyborca nie będzie miał możliwości wzięcia udziału w głosowaniu. Agitator powinien

sprawdzić czy nie ma na listach wyborczych tzw. „martwych dusz“, tj. ludzi, którzy nie mieszkają już w danym obwodzie. Może się bowiem potem okazać, że wskutek istnienia w spisach „martwych dusz“ frekwencja wyborcza będzie sztucznie zaniżona.

Wszystko to jest ważne i istotne w pracy agitatora. Ale nie to jest decydujące. Najważniejszy jest **kontakt osobisty, bezpośredni kontakt agitatora z wyborcą.**

Agitator może zbierać wyborców w mieszkaniu któregoś z lokatorów (wyzyskać należy do tego przede wszystkim kontakty z członkami partii, z aktywnym społecznym, z komitetami blokowymi), organizować krótkie pogadanki i dyskusje, zapoznawać wyborców z najważniejszymi zagadnieniami wyborów, z naszym programem wyborczym, z sylwetkami kandydatów na posłów itd.

Agitator powinien nie osłabiając pracy wśród ogółu wyborców nastawić się przede wszystkim na elementy chwiejne, na ludzi, wśród których najmniej prowadzona jest praca polityczna, gospodynie domowe, chałupników, wolne zawody, na ludzi starszych, na część nie zorganizowanej młodzieży.

Ważną formą pracy agitatora będzie organizowanie szerszych zebrania, na których członkowie obwodowego komitetu Frontu Narodowego oraz kandydaci na posłów danego okręgu będą przemawiać do wyborców, wyjaśniać im nasze stanowisko, bezpośrednio rozmawiać z wyborcami. Zebrania te powinny być urozmaicone muzyką, filmem, czy interesującym występem zespołu amatorskiego. Tego rodzaju zebrania zapewnią akcją wyborczej wyższy poziom i nadadzą jej większy rozmach.

Nie należy przy tym nie doceniać spotkań kilkudziesięciu osób z kandydatami na posłów, gdyż właśnie takie nieliczne zebrania dają możliwość bezpośredniego zetknięcia się i porozumienia z wyborcami.

Agitator nie powinien ograniczać się do uświadamiania wyborców, do wyjaśniania im naszej polityki. Musi on interesować się życiem ludzi, ich troskami, bolączkami i potrzebami. Musi przysłuchiwać się ich słusznej krytyce braków, które jeszcze u nas istnieją, krytyce biurokratyzmu, bezduszności.

Każdy głos słusznej skargi, każdy przejaw jaskrawej bolączki, którą można zlikwidować, agitator powinien skrzętnie notować, a następnie dopilnowywać załatwienia sprawy przez komitet Frontu Narodowego, przez miejscową radę narodową, a w razie potrzeby — przez instancje partyjne.

Dlatego też jest rzeczą wskazaną, aby w pracy agitacyjnej w obwodzie wyborczym wzięli udział przedstawiciele rad narodowych, którzy powinni okazywać konkretną pomoc, udzielać wyjaśnień i załatwiać skargi i zażalenia. Niewielka nieraz sprawa, załatwiona po takim zebraniu, podniesie autorytet agitatora i autorytet rady narodowej. Niechaj to będzie np. wyremontowanie dachu, umieszczenie chorego człowieka w szpitalu, przyznanie pomocy przez komisję opieki społecznej, przyznanie miejsca w żłobku dla dziecka pracującej matki — w żadnym wypadku nie wolno spraw tych traktować jako „drobnych“ i „mało ważnych“. Troska o człowieka powinna przenikać całą działalność każdego agitatora i organa władzy w terenie.

Praca agitacyjna w wiejskich obwodach rozwija się w trudniejszych warunkach wymagających jeszcze większego napięcia wysiłków polityczno-organizacyjnych.

„...wokół każdego komitetu Frontu Narodowego należy skupić grupe agitatorów, rekrutującą się z członków partii, ZSL, ZMP, aktywistek kół gospodyń wiejskich, aktywistów ZSCh — z bezpartyjnych przodujących chłopów.

Wszystkie gromadzkie organizacje partyjne powinny wziąć jak najczynniejszy udział w działalności komitetów Frontu Narodowego, skierowując swoich członków i kandydatów do pracy agitacyjnej w ich własnej gromadzie oraz (zgodnie z poleceniem KP i KG) do gromad sąsiednich, w których nie ma podstawowych organizacji partyjnych. Nie może być członka gromadzkiej organizacji partyjnej, który by nie brał udziału w agitacji wyborczej na ustalonym terenie“ (Z instrukcji KC PZPR z 1.IX.1952 r.).

Prócz członków gromadzkich czy organizacji partyjnych w PGR, do pracy agitacyjnej na wsi należy obowiązkowo przyciągnąć członków partii pracujących w mieście, w fabrykach, a mieszkających na wsi.

Siedzibą komitetów Frontu Narodowego — ośrodkiem agitacji na wsi powinny się stać wiejskie świetlice, biblioteki, szkoły (w godzinach pozalekcyjnych), a w razie konieczności prywatne domy aktywistów Frontu Narodowego.

Jakie są niezbędne warunki rozwinięcia szerokiej pracy agitacyjnej na wsi? Trzeba:

„a) aby organizacje partyjne ściśle współdziałały w komitetach Frontu Narodowego w całej pracy agitacyjnej z kołami ZSL oraz z **aktywem bezpartyjnym** spośród przodujących chłopów — aby przyciągnęły szeroko do agitacji kobiety, młodzież ZMP-owską itp.,

b) aby w agitacji wyborczej na wsi brało szeroki udział partyjne i bezpartyjne **nauczycielstwo i inteligencja wiejska,**

c) aby cały **aktyw agitatorski** wraz z członkami komitetów Frontu Narodowego był szkolony, instruowany na systematycznych odprawach (z pomocą aktywistów z KP) i zaopatrywany we wszelkiego rodzaju wydawnictwa wyborcze,

d) aby akcja agitacyjna była ześrodkowana na popularyzowaniu naszych osiągnięć i na demaskowaniu wrogiej działalności i kłamliwej propagandy wroga,

e) aby wszędzie praca agitacyjna była łączona z walką przeciwko kumoterstwu, biurokratyzmowi, bezduszości, z walką przeciwko wszelkiego rodzaju nadużyciom i wypaczeniom naszej polityki, z walką o usprawnienie, ożywienie działalności rad narodowych i ich prezydium i komisji rad, szczególnie w sprawach dotyczących dostaw obowiązkowych, akcji siewnej, pomocy weterynaryjnej — oświaty i kultury na wsi“ (Z instrukcji KC PZPR z 1.IX.1952 r.).

Pracy masowo-politycznej w obwodach wyborczych powinna towarzyszyć agitacja w poszczególnych środowiskach społecznych, agitacja wolna

od schematyzmu i sztampy, dostosowana do zainteresowań, dojrzałości politycznej, tradycji różnych warstw ludności pracującej i różnych terenów w kraju.

Tu jest wielkie pole działania dla miejskich i powiatowych komitetów Frontu Narodowego, które powinny prowadzić planową akcję „środowiskową“, np. wśród kobiet, wśród nauczycielstwa, wśród inteligencji twórczej, studentów, wśród elementów drobnomieszczańskich itd.

Komitety Frontu Narodowego w miastach i powiatach powinny spośród swoich członków i aktywistów wydzielić „środowiskowe“ grupy propagandowo-agitacyjne. Jest rzeczą szczególnie ważną, aby w pracy tej posługiwać się materiałem najściślej związanym z zainteresowaniami zawodowymi i politycznymi danego środowiska, a nie rozpyływać się w ogólnikach. Wśród nauczycielstwa należy omawiać platformę wyborczą Frontu Narodowego w zostosowaniu do spraw szkolnictwa i bytu nauczycieli; wśród kobiet — uwzględniając szeroko sprawy produktywizacji i zatrudnienia kobiet pod kątem takich spraw, jak zagadnienie matki i dziecka, kłopotów dnia codziennego itp.; wśród inżynierów — pod kątem naszego budownictwa przemysłowego, perspektyw wspaniałego postępu technicznego, miejsca, jakie inteligencja techniczna zajmuje w naszym społeczeństwie itp.

Na każdym terenie należy wiązać osiągnięcia ogólnokrajowe z osiągnięciami i perspektywami danego terenu, danego miasta, powiatu, gminy, gromady czy też fabryki. A więc miejskie i powiatowe komitety Frontu Narodowego powinny przygotować w tym celu i zaopatrzyć w niezbędne materiały prelegentów i agitatorów.

Szczególnie skomplikowane i doniosłe zadania wysuwają się w kampanii wyborczej tam, gdzie mamy różne środowiska „regionalne“, gdzie istnieją przeżytki dzielnicowości, wśród Opolan, Ślązaków, Kaszubów, Mazurów itd.

Wróg usiłuje podsycać nastroje dzielnicowości — szerzyć niewiarę w siły i przyszłość naszego państwa, straszyć nową wojną i powrotem niemieckich imperialistów na ziemię polską. Podstawowym warunkiem zwycięstwa Frontu Narodowego wśród ludności autochtonicznej jest zdecydowany odpór wobec wszelkiej adenauerowsko-amerykańskiej agitacji — wobec dywersyjnej akcji obcych agentów, wrogów naszego narodu i władzy ludowej. Niezbędnym jest wpajanie w najszersze masy ludności, która po wiekach pruskiego panowania wróciła do macierzy, przekonania o sile naszego państwa i naszego obozu skupionego wokół ZSRR — wiary w przyszłość obozu pokoju i socjalizmu, szerzenie wśród niej patriotycznej nienawiści wobec zbrodniczych (na klęskę skazanych) planów amerykańsko-hitlerowskiej agresji i szerzenie zaufania i przyjaźni do NRD, której walka odpowiada najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego i narodu polskiego. Niezbędnym jest ugruntowanie wśród tej ludności świadomości, że stanowi ona nieodłączną część narodu polskiego, w którym cieszy się pełnią praw i równymi możliwościami we wszystkich dziedzinach życia, że należy do narodu, który dokonuje wielkiego dzieła, dzieła nieporównanie wyższego niż to wszystko czego dokonała osławiona, rozbójnicza cywilizacja pruskich junkrów i niemieckich kapitalistów.

Niezbędnym jest, aby w tej wyteżonej i bojowej akcji — zarówno agtacji indywidualnej jak i masowych wystąpień wśród ludności autochto-

nicznej — jak najszerszy udział wzięli ludzie miejscowi, którzy swoje środowisko znają najlepiej i swoją patriotyczną postawą będą żywym przykładem dla elementów chwiejnych, uginających się pod presją wroga.

Kampania wyborcza tworzy główną oś pracy wszystkich organizacji partyjnych, skupia na sobie uwagę wszystkich instancji i aktywu partyjnego. Jednakże realizacja zadań naszych w akcji wyborczej **nie może ani na chwilę osłabić wysiłku i uwagi** partii w walce o codzienne, ogromnie doniosłe sprawy, jak wykonywanie planów produkcyjnych w przemyśle i w budownictwie, wypełnianie przez wieś obowiązków wobec państwa, zapewnienie jak najlepszego funkcjonowania handlu i instytucji usługowych.

Szeroki ruch współzawodnictwa socjalistycznego ogarniający tysiące zakładów pracy i tysiące gromad wiejskich pod hasłem: „Czynem poprzemy program Frontu Narodowego“ — wiąże w jedną całość wielkie polityczne zadanie akcji wyborczej z węzłowymi zadaniami gospodarczymi, z walką o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, z walką o oszczędność materiałów, o wyższą wydajność pracy itd., na wsi zaś — o realizację dostaw obowiązkowych mięsa, zboża, ziemniaków i mleka oraz z jesienną akcją siewną.

Niestrudzona praca organizacji partyjnych nad realizacją naszych zadań gospodarczych w mieście i na wsi, przodująca rola członków partii we współzawodnictwie socjalistycznym i w wykonywaniu obowiązków wobec państwa, nieustępliwa walka przeciwko wszelkim próbom podrywania naszych planów gospodarczych, przeciwko spekulacji produktami rolnymi — to niezbędne warunki powodzenia naszej pracy agitacyjnej w kampanii wyborczej.

Na obecnym etapie kampanii wyborczej, gdy zarówno aparat komisji wyborczych jak i szeroka sieć komitetów Frontu Narodowego zostały utworzone i rozpoczynają swą pracę, **na czoło wszystkich zadań organizacji partyjnych wysuwa się akcja masowo-polityczna.**

Jednakże w praktyce napotykamy wśród części aktywu niedoceniając akcję masowo-polityczną, ustępowanie przed demagogią wrogiej agitacji, lekceważenie konieczności maksymalnego, agitacyjnego i propagandowego wysiłku w celu osiągnięcia pełnego zwycięstwa w kampanii wyborczej.

Gdzie są źródła tych wypaczeń? Tkwią one w oportunistycznych, z gruntu błędnych poglądach na obecną kampanię wyborczą jako kampanię nie wymagającą walki, kampanię, w której zwycięstwo przyjdzie samo.

Niewątpliwie siły nasze są nieporównanie większe i potężniejsze niż w okresie poprzednich wyborów sejmowych. W odróżnieniu od wyborów 1947 r. kiedy obóz reakcji skupiony wokół Mikołajczyka występował otwarcie ze swoim programem wyborczym, ze swoimi kandydatami na posłów, w wyborach 1952 r., nie mamy legalnie i otwarcie działających sił reakcyjnych. Zostały one rozgromione politycznie, zdemaskowane jako obce agentury, wrogie narodowi, w dużym stopniu izolowane, jednakże nie dobite. Ich korzenie społeczne nie zostały jeszcze do końca wyrwane, a nacisk imperjalizmu, robota jego macek wywiadowczych i dy-

wersyjnych — nacisk jego wścieklej agitacji — podtrzymuje przy życiu n.edobitku podziemia i reakcji.

Wróg usiłuje pomniejszyć znaczenie obecnych wyborów do Sejmu przy pomocy kłamstwa i fałszu, próbuje szkalować ich demokratyczny charakter, osłabiać rosnącą spójność Frontu Narodowego.

W tych warunkach nie wolno tolerować oportunistycznej bierności i zaniedbywania bojowej pracy agitacyjnej wśród najszerszych mas ludowych.

Wszystkie instancje i organizacje partyjne winny zwalczać energicznie nastroje beztroski, w pełni wykonywać w swej codziennej pracy dyrektywy KC żądające:

bojowej postawy i aktywności w kampanii wyborczej od **każdego** członka partii,

ożywienia pracy politycznej podstawowych organizacji partyjnych i uzbrojenia ideologicznego członków partii do realizacji ich zadań,

wzmocnienia czujności wobec wszelkich przejawów wrogiej działalności, wobec szkodnictwa i kłamliwej propagandy reakcyjnej,

uporczywej walki z biurokratyzmem, kumoterstwem, z wszelkimi wypaczeniami polityki władzy ludowej, z brakiem troski o potrzeby i codzienne bolączki człowieka pracy,

bojowej i cierpliwej, wszędzie docierającej, nie cofającej się przed żadnymi trudnościami pracy masowo-politycznej, skierowanej przeciw niedobitkom reakcji, a zmierzającej do zdobycia dla kandydatów Frontu Narodowego aktywnego poparcia przytłaczającej większości narodu.

Kampania wyborcza — to wielki egzamin polityczny dla wszystkich organizacji partyjnych, dla setek tysięcy członków partii, to sprawdzian ich aktywności politycznej i sprawności organizacyjnej, sprawdzian ich powiązania z bezpartyjnymi, sprawdzian ideowości, ofiarności i zdyscyplinowania członków partii.

W toku akcji wyborczej organizacje partyjne powinny realizować wskazania uchwały KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii, zwracając przy tym szczególną uwagę na wzmocnienie naszych punktów oparcia na wsi, w gromadach i PGR, gdzie polityczny i organizacyjny wpływ partii jest niedostateczny.

W toku kampanii wyborczej, stykając się bliżej z aktywnym bezpartyjnym, organizacje partyjne potrafią przyciągnąć do partii tysiące najlepszych i oddanych władzy ludowej bezpartyjnych, a równocześnie w akcji politycznej lepiej sprawdzą postawę swych członków, aby uwolnić partię od ludzi obcych i przypadkowych.

W tej wielkiej akcji politycznej członkowie partii podniosą swój poziom ideologiczny, zahartują się w walce z wrogą, reakcyjną agitacją, nauczą się lepiej uświadamiać, wychowywać i prowadzić za sobą masy pracujące.

Kampania wyborcza powinna stać się dla całej partii batalią polityczną, która wzmocni jeszcze bardziej i zahartuje szeregi partyjne, zwiąże ściślej partię z masami bezpartyjnymi, podniesie na wyższy poziom autorytet partii we Froncie Narodowym, zwiększy siłę bojową partii i zaufanie do niej wśród najszerszych mas ludu polskiego.

Organizacja śląska w obliczu kampanii wyborczej

W kampanii wyborczej stoją przed naszymi organizacjami partyjnymi, przed związkami zawodowymi, ZMP i wszystkimi organizacjami politycznymi i społecznymi, wchodzącymi w skład komitetów Frontu Narodowego, niezwykle poważne i odpowiedzialne zadania o charakterze politycznym i organizacyjnym. W kampanii tej podnosimy świadomość mas pracujących i dążymy do tego, by wszyscy wyborcy uświadomili sobie w całej pełni znaczenie wyborów dla sprawy umocnienia jedności narodu, znaczenie głosowania, w którym zgodnie z własną wolą i z własnym przekonaniem posłą do Sejmu przedstawicieli, którzy będą realizować program Frontu Narodowego.

Chcemy, by w toku całej kampanii wyborczej został rozszerzony zasięg robotników i inteligentów czynnie i aktywnie uczestniczących w walce o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, by coraz więcej chłopów mogło zameldować o wykonaniu obowiązków wobec państwa, o terminowo i dobrze przeprowadzonym siewie.

Powinniśmy więc w okresie wyborczym tak zorganizować masową pracę polityczną, pracę propagandowo - agitacyjną, byśmy skupiając uwagę i główne siły na obwodzie wyborczym, na agitacji domowej, na bezpośrednim kontakcie agitatora z wyborcą w miejscu jego zamieszkania, nie osłabili, lecz wzmocnili wysiłki na terenie zakładów pracy, zwiększyli pomoc współzawodniczącym, zorganizowali lepszą społeczną kontrolę wykonania podjętych zobowiązań, wykryli i uruchomili istniejące rezerwy i wykonali z nadwyżką plany państwowe.

„Organizacje partyjne — głosi instrukcja KC w sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu — skupiając swą uwagę na akcji wyborczej powinny równocześnie podnosić swą aktywność w dziedzinie realizacji zadań produkcyjnych i gospodarczych w przemyśle, rolnictwie i w handlu oraz okazać zdwojoną czujność wobec niebezpieczeństwa szkodnictwa i wrogiej dywersji“.

Klasa robotnicza naszego województwa odpowiedziała na ogłoszenie programu wyborczego Frontu Narodowego i komunikat o zwołaniu XIX Zjazdu WKP(b) masowym podejmowaniem zobowiązań dla uczczenia wyborów, XIX Zjazdu WKP(b) i XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Dotychczasowe doświadczenie wykazuje jednak, że stoi przed nami zadanie głębszego sięgnięcia w masy, dalszego konkretyzowania zobowiązań indywidualnych i zespołowych, systematycznej i uporczywej pracy w kierunku zabezpieczenia realizacji zobowiązań każdego uczestnika ruchu współzawodnictwa, w kierunku

ku zabezpieczenia wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych. Dlatego musimy sięgnąć do grup partyjnych i związkowych, omawiając na zebraniach tych grup sprawę indywidualnych zobowiązań i wyborów, musimy rozwinąć propagandę na terenie zakładów pracy pod hasłem „głosujemy czynem“ i uruchomić wszystkie dzwignie wewnątrzzakładowej agitacji. W wielonakładowych gazetkach fabrycznych, w gazetkach ściennych i „błyskawicach“, w programach radiowęzłów i zajęć świetlicowych uwzględniać będziemy zagadnienie współzawodnictwa i walki o plan oraz omawiać pracę aktywu zakładowego na terenie obwodu wyborczego, w agitacji indywidualnej i zbiorowej, pracę agitatorów z wyborcami.

Umiejętne łączenie pracy wewnątrzzakładowej z pracą w obwodzie wyborczym z uwzględnieniem faktu, że obwód jest decydującym ogniwem w kampanii przedwyborczej, postawiliśmy sobie jako podstawowe zadanie. Podstawowe organizacje partyjne zakładów pracy przydzieliły grupy agitatorów obwodowym komitetom Frontu Narodowego. Agitację na terenie obwodu prowadzić będą jednak nie tylko członkowie naszej partii i innych stronnictw, lecz również bezpartyjni działacze masowych organizacji społecznych. Już w toku wyborów do komitetów Frontu Narodowego usiłowaliśmy nadać konferencjom wyborczym charakter masowy. W konferencjach tych liczny udział wzięli obok członków naszej partii i innych stronnictw ludzie bezpartyjni. Podczas wyborów obwodowych komitetów katowicki komitet miejski Frontu Narodowego w oparciu o agitatorów, skierowanych przez zakłady pracy do pracy w obwodach, zapraszał wyborców na konferencje, przy czym frekwencja była bardzo wysoka.

Wielkie zakłady pracy obsługują nie jeden obwód, lecz kilka. Huta „Pokój“, na przykład, ma pod swoją opieką cztery obwody wyborcze, na które wyznaczyła grupy agitatorów. Grupy te i uczestnicy kursów szkolenia partyjnego wraz z wykładowcami biorą czynny udział pod kontrolą i przy pomocy egzekutywy POP w pracy obwodowych komitetów wyborczych Frontu Narodowego, pod kierownictwem tych komitetów. Doświadczenie kampanii dyskusji konstytucyjnej i pracy punktów dyskusyjnych nauczyło nas, że należy ściśle powiązać działalność obwodu wyborczego z pracą podstawowych organizacji partyjnych, które powinny być w pełni informowane o pracy obwodowych komitetów wyborczych i pomagać im kontrolując i instruując skierowanych do pracy w obwodzie towarzyszy.

Propaganda i agitacja wyborcza na terenie naszego województwa ma swoją specyfikę. Rzecz jasna, że powinniśmy wiązać i wiążemy naszą pracę propagandowo - agitacyjną ze sprawami naszego terenu. W ciągu ubiegłych 8 lat województwo nasze szybko rozwinęło się, dokonało olbrzymiego kroku naprzód rozbudowując kopalnie, huty, zakłady przemysłu chemicznego i innych gałęzi, przyczyniając się poważnie do wzmocnienia potencjału gospodarczego kraju. Mamy do zanotowania znaczne osiągnięcia w dziedzinie poprawy warunków życiowych ludzi pracy, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Budujemy Tychy — nowe, socjalistyczne miasto górników i hutników. Budujemy parki kultury i wypoczynku, z których korzystać będą setki tysięcy ludzi pracy i ich dzieci ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Prowadzimy wielkie prace inwestycyjne nad rozbudową sieci wodociągowej. Budujemy coraz więcej szkół, domów kultury, świetlic i stadionów sportowych w miastach i po wsiach. Na terenie województwa czynnych jest obecnie wiele średnich i wyższych zakładów naukowych, w których kształcą się dzieci robotników, pracujących chło-

pów i inteligencji pracującej. Z tymi sprawami — z zagadnieniem dotychczasowej pracy i usprawnienia dalszej pracy naszych rad narodowych, aparatu dystrybucji, ze sprawami szkolnictwa, pomocy leczniczej, działalności przedszkoli i żłobków na naszym terenie — wiązać będziemy naszą agitację wśród ludności pracującej województwa katowickiego.

Szczególny wysiłek poświęcić musimy pracy z ludnością autochtoniczną. Wróg usiłuje posiać wśród tej ludności niewiarę w siły naszego narodu, w siły obozu socjalizmu, demokracji i pokoju, stara się pomniejszyć ogromne znaczenie krzepnącej współpracy Polski Ludowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną na płaszczyźnie uznania granicy na Odrze i Nysie. Wyjaśnienie autochtonom istotnego sensu polityki amerykańskich agentów w narodzie niemieckim, polityki rewizjonistów amerykańsko - hitlerowskich, która prowadzi nie do powstania zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych Niemiec, lecz do wojny bratobójczej wśród Niemców, do nowej pożogi wojennej — ma u nas szczególne znaczenie. Wyjaśnienie naszej polityki — polityki umacniania pokoju, współpracy z NRD i pokojowymi, demokratycznymi siłami w narodzie niemieckim, polityki walki o pokój pod przewodnictwem potężnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — jest niezbędnym elementem naszej pracy propagandowej w ogóle, a wśród autochtonów w szczególności.

W naszej propagandzie i agitacji nawiązujemy do tradycji ludu śląskiego w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Mówimy o nauczycielu ludowym, Józefie Lompie, o kowalu Juliuszu Ligoniu, o „czerwonym proboszczu“, Józefie Szafranku, który w okresie Wiosny Ludów zawsze stał na stanowisku lewicy i bronił praw ludu polskiego na Śląsku. Mówimy o walce robotników i chłopów śląskich przeciwko niemieckim magnatom przemysłowym i właścicielom ziemskim, o związkach łączących demokratycznych działaczy śląskich z powstaniem krakowskim 1846 roku. Nawiązujemy do pracy wśród robotników śląskich Juliana Marchlewskiego i Róży Luksemburg, którzy wiele uwagi poświęcili ludowi śląskiemu.

W agitacji wyborczej przypominamy ludności naszego województwa dzieje ofiarnych zmagañ ludu śląskiego przeciw zaborcom pruskim, walki przeciw uciskowi narodowemu, o polskość Ziem Zachodnich, przypominamy dzieje powstań śląskich.

W toku akcji wyborczej ze szczególną siłą i miłością wspominać będziemy chlubne karty dziejów proletariatu Czerwonego Zagłębia i Górnego Śląska, który w latach 1918 — 1939 bohatersko walczył pod sztandarami KPP przeciw rządowi zdradzieckiej burżuazji i obszarnictwa o rząd robotniczo - chłopski.

Podczas dyskusji nad projektem Konstytucji mieliśmy wiele przykładów umiejętnej pracy agitatorów z ludnością, dobrej pracy punktów dyskusyjnych i doświadczenie to chcemy obecnie wyzyskać. Tak np. gdy na punkcie dyskusyjnym przy kopalni „Wanda - Lech“ żony górników skarżyły się na złe warunki mieszkaniowe z powodu nieremontowania podłóg i przeciekających rączów, agitatorzy zaprosili na zebranie przedstawicieli miejscowej rady narodowej, którzy po wysłuchaniu kobiet pozytywnie załatwili ich dezyderaty. Mieszkańcy tej dzielnicy zaczęli w związku z tym częściej i w większej liczbie odwiedzać punkt dyskusyjny i interesować się jego pracą.

Agitatorzy, przydzieleni do punktu dyskusyjnego na Środulcu w Sosnowcu, udając się do przeprowadzenia agitacji domowej, zapisywali skargi mieszkańców, których odwiedzali, a kierownik punktu osobiście dopilnowywał, aby zo-

stały one rozpatrzone i załatwione przez odpowiednie urzędy i instytucje. Te formy pracy chcemy sobie przyswoić w obecnej kampanii wyborczej, aby agitatorzy, troszcząc się o potrzeby człowieka pracy, pomagali w walce z wypaczeniami biurokratycznymi i bezdusznym traktowaniem ludzi, zbliżali ludność pracującą do organów władzy ludowej.

W Katowicach, Gliwicach, w Cieszynie i w wielu innych miejscowościach punkty dyskusyjne urządzały pogadanki na tematy bezpośrednio związane z codziennym życiem mieszkańców i ich pracą. Dotyczyły one warunków pracy kobiet i opieki nad matką i dzieckiem, ochrony zdrowia itp. Urządzano również zebrania, poświęcone omówieniu tematów bardziej ogólnych, jak szkolnictwo w Polsce Ludowej, rozbudowa przemysłu i inne, obsługiwane przez ludzi dobrze orientujących się w tych zagadnieniach. Pogadanki były często ilustrowane przezroczkami, filmami i wykresami, przeprowadzali je miejscowi lekarze, nauczyciele, członkowie rad narodowych.

Wyjaśniając projekt Konstytucji 37 tysięcy agitatorów na terenie województwa przeprowadziło w mieszkaniach robotników, chłopów i pracowników umysłowych blisko 1/2 miliona rozmów indywidualnych. Praca ta dała dobre wyniki. Agitacja domowa, którą szeroko stosować będziemy w obecnej kampanii wyborczej do Sejmu, a którą kierować będą obwodowe komitety Frontu Narodowego, umożliwi bezpośrednie zetknięcie się z wyborcą, daje możliwość spokojnego i bardziej dokładnego wyjaśnienia i wytłumaczenia spraw i wątpliwości nurtujących nieraz wyborców.

Rzeczą bardzo ważną, omal że decydującą o powodzeniu pracy agitacyjnej, jest poziom polityczny agitatora. Wypływa z tego konieczność bardzo starannego przygotowania i szkolenia agitatorów, konieczność ciągłej wymiany doświadczeń między agitatorami i systematycznego instruowania ich w pracy.

Wspólnymi siłami naszej partii, ZSL i SD przeszkoliliś w dotychczas na ośmiodniowych kursach z oderwaniem od pracy zawodowej blisko dwa tysiące aktywistów - członków PZPR, ZSL, SD i wielu bezpartyjnych. Wśród uczestników kursów była poważna liczba autochtonów, kobiet i młodzieży. Przeważająca część przeszkolonych na kursach została przydzielona do obwodowych komitetów Frontu Narodowego w charakterze kierowników pracy masowo - politycznej na terenie obwodu.

Poza tym nasze komitety partyjne w powiatach, miastach i dzielnicach szkolą masowo na wieczorowych kursach prelegentów i agitatorów wyborczych. Podstawową masę agitatorów w obwodzie tworzą grupy agitatorów, przydzielone przez poszczególne zakłady pracy. Organizacje zakładowe nie ograniczają się jednak do skierowania agitatorów, lecz troszczą się o ich poziom pracy na terenie obwodu oraz udzielają obwodowi wszechstronnej i systematycznej pomocy.

Centralnym zadaniem agitatorów jest rozwijanie przekonującej indywidualnej i zbiorowej agitacji domowej. Należy też do nich sprawa zachęcenia wyborców do udziału w zgromadzeniach, spotkaniach z kandydatami na posłów itp. Organizujemy na terenie województwa oprócz zebrań i spotkań z kandydatami znaczącą ilość odczytów, imprez sportowych i festynów. W okresie tym przewidziane jest odsłonięcie szeregu pamiątkowych tablic ku czci postępowych działaczy ziemi śląskiej i bojowników o sprawę klasy robotniczej Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Festyny są u nas, na Śląsku, jedną ze szczególnie popularnych form zgromadzeń ludowych. Są one organizowane celem urozmaicenia i kulturalnego spędzenia wypoczynku niedzielnego czy świątecznego, jak również w związku z uroczystościami lub wydarzeniami politycznymi. Tak np. 15 czerwca br. odbył się u nas festyn w związku ze Zlotem Młodych Przodowników, w którym wzięło udział około 100 tysięcy ludzi. W lipcu zorganizowaliśmy 6 masowych festynów z okazji wręczenia sztandarów przechodnich naszym przodującym kopalniom przy udziale 60 tysięcy ludzi. Treść festynów była związana z życiem górników, z bieżącymi zadaniami górnictwa, część artystyczna była przepojona folklorem śląskim. Staje przed nami zadanie umiejętnego wyzyskania festynów dla podniesienia świadomości politycznej ludności przez przygotowanie aktualnego i zrozumiałego dla mas programu z udziałem dobrych zespołów artystycznych.

Przewidujemy organizację kilku festynów poświęconych popularyzacji programu Frontu Narodowego. Jednym z większych będzie festyn w Zabrze, w którym masowy udział wezmą autochtoni. Na festynie tym przewiduje się wystąpienia autochtonów - przodowników pracy, byłych członków Komunistycznej Partii Niemiec i byłych uczestników walk o polskość Ziemi Zachodnich.

Aby włączyć i w pełni uruchomić w kampanii wyborczej świetlice, domy kultury, zespoły artystyczne, chóry, orkiestry, operę, radio, wszystkich pracowników sztuki i działaczy kulturalno - oświatowych, wojewódzki komitet Frontu Narodowego przeprowadził w dniu 6 września naradę aktywu kulturalno - oświatowego z udziałem 800 osób.

Narada wskazała na konieczność maksymalnego ożywienia pracy wszystkich komisji kulturalno - oświatowych w związku z akcją wyborczą, przystosowania programów świetlic, radiowęzłów do zadań wyborczych, systematycznego wydawania gazetek ściennych i „błyskawic“, rozwinięcia szerokiej agitacji pogłądowej itd. Praca ta powinna być nastawiona zarówno na mobilizację mas do czynnego udziału w akcji wyborczej, do głosowania na listę Frontu Narodowego w dniu wyborów, jak i na wykonanie planów produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie, powinna uwzględniać zarówno zakład pracy jak i obwód wyborczy. Gazetki i radiowęzły zakładowe powinny zarówno poruszać swoją tematykę, jak i omawiać pracę obwodu, do którego zostały przydzielone grupy agitatorów z danego zakładu. Świetlice i zespoły artystyczne powinny spełniać swoje funkcje nie tylko wobec swojej załogi, ale także w osiedlach robotniczych, w obwodach, z którymi zakład jest powiązany.

Rzeczą konieczną jest obecnie przyspieszyć efektywną pomoc działaczom i pracownikom kultury i sztuki w opracowaniu tematyki, programów, w ustaleniu form pracy w okresie wyborczym. Niezbędna jest pomoc ze strony kierowniczych organów związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, okręgowych dyrekcji teatrów itp. Zachodzi również potrzeba zorganizowania specjalnych seminariów z pracownikami kulturalno - oświatowymi w celu okazania im bepośredniej pomocy i dla wymiany doświadczeń w związku z ich udziałem w kampanii wyborczej.

Poważne miejsce w propagandzie i agitacji wyborczej zajmą u nas nasze własne wydawnictwa - broszury, plakaty, ulotki i hasła, które uwzględniać mają sprawy naszego terenu i jego specyfikę. Tak np. wydajemy broszury poświęcone wspomnieniom uczestników powstań śląskich, życiorysom przodowników

pracy, dziejom walk proletariatu Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska, osiągnięciom naszego województwa itd.

Do kampanii wyborczej czynnie włączają się organizacje Związku Młodzieży Polskiej. ZMP przeprowadza seminaria dla swego aktywu oraz zebrania młodzieży fabrycznej celem zapoznania jej z ordynacją wyborczą i programem wyborczym Frontu Narodowego. Młodzież wystąpiła z inicjatywą zorganizowania współzawodnictwa młodzieżowego i sztafet młodych wyborców. Sztafety przynoszą meldunki o podjętych zobowiązaniach od zakładu do zakładu, od gromady do gromady, od szkoły do szkoły. Pierwsza sztafeta młodych wyborców wyruszyła w dniu 8 września ze swoimi zobowiązaniami z huty „Bobrek“. Musimy w pełni uruchomić organizacje związkowe i kobiece w pracy zarówno wewnątrzzakładowej jak i na terenie obwodów wyborczych, wciągnąć do aktywnego udziału w propagandzie i agitacji wyborczej dziesiątki tysięcy bezpartyjnych działaczy związków zawodowych i organizacji kobiecych. Chcemy bowiem, aby nie tylko każdy członek naszej partii miał określone zadania w kampanii wyborczej, lecz aby aktywnie uczestniczyli w niej członkowie innych stronnictw i szerokie rzesze bezpartyjnych.

„Powodzenie całej akcji wyborczej Frontu Narodowego — głosi instrukcja KC w sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu — zależy przede wszystkim od aktywności, bojowości, ofensywnej postawy wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich członków naszej partii“.

Z każdym dniem rosną wysiłki naszego aktywu partyjnego i instancji partyjnych w kampanii wyborczej. Nasi towarzysze czynnie pracują w miastach, w powiatach, gminach i gromadach przy wyborze obwodowych, fabrycznych i gromadzkich komitetów Frontu Narodowego. Wewnątrz partii przedyskutowaliśmy zasady ordynacji wyborczej i omawiamy program Frontu Narodowego. Szkolimy agitatorów i rozpoczęliśmy już masową pracę agitacyjną.

Nie wszystkie jednak organizacje partyjne włączyły się już do wielkiej kampanii wyborczej, nie każdy członek partii ma już określone zadania w tej kampanii. Część organizacji partyjnych dotychczas wzięła udział tylko we wstępnych pracach związanych z wyborami, szerokiej jednak pracy politycznej i agitacyjnej jeszcze nie prowadzi. Komitety partyjne często jeszcze nie poświęcają należytej uwagi i okazują mało pomocy komitetom Frontu Narodowego i naszym towarzyszom, którzy do nich weszli. Musimy sobie zdać sprawę z tego, iż od pracy naszych towarzyszy zależy w znacznej mierze aktywność członków innych stronnictw i organizacji, zależy również aktywność bezpartyjnych. Należy więc okazywać wszechstronną pomoc zespołom partyjnym w komitetach Frontu Narodowego i wszystkim członkom partii, którzy aktywnie uczestniczą w kampanii wyborczej do Sejmu.

„Wszystkie instancje partyjne od KW do egzekutywy podstawowej organizacji — głosi instrukcja KC o wyborach — obowiązane są regularnie oceniać przebieg kampanii wyborczej na ich terenie — kontrolować systematycznie pracę członków partii działających w komitetach Frontu Narodowego i w grupach agitatorów i udzielać niezbędnej pomocy organizacjom partyjnym w wypełnianiu ich zadań w akcji wyborczej“.

Głosy z terenu

Z DOŚWIADCZEŃ PRACY POM W SŁAWNIE

Uchwała Biura Politycznego KC z lutego bieżącego roku o zadaniach POM i ich wydziałów politycznych oraz wytyczne VII Plenum KC o usprawnieniu i podniesieniu na wyższy poziom pracy POM, stanowiących jedną z podstawowych dźwigni socjalistycznej przebudowy wsi — przyczyniły się w poważnym stopniu do polepszenia pracy POM w Sławnie — jednego z większych państwowych ośrodków maszynowych w województwie koszalińskim.

POM w Sławnie posiada 99 traktorów i wiele innych maszyn rolniczych, pracuje w nim 184 robotników i pracowników, obsługuje on 41 spółdzielni produkcyjnych.

Działalność tego POM do niedawna poważnie niedomagała, popełniano błędy, które wynikały ze słabej pracy dyrekcji POM, Wydziału Politycznego i POP oraz z braku należytej opieki ze strony Komitetu Powiatowego, który nie usiłował wniknąć w zagadnienie pracy POM i poznać je.

Na skutek niewłaściwej organizacji i niedostatecznego wykorzystania traktorzystów do prac remontowych warsztaty POM zatrudniały w ubiegłym roku 60 wykwalifikowanych monterów. Taka ilość monterów nie była wcale potrzebna, gdyż obecnie, po usprawnieniu działalności warsztatów naprawczych, tę samą pracę wykonuje 25 monterów.

Planów eksploatacyjnych POM nie rozpracowywano dawniej w odniesieniu do poszczególnych brygad, które w rezultacie pracowały bez planu i nie miały przed sobą obrazu całości prac do wykonania.

W brygadach traktorowych niedomagała dyscyplina pracy, zmieniał się często ich skład osobowy. Odbijało się to ujemnie na pracy brygad i wywoływało niezadowolenie w spółdzielniach produkcyjnych, obsługiwanych przez te brygady.

Niejednokrotnie POM naruszał bez uzasadnienia umowę zawartą ze spółdzielnią produkcyjną. Zdarzało się, że brygadziści POM zamieszczali w protokołach większą ilość hektarów, niż brygady w rzeczywistości obrabiały. Były i takie wypadki, że POM wykonywał niektóre prace w GS lub nawet u indywidualnych gospodarzy kosztem spółdzielni produkcyjnych.

Taki stan rzeczy mógł istnieć dlatego, że Wydział Polityczny POM i organizacja partyjna stały na uboczu od wielu istotnych spraw POM. Wydział Polityczny nie żył w dostatecznym stopniu sprawami POM i nie analizował wnikliwie jego pracy i swojej własnej działalności. Praca polityczna Wydziału była dorywcza, powierzchowna i dlatego mało mobilizująca. Instruktorzy Wydziału Politycznego nie podnosili swego poziomu politycznego, toteż ich praca w terenie była mało wydajna; organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych ledwo odczuwały ich pomoc i kierownictwo.

Słaba była również działalność organizacji partyjnej POM, ponieważ Wydział Polityczny mało się nią zajmował, co z kolei musiało odbić się na pracy rady zakładowej i ZMP.

Uchwała Biura Politycznego zapoczątkowała zwrot w całokształcie pracy POM. Została ona gruntownie omówiona na zebraniu organizacji partyjnej POM, na którym obecni byli również sekretarze organizacji partyjnych spółdzielni produkcyjnych. Na tym zebraniu i na następnym przeanalizowano w świetle uchwały KC dotychczasową pracę POM, Wydziału Politycznego i organizacji partyjnej. Uchwała pomogła zorganizować pracę POM i Wydziału Politycznego po nowemu, zbliżyć je do spółdzielni produkcyjnych i ich organizacji partyjnych, zbliżyć je do gromady i do pracujących chłopów po to, aby pomóc im wstąpić na drogę socjalistycznej gospodarki na wsi.

Dzięki pomocy Wydziału Politycznego zaczęła się usprawniać praca organizacji partyjnej i dyrekcji POM. Organizacja partyjna zwróciła większą uwagę na wykonywanie przez POM postawionych przed nim zadań.

Egzekutywa podstawowej organizacji zaczęła zbierać się regularnie co tydzień. Aby przyjść z pomocą dyrekcji, na posiedzeniach egzekutywy analizowano wykonanie planu POM i wywiązywanie się przezeń z umów zawartych z poszczególnymi spółdzielniami produkcyjnymi. Składanie sprawozdań przez poszczególnych kierowników działów POM dopomogło dyrekcji do lepszego zorganizowania i usprawnienia pracy. Gdy remonty maszyn nie odbywały się planowo lub ujawniały się inne braki w pracy, zapraszano na posiedzenie egzekutywy kierownictwo techniczne i przodowników pracy, aby wspólnie z nimi omówić i przeanalizować przyczyny niedociągnięć i środki prowadzące do ich usunięcia. Dzięki takiemu systemowi pracy podciągnęły się i wyrosły kierownicze kadry POM, a organizacja partyjna zdobyła doświadczenie w kierowaniu załogą i niesieniu pomocy dyrekcji. Pomogła ona wzmocnić dyscyplinę pracy, przekonała dyrekcję, iż same środki administracyjne nie wystarczą w walce o podniesienie dyscypliny pracy, że nie mogą one zastąpić pracy wychowawczej i oddziaływania moralno-politycznego.

Do wzmocnienia organizacji partyjnej i do wzrostu jej autorytetu przyczyniło się również to, iż wykluczyła ona ze swoich szeregów nierobów, ludzi zdemoralizowanych i obcych.

Wydział Polityczny POM zwrócił uwagę na poprawę i rozszerzenie pracy polityczno-wychowawczej wśród całej załogi. Przekonano członków partii i dyrekcję, iż pracę polityczną można i należy prowadzić także w polu, tj. wtedy, gdy pracownicy POM i członkowie spółdzielni produkcyjnych znajdują się razem przy pracy, a od ich należytego współdziałania zależy jakość wykonywanych robót i przyszłe plony.

Praca POM w poważnym stopniu zależy od traktorzystów. Toteż zajęto się nimi w pierwszym rzędzie, zwłaszcza że większość traktorzystów — to młocnieź, która niedawno napłynęła ze wsi. Aby rozwinąć działalność polityczno-wychowawczą wśród traktorzystów, zorganizowano dla nich w internacie świetlicę, w której po pracy odbywa się głośne czytanie gazet i wygłasza się pogadanki. W świetlicy dyżuruje aktywni członkowie partii, którzy pomagają prowadzić pracę świetlicową. Dzięki tej pracy zmniejszyły się poważnie wypadki pijaństwa.

Aby usprawnić pracę brygad remontowych i traktorowych, organizacja partyjna wyznaczyła w każdej brygadzie aktywnego członka partii, odpowiedzialnego przed organizacją partyjną za pracę zawodową tej brygady i jej polityczne wychowanie.

Nową rzeczą jest organizacja grup ZMP w brygadach traktorowych, w których pracuje dużo młodzieży. Zadaniem tych grup jest wzmocnienie więzi POM z młodzieżą w spółdzielniach produkcyjnych, uaktywnienie kół ZMP w spół-

dzielniach i okazywanie pomocy tej młodzieży w organizowaniu pracy kulturalno-oświatowej.

Grupy ZMP mają już pewne osiągnięcia w swojej pracy. Tak np. w spółdzielni Wrześnica grupa ZMP razem z młodzieżą tej spółdzielni w tegorocznej wiosennej akcji siewnej zlikwidowały 12 ha odłogów. Poza tym grupa dopomogła młodzieży we Wrześnicy wydać 3 numery gazetki ściennej.

Czołowym zadaniem Wydziału Politycznego POM — to systematyczna pomoc i podnoszenie kierownictwa organizacjami partyjnymi w spółdzielniach produkcyjnych. Aby zadanie to spełnić, Wydział Polityczny, którego własny aparat jest szczupły, przyciągnął do pomocy aktyw partyjny POM. Najbardziej świadomym członkiem partii — pracownikiem POM — przydziela się po jednej organizacji partyjnej w spółdzielni produkcyjnej; obsługują oni je i opiekują się nimi.

Aktywiści partyjni POM, przydzieleni do POP w spółdzielniach produkcyjnych pomogli wielu z tych organizacji usprawnić pracę partyjną. Przy pomocy aktywistów POM organizacje podstawowe opracowały plany pracy i zadania dla poszczególnych członków i kandydatów partii. Aktywiści okazali również pomoc organizacjom partyjnym w spółdzielniach produkcyjnych przy oczyszczaniu szeregów partyjnych. I tak, gdy w wyniku tej pomocy w spółdzielni Janiewice usunięto przewodniczącego — szkodnika, do spółdzielni wstąpiło 9 nowych członków, z których 7 należy do partii.

W trosce o rozszerzenie istniejących spółdzielni produkcyjnych i o stworzenie nowych Wydział Polityczny dba o to, aby spółdzielcy nie zasklepiali się, nie stronili od indywidualnych chłopów, lecz aby pomagali im. Dzięki pomocy Wydziału Politycznego zlikwidowano w Janierach stan nieufności, jaki zaistniał między członkami spółdzielni a chłopami indywidualnymi. Na propozycję organizacji partyjnej zaczęto tam zapraszać na ogólne zebrania spółdzielców wszystkich chętnych chłopów gospodarujących indywidualnie. Wielu z nich wstąpiło ostatecznie do spółdzielni.

Dzięki pracy Wydziału Politycznego i pomocy ze strony Komitetu Powiatowego w ciągu ostatnich tygodni powstało na terenie powiatu wynosi obecnie 41. spółdzielni produkcyjnych, tak że ich ilość na terenie powiatu wynosi obecnie 41.

Pomoc organizacjom partyjnym w spółdzielniach produkcyjnych ze strony Wydziału Politycznego i aktywistów POM podniosła rolę tych organizacji w życiu spółdzielni. Poczuli one większą odpowiedzialność za rozwój spółdzielni, za ich gospodarce i polityczne wzmocnienie,

W ostatnich miesiącach, zwłaszcza po VII Plenum KC, rozwinął się ruch współzawodnictwa pracy wśród pracowników POM i spółdzielni produkcyjnych, które POM obsługuje.

W związku ze współzawodnictwem, POM zobowiązał się ściśle dotrzymywać terminów agrotechnicznych, przedłużyć okres międzyremontowy ciągników z 1 600 do 3 000 godzin, zmniejszyć czas trwania remontów i własnymi siłami regenerować części zamienne do snopowiązałek i innych maszyn.

POM w Sławnie zawarł umowę o współzawodnictwie z POM w Szczecinku. W toku wiosennej akcji siewnej przeprowadzono obustronną kontrolę wykonania zobowiązań. Do POM w Szczecinku wyjechała komisja ze Sławna, a do Sławna — komisja ze Szczecinka. W skład tych komisji, które kontrolowały wykonanie zobowiązań, weszli przodujący traktorzyści i pracownicy warsztatowi. Aby mieć dokładny obraz pracy POM, komisja ze Szczecinka odwiedziła kilka spółdzielni produkcyjnych w powiecie i na miejscu badała jakość prac wykona-

nych przez POM w Sławnie. W pierwszym etapie współzawodnictwa zwyciężył POM w Sławnie.

Przy pomocy Wydziału Politycznego i aktywu POM rozwinęło się również współzawodnictwo między poszczególnymi spółdzielniami produkcyjnymi. Tak np. spółdzielnia we Wrześnicy współzawodniczy ze spółdzielnią w Naémierzu. Obie spółdzielnie, podobnie jak POM w Sławnie i w Szczecinku, w końcu akcji siewnej przeprowadziły kontrolę wykonania podjętych zobowiązań. Współzawodnictwo między tymi spółdzielniami obejmowało terminy zakończenia wiosennych prac siewnych, wywóz obornika w pole, dostawę tuczników i bieżące prowadzenie księgowości. Komisje, które brały udział w kontroli współzawodnictwa i członkowie obu spółdzielni uchwalili po zakończeniu pierwszego etapu współzawodnictwa wzmocnić współpracę między spółdzielniami. Zarząd spółdzielni we Wrześnicy zobowiązał się dopomóc spółdzielni w Naémierzu w zakupie 50 owiec. Obie spółdzielnie postanowiły również wzajemnie dzielić się doświadczeniem pracy, zwłaszcza w dziedzinie hodowli oraz organizacji pracy brygad polowych.

Dużą pomoc w umasowieniu współzawodnictwa pracy i popularyzacji lepszych metod pracy w POM i w spółdzielniach produkcyjnych okazuje gazetka tygodniowa, wydawana przez wydział polityczny POM — „Głos POM-u“, do której piszą pracownicy POM i członkowie spółdzielni produkcyjnych. Gazetka ostro krytykuje bumelantów i nierobów, co daje dobre rezultaty.

Dalsze ożywienie i poprawa pracy POM nastąpiły po VII Plenum KC. W związku z akcją żniwną wiele spółdzielni produkcyjnych zawiera między sobą umowy o współzawodnictwie, co do ilości i terminów odstaw zboża państwu. Tak np. spółdzielnia produkcyjna w Staniewicach zobowiązała się odstawić do dnia 8 września 120% przewidzianej ilości zboża.

W toku pracy, którą rozwinęła organizacja partyjna przy POM, wzrosła ona o 15 nowych kandydatów, a koło ZMP w ciągu 7 miesięcy powiększyło się z 40 członków do 80.

Lecz w pracy POM i jego Wydziału Politycznego jest jeszcze wiele niedomagań. Nie rozwinęły one dotychczas dostatecznie szerokiej pracy wśród pracujących chłopów gospodarujących indywidualnie po to, aby przekonać ich o wyższości zespołowej gospodarki nad indywidualną, rozszerzyć istniejące spółdzielnie produkcyjne i założyć nowe.

Fowane znaczenie w pracy POM powinna odegrać jej Rada Społeczna. Uchwala Biura Politycznego KC z lutego br. stwierdza, że Rada Społeczna — to „organ upowszechnienia najlepszych doświadczeń aktywu spółdzielczego, zachęcających do rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa“, i że jest ona „jednym z podstawowych środków oddziaływania POM na rozwój gospodarki spółdzielni i organizacyjne ich umocnienie“.

Rada Społeczna POM w Sławnie zadań tych jeszcze nie spełnia. Po zakończeniu wiosennej akcji siewnej w tym roku na posiedzeniu Rady Społecznej nie podsumowano wyników tej akcji, nie wskazano braków i błędów, nie omówiono doświadczeń dobrych spółdzielni, które powinny być przykładem dla innych.

Usunięcie tych niedociągnięć i dalsze usprawnienie pracy POM, wzmocnienie politycznego i gospodarczego oddziaływania na spółdzielnie produkcyjne i chłopów indywidualnych — oto ważniejsze zadania, które stoją obecnie przed POM i jego Wydziałem Politycznym w Sławnie.

Józef Baczyński

st. instr. ekspozytury POM
na woj. koszalińskie

LISTY DO REDAKCJI

Do
Redakcji „Nowych Dróg“

Zwracam się z prośbą do Szanownej Redakcji o udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytania z dziedziny ekonomii politycznej socjalizmu:

1. Co jest podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu — planowanie czy zabezpieczenie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa drogą stałego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki?

2. Czy planowanie należy do kategorii praw ekonomicznych socjalizmu, czy też podporządkowane jest prawu planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki socjalistycznej?

Knawa Ludwik
Wrocław

Odpowiedź

Aby odpowiedzieć na postawione wyżej pytania należy uświadomić sobie jaki jest charakter praw ekonomicznych.

Spółczeństwo ludzkie podobnie jak i przyroda rozwija się zgodnie z obiektywnymi prawami rozwoju. W odróżnieniu jednak od praw przyrody obiektywne prawa ekonomiczne nie są długowieczne. Zmieniają się one wraz z warunkami ekonomicznymi, na bazie których występują. W szczególności prawa ekonomiczne zmieniają się wraz ze zmianą stosunków produkcji.

W każdej formacji społeczno - ekonomicznej działają właściwe tej formacji prawa ekonomiczne.

Istotą kapitalizmu jest to, że jest to ustrój oparty na wyzysku pracy najemnej. Dlatego też podstawowym prawem ekonomicznym kapitalizmu, prawem, które określa jego istotę — jest prawo wartości dodatkowej, prawo powstawania i wzrostu kapitalistycznego zysku. Pogoń za wartością dodatkową, za zyskiem — oto siła napędowa produkcji kapitalistycznej i w ogóle życia gospodarczego w społeczeństwie kapitalistycznym.

A więc podstawowe prawo ekonomiczne jest to prawo, które określa nie jakąś stronę czy poszczególny proces rozwoju danego sposobu produkcji, ale jego całokształt, jego najgłębszą istotę.

Główną cechą podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu — jak uczy towarzysz Stalin — jest zapewnienie maksymalnego, kapitalistycznego zysku drogą eksploatacji, ruiny i pauperyzacji większości ludności danego kraju, drogą ujarznienia i systematycznego ograbiania ludów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, drogą wojen i militarzacji gospodarki narodowej, wykorzystywanych dla zabezpieczenia najwyższych zysków. Gospodarka wszystkich krajów imperialistycznych, a w szczególności gospodarka Stanów Zjednoczonych, w całej pełni potwierdza działanie podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu.

W ustroju socjalistycznym na bazie nowych warunków ekonomicznych działają nowe obiektywne prawa ekonomiczne.

Istotą socjalizmu jest likwidacja wszelkich form wyzysku człowieka przez człowieka, jest podporządkowanie produkcji zaspokojeniu potrzeb społecznych, jest zapewnienie wszystkim członkom społeczeństwa dostatniego i kulturalnego życia. Dlatego też w przeciwstawieniu do podstawowego prawa ekonomicznego kapitalizmu, istotne cechy podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu polegają — jak uczy towarzysz Stalin — **na zabezpieczeniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa drogą stałego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki.**

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu posiada, jak w ogóle prawa ekonomiczne, w pełni obiektywny charakter.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu powstaje i działa na podstawie społecznej własności środków produkcji, przede wszystkim na podstawie państwowej własności środków produkcji w przemyśle, który stanowi własność ogólnonarodową. Prawo to działa w całej pełni w warunkach zbudowanego społeczeństwa socjalistycznego; świadczy o tym naocznie doświadczenie ZSRR, w którym wraz ze wzrostem produkcji rośnie zaspokojenie potrzeb społecznych, rośnie spożycie ludności, podnosi się jej poziom materialny i kulturalny. Wystarczy wspomnieć o pięciokrotnych obniżkach cen detalicznych na towary masowego spożycia, przeprowadzonych w okresie powojennym w ZSRR.

W Polsce Ludowej na bazie uspołecznienia podstawowych środków produkcji pojawiły się i zaczęły działać prawa ekonomiczne socjalizmu, a więc także podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. Temu podstawowemu prawu podporządkowane jest nasze planowanie, które nie jest — jak Wy piszecie — prawem ekonomicznym.

Rozważmy Wasze drugie pytanie. Prawem kapitalizmu jest kapitalistyczna konkurencja i anarchia w produkcji. Gospodarka kapitalistyczna wskutek panowania prywatnej własności środków produkcji jest rozdrobniona na przedsiębiorstwa niezależne od siebie, a zarazem ściśle ze sobą powiązane wskutek społecznego podziału pracy. Przedsiębiorstwa te stanowią własność poszczególnych kapitalistów lub monopolistycznych zjednoczeń kapitalistycznych, produkują w celu uzyskania maksymalnego zysku i podlegają działaniu żywiołowych praw rynku. W tych warunkach nieunikniona jest anarchia w produkcji, zacięta walka konkurencyjna pomiędzy poszczególnymi kapitalistami i ich monopolistycznymi grupami.

W ustroju socjalistycznym na bazie społecznej własności środków produkcji, na bazie socjalistycznych stosunków produkcji pojawia się i działa nowe, obiektywne prawo ekonomiczne — **prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.**

Działanie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju sprawia, że gospodarka socjalistyczna, która stanowi jednolitą całość i której poszczególne ogniwa — gałęzie i przedsiębiorstwa — związane są przez społeczną własność, **może istnieć i rozwijać się jedynie jako gospodarka planowa.** Przedsiębiorstwa socjalistyczne produkują nie dla zysku, lecz w celu najlepszego zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa, nie walczą ze sobą, lecz współpracują na zasadach wzajemnej socjalistycznej pomocy. Stąd konieczność nowych form związków między poszczególnymi przedsiębiorstwami i gałęziami produkcji — związków, które warunkuje prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju.

Działanie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju sprawia, że gospodarka socjalistyczna może istnieć i rozwijać się jedynie pod warunkiem przestrzegania określonych proporcji w produkcji i podziale produktu społecznego, w podziale pracy i środków produkcji między różne gałęzie, w stosunkach wzajemnych między poszczególnymi sferami reprodukcji (w szczególności między produkcją i spożyciem) i poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej — między przemysłem i rolnictwem, między produkcją środków produkcji i produkcją środków konsumpcji, między wzrostem produkcji i rozwojem transportu, wreszcie pod warunkiem przestrzegania odpowiedniego rozmieszczenia sił wytwórczych społeczeństwa.

Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju jest wręcz przeciwstawne prawu kapitalistycznej konkurencji i anarchii w produkcji. Z działaniem prawa kapitalistycznej konkurencji i anarchii w produkcji związane są nieuchronnie kryzysy, coraz większy spadek poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących, zaostrenie wszystkich sprzeczności kapitalizmu, jego nieuchronny upadek. Natomiast prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju jest prawem wszechstronnego i harmonijnego rozwoju gospodarki socjalistycznej, stałego podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego całego społeczeństwa, umocnienia ustroju socjalistycznego. Opierając się na prawie planowego, proporcjonalnego rozwoju — jak uczy towarzysz Stalin — państwo socjalistyczne ustala plany gospodarcze roczne i perspektywiczne, które wytyczają kierunek rozwoju gospodarki socjalistycznej. Planowania gospodarki narodowej (tj. planowej działalności organów państwowych, będących jednym z najbardziej zasadniczych przejawów kierowniczej roli ekonomicznej państwa socjalistycznego) nie należy utożsamiać z obiektywnym, ekonomicznym prawem planowego, proporcjonalnego rozwoju. Państwowe plany gospodarcze są często uchwalane w formie ustawy, dekretu, a więc są prawami jedynie w sensie jurydycznym. Stąd też planowanie gospodarki narodowej nie jest prawem ekonomicznym, lecz: opiera się na obiektywnym prawie ekonomicznym socjalizmu — prawie planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, stanowiąc odbicie tego prawa.

Państwowe plany gospodarcze (roczne, wieloletnie) stanowią odbicie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju — odbicie, mniej lub bardziej wierne. Plany te nie zawsze jeszcze odpowiadają w pełni wymogom tego prawa. Konkretny plan może np. niedostatecznie precyzyjnie odzwierciedlić niezbędne proporcje między produkcją metalu a produkcją węgla. Nastąpi wtedy naruszenie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, które da wówczas znać o sobie przez wystąpienie dysproporcji w gospodarce narodowej. W ten sposób prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju zmusza niejako organa planowania gospodarczego do poczynienia odpowiednich korektyw w ustaleniu wzajemnych proporcji między wyżej wymienionymi gałęziami produkcji. Wynika stąd, że w warunkach działania na bazie społecznej własności środków produkcji obiektywnego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju powstaje możliwość prawidłowego planowania. Jednak możliwość nie jest jeszcze rzeczywistością. Aby przekształcić możliwość całkowicie planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w rzeczywistość, konieczne jest jak najpełniejsze poznanie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, oraz umiejętność stosowania tego prawa w praktyce, tj. opracowania takich planów, które całkowicie odzwierciedlają wymogi prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Prawidłowe pojmowanie stosunku między planowaniem gospodarki narodowej, a obiektywnym prawem ekonomicznym planowego, proporcjonalnego roz-

woju ma ogromne znaczenie. Uzmysławia bowiem ono, że gospodarka socjalistyczna rozwija się harmonijnie, nie dzięki układaniu planów w ogóle, ale jedynie wtedy, kiedy plany gospodarcze stanowią właściwe odzwierciedlenie wymogów wspomnianego prawa ekonomicznego. Zadanie działaczy gospodarczych wszystkich szczebli polega więc na tym, aby pogłębić swą znajomość prawidłowości ekonomicznych, podnosić poziom planowania.

W okresie przejściowym, w którym znajduje się nasz kraj, na bazie uspołecznionych środków produkcji, w szczególności w państwowym przemyśle, zaczęło działać prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Moment ten podkreślił towarzysz Bierut w przemówieniu na VII Plenum KC PZPR.

„Po obaleniu ustroju kapitalistycznego w Polsce — mówił towarzysz Bierut — zaczęło u nas na miejscu kapitalistycznego prawa konkurencji i anarchii działać w uspołecznionym sektorze gospodarki prawo planowe, proporcjonalnego rozwoju, odpowiadającego rosnącym potrzebom społecznym, prawo, które — jak uczy towarzysz Stalin — wymaga, aby wszystkie dziedziny gospodarki rozwijały się w ramach wzajemnej współzależności“. ¹⁾

Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej wymaga, zwłaszcza w naszych warunkach, ustalenia nowych proporcji między produkcją w mieście i na wsi. W związku z tym szczególnie ważne jest poznanie tych proporcji, ich prawidłowe odzwierciedlenie w planach gospodarczych oraz znalezienie środków zapewniających ich realizację.

„Przy ustalaniu proporcji w naszym planowaniu — mówił towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR, poruszając dziedzinę stosunków między miastem a wsią, jako stosunku między dwoma odmiennymi ekonomicznie układami gospodarczymi — powinniśmy więc badać i poznawać coraz głębiej prawa rządzące gospodarką socjalistyczną i coraz lepiej, coraz sprawniej zbliżać się do ich wymogów“. ²⁾

Socjalistyczna przebudowa wsi, przejście chłopstwa pracującego na tory gospodarki spółdzielczej, socjalistycznej, ostateczna likwidacja elementów kapitalistycznych, zbudowanie socjalizmu w naszym kraju stworzy warunki działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju w skali całej gospodarki narodowej.

Kazimierz Łaski

¹⁾ B. Bierut — O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego, „Nowe Drogi“ Nr 6(36) 1952 r. str. 46.

²⁾ Tamże, str. 46—47.

TREŚĆ

Program wyborczy Frontu Narodowego	3
--	---

*

Komunikat o zwołaniu XIX Zjazdu WKP(b)	15
--	----

Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piętego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955	16
--	----

Tekst zmienionego Statutu Partii	36
--	----

*

Edward Ochab — Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i nie- zaradnym	50
---	----

Franciszek Fiedler — Wielki Proletariat	66
---	----

Roman Werfel — Zjazd, na który spogląda świat	80
---	----

Józef Górski — Front Narodowy — zjednoczenie patriotycznych sił narodu	88
--	----

Jerzy Albrecht — Nowa Warszawa — wielka budowla socjalizmu	100
--	-----

Zofia Wasilkowska — Udział kobiet w walce narodu polskiego o pokój i Plan Sześcioletni	111
---	-----

G. Temkin — Zagadnienie spójni między miastem i wsią w jedenastym i dwu- nastym tomie Dzieł J. Stalina	127
---	-----

Józef Zawadzki — Zubożenie mas pracujących w krajach kapitalistycznych	140
--	-----

Z ŻYCIA PARTII

Artur Starewicz — W sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wy- borczej	150
--	-----

Jan Szydłak — Organizacja śląska w obliczu kampanii wyborczej	161
---	-----

Głosy z terenu	168
--------------------------	-----

Z doświadczeń pracy POM w Sławnie — (Józef Baczyński, woj. ko-
szalińskie).

Listy do redakcji : : :	172
-----------------------------------	-----